



# STUDIA ANTIQUA

**Ryszard Kulesza**

**ZJAWISKO KORUPCJI  
W ATENACH V-IV WIEKU P.N.E.**

Joli jako doron  
ofiarowuję

**Autor**

WYDAWNICTWA  
UNIwersytetu  
WARSZAWSKIEGO  
1994

**Jest to piąta pozycja z serii „Studia Antiqua”**

**Zespół Konsultacyjny**

*Anna Sadurska — przewodnicząca*

*Izabella Biezuńska-Małowistowa, Jan Braun, Henryk Kupiszewski,*

*Hanna Szelest, Anna Świderkówna,*

*Jan Trynkowski — sekretarz*

**Recenzenci**

*Włodzimierz Lengauer*

*Jerzy Łanowski*

**Okładkę projektował**

*Stanisław Stosiek*

**Redaktor**

*Janina Skrzypek*

**Redaktor techniczny**

*Małgorzata Duda*

**Korektor**

*Barbara Galicka*

© Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 1994

ISSN 0138-0583

ISBN 83-230-9952-9

Wydanie I. Ark. wyd. 12,75. Ark. druk. 11,00 Papier offset kl. ffl 70g 70x100.  
Oddano do druku w marcu 1994 r.

## **Spis treści**

Wykaz skrótów. . . . .	5
Wstęp. . . . .	9
Rozdział I. Pojęcie przekupstwa i sprzeniewierzenia. . . . .	15
Rozdział II. Procedura w sprawach o przekupstwo i sprzeniewierzenie. . . . .	25
Rozdział III. Katalog procesów. . . . .	52
Rozdział IV. Znaczenie polityczne procesów. . . . .	97
Rozdział V. Pomówienia o przekupstwo i sprzeniewierzenie. . . . .	113
Rozdział VI. Zakres zjawiska korupcji w Atenach V-IV wieku. . . . .	145
Bibliografia. . . . .	163
Summary. . . . .	173



## Wykaz skrótów

Skróty tytułów czasopism podaję zgodnie z L'Année Philologique. Poza tym stosuję w pracy następujące skróty:

- A.W. Adkins, Merit — A.W. Adkins, Merit and Responsibility. A Study in Greek Values. Oxford 1970.
- A.W. Adkins, Moral — A.W. Adkins, Moral Values and Political Behaviour in Ancient Greece. From Homer to the End of the Fifth Century B.C., New York 1972.
- F.E. Adcock, D.J. Mosley, Diplomacy — F.E. Adcock, D.J. Mosley, Diplomacy in Ancient Greece, London 1975.
- K.J. Beloch, GG — K.J. Beloch, Griechische Geschichte, I-IV, Strassburg-Berlin 1912-1927
- R.J. Bonner, Evidence — R.J. Bonner, Evidence in Athenian Courts, Chicago 1905.
- R.J. Bonner, Lawyers — R.J. Bonner, Lawyers and Litigants in Ancient Athens. Chicago 1927
- R.J. Bonner, Aspects — R.J. Bonner, Aspects of Athenian Democracy. Berkeley 1933.
- R.J. Bonner, G. Smith, Administration — R.J. Bonner, G. Smith, The Administration of Justice from Homer to Aristotle. I-II, Chicago 1930-1938.
- I.A.F. Bruce, Athenian Embassies — I.A.F. Bruce, Athenian Embassies in the Early Fourth Century B.C., „Historia”, 15. 1966. s. 272-281.
- G. Busolt, GG — G. Busolt, Griechische Geschichte bis zur Schlacht bei Chaeroneia, Gotha 1893-1904.
- G.M. Calhoun, Ath. Clubs — G.M. Calhoun, Athenian Clubs in Politics and Litigation, Texas 1913.
- P. Cloche, Le procès — P. Cloche, Le procès des stratèges athéniens, „REA”. 27, 1925, s. 97-118.
- P. Cloche, La politique — P. Cloche, La politique étrangère d'Athènes de 404 à 338 avant J.-C.. Paris 1934.
- P. Cloche, Demosthène — P. Cloche, Demosthène et la fin de la démocratie athénienne, Paris 1937.

- P. Cloché, *Lea hommes politique* — P. Cloché, *Le· homme· politique· et la Justice populaire dan l'Athènes du IV\* siecle*. „Historia“, 9. 1960, s. 80-95.
- W.R. Connor, *Politician·* — W.R. Connor, *The New Politician· of Fifth Century Athen·*, Princenton 1971.
- DA — *Dictionnaire des Antiquité· grecques et romaine· sou· la direction de Ch. Daremberg et Edm. Saglio*, Paris 1892 1 nn.
- J.K. Davles, *APF* — J.K. Davles, *Athenian Propertied Familie· 600-300 B.C.*. Oxford 1971.
- K.J. Dover, *Lyslas* — K.J. Dover, *Lyslms and the Corpus Lysiacum*, Berkeley-Los Angeles 1968.
- K.J. Dover, *Comedy* — K.J. Dover, *Arlstophanic Comedy*, London 1972.
- K.J. Dover, *Morality* — K.J. Dover, *Greek Popular Morality in the Time of Plato and ArUtotle*. Oxford 1974.
- V. Ehrenberg, *PA* — V. Ehrenberg, *The People of Aristophane·*, Oxford 1943<sup>1</sup>.
- P. Funke, *Homonola* — P. Funke, *Homonoia und Arche*, „Historia Einzelschritten“, Heft 37, Wiesbaden 1980.
- G. Glotz, *Hg* — G. Glotz, *Histoire grecque*, II. Paris 1931; III, Parts 1936.
- G. Glotz, *Cg* — G. Glotz, *La cité grecque*, Parts 1928.
- A.W. Gomme, *HCT* — A.W. Gomme, *A Historical Commentary on Thucydide·*, I-III, Oxford 1950.
- M.H. Hansen, *Eisangella* — M.H. Hansen, *Elsangella. The Sovereignty of the People'a Court in Athen· in the Fourth Century B.C. and the Impeachment of General· and Politician·*, Odense 1975.
- A.R.W. Harrison, *Law* — A.R.W. Harrison, *The Law of Athen·*, I-II, Oxford 1968-1971.
- C. Hlgnett, *HAC* — C. Hlgnett, *A History of the Athenian Constitution to the End of the Fifth Century B.C.*, Oxford 1952.
- U. Kahrstedt, *Untersuchungen* — U. Kahrstedt, *Untersuchungen sur Magistratur In Athen*, II, Stuttgart 1936.
- G. Kennedy, *Art* — G. Kennedy, *The Art of Persuasion In Greece*, Princeton 1963.
- R. Melggs, *AE* — R. Melggs, *The Athenian Empire*, Oxford 1972.
- E. Meyer, *GdA* — E. Meyer, *Geschichte des Altertum·*, I-V, Stuttgart 1895-1902.
- Cl. Mossé, *Prosesse* — Cl. Mossé, *Die politischen Prozesse und die Krise der athenischen Demokratie, (w:) Hellenische Polei·. Krise-Wandlung-Wirkung*. Hrsg. E.Ch. Welskopf, Berlin 1974, I. s. 160-187.
- PA — I. Kirchner, *Proaopographla Attica*. I-II, Berlin 1901-1903.
- L. Pearson, *Ethics* — L. Pearson, *Popular Ethic· in Ancient Greece*. Stanford 1962.

- S. Perlman, On Bribing—S. Perlman, On Bribing Athenian Amh t i n d o n , .GRBS", 17. 1976, s. 223-233.
- W.K. Pritchett, G8W — W.K. Pritchett, The Greek State at War, II, Berkeley, 1974.
- RB — Real-Encyclopedie der classischen Altertumawissanachft, Stuttgart 1893 1 nn.
- P.J. Rhodes, Boule — P.J. Rhodes, The Athenian Boule, Oxford 1972.
- H. Wankel, Korruption — H. Wankel, Die Korruption in der rednerischen Topik und der Realitit der klassischen Athen, (w:) Korruption im Altertum, Hrsg. W. Schuller, Oldenbourg 1982, s. 29-47.
- H.D. Westlake, Individuals — H.D. Westlake, Individuals in Thucydidea, Cambridge 1968.





## Wstęp

W badaniach nad historią starożytną nie podejmowano do niedawna na szerszą skalę problematyki korupcji<sup>1</sup>. Zajmowano się nią jedynie przy okazji studiów prowadzonych nad procesami politycznymi i życiem politycznym w Atenach oraz nad wyborami w Rzymie. Niewiele jest prac dotyczących samego zjawiska korupcji<sup>2</sup>. W tej sytuacji duże znaczenie ma podjęta przez W. Schullera próba stworzenia w Konstancji ośrodka specjalizującego się w badaniu korupcji antycznej<sup>3</sup>. Opracowano specjalny program pracy zespołowej, którego realizację ma ułatwić sporządzona już częściowo kartoteka danych źródłowych o korupcji. Z inicjatywy W. Schullera doszło do zorganizowania w Konstancji w 1979 roku interdyscyplinarnej sesji naukowej — *Korruption im Altertum*. Plan spotkania uczonych reprezentujących różne starożytne specjalności stanowią opublikowane w 1982 roku referaty dotyczące korupcji na Wschodzie<sup>4</sup>, w Atenach<sup>5</sup>, w świecie hellenistycznym<sup>6</sup> oraz w Rzymie<sup>7</sup>. Ich wartość polega również na tym, że korupcja potraktowana została jako samodzielny problem badawczy. Podczas sesji rozwinęła się dyskusja o trudnościach metodologicznych i specyfice poznawania korupcji w epoce starożytnej<sup>8</sup>. Do tej pory w pracach z zakresu historii politycznej, w których zagadnienie korupcji musiało się pojawiać ze względu na jego znaczenie polityczne, problem ten nie był rozpatrywany. Wyjaśnienia i uzgodnienia wymaga przede wszystkim kwestia definicji i stosowanych kryteriów. Najczęściej korupcja jest rozumiana jako wszelkiego rodzaju nadużycie władzy, którego celem jest zaspokojenie interesu prywatnego lub grupowego kosztem interesu społecznego. W zakres korupcji włącza się między innymi łapownictwo, wymuszenie, szantaż, nepotyzm, malwersacje<sup>9</sup>. Mówienie o korupcji w przeszłości, często *avant la lettre*, zwłaszcza gdy nie ma materiału do pełnego opisu wszystkich zjawisk, które obecnie się przez nie rozumie jest zabiegiem trudnym i poniekąd wątpliwym.

Z sytuacją taką zetknąłem się przystępując do opracowania zagadnień związanych z korupcją w Atenach V i IV wieku p.n.e. Moim pierwotnym celem, nakreślonym w chwili rozpoczęcia badań było poznanie form, przyczyn, funkcji oraz zmian jakościowych i ilościowych korupcji. Już we wstępnej fazie kwerendy źródłowej stało się oczywiste, że celu tego nie udało się osiągnąć. Plan został zmodyfikowany, gdy okazało się, że źródła nie dają

odpowiedzi na wiele zasadniczych pytań. W ostatecznej wersji, chociaż uwzględnia ona w większym lub mniejszym stopniu wszystkie podstawowe zagadnienia, nastąpiło poważne przesunięcie akcentów. Przede wszystkim zrezygnowałem z zajmowania się korupcją sensu *largo* i ograniczyłem swoje zainteresowania do dwóch jej najważniejszych przejawów — przekupstwa i sprzeniewierzenia. Uchroniło to przed nieporozumieniami związanymi z przenoszeniem w przeszłość terminu, który nie ma adekwatnego odpowiednika w języku greckim<sup>10</sup>. Gdy mówię w pracy o korupcji, mam na myśli wyłącznie przekupstwo i malwersacje.

Mimo takiego sformułowania tematu, nadal istnieje problem definicji, prawdopodobnych różnic pomiędzy pojęciem ateńskim a współczesnym. W rozdziale I staram się ustalić więc, co sami Ateńczycy w V i IV wieku rozumieli przez pojęcie przekupstwa i sprzeniewierzenia. Jest to tym bardziej interesujące, że jest ono na gruncie greckim V wieku stosunkowo nowe. W społeczeństwie, którego obraz został utrwalony przez Homera pojęcie przekupstwa nie było znane. Dawanie oraz przyjmowanie darów pełniących niekiedy funkcje łapówki należało do działań zgodnych z obowiązującymi normami społecznymi i etycznymi. Nie dostrzegano różnicy pomiędzy darem a łapówką. W okresie dzielącym Homera od V wieku dokonała się zasadnicza przemiana w systemie wartości.

Jej świadectwem jest już zapewne wzmianka Hezjoda o „królach zjadaczach darów” (*dorophagoi basilees* Op. 38 sq.). Nie zajmuję się bliżej genezą pojęcia”. Staram się jedynie dociec. Jaką postać przyjęło ono w V i IV wieku.

Tematyka pracy koncentruje się wokół trzech głównych zagadnień — procesów, w których oskarżenie stwierdzało zaistnienie jakiejś formy przekupstwa lub sprzeniewierzenia (rozdziały II, III i IV), pomówień (rozdz. V) oraz występowania korupcji (rozdz. VI). Podstawę trzech rozdziałów traktujących o procesach stanowiło sporządzenie ich pełnego zestawienia — katalogu (rozdz. III). Dzięki<sup>11</sup> niemu, mogłem się zająć stosunkiem prawa procesowego do przekupstwa i sprzeniewierzenia. W rozdziale II przedstawiam przegląd procedur oraz próbuję nakreślić kierunki ich ewolucji w V-IV wieku, zwracając przy tym szczególną uwagę na praktyczną realizację przepisów prawa.

Znaczeniu procesów w życiu politycznym poświęcony jest rozdział IV. Problem ma wprawdzie dużą literaturę, ale nie oznacza to jednak, że wszystko zostało już należycie wyjaśnione. Analiza okoliczności towarzyszących oskarżeniom, skutków procesu z punktu widzenia kariery oskarżonego i całej konfiguracji politycznej skłania do pewnej korekty panujących w nauce poglądów. Szczególną wagę ma stwierdzenie politycznego charakteru samego oskarżenia o korupcję i jego politycznych konsekwencji. Wiąże się z tym ściśle kwestia zarzutów i pomówień o przekupstwo i sprzeniewierzenie, wykorzystywanych jako argument w walce politycznej oraz podczas rozpraw sądowych. Jest to temat rozdziału V. Zmierzam w nim do określenia roli pomówień w życiu politycznym Aten V i IV wieku. Towarzyszy

temu analiza przyczyn stosowania Insynuacji i oszczerstw oraz motywacji polityków, którzy się nimi posługiwali. Wnioski płynące z tego rozdziału wykraczają poza problematykę korupcji, zwłaszcza jeśli oprze się krytyce stwierdzenie, że komedia może być źródłem równie wartościowym do poznania sposobów i metod walki politycznej w V wieku, jak mowy dla wieku IV.

Pracę zamyka omówienie znaczenia przekupstw i malwersacji w życiu publicznym (rodz. VI). Przedstawiam w nim korupcję sądownictwa i administracji oraz wskazuję na rolę przekupstwa w karierze politycznej. Osobno potraktowałem kompleks spraw wynikających ze stosowania przekupstwa w stosunkach politycznych pomiędzy państwami. W związku z tym pojawia się również pytanie o formy i rozmiary oraz przyczyny i funkcje korupcji.

Materiał źródłowy wykorzystany w pracy Jest bardzo niejednorodny. Większość informacji pochodzi z dzieł historyków (Herodot, Tukidydes, Rsenofont), z „Ustroju politycznego Aten”, literatury typu biograficznego (Plutarch, Nepos), z komedii staroatycznej oraz z mów sądowych. Sporo istotnych danych zaczerpnąłem z pism filozoficznych (Platon, Arystoteles). Ważne, szczególnie dla analizy procedury, okazały się także wzmianki pojawiające się w zabytkach epigraficznych.

Jak wspomniałem poprzednio, literatura dotycząca wyłącznie korupcji Jest dla Grecji starożytnej dość skromna. Istnieje natomiast wiele prac, które omawiają różne problemy cząstkowe. Przy ich wykorzystaniu kierowałem się zasadą, aby sięgać raczej do opracowań nowszych, ze starszych zaś przede wszystkim do klasycznych. Podczas pisania rozdziału I pewną pomocą służyły mi teoretyczne uwagi W. Schullera<sup>12</sup> oraz prace z dziedziny moralności i filozofii moralnej<sup>13</sup>, i w znacznie mniejszym stopniu, politologiczne<sup>14</sup>. Dla zagadnień związanych z rolą, jaką procesy odgrywały w walce politycznej, poza artykułami szczegółowymi, przydatne były zwłaszcza dzieła K.J. Belocha<sup>15</sup> i E. Meyera<sup>16</sup>, z nowszych zaś P. Cloche<sup>17</sup>, W.K. Pritchetta<sup>18</sup>, Cl. Mosse<sup>19</sup>. Prace M.H. Hansena<sup>20</sup>, J.H. Lipsiusa<sup>21</sup>, E. Caillemer<sup>22</sup>, U. Kahrstedta<sup>23</sup>, A.R.W. Harrlsona<sup>24</sup> i P.J. Rhodesa<sup>25</sup> — znacznie ułatwiły rekonstrukcję procedur obowiązujących w sprawach o przekupstwo i sprzeniewierzenie. Dla problemu pomówień szczególnie wartościowe okazały się publikacje O. NaYarrea<sup>26</sup>, V. Ehrenberga<sup>27</sup>, G. Kennedyego<sup>28</sup>, K.J. Doyera<sup>29</sup>, a także podejmujący wprost interesującą mnie problematykę artykuł H. Wankla<sup>30</sup>. Opracowanie tematu przekupstwa w życiu politycznym wiele zawdzięcza znakomitej pracy G.M. Calhouna o heteeiach<sup>31</sup>.

Praca niniejsza Jest rozszerzoną wersją rozprawy doktorskiej\*. Pragnę podziękować w tym miejscu za pomoc i życzliwe zainteresowanie promotorowi pracy prof. Izie Bleżuńskiej-Małowist oraz recenzentom — prof. Jerzemu Łanowskiemu i prof. Włodzimierzowi Lengauerowi.

## PRZYPISY

Nieszczęśliwy zbieg okoliczności znacznie opóźnił opublikowanie pracy, której maszynopis był gotowy Już w 1986 roku. Przeglądając Ją po ośmiu latach stanąłem przed pokusą napisania wszystkiego od nowa. Po namyśle Jednak postanowiłem pozostawić tekst takim. Jakim był pierwotnie.

<sup>1</sup> Bibliografię selektywną prac dotyczących korupcji sporządził J. Scott, *Chroniques bibliographiques: Corruption in Underdeveloped Countries, „Cultures et developpement”*, 1973, s. 107-123. Wbrew tytułowi bibliografia notuje pozycje mówiące o występowaniu zjawiska nie tylko w krajach zacofanych, ale również w Europie i USA oraz prace historyczne.

<sup>2</sup> Ostatnio zainteresowanie korupcją wyraźnie wzrosło, o czym świadczą prace H. Wankla, *Die Korruption in der rednerischen Topik und in der Realität des klassischen Athen*, [w:] *Korruption im Altertum* Hrsg. W. Schuller, Oldenbourg 1982, s. 29-47; D.M. MacDowella, *Athenian Laws About Bribery*, *Rev. Internat. des Droits de l'Antiq.*, 1983, 30, s. 57-78; D. Cohena, *Theft in Athenian Law*, Munich 1983; F.D. Harveya, *Dona Jerentes: Some Aspects of Bribery in Greek Politics*, [w:] P. Cartledge, F.D. Harvey, (ed.), *Crux Exeter*, 1985, s. 76-113. Przegląd badań nad korupcją w Rzymie daje W. Schuller, [w:] *Korruption im Altertum*, s. 10 sq.

<sup>3</sup> Cf. recenzję z tomu — *Korruption im Altertum*, [w:] „PH”, 75. 1984, z. 4. s. 777-783. Tak mogło się wydawać w 1986 roku. Dzisiaj nie ulega Już wątpliwości, że efekty wspomnianych w tekście wysiłków są żadne.

<sup>4</sup> H.M. Kummel, *Bestechung im Alten Orient*, [w:] *Korruption im Altertum*, s. 55-64; W. Helck, *Korruption im Alten Agypten*, op. cit., s. 65-70; H. Brunner, *Die religiöse Antwort auf die Korruption in Agypten*, op. cit., s. 71-77.

<sup>5</sup> Cf. przyp. 2.

<sup>6</sup> L. Mooren, *Korruption in der hellenistischen Führungsschicht*, op. cit., s. 93-101; W. Peremans, *Die Amtsmissbrauche im ptolemäischen Agypten*, op. cit., s. 103-117.

<sup>7</sup> W. Eck, *Einfluss korrupter Praktiken auf das senatorische Bejorderungswesen in der Hohen Kaiserzeit*, op. cit., s. 135-151; F. Kolb, *Die Adaration als Korruptionsproblem in der Spätantike*, op. cit., s. 163-173; I. Hahn, *Immunität und Korruption der Curialen in der Spätantike*, op. cit., s. 179-195; W. Schuller, *Prüfungsbeamten des spätantiken Beamtentums*, op. cit., s. 201-208.

*Korruption im Altertum*, s. 18-28.

<sup>9</sup> A. Heidenhelmer, *Political Corruption, Readings in Comparative Analysis*, 1970, s. 4-6. *passim*; Ch. Fleck, H. Kuzmics, *Korruption. Zur Soziologie nicht immer abweichenden Verhaltens, Königstein*, 1985, s. 12-24 oraz s. 24-29. Cf. także W. Schuller. *Korruption im Altertum*, s. 16-17.

<sup>10</sup> Najbliższy znaczeniowo Jest stosunkowo rzadko używany czasownik *diaphtheirein* — „zepsuć” — *Hdt.* V, 61; 2: *Xen. Heli.* VII, 3, 4 1 ln. cf. F.D. Harvey, *Donn.* s. 86-87.

<sup>11</sup> Jest to temat dysertacji przygotowywanej pod kierunkiem E. Willa, [w:] *Korruption im Altertum*. s. 12, przyp. 6.

<sup>12</sup> Szczególnie zawarte w artykule — *Probleme Historischer Korruptionsforschung* opublikowanym w *„Der Staat”*. 1977, 16, s. 373-392.

<sup>13</sup> Cytowane w Bibliografii K.J. Dovera. J. Fergusona. A.W. Adkinsa oraz praca M. Maussa, mimo że nie uwzględnia ona właściwie problemów greckich.

<sup>14</sup> Artykuły metodologiczne z książki A. Heldenheimera, *Political Corruption*. New York 1970.

<sup>15</sup> *Griechische Geschichte*, I-IV, Strassburg-Berlin 1912-1927.

<sup>16</sup> *Geschichte des Altertums*, II-IV, Stuttgart 1895-1902.

<sup>17</sup> Zwłaszcza *La politique étrangère d'Athènes de 404 à 338 avant J.-C.*, Parls 1934 oraz *Le procès des stratèges athéniens*, „REA”, 1925, 27, s. 97-118.

*The Greek State at War*. II. Berkeley — Los Angeles 1974.

<sup>18</sup> *Die politischen Prozesse und die Krise der athenischen Demokratie*. [w:] *Hellenische Polis. Krise-Wandlung-Wirkung*. Hrsg. E.Ch. Welskopf, I, Berlin 1974, s. 160-187.

<sup>20</sup> Eisangelia. The Sovereignty of the People's Court in Athens in the Fourth Century B.C. and the Impeachment of Generals and Politicians, Odense 1975.

<sup>21</sup> Das attische Recht und Rechtsverfahren, MII, Leipzig 1905-1915.

<sup>22</sup> Dictionnaire des Antiquités s.v. eisangelia 1 graphé.

<sup>23</sup> Untersuchungen zur Magistratur in Athen, II, Stuttgart 1936.

<sup>24</sup> The Law of Athens. II, Oxford 1971.

<sup>25</sup> The Athenian Boule, Oxford 1972.

<sup>26</sup> Essai sur la rhétorique grecque avant Aristote, Paris 1900.

<sup>27</sup> The People of Aristophanes. Oxford 1943<sup>1</sup>.

<sup>28</sup> The Art of Persuasion in Greece. Princeton 1963.

<sup>28</sup> Aristophanic Comedy, London 1972 oraz Lysias and the Corpus Lysiacum. Berkeley 1968.

<sup>30</sup> Korruption cf. przyp.2.

<sup>31</sup> Athenian Clubs in Politics and Litigation. Texas 1913.



## Rozdział I.

### Pojęcie przekupstwa i sprzeniewierzenia

Kryteria badania korupcji są podstawowym problemem uczonych zajmujących się tym zjawiskiem<sup>1</sup>. Większość dąży do stworzenia własnej, możliwie najbardziej uniwersalnej definicji. Najczęściej za punkt wyjścia służą normy prawne<sup>2</sup> lub opinia publiczna<sup>3</sup>. Ostatnio przeważa tendencja do wykorzystywania trzeciego miernika — kryterium interesu publicznego, którego naruszeniem na korzyść prywatną jest korupcja<sup>4</sup>. Przyjęcie jakiegokolwiek współczesnej definicji nie zwalnia z obowiązku rekonstruowania treści pojęcia w badanym społeczeństwie. Odnosi się to również do poszczególnych składników korupcji. Dlatego też swoje rozważania rozpocznę od próby ustalenia, co Ateńczycy uważali za przekupstwo i malwersacje.

Obywatele oczekiwali od urzędnika uczciwości i przestrzegania prawa. Temistokles, będąc strategiem, odrzucił prośbę Simonidesa, której spełnienie wymagało naruszenia praw. Stwierdził wówczas, że jako urzędnik im właśnie musi pozostać wierny (Plut. Them. 5)<sup>5</sup>. Będący dla potomnych wzorem polityka Arystydes powiedział natomiast, że jest καλόν δε και στρατηγικόν αληθώς ή περί τās χειρας εγκράτεια (Plut. Arist. 24, 4). Czystości swoich intencji dowiódł pilnując łupów i Jeńców po bitwie maratońskiej, kiedy sam nie przywłaszczył sobie niczego z licznych bogactw perskich, ani nie pozwolił tego uczynić innym (Plut. Arist. 5, 5). Przede wszystkim jednak uczciwość, jaką wykazał przy układaniu listy *phoroi* Związku Morskiego była głównym powodem nazwania go *di kai os*<sup>6</sup>. Nie jest w tym wypadku ważne, czy relacjonowane przez źródła wypowiedzi i czyny Arystydesa odpowiadają prawdzie. Najistotniejszy jest fakt, że ideał polityka, jaki zeń uczyniono został wyposażony w zespół cech, wśród których na pierwszym miejscu umieszczono bezinteresowność. Interesujące, że do rangi najwyższej cnoty podniesiono postępowanie, które właściwie, jak sądzono, nie było korzystne dla Aten (wysokość *phoroi*). Świadczy to o istnieniu wzorca uczciwości doskonałej. Nawiązywał do niego Perykles (Thuc. II, 60; Plut. Per. 8, 5). Liczne zarzuty o bogacenie się dzięki sprawowaniu urzędu dowodzą, że nie była to jednak postawa powszechna<sup>7</sup>.

Ciekawą ocenę istniejącej sytuacji i postaw ludzkich znajdujemy w „Państwie” Platona. Trzymachos prowadząc z Sokratesem dyskusję na temat człowieka sprawiedliwego i niesprawiedliwego tak oba typy charak-



teryzuje: „A znowu jak jakiś urząd publiczny (ἀρχή) spełnia jeden i drugi, to dla sprawiedliwego (τὸ δίκαιον) jest kara — jeżeli już nie inna, to ta, że jego własne gospodarstwo schodzi przy tym na psy, bo nie ma czasu dbać o nie, a z publicznego grosza (ἐκ τοῦ δημοσίου) takiemu nic nie przyjdzie, bo on jest sprawiedliwy, a oprócz tego zaczynają go nienawidzić krewni i znajomi (τοὺς οἰκείους καὶ τοὺς γνωρίμους), kiedy im nie chce oddawać żadnych przysług wbrew sprawiedliwości (παρὰ τὸ δίκαιον). A u niesprawiedliwego (τὸ ἀδίκον) wprost przeciwnie” (tłum. Wł. Witwicki, Plato, Resp. 343E).

Przeciwstawienie utożsamionej ze sprawiedliwością bezinteresowności wykorzystywaniu urzędu dla wzbogacenia siebie i służenia wpływami bliskim Jest tu bardzo wyraźne. Nadużycie urzędu rozumiano szeroko. Nie ograniczano tego pojęcia do malwersacji i łapownictwa. Usługi oddawane τοὺς οἰκείους ἰ τοῖς γνωρίμοις wchodzi w zakres korupcji *sensu largo*. Trazymachos przekonuje o istnieniu w świadomości społecznej ostrego rozróżnienia pomiędzy dwoma typami polityka, z których jeden był *dikaios*, a drugi *adikos*. Sokrates ludzi dążących do godności i urzędów między innymi po to, aby χρήματα κλέπτειν, określił mianem *adikoi* i *poneroi* (Xen. Mem. II, 6, 24). Problem ten był obecny również w propagandzie politycznej<sup>8</sup>. Plotki, które na polecenie Nikiasza rozpowszechniał jego wychowawca Hleron wyraźnie nawiązują do schematu *dikaios-adikos*. Hieron opowiadał, że Nikiasz bardzo dużo czasu poświęca sprawom państwa — „Dlatego ma rozstrojone zdrowie i nie jest w dobrych stosunkach z przyjaciółmi, których jak i pieniądze stracił zajmując się sprawami państwowymi” (Plut. Nic. 5, 4).

Nikiasz — jak Arystydes, polityk *dikaios* — zostaje przeciwstawiony konkurentom, którzy są *adikoi*:

„A inni i przyjaciół zdobywają i siebie wzbogacają (πλουτίζοντες αὐτούς) czerpiąc dobrodziejstwa z działalności politycznej i drwią z interesu państwa”, (cf. Xen. Heli. I, 4, 13).

Postawa reprezentowana przez *adikoi* należy głównie do sfery pragmatyki, jest codziennością ateńskiego życia politycznego. Jej istnienie ilustruje również przypisywane Temistoklesowi stwierdzenie, że nie chciałby być urzędnikiem, Jeśliby Jego przyjaciele nie mieli z tego powodu więcej korzyści niż inni ludzie (Plut. Them. 2, 4). Podobnie Demades przyznał otwarcie, że działalność polityczną traktuje jako źródło zysku (Dein. I, 104). Prawdopodobnie była nim dla wielu osób czynnych w życiu publicznym, ale działało się tak na przekór obowiązującym normom<sup>9</sup>.

Stwierdzały one wyraźnie, że sprawowanie urzędu nie może być wykorzystywane do celów prywatnych. Rozpoczynający swoją kadencję urzędnik zobowiązywał się pod przysięgą, że będzie postępował sprawiedliwie. Archonci składali po dokimazji przysięgę, że „urząd swój pełnić będą sprawiedliwie (δικαίως), zgodnie z prawami (κατὰ τοὺς νόμους) i że darów w związku ze swym urzędem przyjmować nie będą (δώρα μὴ λήψεσθαι τῆς ἀρχῆς ἕνεκα), Jeśliby zaś coś przyjęli, posąg ze złota

ufundują (κ&v ti λάβωσιν ἀνδριαντα ἀνθαυήσειν χρυσοῦν)" (Ath. Pol. 55, 5, tłum. L. Piotrowicz)<sup>10</sup>. Pochodzenie cytowanej przez Arystotelesa formuły Jest niewątpliwie archaiczne". Wskazuje na to przede wszystkim wzmianka o posagu<sup>12</sup>. Nie znamy żadnego przykładu zastosowania owego przepisu<sup>13</sup>. Wiemy, że inni urzędnicy również składali przysięgi, ale nie orientujemy się na ogół należycie w ich formie i treści<sup>14</sup>.

Deinarchos przemawiając w sprawie stratega Filoklesa stwierdza, że złamał on złożoną przez siebie przysięgę przyjmując *dora* (Dein. III, 2)<sup>15</sup>. Wniosek z tego, że także stratedzy zobowiązywali się do nieprzyjmowania podarków. Wymóg postępowania bezstronnego i bezinteresownego odnosił się do wszystkich urzędników. Obowiązywał także sędziów. Demostenes w mowie .Przeciwko Timokratesowi przytacza tekst przysięgi heliastów (XXIV, 149-151). Mimo pewnych wątpliwości związanych z autentycznością cytowanego dokumentu<sup>16</sup>, główny Jego sens, weryfikowany na podstawie Innych zachowanych wzmianek<sup>17</sup>, jest w zasadzie akceptowany<sup>18</sup>. Sędziowie obiecywali głosować zgodnie z istniejącymi prawami i dekretami, a w przypadku ich braku, bez stronniczości, po wysłuchaniu obydwu stron i bez przyjmowania łapówek<sup>9</sup>. Heliasta mówił między Innymi — .nie przyjmę darów (δώρα) w związku z pełnieniem funkcji sędziego (της ἡλι&σεως ἐνεκα) ani osobiście, ani za pośrednictwem innej osoby" (Dem. XXIV, 150). Pojawienie się takiej klauzuli wydaje się całkiem naturalne, zwłaszcza po aferze łapowniczej Anytosa i reformie sądownictwa przeprowadzonej około 403 roku. Sama przysięga Jest Jednak znacznie starsza. Być może Jej początki sięgają nawet czasów Solona<sup>20</sup>. Heliasti składali ją tylko raz, na początku swojej kadencji i nie musieli jej powtarzać przed kolejnymi rozprawami<sup>21</sup>.

Również Solonowi Demostenes przypisał przysięgę buleutów (XXIV, 148). Tekst jej został ostatnio odtworzony przez P.J. Rhodesa<sup>22</sup>. Przy występujących zobowiązaniach do postępowania zgodnego z prawami i Jednocześnie najbardziej korzystnego dla państwa, formuła dotycząca korupcji nie jest uchwytne. Zapewne nie w każdej przysiędze urzędniczej była mowa o przekupstwie i malwersacjach. Obowiązujące przepisy nie pozostawiały najmniejszej wątpliwości, co do tego, że przyjmowanie łapówek w związku z działalnością publiczną (przekupstwo pasywne) Jest przestępstwem. Posiedzenia ekklezji i bule rozpoczynały się od odczytania przez herolda klątwy (ara) potępiającej każdego, kto przyjąłby łapówki za mowy wygłaszane przed ludem<sup>23</sup>:

...εἴ τις δώρα λαμβάνων μετὰ ταῦτα λέγει καὶ γινώσκει περὶ τῶν πραγμάτων, ἐξώλη τοῦτον εἶναι (Dein. II, 6). Sam fakt, że Jest to klątwa świadczy o tym, że sformułowany w niej zakaz musi być dość stary. System prawny poświęcał zagadnieniu korupcji sporo uwagi. Prawo przewidywało wiele możliwości ukarania urzędnika, który przyjmował *dora*<sup>14</sup>. Karze podlegał każdy obywatel, gdy wziął *chremata* lub *dora* od wrogów demokracji i występował ze szkodliwymi dla państwa propozycjami (Hyp. IV, β)<sup>25</sup>. Malwersacje były również karane sędziownie (*klope*)<sup>26</sup>.

Prawo ateńskie wypowiedało się na temat korupcji w sposób Jasny 1 zdecydowany. Poglądy obywateli były natomiast w tej kwestii mocno zróżnicowane.

Sokrates polemizując z Trazymachosem stwierdza, że arystokraci (*agathoi*)<sup>27</sup> nie chcą rządzić ani dla pieniędzy, ani dla zaszczytu:

.Bo ani biorąc jawnie zapłatę za rządy ( $\mu\iota\sigma\theta\acute{o}\nu$ ) nie chcą się nazywać najemnikami ( $\mu\iota\sigma\theta\omega\tau\omicron\iota$ ), ani ciągnąc po cichu zyski z rządu złodziejami ( $\kappa\lambda\acute{\epsilon}\pi\tau\alpha\iota$ )" (Plato, Resp. 347B).

Potępienie legalnych i nielegalnych dochodów osiągniętych dzięki sprawowaniu urzędu, podkreślone przez postawienie znaku równości między *misthotoi* i *kleptai*, ukazuje arystokratyczną w swoim rodowodzie postawę, u której podstaw tkwi przekonanie, że jedynie człowiek materialnie niezależny może spełniać bezinteresownie funkcje publiczne<sup>28</sup>. Stykamy się tu zarazem z krytyką demokratycznego systemu wynagrodzeń (*misthoi*). Platon Idzie Jednak Jeszcze dalej. Wykracza poza polityczne dyskusje ateńskich arystokratów, gdy uznaje szkodliwość moralną wszelkiej korupcji i przewiduje wyrzucenie z poezji wszystkich pozytywnych wzmianek o przekupstwie i sprzedajności (Besp. 390D-E, 408B-C). Platon nie był w swojej postawie zupełnie osamotniony. Z traktowaniem korupcji jako zła samego w sobie spotykamy się również u innych autorów. Zasadniczą dezaprobatę dla przyjmowania pieniędzy, nawet jako wynagrodzenia za nauczanie, wyraził Sokrates (Xen. Mem. I, 2, 5-6). Izokrates porównywał do zwierząt ludzi, którzy otrzymywanie czegokolwiek od innych uważają za najwyższe dobro (VIII, 34). Część polityków również podzielała taki punkt widzenia. Do nich należał Eflaltes, jeżeli wierzyć, że mimo niezamożności, odrzucił proponowaną przez przyjaciół pomoc finansową w wysokości dziesięciu talentów (Aelian, Var. Hist. 11, 9; 2, 43; Plut. Cim. 10). Przyjęcie pieniędzy było zbyt zobowiązujące. Oznaczało wytworzenie się stosunku zależności<sup>29</sup> w skrajnym przypadku pomiędzy „najemcą" (*misthodes*) a „najemnikiem" (*misthotos*). Dlatego właśnie Kimon nie chciał wziąć darów, które ofiarował szukający u niego opieki perski uchodźca Rojsakes. Zapytał go, czy chciałby, aby Kimon został jego przyjacielem, czy najemnikiem (Plut. Cim. 10, 9). Usłyszawszy w odpowiedzi, że Rojsakes wybrał przyjaźń, kazał mu zabrać pieniądze. Charakterystyczne jest końcowe stwierdzenie Kimona, że jako przyjaciel (*philos*) posłuży się nimi w razie potrzeby. Nazwanie kogoś *philos* lub *misthotos* mogło być niekiedy jedynie kwestią interpretacji<sup>30</sup>. Aischlnes określał się sam mianem *philos* i *xervos* Filipa (Dem. XVIII, 46), podczas gdy wrogowie konsekwentnie mówili o nim jako o macedońskim najemniku — *misthotos* (e.g. Dem. XVIII, 51).

Pomoc, również materialna była w ramach *philia* sprawą całkowicie normalną<sup>31</sup>. O popieraniu się *philoï* w polityce mówi definicja cnoty (*arete*) u Platona (Men. 71 D). Jednocześnie arystokraci za naganne uważali przyjmowanie pieniędzy zarówno od osób, jak i od państwa (*misthos*).

Odmienne problem ten traktowała demokratyczna opinia publiczna. Jej ukształtowanie nastąpiło zapewne u schyłku V wieku, współcześnie z

pojawieniem się demagogów. Obowiązujący urzędników częściowo pisany (przysięgi, przepisy karne), częściowo zwyczajowo przyjęty kodeks postępowania określał dość dokładnie granice dopuszczalnego działania. Czasy, które przyniosły zwycięstwo modelu kariery politycznej nie związanej z pełnieniem urzędów wprowadziły w tej mierze sporo zamieszania. Zanim system prawny zaczął dostosowywać się do nowych warunków, wspólnie i później normy pożądanego zachowania polityków ustalała opinia publiczna. Rewolucja przeprowadzona w dziedzinie sprawowania władzy przez Kleona i innych tzw. demagogów dokonała się pod hasłem całkowitego i bezgranicznego oddania nowych polityków demosowi i Jego Interesom. Wśród różnych przyczyn, również dlatego, podobnie jak urzędników posłuszeństwo prawom, tak mówców (demagogów) obowiązywało kierowanie się w działalności politycznej pojęciem dobra publicznego jako najważniejszym kryterium<sup>32</sup>. Konsekwencją takiego rozwiązania musiał być znowu postulat bezinteresowności, potępiający bogacenie się dzięki działalności politycznej<sup>33</sup>.

Stosowanym przez samych polityków oszczerstwom i zarzutom, zwłaszcza o przekupstwo towarzyszy często określenie— κατά της πατρίδος<sup>34</sup> lub inne o zbliżonej wymowie<sup>35</sup>. Filokles ośmielił się przyjąć łapówki κατά πάντων ὑμῶν καὶ της χώρας καὶ παιδῶν καὶ γυναικῶν (Dein. III, 2). Aristogeiton uczynił to samo καθ' ὑμῶν (Dein. I, 1)<sup>36</sup>. Istniało specjalne prawo mówiące o braniu łapówek παρά τῶν τάναντία πραττόντων τῶ δῆμῳ<sup>37</sup>. W innym przewidywano kary za przekupstwo ἐπὶ βλάβῃ τοῦ δήμου (Dem. XXI, 113)<sup>38</sup>. Wszystkie te, zazwyczaj zresztą umowne określenia można sprowadzić do Jednego — na szkodę ojczyzny (*kata tes patriδος*), przez którą rozumiano wyłącznie demokratyczne Ateny<sup>39</sup>. Przy założeniu, że nie Jest to zwrot czysto konwencjonalny należałoby się spodziewać, że skoro przekupstwa oceniano z punktu widzenia interesu państwa, to mogło dochodzić do sytuacji, w których dawanie lub przyjmowanie uważano za nieszkodliwe, a nawet korzystne.

Na praktykę różnicowania ocen korupcji wskazuje Hyperejdes. W mowie „Przeciwko Demostenesowi” (323 r.) stwierdza, że przyjmowanie łapówek nie zawsze Jest jednakowo złe (V, fragm. 6/7/, col. 24). Z dalszej części wypowiedzi Hyperejdesa dowiadujemy się, że społeczeństwo toleruje nielegalne dochody polityków: „...Pozwalacie uzyskiwać strategom i mówcom poważne korzyści (ὠφελεῖ σΟαι). Nie prawa dają im taką możliwość, lecz wasza łaskawość i ludzkość (πραότης καὶ φιλανθρωπίας). Czuwacie Jednak nad tym, aby pieniądze, które oni otrzymują służyły, a nie szkodziły waszym Interesom (δπως δ' ὑμῶς καὶ μή καθ' ὑμῶν ἔσται τὸ λαμβανόμενον)” (Hyp. V, fragm. 6/7/, col. 25).

Przyjmowanie łapówek za wykonywanie swoich obowiązków i działanie w interesie polis spotykało się, przynajmniej w drugiej połowie IV wieku, z powszechną aprobatą<sup>40</sup>. Prawdopodobnie praktyka ta ma znacznie dłuższą historię. Temistokles utrzymywał, że bierze tylko za to, co bez szkody dla państwa mógłby zrobić<sup>41</sup>. Funkcjonowanie zasady wprowadzającej subiek-

tywne kryterium interesu publicznego wyjaśnia, dlaczego Demostenes mógł podkreślać własną uczciwość i bezinteresowność mimo otrzymywania pieniędzy pochodzących ze skarbcza perskiego i z innych źródeł (Dem. XVIII, 297-8:247/1/, 109). Według Jego oceny wrogiem polis był Filip. Przyjmowanie pieniędzy od niego było więc *kata tes patridos*. Uzyskiwanie ich skądinąd dla walki z Filipem było albo moralnie obojętne, albo po prostu usprawiedliwione interesem Aten. Złe było więc jedynie przekupstwo pasywne, którego dopuszczali się politycy na szkodę *polis-patris*, powodując się cudzą<sup>42</sup> lub własną korzyścią<sup>43</sup>. Tego samego zdania Jest F.D. Harvey. Mówi on o „ca ta political bribery”, przekupstwie którego następstwo stanowi działanie na szkodę państwa ateńskiego. Inne formy łapówkarstwa Ateńczyków raczej nie interesowały<sup>44</sup>. Do podobnego wniosku doszedł wcześniej S. Perlman. Badając korupcję posłów zauważył on, że przekupstwo było zbrodnią jedynie wówczas, gdy narażało Ateny na straty lub kłopoty polityczne<sup>45</sup>. Tylko wtedy mogło w praktyce dojść do procesu.

Przy całym bogactwie przepisów odnoszących się do przyjmowania *dora* niepokojąco mało miejsca zajmował w prawie ateńskim problem przekupstwa aktywnego (dawanie). Specjalne regulacje stworzono dla dwóch rodzajów spraw. Jedną stanowiło składanie fałszywych zeznań w sądzie, najczęściej w wyniku przyjęcia łapówki (*pseudomartyria*)<sup>46</sup>. Druga dotyczyła użycia przez cudzoziemca przekupstwa dla zdobycia praw obywatelskich (*doroksenia*)<sup>47</sup>. Są to sytuacje bardzo szczególne. Korupcja pojawia się tu jako środek prowadzący do celu, zainteresowanie nią jest więc wtórne. Nie oznacza to, że nie zajmowano się w ogóle przekupstwem aktywnym. Korupcja sądownictwa była problemem na tyle poważnym, że musiano w pewnym momencie podjąć również kwestię odpowiedzialności osoby dającej łapówkę. Prawdopodobnie w IV wieku powstało specjalne prawo wprowadzające możliwość oskarżenia zarówno o wzięcie, jak i o danie łapówki<sup>48</sup>. Pojawienie się nowej procedury nie zmieniło faktu, że w ateńskim systemie nie stosowano równej odpowiedzialności stron uczestniczących w przekupstwie. Świadczą o tym nie tylko przepisy prawa, ale również znane procesy. Obok kilkudziesięciu procesów o przekupstwo pasywne, nie ma bodaj jednego o aktywne<sup>49</sup>. Nie znamy także przypadku równoczesnego postawienia przed sądem dającego i biorącego łapówkę. Najczęściej wniesienie oskarżenia przeciwko przekupującemu nie było możliwe z tej przyczyny, że był nim satrapa perski, król Macedonii lub obywatel innej polis, który nie podlegał ateńskiej jurysdykcji. W kilku innych wypadkach przekupujący zapewne są w Atenach, a mimo to nie podejmuje się żadnych działań sądowych<sup>50</sup>.

W ocenie zarówno przekupstwa aktywnego, jak również defraudacji podstawową rolę odgrywało kryterium Interesu publicznego. Pouczającym tego przykładem Jest historia przekupienia w 446 roku Plejstoanaksa przez Peryklesa<sup>51</sup>. Akcja ta uchroniła Ateny przed kompletną katastrofą militarną. Jednocześnie zachodzi pewna sprzeczność pomiędzy podobnym działaniem a zasługującą przecież na wiarę informacją Tukidydesa, że Perykles był

całkowicie nieprzekupny (II, 65 cf. Plut. Per. 16, 3:25, 2). Sam Perykles powiedział, że jest wyższy ponad moc pieniądza — χρημάτων κρείσσω (II, 60, 5 cf. Plut. Per. 15, 5)<sup>52</sup>. Miał do tego pełne prawo, skoro nie dał się przekupić, lecz przekupił wroga Aten<sup>53</sup>. Inna rzecz, że Perykles oddał się w ten sposób od wzorca uczciwości, który uosabiał Arystydes. Przed postawionym w trakcie zdawania sprawozdania finansowego zarzutem o sprzeniewierzenie obronił się mówiąc, że brakującej w skarbie sumy pieniędzy użył „na konieczne potrzeby” — *eis to deon* — w Interesie państwa. Sędziów ateńskich fakt przekupstwa w ogóle nie interesował. Tym miano się zająć w Sparcie, przeciwko której było ono wymierzone. Dla Peryklesa historia ta stała się powodem do sławy, gdyż Jego postępowanie przyniosło państwu ateńskiemu ogromną korzyść. Trudno wątpić, że również w naszej epoce czyn tego rodzaju zyskałby Identyczną ocenę.

System prawa i moralności regulowały Jedyne sprawy wewnętrzne polis, nie wykraczając poza jej granice. Zachodziła poza tym Istotna różnica pomiędzy przekupieniem obcego a przekupieniem polityka w Atenach. Wiemy przecież, że prawo przewidywało w teorii bardzo surowe kary za dawanie łapówek<sup>54</sup>. W rzeczywistości nawet w sprawach wewnątrzateńskich przekupujący traktowany był z dużą wyrozumiałością. Branie łapówek uchodziło w opinii powszechnej za większą niegodziwość niż dawanie<sup>55</sup>. Przyczyną była mniejsza albo żadna jego szkodliwość z punktu widzenia Interesu państwa. Potwierdza to w Jakimś stopniu również wypowiedź przypisywana Likurgowi, wyszydzanemu za to, że dał łapówkę, aby uwolnić się od sykofanty: εἶτα ποὸς τις ὑμῖν δοκῶ εἶναι πολιτηδὸς τοσοῦτον χρόνον τὰ δημόσια πράττων παρ' ὑμῖν διδούς μᾶλλον ἀδίκως ἢ λαμβάνων εἰλημμαι (Plut. Mor. 541F)<sup>56</sup>.

Analiza używanych przez polityków zarzutów, które musiały znajdować przynajmniej częściową aprobatę opinii publicznej, potwierdza poprzednie przypuszczenia. Potępiano malwersacje urzędnicze<sup>57</sup>, przekupstwo pasywne, polegające na przyjmowaniu gratyfikacji, tak od obcych państw, głównie od Persji i Macedonii, jak też od osób prywatnych<sup>58</sup> oraz wymuszanie łapówek<sup>59</sup>. Generalnie rzecz biorąc, problem przekupstwa i sprzeniewierzenia był postrzegany i oceniany głównie z punktu widzenia szkodliwości politycznej. W związku z tym należy dalej zauważyć, że w centrum zainteresowania autorów wykorzystywanych tu źródeł znajdowała się nie korupcja w ogóle, lecz korupcja polityczna, do której należy ograniczyć również sformułowane przypuszczenia.

Czy była ona zawsze kwestią pieniędzy? Przy okazji przekupstw słyszymy z reguły o *dora*, *chremata* lub *dorodokemata*, co wskazuje na materialny charakter świadczeń. Istnienia innych możliwości dowodzi jedna z opowiedzianych przez Plutarcha anegdot o Arystydesie. Arystydes, tolerując Jako archont nadużycia, których dopuszczali się urzędnicy, sprawił, „że obłowiwszy się pieniędzmi publicznymi (καταπιμπλαμένους τὸν δημοσίων), wychwalali Arystydesa, ściskali ludziom prawice przemawiając za nim i starali się o ponowny Jego wybór na stanowisko archonta” (Plut. Arist. 4, 4).

Próba skorumpowania zakończyła się niepowodzeniem. W podobny sposób Demostenes w czasie poselstwa do Macedonii starał się pozyskać Jednego z towarzyszy, obiecując poparcie jego zabiegów o urząd stratega<sup>60</sup>. Do tej samej kategorii świadczeń niematerialnych mogły należeć różne formy pomocy udzielanej przez urzędników bliskim i przyjaciołom. O korupcji tego typu źródła mówią Jednak stosunkowo rzadko. Dlatego wydaje się, że ma rację H. Wankel twierdząc, iż greckie (właściwie ateńskie) rozumienie korupcji było zdecydowanie węższe od obecnego<sup>61</sup>. Wskazując na jednostronność ówczesnego traktowania przekupstwa trzeba również pamiętać o tym, że jest to. Jak wspomniałem we wstępie, pojęcie w V wieku niezbyt stare. Jeszcze w czasach Homera mamy do czynienia z, używając określenia M.I. Finleya, „gift-giving society”, a więc społeczeństwem, w którym zjawiskiem powszechnym jest wymiana podarunków będących jakby wyrazem szacunku<sup>62</sup>. W okresie archaicznym dokonała się przemiana, której efektem jest obserwowane na przykładzie ateńskim wykształcenie się zbliżonych do nowożytnych, ale mających własną specyfikę pojęć przekupstwa i łapówki. Wymowny wydaje się fakt, że najbardziej powszechna nazwa łapówki to dar — doron. W epoce archaicznej pewien rodzaj doron stał się powoli łapówką. Jednocześnie ukształtowało się pojęcie przekupstwa — dorodokia. Wykształcenie się aparatu pojęciowego<sup>63</sup> wiąże się ściśle z powstaniem polis i narodzinami norm życia politycznego.

Ateńska świadomość korupcji nie była zbyt głęboka. Wyrozumiałość Ateńczyków wobec dora i dorodokia jest wynikiem wielowiekowej tradycji. Nie bez wpływu na nią pozostawały praktyki opisywane w „Iliadzie” i „Odysei”<sup>64</sup>. Podobnie jak mity, były one w tym wypadku źródłem wzorców raczej negatywnych.

## Przypisy

<sup>1</sup> Rozmaite próby definiowania korupcji zostały zebrane w książce A. Heldenhelmera, *Political Corruption*, New York 1970.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 6-8.

<sup>3</sup> J. Senturla, *Encyclopedia of Social Sciences*, s.v. Corruption.

<sup>4</sup> Cf. J.C. Scott, *Comparative Political Corruption*, Englewood Cliffs, 1972. s. 3 oraz W. Schuller, *Probleme Historischer Korruptionsforschung*, s. 373-392; *Korruption im Altertum*, Ein Zwischenbericht, „Abhandlungen aus der Pädagogischen Hochschule Berlin”, Band VII, 1980, s. 219-232; Wstęp. [w:] *Korruption im Altertum*, s. 11-12, 16-17 (ponadto glosy w dyskusji H. Rabe, s. 18. D. Lebs. s. 22, M. Koch. s. 23, W. Reinhard, s. 23-24, H.J. Wolff, s. 24).

<sup>5</sup> Cf. W.R. Connor, *Politicians*. s. 54-55.

<sup>6</sup> *Plut. Arist.* 24, 2:6. 1 cf. L. Pearson, *Ethics*, s. 161.

<sup>7</sup> Cf. dalej s. 114 sqq., 129 sqq.

<sup>8</sup> Cf. W.R. Connor. *Politicians*. s. 54-55.

<sup>9</sup> W opinii Arystofanesa adikos jest Kleon — *Ar. Equ.* 164-7: *Xen. Mem.* II, 6, 24 cf. niżej, s. 145, 148 sqq.

<sup>10</sup> Plutarch dodaje, że posąg miał być ofiarowany w Delfach (Sol. 25). Między trzema podstawowymi przekazami (Ath. Pol. 55, 5; Plut. Sol. 25; Plato, Phaedr. 235D) występują pewne różnice. U Platona zamiast ὑδρίδς Jest ἐκὼν. Plutarch uzupełnia ἰσομήρητος — „tej samej wagi co oryginał”. Odnosi się to do osoby fundującej eikon. U. von. Wliamowitz-Moellendorf, Aristoteles und Athen, I, Berlin 1893, przyp. 10 (s. 47 i 48).

<sup>11</sup> Archonci przysięgali Jak za Akastosa — Ath. Pol. 3, 3.

<sup>12</sup> U. Kahrstedt, Untersuchungen, s. 65.

<sup>13</sup> Zbliżony przykład znany spoza Aten. Atleci, którzy dopuścili się przekupienia sędziów na Igrzyskach musieli wystawić złote posągi Zeusowi w Olimpii. Pausaniasz widział ich siedemnaście (V, 21, 3-17). Bazy posągów zachowały się do naszych czasów — F.D. Harvey, Dona, s. 95.

<sup>14</sup> U. Kahrstedt, ibidem.

<sup>15</sup> O przysiędze strategów — Dein. III, 10; Lys. IX, 15; IG II<sup>2</sup> 692 cf. A. Hauvette-Besnault, Les stratéges atheniens, Paris 1885, s. 64.

<sup>16</sup> S. Isager, M.H. Hansen, Aspects of Athenian Society in the Fourth Century B.C., Odense 1975, s. 117. przyp. 105.

<sup>17</sup> Isocr. XV, 21; Dem. XXXIX, 40; Andoc. I, 87.

<sup>18</sup> Cf. R.J. Bonner, Lawyers, s. 73.

<sup>19</sup> A.R.W. Harrison, Law, s. 48. cf. R.J. Bonner, Ibidem, s. 73 (jego rekonstrukcja nie uwzględnia passusu o łapownictwie), J.W. Jones, The Law and Legal Theory of the Greeks, Oxford 1956, s. 133.

<sup>20</sup> R.J. Bonner, Aspects, s. 31 cf. U. Kahrstedt, Untersuchungen, s. 66-67.

<sup>21</sup> Isocr. XV. 21 cf. A.R.W. Harrison, Law, s. 48.

<sup>22</sup> Boule, s. 194; U. Kahrstedt, Untersuchungen, s. 66.

<sup>23</sup> P.J. Rhodes, Boule, s. 36-37 cf. H. Wankel, Korruption, s. 37.

<sup>24</sup> Cf. omówienie procedur, s. 25 sqq.

<sup>25</sup> Cf. s. 26.

<sup>26</sup> Cf. s. 27, 34, 41.

<sup>27</sup> Cf. B.J. Schultz, Bezeichnungen und Selbstbezeichnung der Aristokraten und Oligarchen in der griechischen Literatur von Homer bis Aristoteles, [w:] Soziale Typenbegriffe, III, Hrsg. E.Ch. Welskopf, Berlin 1981, s. 129.

<sup>28</sup> Cf. uwagi na ten temat w rozdziale V, s. 187. O pojęciu misthos — O. Schultess, art. Misthos, RE, XV, 1932, s. 2078-2095 oraz A. Drelzehter, Zur Entstehung der Lohnarbeit und deren Terminologie im Altgriechischen, [w:] Soziale Typenbegriffe, III, Berlin 1981, s. 269-281.

<sup>29</sup> Cf. W.R. Connor, Politicians, s. 38.

<sup>30</sup> Zwrócił na to uwagę również F.D. Harvey, Dona, s. 106.

<sup>31</sup> Na temat philia artykuł H.J. Gehrke, Zwischen Freundschaft und Programm Politische Parteiung im Athen des Jhs.u.Chr. „Historische Zeitschrift” 1984, 3, s. 529-564.

<sup>32</sup> W.R. Connor, Politicians, s. 194-198 cf. kwestię doklması mówców — M.H. Hansen, Die athenische Volksversammlung im Zeitalter des Demosthenes, „Xenla”, Heft 13, Konstanz 1984, s. 60 i 115 oraz R. Koch, art. dokimasia, RE, V, s. 1272-1273.

<sup>33</sup> Cf. niżej, s. 123-4.

<sup>34</sup> Dein. I. 60; II, 6; III, 18; Hyp. fragm. 5/6/col. 21.

<sup>35</sup> Aisch. III. 58; Dein. I, 99.

<sup>36</sup> Dein. II. 26.

<sup>37</sup> Cf. niżej, s. 26.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 40.

<sup>39</sup> Szczególnie istotne jest, że pojęcie patris odnosi się tu właśnie do Aten demokratycznych, a nie do Aten w ogóle. O zjawisku, które określa się mianem obowiązku patriotycznego nie może być mowy w Atenach tego okresu — A.W. Chroust, Treason and Patriotism in Ancient Greece, Journal of the History of Ideas, 1954, 15, s. 280-288.

<sup>40</sup> J.F. Dobson, The Greek Orators, New York 1971, s. 167. Podobnie A. Karte, Der harpalische Prozess, Neue Jahrb. für das Klass. Altertum, 1924, s. 228.



<sup>41</sup> Jest to bliskie świetnie nam znanej formy korupcji, polegające) na przyjmowaniu, zazwyczaj związanemu z szantażem lub wymuszeniem, łapówek w zamian za wykonywanie czynności, które należą do służbowych obowiązków urzędnika.

<sup>42</sup> E. g. Dem. XVIII, 306-307.

<sup>43</sup> Na temat przeciwstawienia — Interes własny — Interes polis cf. L. Pearson. Ethics, s. 161 sq.

<sup>44</sup> Dona, s. 108-113.

<sup>45</sup> On Bribing, s. 224.

<sup>46</sup> Cf. niżej, s. 146.

<sup>47</sup> Cf. niżej, s. 40.

<sup>48</sup> Cf. niżej, s. 40-41.

<sup>49</sup> Pozornym wyjątkiem Jest sprawa Agasklesa — katalog nr 49.

<sup>50</sup> Cf. katalog nr 21. 24, 50.

<sup>51</sup> Cf. niżej, s. 36. 156.

<sup>52</sup> Cf. A.W. Gomme. HCT.II, s. 168.

<sup>53</sup> W podobny sposób był nieprzekupny Lzander, który usiłował skorumpować wyrocznie w Delfach, Dodonie 1 w oazie Siwa (Plut. Liz. 25, 3=Eforos: Cora. Nep. Liz. 3, 2), ale sam nie wziął niczego z bogactw zdobytych w czasie wojny oraz nie przyjął od nikogo darów (Plut. Liz. 30, 2; 2, 4: Liz. 30. 1).

<sup>54</sup> H. Wankel, Korruption. s. 35-36.

<sup>55</sup> Tak sądzi również F.D. Harvey, Dona, s. 81.

<sup>56</sup> Cf. Identyczne oskarżenie sformułowane przez komediopisarza Telekleidesa wobec Nklasza — Plut. Nic. 4.

<sup>57</sup> Cf. niżej, s. 114 sqq.

<sup>58</sup> Cf. niżej, s. 129 sqq.

<sup>59</sup> Cf. niżej, s. 119.

<sup>60</sup> Aisch. II, 41.

<sup>61</sup> Korruption, s. 45-47.

<sup>62</sup> M.I. Flinley, The World o/Odysseus, 1980<sup>2</sup>, s. 61-66, 95-98. 120-123. 137: W. Schuller. Probleme Historischer Korruptions/orschung, s. 376 i 383: Korruption in Altertum, s. 12 cf. uwagi L. Gemet, Droit et predroii en Grśce ancienne, |w:| Droit et institutions en Grece antique, Parls 1982, s. 15-19.

<sup>63</sup> Zespół pojęć Jest Już w V wieku dość bogaty. Wprawdzie łapówki to zwykle dora, a sprzeniewierzenie to klope, ale poza tym występuje wiele Innych określeń. Najczęściej na oznaczenie dawania służy (dorori) didonai (dać dar, łapówkę) lub (chremasQ peithein (skłonić pieniędzmi), brania zaś lambanein (wziąć, otrzymać), dechesthai (przyjmować), dorodokein (przyjmować w charakterze łapówki). Funkcjonuje również sporo omówień 1 terminów zaczerpniętych z Języka handlowego podkreślających charakter przestępstwa — misthos (zapłata, wynagrodzenie) 1 pochodne, apodidosthai (sprzedawać), pipraskein (sprzedawać — za łapówkę), polein (sprzedawać, zdradzić za łapówkę), priasthai (kupić, przekupić), oneisthai (korzystać, osiągnąć korzyść), kerdanwin (zyskać, skorzystać). Rzadziej występuje diaphtheirein (zniszczyć, zepsuć — corrupto) lub dekadzein (przekupywać, zwłaszcza sędziów). Malwersacje zazwyczaj określa się za pomocą harpadzein (kraść), kleptein (kraść) i nosphidzein (ograbić, przywłaszczyć). Słownictwo z zakresu przekupstwa omawia bliżej F.D. Harvey, Dona, s. 82-89.

<sup>64</sup> Cf. uwagi F.D. Harveya na ten temat, Dona s. 105, 107-108 oraz 77.

## Rozdział II

### **Procedura w sprawach o przekupstwo i sprzeniewierzenie**

Prawo ateńskie przewidywało przy tym samym rodzaju przestępstwach różne sposoby postępowania i różne kary w zależności od zastosowanej procedury. O przekupstwo można było oskarżać w drodze *elsangelii*, czyli procesu z doniesienia publicznego o działanie na szkodę państwa, albo w drodze *euthyny*, czyli podczas udzielania przez trybunał sądowy absolutorium ustępującemu urzędnikowi. Były to dwie najważniejsze, choć nie jedyne możliwości. Przekupstwo mogło stać się powodem procesu typu *apophasis*, który rozpoczynało oskarżenie przedstawione na Zgromadzeniu Ludowym, a także *graphe doron* lub *graphe dekasmou*, gdy skarga trafiła do sędziów *tesmotetów*. Innym sposobem pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej winnego przekupstwa było prawdopodobnie zgłoszenie zarzutów do Kolegium Jedenastu, co przewidywała procedura zwana *apographe*. Należy wspomnieć w tym miejscu również o *graphe doroksenias*. Jej odmiennosc w stosunku do poprzednich typów procesu, które stosowały się ogólnie do łapownictwa, polega na tym, że dotyczyła ona wyłącznie przekupstwa prowadzącego do nielegalnego nabycia praw obywatelskich.

W sumie istniało więc siedem możliwości proceduralnych. W przypadku sprzeniewierzenia było ich cztery. Poza wymienionymi już — *eisangelia*, *euthyna* i *apographe* — oskarżyciel mógł się również posłużyć *graphe klopes*, zgłaszając odpowiednio udokumentowany wniosek do kolegium *tesmotetów*.

Korupcja nie należała do wyjątków. W 355 roku Demostenes w mowie „Przeciwko Androtionowi” podkreśla, że istnienie dla jednego przestępstwa różnych typów procesu jest zasługą Solona, który tworząc taki system, dał szansę dochodzenia sprawiedliwości każdemu obywatelowi (XXII, 26). Wybór procedury należał do oskarżyciela. Mimo, że swoboda wyboru ograniczona była rozmaitymi czynnikami, samo jej wprowadzenie jest zupełnie niezwykłe z punktu widzenia dzisiejszych porządków prawnych, których naczelną zasadą jest obiektywizowanie traktowania każdego przestępstwa. Współistnienie różnorodnych procedur wynika ze specyfiki rozwoju prawa ateńskiego. Ateński system prawny powstał bowiem nie w efekcie przemian jakościowych, lecz przede wszystkim w wyniku ilościowego rozszerzenia zasad i urządzeń funkcjonujących w epoce archaicznej. Archaiczność prawa ateńskiego okresu klasycznego wyjaśnia interesująca osobliwość w postaci możliwości karania przekupstwa na siedem różnych, *malwersacji* — na

cztery sposoby. Szczegółowa ich charakterystyka stanowi treść niniejszego rozdziału. Trzy kolejne jego części obejmują omówienie poszczególnych procedur, wskazanie trudności i zasad obowiązujących przy praktycznej ich identyfikacji w źródłach oraz próbę oceny materiału procesowego zgromadzonego w katalogu z punktu widzenia procedury.

**Eisangelia.** Harpokration (II w. n.e.) w swoim leksykonie wyróżnił trzy rodzaje eisangelii: 1) przeciw dopuszczającym się czynów godzących w demokrację (*epi demosiois adikemasi*), 2) przeciw działającym na szkodę dziedziczącym (*epi tais kakosesiri*), 3) przeciw złemu postępowaniu sędziów (*kata ton diaiteton*). Podział Harpokrationa Jest zgodny ze wszystkimi znanymi źródłami i dlatego poza Th. Thalhelmem, który próbował wyodrębnić sześć typów eisangelii<sup>1</sup>, zaakceptowała go cała literatura przedmiotu<sup>2</sup>. W pracy będę zajmować się jedynie eisangelia *epi demosiois adikemasi*, bowiem tylko ona przewidywała możliwość oskarżenia o przekupstwo i malwersacje. Informacje o niej pochodzą z trzech źródeł:

1) mowy Hyperejdesa „W obronie Euxenipposa”, IV, 7-8,

2) leksykografów (powołujących się na Teofrasta) — Pollux VIII 52; Harpokration i Lexicon Rhetoricum Cantabrigense s.v. *eisangelia*,

3) mowy Demostenesa „Przeciwko Timokratesowi”, XXIV, 63.

W materiale tym współlistnieją dwie odrębne tradycje. Według pierwszej, która bierze początek od Caeciliusa z Kalakte (Lex. Rhet. I w. p.n.e.) eisangelię stosowano w wypadku przestępstw nowych, nie określonych przez prawo (*κατά καινών καὶ ἀγράφων ἀδικημάτων*)<sup>3</sup>. Według drugiej, zarezerwowana była dla bardzo konkretnych przestępstw wchodzących w zakres zdrady stanu. Analiza przekazów Hyperejdesa i leksykografów prowadzi do wyodrębnienia następujących sytuacji, które usprawiedliwiały sformułowanie oskarżenia w drodze eisangelii:

1) ἐάν τις τον δήμον τὸν Αθηναίων καταλύη ... ἢ συνίη ποι ἐπὶ καταλύσει τοῦ δήμου ἢ ἡταιρικὸν συναγάγη (Hyp. IV, 7-8; Poll. VIII, 52; Lex. Rhet. s.v. eis.)

2) ἢ ἐάν τις πόλιν τινά<sup>4</sup> (ἢ χώριον ἢ φρούριον)<sup>5</sup> προδῶ ἢ ναῦς ἢ πεζὴν ἢ ναυτικὴν στρατῶν (Hyp. IV, 8; Poll. VIII, 52; Lex. Rhet. s.v. eis.)

3) ἢ ῥήτωρ ὢν μὴ λέγη τὰ ἀριστα τῷ δήμῳ τῶ Αθηναίων χρήματα λαμβάνων (καὶ δωρεὰς παρὰ τῶν τάναντία πραιτόντων τῶ δήμῳ)<sup>6</sup> (Hyp. IV, 8; Po.; VIII, 52; Lex. Rhet. s.v. eis.)

4) ἢ εἰς τοὺς πολεμίους ἀνευ τοῦ πεμφθῆναι ἀφικνήται ἢ μετοικὴ παρ' αὐτοῖς ἢ στρατεύηται μετ' αὐτῶν ἢ δῶρα λαμβάνη (Poll. VIII, 52; Lex. Rhet. s.v. eis.)

Wyraźnie widać ogólny cel eisangelii. Wszystkie trzy wymienione przez Harpokrationa jej rodzaje łączy dążenie do przeciwdziałania przestępstwom, które szkodzą całej wspólnotie obywatelskiej. Szczególne, wybitnie polityczne znaczenie ma analizowany tu typ eisangelii. Jak ostracyzm chronił Ateny przed dominacją jednostek, tak eisangelia służyć miała zwalczaniu

wszelkich prób zmiany ustroju, uszczuplenia praw ogółu lub naruszania w Innej formie interesu publicznego. Cztery wymienione wyżej punkty określają przestępstwa, które według drugiej tradycji źródłowej znalazły się w prawie o eisangelii *nomos eisangeltikos*. Zapewne nie Jest to rekonstrukcja pełna. Do takiego wniosku skłaniają między innymi różnice zachodzące pomiędzy przekazami. Zdaniem Hyperejdesa eisangelia mogła zostać skierowana przeciwko każdemu obywatelowi, w rozumieniu Polluxa jedynie przeciwko mówcom. Sprzeczność wydaje się dość pozorna. Niewielkie znaczenie ma również inna kolejność przestępstw u leksykografów, aniżeli u Hyperejdesa<sup>7</sup>. Drobne rozbieżności nie zmieniają więc faktu, że sprawy zasadnicze przedstawione są przez wszystkie źródła w niemal identyczny sposób. Podstawowy problem wiąże się nie z tym, co Jest u Hyperejdesa i leksykografów, lecz z tym, czego u nich nie ma. Podejrzenie, że w tekście *nomos eisangeltikos* uwzględniono również Inne, niż wymienionymi przez Hyperejdesa, przestępstwa potwierdzają wiarygodne uzupełnienia dokonywane w punkcie drugim i trzecim wyłączenie na podstawie leksykografów oraz cały punkt czwarty<sup>8</sup>. O niekompletności zrekonstruowanego *nomos* świadczy używanie eisangelii w sprawach innych niż przewidziane przez znany tekst prawa. Zachowany tytuł mowy Deinarchosa przeciwko Pytheosowi nakazuje uwzględnienie możliwości oskarżenia kupca ateńskiego za pogwałcenie zawieranych z cudzoziemcami umów handlowych dotyczących zaopatrzenia Aten w zboże<sup>9</sup>. Znany z Inskrypcji dekret Rady mówi o eisangelii przeciw osobom dopuszczającym się przestępczej działalności w warsztatach okrętowych<sup>10</sup>. Dostawy żywności i budowa statków zostały włączone w zakres działania prawa ze względu na ich ogromne znaczenie z punktu widzenia polityki państwowej.

Dalszych uzupełnień pozwalają dokonać informacje o procesach kwalifikowanych na różnych podstawach jako *eisangeliat*

1. W 489 roku, po powrocie z nieudanej wyprawy wojennej, Miltiades został oskarżony, prawdopodobnie właśnie w drodze eisangelii<sup>11</sup>. Skarga zarzucała Miltiadesowi — wprowadzenie w błąd ludu ateńskiego (*apate tou demou*, Hdt. VI, 36,6). Na tej podstawie przyjmuje się, że *apate tou demou* znajdowała się na liście przestępstw, wobec których stosowano eisangelie<sup>12</sup>.

2. W 419 roku w drodze eisangelii złożono skargi przeciwko Fllinosowi, Ampelinosowi, Aristionowi i hypogrammateusowi. Zarzucano im sprzeniewierzenie pieniędzy publicznych (Ant. VI, 12-4, 42-3)<sup>13</sup>. Antyfont, któremu zawdzięczamy informację o procesie, sam mówi o eisangelii (VI, 35). Wniosek z tego, że w *nomos* mogła znajdować się również wzmianka o sprzeniewierzeniach.

Brak innych przykładów nie może być powodem do uznania listy poszerzonej o przestępstwa handlowe i stoczniowe, *apate tou demou* oraz malwersacje za ostatecznie zamkniętą. Osiągnięte rezultaty nie są zresztą nie do podważenia. Widoczna w literaturze tendencja do rozszerzania zakresu działania *nomos* kryje w sobie pewne niebezpieczeństwo. Wiąże się ono ze znaczną odległością w czasie pomiędzy referowanymi przykładami

eisangelii i sformułowaniami tekstu *nomos*. Milczące założenie, że tekst *nomos* nie zmieniał się w ciągu V i IV wieku nie musi być słuszne.

Czas powstania znanego z Hyperejdesa i leksykografów prawa o eisangelii przypada na koniec V wieku. W 411 roku Rada Czterystu zniosła eisangelię (Ath. Pol. 29,4). Prawdopodobnie po obaleniu rządów oligarchicznych w 411/410 roku<sup>14</sup> lub w czasie generalnej rewizji praw za archontatu Euklidesa w 403/402 roku<sup>15</sup> doszło do ustalenia znanego nam kształtu *nomos*. J.H. Lipslus proponował przesunięcie tego wydarzenia do około 350 roku<sup>16</sup>. Analiza zachowanego materiału procesowego nie pozwala jednak na przyjęcie tej odosobnionej w nauce propozycji. Zakładam zatem, że reforma eisangelii nastąpiła pomiędzy 410/409 a 403 rokiem. W przytoczonej wcześniej liście Jedyne punkt trzeci, odnoszący się do mówców jest zapewne późniejszy i być może pochodzi z połowy lub początków IV wieku. Spór o 410/409 lub 403 rok wydaje się dość jałowy i niemożliwy do rozstrzygnięcia. W rzeczywistości precyzja osiągnięta dzięki uznaniu granic wyznaczonych przez obydwie daty, jest dla analizy procedury całkowicie wystarczająca.

Czy *nomos* Istniał przed 410-403 rokiem? Eisangelię miał wprowadzić Solon, aby Rada Areopagu mogła sądzić spiski zmierzające do obalenia ustroju<sup>17</sup>. Uznanie, mimo rozmaitych zastrzeżeń, autentyczności takiego prawa Solona<sup>18</sup>, pociąga za sobą kłopotliwe pytanie o zasady rządzące działaniem eisangelii od 594 do 411-403 roku. W 594 roku rozpatrywanie eisangelii należało jakoby do kompetencji Areopagu, po 411-403 do bule i ekklezji. Najwcześniejszy moment, w którym mogło dojść do pozbawienia Rady Areopagu tych uprawnień stanowią reformy Klejstenesa<sup>19</sup>. Żadne ze źródeł nie wiąże Jednak osoby Klejstenesa z tego rodzaju działalnością. Za *terminus ante quem* dla dokonanej zmiany należy uznać reformy Efiltesa. Niewykluczone, że — jak sądził już U. Wilamowitz von Moellendorff<sup>20</sup> — w ich trakcie Aeropag wśród innych swoich dawnych prerogatyw utracił również prawo do przyjmowania eisangelii<sup>21</sup>.

Nie znamy dokładnie przeznaczenia procedury w VI i do końca V wieku. Kuszącym i może najprostszym rozwiązaniem byłoby uznanie, że eisangelia przez cały ten czas znajdowała zastosowanie wobec zbrodni publicznych nie ujętych w obowiązujących przepisach prawa (*ἀγραφα δημόσια ἀδικήματα*). Tłumaczyłoby to sygnalizowane na wstępie występowanie dwóch tradycji źródłowych. *Nomos* odnosiłby się do okresu po 411 roku, formuła — *agrapha demosia adikemata* — przed nim. Wyjaśnienie to, przyjmowane przez E. Caillemere i J.H. Lipsiusa<sup>22</sup>, jest tylko pozornie logiczne. Spowodowane malwersacjami finansowymi procesy Filinosa i Jego kolegów w 419 roku przeczą poprawności tego rozumowania. *Klope* nie należała w tym czasie do przestępstw nieznanymi prawu ateńskiemu (*agrapha...*). Kradzież można było zaskarżyć w procedurze *euthyny* lub *graphe klopes*.

Sprzeciw budzi również odrzucenie świadectwa leksykografów, jak to w praktyce uczynił A.R.W. Harrlson<sup>23</sup>. R.J. Bonner i G. Smith<sup>24</sup> oraz P.J. Rhodes<sup>25</sup> komplikację związaną z poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie

o V-wleczny kształt eisangelii rozwiązują przyjmując, że w V i IV wieku funkcjonowały zarówno *eisangeliai* o *agrapha demosia adikemata* jak i o przestępstwa uwzględnione w znanym *nomos*. Brak czytelnych przykładów pierwszego zastosowania nakazuje z ostrożnością odnieść się do tej kompromisowej propozycji.

Zgodnie z wyrażoną wcześniej sugestią można uznać za niemal pewne, że nadzwyczajna w swoim charakterze procedura eisangelii od momentu narodzin miała służyć ochronie podstawowych interesów państwa. Tłumaczy to między innymi wyjątkowość przywilejów. Jakimi cieszył się w eisangelii oskarżyciel. W przeciwieństwie do wszystkich Innych spraw publicznych, oskarżyciel, który nie uzyskał na poparcie swojego wniosku 1/5 głosów sędziowskich był wolny w eisangelii od normalnie stosowanej w sprawach publicznych kary w postaci grzywny (1000-drachm) i częściowego pozbawienia praw obywatelskich. Przynajmniej do 333 roku *eisangeliai* były *azemioi*, to znaczy, że porażka nie powodowała ukarania oskarżyciela<sup>26</sup>.

Ogólne przeznaczenie procedury podkreślane pierwotnie przez formułę (*agrapha*) *demosia adikemata* przewidywało pewną dowolność w kwalifikowaniu spraw. Z upływem czasu mogło dojść do ukształtowania się kanonu oskarżeń, który uległ kodyfikacji i być może jakiejś korekcie wraz z powstaniem znanej z Hyperejdesa i leksykografów formy *nomos*. Nastąpiło to w końcu V wieku. Do tego momentu zasady, które kierowały użyciem eisangelii nie były zapewne precyzyjnie ustalone. Potwierdzenie mojego rozumowania znajdują w prawdopodobnych *eisangeliai* sprzed reformy:

1. 489 rok — proces Miltiadesa o *apate tou demou*.

2. Około 467 roku — oskarżenie Temistoklesa według zupełnie jednoznacznego świadectwa Kraterosa w drodze eisangelii (Fr 11; Plut. Them. 23,1) o zdradę (e.g. Thuc. I, 138,6) zakończone wyrokiem śmierci, konfiskatą majątku i zakazem pogrzebienia w Attyce<sup>27</sup>.

3. 430/429 rok — proces Peryklesa, który został usunięty przez ekklezję z urzędu stratega i skazany na zapłacenie wysokiej grzywny za sprzeniewierzenie pieniędzy publicznych (Plato, Gorg. 515E)<sup>28</sup>. Wśród badaczy panuje całkowita zgodność poglądów, co do klasyfikowania procesu jako eisangelii<sup>29</sup>.

4. 419 rok — Filinos, Ampellnos, Aristion oraz hypogrammateus tesmottetów — sprzeniewierzenie.

5. 415/414 rok — Alkibiades i kilkadziesiąt innych osób zamieszanych w głośną aferę profanacji misteriów i zbeszczeszczenia herm zostaje oskarżonych w drodze eisangelii (Andoc. I, 14, 27; Plut. Alcib. 19,2)<sup>30</sup>.

6. 411/410 rok — wobec Antyfonta, Archeptolemosa i Onomaklesa wysłanych przez Radę Czterystu do Sparty w celu rokowań pokojowych po powrocie sformułowano oskarżenie o zdradę, prawdopodobnie w drodze eisangelii przed bule<sup>31</sup>.

7. 411/410 rok — Frynichos przed ekklezją i, Jak na tej podstawie przypuszcza M.H. Hansen<sup>32</sup>, w drodze eisangelii został oskarżony o zdradę (Lyk. I, 113-114).

Za proponowaną interpretacją przemawia występowanie przed 411 rokiem oskarżeń o *apate*, *klope*, w szczególności zaś o profanację misterii. Jedyną cechą wspólną wymienionych przestępstw polega na tym, że każde z nich w jakiś sposób godziło w interes państwowy, co tłumaczy ideę i praktyczny sens *eisangelii* w V wieku. Cel jej w V i IV wieku pozostawał nie zmieniony. Zasadnicza różnica sprowadzała się do tego, że po 411-403 roku Istniało prawo regulujące możliwości stosowania procedury, podczas gdy w okresie wcześniejszym kryterium zagrożenia interesu publicznego było podstawą decyzji osób występujących z oskarżeniem.

Powyższe przypuszczenia nie dotyczą całych dziejów *eisangelii* od 594 do 411-403 roku. Jej rozwój następował równoległe z przemianami ustroju politycznego dokonującymi się w Atenach. Należy domyślać się przeprowadzenia przynajmniej jednej wielkiej reformy *eisangelii* na przełomie VI i V wieku. VI-wieczny kształt procedury nie wchodzi w zakres moich zainteresowań, a poza tym brak informacji źródłowych pozwalających na sensowną jego rekonstrukcję. W trzecim okresie istnienia, po reformie schyłku V wieku mamy do czynienia z dwoma rodzajami *eisangelii* — Jedną wnoszono do *bule*, drugą do *ekklezji*. Czas ukształtowania się tego podziału nie jest dokładnie znany. Skoro wiemy, że procesy *Miltiadesa* z 489 roku i *Temlstoklesa* z około 467 to *eisangeliai eis ton demon*, możemy przypuszczać, że częściowa redukcja roli *Areopagu* w całej procedurze nastąpiła w początkach V wieku. Byłoby więc to posunięcie współczesne z wprowadzeniem losowania urzędu archonta oraz ostracyzmu. Wysoce prawdopodobne, że z tych właśnie czasów bierze początek ustalony ostatecznie później (*Eflaltes*?) porządek przyjmowania *eisangeliai* przez *bule*, która zastąpiła *Areopag* i przez *ekklezję*, która mogła występować w tej roli od bliżej nieokreślonego momentu po reformach *Klejstenesa*, na pewno już w czasie wojen perskich<sup>33</sup>.

W IV wieku pierwsze przedstawienie skargi (*katastasis*) jak stwierdza *Harpokration* (s.v. *Eis*) — odbywało się przed Jednym z tych ciał. Zasadność tego rozróżnienia, ignorowanego przez *A.R.W. Harrisona*<sup>34</sup> i *P.J. Rhodesa*<sup>35</sup>, Jest dobrze udokumentowana źródłowo i nie ma żadnych powodów do Jego odrzucenia<sup>36</sup>.

**Eisangelia eis ten boulen.** Dowolna osoba (wolna lub nie, obywatel czy cudzoziemiec) mogła złożyć przed *bule* skargę, prawdopodobnie w formie pisemnej, w związku z popełnieniem przestępstwa, dla którego przewidziano użycie *eisangelii*. W „Ustroju politycznym Aten” znajduje się stwierdzenie, że każdy mógł wnieść oskarżenie przeciwko urzędnikom, jeżeli nie stosowali się do obowiązujących praw (*τῶν ἀρχῶν μὴ χρῆσθαι τοῖς νόμοις* 45,2)<sup>37</sup>. Jeśli *bule* po wstępnym zbadaniu sprawy uznała zasadność skargi, na następnym posiedzeniu podejmowała decyzję o rodzaju kary. Dysponowała stosunkowo skromnymi środkami. W jej uprawnieniach mieściło się nałożenie grzywny w maksymalnej wysokości 500 drachm. Granica ta obowiązywała *bule* przy wszystkich rozpatrywanych przez nią sprawach o charakterze sądowym. Gdy *bule* uznali, że przestępstwo wymaga kary

większej, wówczas przekazywali sprawę do heliai lub ekklezji. Wybór Instytucji należał do bule<sup>38</sup>. Nie wiemy niestety, czy jego kryteria były ustalone w sposób formalny.

W przypadku odesłania skargi do heliai, sekretarz prytni komunikował treść postanowienia Rady tesmotetom, których zadaniem było przedstawienie Jej przed odpowiednim trybunałem sądowym. Do sądu sprawa trafiała także wówczas, gdy oskarżony protestował przeciwko nałożonej przez bule grzywnie. Przewodniczenie i kierowanie obradami kolegium sędziowskiego należało do tesmotetów. Oskarżenie przedstawiał autor skargi, buleuta lub inna upoważniona do tego osoba. Wyrok sądu, podobnie jak we wszystkich innych typach procesów, był w eisangelii ostateczny i nie podlegał apelacji. Strona techniczna procedury, w razie odesłania skargi przez bule do ekklezji, nie jest znana, ale wolno przypuszczać, że pokrywa się z pierwszym etapem eisangelii przed ekklezją<sup>39</sup>.

**Eisangelia eis ton demon.** Gdy eisangelia została przedstawiona bezpośrednio na ekklezji, ta po wysłuchaniu skargi decydowała o Jej przyjęciu lub odrzuceniu. Konsekwencją pierwszej decyzji było zlecenie bule przygotowania projektu uchwały (*probuleuma*), nad którym dyskutowano na następnym z kolei zebraniu i uchwalano w przedłożonej lub zmodyfikowanej formie. Ekklezją zajmowała się przyjmowaniem eisangelii w czasie *kyria ekklesia*, tj. na głównym posiedzeniu każdej prytni. Wówczas „każdy, kto chciał”, mógł wystąpić ze skragą (Ath. Pol. 43,4)<sup>40</sup>. Ekklezją mogła wyznaczyć oskarżyciela lub oskarżycieli. Istnienie takiej możliwości świadczy dodatkowo o demokratycznym charakterze procedury. Decydując się na taki krok Zgromadzenie zapewniało sobie całkowitą kontrolę nad procesem. Wybór określonych osób wpływał na los sprawy, a w pewnym stopniu nawet go przesądzał.

Ze stwierdzenia Isokratesa, że do tesmotetów należały *graphai*, do bule *eisangeliai*, a do ekklezji *probolai* (Antid. XV, 314) można wyciągnąć wniosek, że większość *eisangeliai* stanowiły te kierowane *eis ten boulen*. Wśród poświadczonych źródłowo procesów o przekupstwo 1 sprzeniewierzenie w IV wieku wszystkie jednak rozpoczęły się przed ekklezją<sup>42</sup>. Część z nich przekazano następnie do trybunału sądowego:

1. Przedstawione przez Hyperejdesa przed ekklezją (Dem. XIX, 116-117) w 343 roku oskarżenie Filokratesa (III, 29; Aisch. III, 79; Dem. XIX, 16) o przyjęcie łapówek i składanie w wyniku tego propozycji niezgodnych z Interesem ludu (Hyp. l.c.) zostało oddane do rozstrzygnięcia *dikasterion*<sup>43</sup>.

2. Oskarżenie niewolnika państwowego Agasiklesa o przekupstwo (336-324 r., Hyp. III, 3; Dein. fr. 16,1)<sup>44</sup>.

3. Sprawa Euxenipposa o przyjęcie łapówek i działanie na szkodę demokracji (Hyp. IV, 1)<sup>45</sup>.

Oprócz *eisangeliai* przekazywanych do trybunałów sądowych, pewną ich liczbę rezerwowała ekklezją dla siebie:

1. Proces posłów do Sparty — Andoklidesa, Epikratesa, Kratinosa i Eubulidesa w 392/391 roku (Dem. XIX, 277-278J)<sup>46</sup>.



2. Podobnego biegu wypadków dopatruje się M.H. Hansen<sup>47</sup> w związku z procesem stratega Ergoklesa w 389 roku o sprzeniewierzenie i przekupstwo (Lys. XXVIII, XXIX; Dem. XIX, 180). Przeciwko przypuszczeniu Hansena przemawia fakt, że Lysias, który był autorem mowy oskarżycielskiej, sam kwalifikuje sprawę jako *euthynę* (Lys. XXVIII, 5)<sup>48</sup>.

3. Dwa procesy Trazybulosa z Kollytos — w 387/386 roku o zdradę i wyłudzenie 30 min (Lys. XXVI, 21-24) oraz w 382 roku o przekupstwo (Lys. XXVI, 23)<sup>49</sup>.

4. Sprawa skarbnika Antimachosa w 373 roku dotycząca być może defraudacji (Dem. XLIX, 10)<sup>50</sup>.

5. Proces posła do Persji — Timagorasa w 367 roku. Zarzucano mu zdradę i rzekomo przekupstwo (Dem. XIX, 137; Plut. Pelop. 30, 9-12)<sup>51</sup>.

6. W 361/360 roku skarga przeciwko Filonowi lub Kallistratosowi z Afldny o przekupstwo i występowanie na ekklezji z wnioskami niezgodnymi z interesem państwa (Hyp. III, 2)<sup>52</sup>.

Zreferowany materiał procesowy nie zaprzecza sugestii Isokratesa. Wydaje się całkiem naturalne, że większość skarg trafiała do bule<sup>53</sup>, a tylko ważniejsze zgłaszano na Zgromadzeniu, którego czas był na tyle cenny, że pozostawiało do własnego rozstrzygnięcia jedynie sprawy o największym znaczeniu politycznym<sup>54</sup>. Pewien wyłom od tej zasady, jaki stanowią procesy Agasikleasa i Euxenipposa można objaśnić dokonującą się u schyłku IV wieku „degeneracją” *eisangelii*.

Wiele niejasności wiąże się ze sposobem wydania wyroku. W V i w pierwszej połowie IV wieku kara nie była z góry przewidziana przez prawo (*agon timetos*). Wyznaczali ją sędziowie. Jeżeli propozycja kary zawarta była w oskarżeniu, wówczas głosowanie nad winą i karą odbywało się jednocześnie poprzez wybór pomiędzy wnioskami występujących stron. Istotą procesu typu *timetos* było to, że oskarżony i oskarżyciel mogli zaproponować wymiar kary, tak jak to uczynił Sokrates w 399 roku. Inaczej wyglądała sytuacja w *agon atimetos* — tu kara była ustalona przez prawo. Sędziom pozostawała jedynie decyzja w sprawie winy. Przykładem tego typu procesu jest omawiana dalej *euthyna*. W drugiej połowie IV wieku, według J.H. Lipslusa<sup>55</sup>, *eisangelia* również stanowiła *agon atimetos*. Wyrok skazujący oznaczał automatycznie karę śmierci, konfiskatę mienia i zakaz pogrzebania w Attyce. Znane procesy nie potwierdzają jednak tej konkluzji. M.H. Hansen dowiódł jednoznacznie, że do 322 roku wszystkie *eisangeliai* były *timetof*<sup>6</sup>.

Przed wprowadzeniem ostracyzmu i po jej zaniku *eisangelia* była jedną z podstawowych broni, jakie miał do swojej dyspozycji *demos* przeciwko politykowi, który zawiódł jego zaufanie<sup>57</sup>. Zabezpieczała ona przed próbami zmiany ustroju lub wprowadzenia tyranii<sup>58</sup>. *Eisangelia* spełniała więc niezwykle istotną rolę w życiu politycznym Aten. Mniejsze znaczenie miała z tego punktu widzenia *euthyna*<sup>59</sup>. Była to następna procedura, która umożliwiała postawienie oskarżenia o korupcję.

**Euthyna.** W Atenach V-IV wieku obowiązywała zasada, że nikt spośród ludzi uczestniczących w rządzeniu państwem nie może być nieodpowiedzialny (οὐδεις ἐστιν ἀνυπεύθυνος τῶν κατ' ὀπωσοῦν πρὸς τὰ κανὰ πειροσεληλυότων Aisch. III, 17; Ἀνυπεύθυνον ... οὐδέν ἐστι τῶν ἐν τῇ πάλαι Alsch. III, 229). Jej realizację zapewniało istnienie euthyny, którym to mianem określano specjalny system kontroli, któremu podlegał ogół urzędników. Prowadzono ją stale w trakcie działalności urzędników, a zwłaszcza na zakończenie rocznej kadencji<sup>60</sup>. Ta ostatnia kontrola stosowała się również wobec bule (Aisch. III, 20). Członkowie Rady, zanim nie uzyskali absolutorium dla przedstawionego sprawozdania, nie mieli prawa do żadnego z przyznawanych zwyczajowo wyróżnień<sup>61</sup>. Każdy poseł był także rozliczany po powrocie z efektów misji, w której brał udział i swojego w Jej trakcie postępowania (Dem. XIX, *hypothesis* 10). Poza uczestnikami Zgromadzenia Ludowego, Jedynymi, których nie obejmowała kontrola, byli sędziowie<sup>62</sup>. Stanowiska sędziego nie było bowiem arche w ścisłym tego słowa znaczeniu. Heliała to po prostu Zgromadzenie wykonujące funkcje sądowe.

W euthynie odpowiedzialność urzędnika podlegała podwójnemu badaniu, najpierw finansowemu, następnie moralnemu i politycznemu<sup>63</sup>. Pierwszym zajmowali się logiści, drugim *eulhynoi*. Istniały dwie odrębne komisje logistów o różnym zakresie kompetencji.

**Logiści bule** (1). „Członkowie rady losują też ze swego grona dziesięciu członków wydziału obrachunkowego...” (Ath. Pol. 48,3). Kolegium dziesięciu kontrolerów finansowych — *logistai* — sprawdzało finanse urzędnicze w trakcie prytnii (PoU. VIII, 99 cf. Lys. XXX, 5). Najprawdopodobniej logiści należeli do urzędujących prytnów, a ich komisja zmieniała skład dziesięć razy w ciągu roku<sup>64</sup>. O stronie technicznej jej działalności źródła nie informują. Nie wiemy zatem, czy wszyscy urzędnicy przedkładali komisji dziesięć razy do roku raporty finansowe<sup>65</sup>, czy może raczej logiści z własnej inicjatywy i w zależności od istniejącej potrzeby podejmowali czynności interwencyjne<sup>66</sup>. Wątpliwe, aby biurokracja nieuchronnie wiążąca się z pierwszym rozwiązaniem nie pozostawiła w źródłach żadnych śladów. Bliższe prawdy wydaje się przypuszczenie, że do kolegium należały jedynie działania interwencyjne. Pradopodobnie w przypadku ujawnienia nieprawidłowości bule wszczynano czynności procesowe w dikasteriach<sup>67</sup>. W źródłach nie znajdujemy żadnego przykładu działalności kolegium<sup>68</sup>.

Logiści (2). O Ue logiści bule zajmowali się jedynie działalnością interwencyjną, o tyle kontrola drugiej komisji miała charakter powszechny. Na zakończenie roku wszyscy urzędnicy, którzy mieli do czynienia z funduszami publicznymi byli zobowiązani do przedstawienia sprawozdania finansowego logistom (λόγον ἐγγράφειν, ἀποφέρειν Alsch. III, 2)<sup>69</sup>.

Wybierano ich spośród ogółu obywateli na jeden rok. W V wieku było trzydziestu logistów, w IV dziesięciu, z tym że do pomocy dodano im dziesięciu *synegoroi* (Ath. Pol. 54,2)<sup>70</sup>. Prawdopodobnie sprawdzali oni rachunki niejako kolegium, lecz dzieląc pracę<sup>71</sup>. W razie stwierdzenia nad-

użyć, kierowali sprawę z odpowiednim wnioskiem do trybunału sądowego. Sprawozdania urzędnicze trafiały przed trybunał również wówczas, gdy komisja nie dopatrzyła się w nich nieprawidłowości. Tam, po propozycji akceptacji rachunków, herold pytał obecnych, czy któryś z obywateli nie chciałby złożyć wobec nich zastrzeżeń. Oskarżenie mógł wnieść każdy obywatel (κατηγορεῖ δέ ὁ βουλόμενος Suda s.v. *euthyna*; Aisch. 111,26) w odpowiedzi na pytanie herolda lub sami logiści. W ich imieniu występował w charakterze oskarżycieli *synegoroi*<sup>72</sup>. Oznaczało to natychmiastowe rozpoczęcie procesu przed sądem. W każdym przypadku ostateczne zatwierdzenie rachunków należało do sędziów.

W trakcie *euthyny* przed logistami zajmowano się wyłącznie stroną finansową działalności urzędnika. Możliwość oskarżenia była ograniczona do trzech kategorii spraw:

1. Sprzeniewierzenia (*klopes*). Jeśli sąd uznał winę oskarżonego, szacowano wartość defraudacji i wymierzano karę, zawsze w postaci grzywny w wysokości 10-krotnie większej od ustalonej (Ath. Pol. 54,2).

2. Przekupstwa (*doron*). W razie przyjęcia łapówek przez urzędnika, postępowanie i kara były identyczne jak w wypadku *klope*.

3. Złego administrowania (*adikiou*). Interpretacja terminu *adikion* nastrocza pewne trudności. Nie wiadomo dokładnie, co się za nim kryje. Prawdopodobnie, jak przypuszcza M. Pierart, skoro logiści zajmowali się przestępstwami finansowymi, to wspomniany termin obejmował te z nich, które nie mieściły się w pojęciu przekupstwa i sprzeniewierzenia<sup>73</sup>. Jeśli więc dopatrzono się złego zarządzania funduszami, które naraziło państwo na straty, trybunał sądowy szacował ich wartość, a winny musiał zapłacić grzywnę w równej im wysokości. Gdy nie uczynił tego przed upływem dziewiątej prytanii roku, grzywna ulegała podwojeniu (Ath. Pol. 54,2).

Niezapłacenie grzywny przed upływem 9 prytanii, stawało się powodem wyjęcia spod prawa (Andoc. I, 73-74, *atimia*)<sup>74</sup>.

Oskarżenie mogło w omawianej procedurze dotyczyć wyłącznie *klope*, *doron*, *adikiou*. *Euthyna* stanowiła *agon atimetos*. Kara była przewidziana dla każdego z przestępstw. Sędziowie określali jedynie wielkość strat poniesionych przez państwo lub zysków osiągniętych przez urzędnika. D.M. MacDowell, opierając się na wygłoszonych w 323 r. mowach Deinarchosa (I, 60) i Hyperejdesa (V, fr. 6/7 col. 24), którzy mówią, że karą za przyjmowanie łapówek jest śmierć lub 10-krotna grzywna, próbuje dowieść, że obie te kary stosowano w *euthynie*<sup>75</sup>. Wykorzystując Informację Deinarchosa i Hyperejdesa nie możemy tracić z pola widzenia tego prostego faktu, że ani Demostenes nie był urzędnikiem, ani proces z 323 r. nie wiązał się z *euthyną* (*apophasis*). Mówcy powołują się po prostu na wygodne dla nich przepisy prawne, z których jeden dotyczy *euthyny* (10-krotna grzywna), a drugi chyba *eisangelii* (śmierć).

A.R.W. Harrison uważał za prawdopodobne, że każdy z urzędników oddzielnie przechodził *euthynę*<sup>76</sup>. Wskazywał on, że mamy wiele przykładów przemawiających za takim wnioskiem. Z drugiej strony Demostenes mówi,

że Jako całość rozliczono uczestników Jednego z poselstw (XIX, 211 sq.). Badanie rachunków prowadzono niewątpliwie osobno dla każdego urzędnika, ale Jeśli w sprawozdaniach dziesięciu strategów lub posłów nie dopatrzono się nadużyć, można Je było przedstawić do akceptacji sędziom Jako całość. Sformułowanie oskarżenia przez jednego z obywateli lub przez samych logistów doprowadzało do ponownego wyodrębnienia sprawy konkretnego urzędnika i tylko efekt tego Jest niekiedy widoczny w źródłach.

Logiści w ciągu 30 dni musieli przedstawić rachunki przed trybunałem sądowym obradującym wówczas pod Ich kierownictwem (Suda. s.v. *logistai*)<sup>77</sup>. Przez trzy dni po złożeniu i akceptacji sprawozdania finansowego — *euthynoi*, badający odpowiedzialność urzędników w sensie bardziej ogólnym, przyjmowali skargi od obywateli. W razie potwierdzenia się zarzutów, kierowali sprawę, w zależności od jej charakteru, do dikastów demów albo za pośrednictwem tesmotetów do heliai (Ath. Pol. 48,4-5). Działalność tego kolegium omówiona w artykule M. Pierarta<sup>78</sup> nie dotyczyła kwestii finansowych, dlatego rezygnuję ze szczegółowego jej rozpatrywania.

Opisane reguły obowiązywały również strategów. Pierwszy etap wykonywanej nad nimi kontroli wyglądał Jednak inaczej niż w wypadku wszystkich innych urzędników<sup>79</sup>. Występująca niekiedy konieczność kontynuowania działań wojennych i przedłużania pobytu poza Atenami musiały stwarzać okoliczności nie mieszczące się w poprzednim mechanizmie. Zapewne dlatego euthyna strategów nie należała do kompetencji logistów, lecz do archontów-tesmotetów (Ath. Pol. 59,2). Przed rokiem 1892, gdy jedynie pochodzące z II w.n.e. świadectwo Polluxa (VIII, 52) wskazywało na tę odmienność, usiłowano w nią wątpić<sup>80</sup>. Odkrycie tekstu „Ustroju politycznego Aten” rozwiało wszystkie wątpliwości. Uznanie historyczności euthyny finansowej strategów przed tesmotetami w niczym Jednak nie posuwa wiedzy o Jej praktycznym funkcjonowaniu, gdyż nie ma na ten temat Jakichkolwiek precyzyjnych informacji.

Wszystkie prezentowane wnioski i przypuszczenia opierają się zresztą w głównej mierze na „Ustroju politycznym Aten”. Odnoszą się w związku z tym do IV wieku. Pytanie o to, Jak wyglądała finansowa euthyna w V wieku jest Jeszcze bardziej niż w przypadku eisangelii pytaniem retorycznym.

Wbrew zupełnie arbitralnej propozycji D.M. MacDowella<sup>81</sup>, który bez bliższego dowodu umieszcza powstanie euthyny w połowie V wieku jej dzieje są znacznie starsze.

Ukonstytuowanie się procedury Arystoteles (Pol. 1274a4) i Plutarch (Sol. 18) pozwalają wiązać z działalnością Solona. Idea powszechnej odpowiedzialności urzędników przed ludem Jest cechą ustroju demokratycznego, dlatego uznanie autorstwa Solona każe spodziewać się przynajmniej ilościowego rozszerzenia kontroli w V wieku. *Euthynoi* pojawiają się w inskrypcjach od końca VI wieku<sup>82</sup>. Nie ma Jednak żadnej pewności, czy działania euthynów i logistów były w V wieku tak samo silnie ze sobą związane Jak w wieku IV. Logiści są obecni w inskrypcjach począwszy od 454/453 roku, przy czym wydają się być wówczas kontrolerami finansowymi, zajmującymi się różnymi

sprawami skarbowymi, a nie wyłącznie sprawozdaniami urzędniczymi<sup>83</sup>. Wiadomo również, że zmiany przeprowadzone przez Radę Czterystu w 411 roku objęły bądź miały objąć euthynę (Ath. Pol. 31,1). Na dyskusyjnej wzmiance w dekrete Patrokleidesa z 403 roku o skargach w związku ze sprawozdaniami urzędniczymi (*graphai peri euthynon*— Andoc. I, 73, 78)<sup>84</sup> kończą się informacje na temat euthyny w V wieku. Wiadomości są niezwykle skąpe i niejednoznaczne. Sytuacja ta usprawiedliwia zastosowanie każdej metody, która służyłaby wypełnieniu istniejącej luki. Pożyteczne wydaje się sięgnięcie w tym celu do przykładów konkretnych procesów, Ilustrujących funkcjo-nowanie euthyny w tym czasie:

1. Najwcześniejszy, nie przedstawiający niestety żadnej wartości historycznej<sup>85</sup> przypadek stanowi wspomniane przez Idomeneusa oskarżenie Arystydesa o sprzeniewierzenie — *en tais euthynais* (Plut. Arist. 4,4-5) w 492/491 roku.

2. W 463/462 roku staje przed sądem strateg Kimon<sup>86</sup>. Arystoteles w „Ustroju politycznym Aten” określa proces jako euthynę (Ath. Pol. 27,1). Rozpoczęty przed ekklezją, toczył się przed trybunałem sądowym (Plut. Cim. 14,3).

3. Przed 461 rokiem Eflaltes oskarżał członków Rady Areopagu w związku ze sprawozdaniami rachunkowymi (*peri las euthynas* Plut. Per. 10,8).

4. Według mocno podejrzanego relacji Demostenesa<sup>87</sup>, Kallias po powrocie z poselstwa do Persji około 449 roku został oskarżony *en de tais euthynais* o przyjęcie łapówek (Dem. XIX, 273).

5. Cytowany w *scholion* do „Chmur” Arystofanesa (ad v. 859) Eforos informuje, że Perykles użył pieniędzy publicznych na przekupienie Plejstoklesa w 446 roku. Wydatek ten na użytek sprawozdania finansowego określił jako przeznaczony *eis to deon* (cf. Plut. Per. 22; Thuc. II, 21,1)<sup>88</sup>.

6. W 438/437 roku<sup>89</sup> na wniosek Drakontydesa ekklezją uchwalila dekret zobowiązujący Peiryklesa do złożenia sprawozdań rachunkowych przed prythanami (*logoi ton chrematon*, Plut. Per. 32,3 cf. Diod. XII, 39,3).

7. W 428 roku strateg Formion po powrocie z wyprawy wojennej zostaje oskarżony w trakcie zdawania sprawozdania i skazany na zapłacenie grzywny (schol. Ar. Pax 347=Androtion FGH 342 F 8)<sup>90</sup>.

8. Pachesa, stratega 428/427 roku, który wrócił z Lesbos do Aten oskarżono również w czasie euthyny (Plut. Nic. 6,2; Arist. 26,5)<sup>91</sup>.

9. W 425 roku Iachesa, kierującego w poprzednim roku działaniami wojskowymi na Sycylii oskarżono podczas euthyny (Ar. Vesp. 960-961) o przekupstwo i sprzeniewierzenie<sup>92</sup>.

Dziewięć wymienionych przypadków wyczerpuje listę *euthynai* znanych z V wieku<sup>93</sup>. Charakterystyczne, że niemal wszystkie dotyczą strategów. Możliwości rekonstruowania szczegółów procedury na podstawie nikłych, częściowo niepewnych i jednostronnych danych są mocno ograniczone. Procesy pomagają natomiast nakreślić ogólny obraz funkcjonowania euthyny. P.J. Rhodes domyśla się reformy sposobu jej wykonywania w

462/461 roku, w związku z działalnością Eflaltesa<sup>94</sup>. Będąca dotąd w gestii Rady Areopagu kontrola urzędników miała wówczas przejść w części na bule. Wniosek taki potwierdza, Jak sądzę, informacja autora „Ustroju politycznego Aten” o oskarżeniach kierowanych przez Eflaltesa przeciwko członkom Rady Areopagu *peri tas euthynas*. Jeśli chodziłoby o zdawanie sprawozdań rachunkowych, bardziej naturalne byłoby użycie stosowanego powszechnie sformułowania — *en tais euthynais*. Około 462/461 roku Radę Areopagu, być może, pozbawiono dotychczasowych jej uprawnień odnośnie do pierwszego etapu euthyny<sup>95</sup>. Ostatni proces przed domniemaną reformą — Kimona w 463/462 roku oraz pierwszy po niej — Peryklesa w 438/437 roku — wszczęto na ekklezji, ale rozpatrywano w heliai. Identyfikacja procedury jest więc w obydwu wypadkach błędna albo w okresie znajdującym się poza zasięgiem zainteresowań Arystotelesa euthyna, przynajmniej strategów, musiała lub mogła odbywać się w Jakiejś swojej części przed ekklezją. Wynika z tego, skoro pierwszą możliwość powinniśmy raczej odrzucić, że Rada Areopagu przed 461 rokiem nie spełniała w euthynie całkowicie samodzielnej roli, a jej (może wyspecjalizowanej komisji) kompetencje były zapewne porównywalne do tych, jakie w późniejszym okresie mieli logiści.

Drakontydes zaproponował, aby Perykles przedstawił rachunki przed prythanami. Do uznania tej informacji za niewiarygodną nie ma podstaw. Plutarch, korzystając z *synagoge psephismaton* sporządzonej przez Kraterosa, odwołuje się do dokumentu, w którym można się spodziewać zastosowania precyzyjnej terminologii. Przyjęcie tego wniosku, przy dalszym założeniu, że procedura tylko w części dotyczącej miejsca rozpatrywania sprawy (Akropol) jest wyjątkowa, oznacza konieczność uznania odmienności V-wiecznej euthyny od znanej nam z wieku IV.

Prawdopodobnie komisja logistów nie została powołana natychmiast, z chwilą przekazania bule kontrolnych uprawnień Rady Areopagu około 462/461 roku. Specjalizacja rozwinęła się w okresie późniejszym. Na istotne jakościowo zmiany wskazuje zmniejszenie liczby logistów z trzydziestu w V wieku do dziesięciu w IV wieku. Może to oznaczać poważne okrojenie ich kompetencji<sup>96</sup>. Nie wykluczone, że ze znanych z Inskrypcji generalnych kontrolerów stali się logiści wyłącznie kontrolerami rachunków. Wyręczyli w ten sposób prythanów, występujących przy badaniu odpowiedzialności finansowej urzędników Jeszcze w 438/437 roku. Modyfikacja systemu zdawania rachunków mogła nastąpić w okresie restauracji demokracji około 403/402 roku<sup>97</sup>, a więc współcześnie z reformą eisangelii.

M.H. Hansen doszukał się w IV-wiecznym materiale procesowym trzech wątpliwych (Chabrias 357 r., Hegesileos 349/348 i Fokion 318 r.) oraz Jednego niewątpliwego przykładu euthyny<sup>98</sup>. Zgadzasz się, co do nie pozostawiającej żadnych wątpliwości sprawy Pamfilosa z 389/388 roku (Xen. Heli. V, 1, 2), uważam za konieczne powiększenie liczby prawdopodobnych *euthynai o*:

1. Proces Nikomachosa, który Jako komisarz do spisania praw (*anagrap-*

*heus ton nomon*) przez cztery kolejne lata nie zdawał sprawozdań (Lys. XXX, 5) 1 wreszcie w 399 roku został oskarżony o przyjmowanie łapówek oraz dążenie do obalenia demokracji. **Tytuł** mowy oskarżycielskiej napisanej przez Lysiasa wskazywałby na euthynę — *Kata Nikomachou grammateos euthynon kategoria*".

2. Być może ze zdawaniem rachunków wiązał się również wspomniany wcześniej proces Ergoklesa w 389 roku<sup>100</sup>.

3. Proces stratega Tlmotheosa, któremu w 356 lub 354 roku zarzucono przyjęcie łapówek od sprzymierzeńców. Euthyna jest tu bardzo prawdopodobna<sup>101</sup>.

Ostatnie przykłady w niczym nie zmieniają faktu, że Jak dla V wieku znamy euthynę dzięki procesom, tak dla IV wieku przede wszystkim dzięki teorii (Ath. Pol.). Nasza znajomość procedury Jest wysoce niedoskonała<sup>102</sup>, a formułowane wnioski w większości bardzo dyskusyjne. Wiele trudności sprawia pogodzenie opisowych informacji o Jej funkcjonowaniu ze znanymi przykładami stosowania. Identyfikacja tych ostatnich stanowi osobny problem. Jedną z zasadniczych kwestii dotyczy związku euthyny i eisangelii z *epicheirotonia*.

**Epicheirotonia.** Według Arystotelesa na głównym zgromadzeniu każdej prythanii—δει τὰς ἀρχὰς ἐπιχειροτονεῖν εἰ δοκοῦσι καλῶς ἀρχειν (Ath. Pol. 43,4)<sup>103</sup>. *Epicheirotonia*, czyli po prostu głosowanie przez podniesienie rąk dotyczyła głównie strategów<sup>104</sup>. Wskazywałoby na to dalsze stwierdzenie zawarte w „Ustroju politycznym Aten” — ἐπιχειροτονια δ' αὐτῶν (sc. *strategoí*) ἐστὶ κατὰ τὴν πρυτανείαν ἐκάστην, οἱ δοκοῦσιν καλῶς ἀρχειν (61,2). Gdy była mowa o nadużyciu urzędu, można było oczywiście złożyć skargę w sprawie korupcji.

Uważa się, że *epicheirotonia* nie Jest odrębnym typem procesu lecz jedynie wstępną fazą procedury, której ciąg dalszy przebiegał przed trybunałem sądowym. J.H. Lapslus uważała ją za specjalną formę euthyny<sup>105</sup>. A.R.W. Harrlson<sup>106</sup>, którego pogląd rozwinął M.H. Hansen<sup>107</sup>, za sposób rozpoczęcia procesu w drodze eisangelii. Ten ostatni powołuje się na pięć IV-wiecznych *eisangeliai* wszczętych prawdopodobnie w związku z *epicheirotonia*<sup>108</sup>. Przykłady te nie rozpraszają wątpliwości skoro wiadomo, że to samo Zgromadzenie, na którym odbywało się głosowanie poświęcone było w części przyjmowaniu eisangelii. Wniosek z tego, że Jakaś różnica pomiędzy jednym 1 drugim musiała istnieć.

W sprawie *epicheirotonii* strategów „Ustrój polityczny Aten” informuje, że Jeżeli głosowanie wypadło na niekorzyść jednego z członków kolegium, stawał on przed sądem (61,2). Gdy trybunał sędziowski uznał jego niewinność wracał na urząd, z którego został zwolniony<sup>109</sup>. Z tekstu źródła nie wynika dość Jasno, czy procedura była w tym wypadku określona. Nie da się wykluczyć, że uzależniano ją od rodzaju przestępstwa. Ze względu na swój cel i charakter *epicheirotonia* przypomina eisangelie. Z drugiej strony łatwo zauważyć, że dopuszczenie możliwości, iż euthyna była konsekwencją *epicheirotonii* całkowicie wyjaśnia trudności powstające przy okazji

Interpretacji takich spraw, jak Kimona w 462/461 roku czy Peryklesa w 438/437 roku. Dzieje procedury są Jednak za słabo znane, abyśmy mogli przesądzić te wątpliwości. Pierwsze pewne przykłady zastosowania stanowi zwolnienie Peryklesa z urzędu stratega w 430/429 roku (Plut. Per. 35,4; Diod. XII, 45,4) oraz odwołanie strategów dowodzących w bitwie koło Arginuz w 406 roku<sup>110</sup>.

**Graphai.** Proces o sprzeniewierzenie lub przkupstwo można było również wytoczyć na podstawie *graphe*. Ateński system sprawiedliwości czynił podstawowe rozróżnienie pomiędzy *graphai* i *dikai*". *Dikai idiai*, czy po prostu *dikai* stanowiły sprawy prywatne, gdy *dikai demosiai*, zwane zwykle *graphai*, sprawy publiczne. Zasadnicza różnica proceduralna między nimi polegała na tym, że w przypadku *graphe*, oskarżenie mógł wnieść każdy, pod warunkiem, że miał prawa obywatelskie, podczas gdy w *dike* mogła to zrobić wyłącznie osoba pokrzywdzona. Jej opiekun (*kyrios*) lub krewni. Prześstępstwa wymierzone przeciwko konkretnym osobom były tylko ich sprawą oraz ludzi im bliskich. W ten sposób rozróżnienie *graphai* i *dikai* precyzyjnie oddzielało dwa światy, prywatny każdego obywatela i wspólny, całej obywatelskiej społeczności.

Różnice natury ogólnej dotyczyły losu oskarżyciela w przypadku Jego przegranej i przeznaczenia ewentualnej grzywny. W sprawach prywatnych oskarżyciel, który nie uzyskał 1/5 głosów sędziowskich na poparcie swego wniosku, nie ponosił żadnej kary. Przeciwnie działo się w sprawach publicznych. Grzywnę zasądzano na rzecz strony pokrzywdzonej — w prywatnych był nią obywatel (*dikai*), w publicznych państwo (*graphai*). Od obydwu zasad istniały pewne odstępstwa<sup>112</sup>.

Znamy wiele rodzajów *graphai*. Oczywiście tylko niewielka ich część miała Jakiś związek z korupcją. Oskarżenie o przekupstwo pasywne było możliwe w *graphe doron*, o uzyskanie obywatelstwa dzięki łapówkom w *graphe doroksenias*, o przekupstwo aktywne w *graphe dekasmou*, wreszcie o malwersacje w *graphe klopes*.

**Graphé doron.** Oskarżenie w *graphe doron* przyjmowali tesmoteci. Jeżeli uznali, że zarzuty przedstawione w pisemnej skardze (*graphe*, stąd nazwa procedury) są prawdziwe, przekazywali ją do sądu przysięgłych, przed którym toczyło się postępowanie procesowe<sup>113</sup>. Oskarżenie mogło dotyczyć przyjęcia pieniędzy (*chremata*) lub łapówki w innej materialnej postaci (*dora*), najprawdopodobniej nie tylko przez urzędnika, ale przez kogokolwiek w związku z Jego działalnością publiczną. Wskazywałoby na to zachowane u Harpokrationa objaśnienie:  $\delta\tau\alpha\nu\ \tau\iota\varsigma\ \alpha\iota\tau\iota\alpha\nu\ \acute{\epsilon}\chi\omicron\iota\ \tau\omicron\nu\nu\ \rho\omicron\lambda\iota\tau\epsilon\upsilon\omicron\mu\acute{\epsilon}\nu\omega\nu\ \delta\acute{\omega}\rho\alpha\ \lambda\alpha\beta\epsilon\iota\nu,\ \tau\delta\ \acute{\epsilon}\gamma\kappa\lambda\eta\mu\alpha\ \tau\delta\ \kappa\alpha\tau'\ \alpha\upsilon\tau\omicron\upsilon\ \delta\iota\kappa\acute{\eta}\ \acute{\epsilon}\lambda\acute{\epsilon}\gamma\epsilon\tau\omicron,\ \delta\omega\rho\omicron\delta\omicron\kappa\iota\alpha\ \tau\epsilon\ \kappa\alpha\tau\grave{\iota}\ \delta\acute{\omega}\rho\omega\nu\ \gamma\rho\alpha\phi\acute{\eta}$  (s. v. *graphe doron*). *Politeuomenoi*, zawodowi politycy<sup>114</sup> zostali uwzględnieni zapewne dopiero w IV wieku, gdy upowszechnił się model kariery politycznej nie związany z piastowaniem urzędów.

A.R.W. Harrlson uważał, że kara nie była w tej procedurze określona przez prawo i każdorazowo, według własnego uznania, wyznaczali Ją



sędziowie (*agon timetos*)<sup>s</sup>. Nie potwierdza tego Deinarchos. Według niego *en tois nomois* znajdowało się postanowienie w sprawie *graphe doron*, które przewidywało dla skazanego karę dziesięciokrotnie wyższą od wartości łapówki ustalonej przez trybunał sądowy (Dein. II, 17). Musimy zatem przyjąć, że w przypadku *graphe doron* mamy do czynienia z *agon atimetos*.

**Grphe doroksenias.** /"Siósowano ją wobec osób, które dzięki przekupstwu zdobyły prawaCbywatelskie i prawdopodobnie w stosunku do tych, którzy oskarżeni w drodze *graphe ksenias* (o przywłaszczenie obywatelstwa), używając łapówek, zapewnili sobie uniewinnienie (Ath. Pol. 59, 3 cf. Harpokration s. v. *doroksenia*)<sup>6</sup>. Skargę przyjmowali tesmoteci, którzy przedstawiali ją następnie w trybunale sądowym. Jedyne znany przykład procesu, którego powodem stało się użycie przekupstw w celu uzyskania obywatelstwa ateńskiego, pochodzi z końca IV wieku (Agaslkles). Jego klasyfikacja jako eisangelii Jest jednak całkowicie niepodważalna<sup>7</sup>.

**Grphe dekasmou.** Osoba usiłująca przekupić urzędnika lub kogoś zajmującego się działalnością publiczną, uczestnika ekklezji lub sędziego podlegała zaskarżeniu w drodze specjalnej *graphe o dekasmos*, czyli o przekupstwo (Poll. VIII, 42; Harpokr. s. v. *dekadzo*). Zapewne do niej odnosi się informacja autora mowy „Przeciwko Stefanosowi” ([Dem.] 46, 26): Ἐάν τις συνιστῆται ἢ συνδεκάζη την ἡλιαίαν ἢ τῶν δικαστηρίων τι τῶν Αὔθηνησιν ἢ τήν βουλήν ἐπί δωροδοκία χρήματα διδούς ἢ δεχόμενος, ἢ συνήγορος ὢν λαμβάνη χρήματα ἐπι ταῖς δίκαις ταῖς ἰδίαις, ἢ δημοσίαις, τούτων εἶναι τὰς γραφάς πρὸς τοὺς θεσμοβέτας.

Jest to pierwsza wzmianka o procedurze wprowadzającej pojęcie przekupstwa aktywnego. Mowa Jest datowana na 352 rok p.n.e. Poza podawanymi przez leksykografów, wszystkie wzmianki źródłowe, co do których możemy domniemywać, że pozostają w Jakimkolwiek związku z *dekasmou graphe*, pochodzą z drugiej połowy IV wieku<sup>8</sup>. Brak również przykładów jej stosowania. Nie może to być podstawą do negocowania historyczności procedury. Istnienie prawa traktującego m.in. o korupcji sądownictwa Jest całkiem naturalne, zwłaszcza po gorszących wydarzeniach z końca V wieku (Anytos)<sup>9</sup>.

Mniej pewne natomiast Jest wiązanie z *dekasmou graphe* prawa cytowanego w 347 roku przez Demostenesa w mowie „Przeciwko Meidiasowi”:

Ἐάν τις Αθηναίων λαμβάνη παρά τίνος, ἢ αὐτὸς διδῷ ἕτερω ἢ διαφθεῖρη τινὰς ἐπαγγελλόμενος, ἐπὶ βλάβη του δήμου ἢ ἰδία τινδς τῶν πολιτῶν, τρόπον ἢ μηχανή ἢ τινιοῦν, ἀτιμος ἐστω καὶ παῖδες καὶ τὰ ἐκείνου.

O prawie tym wspomina Jedyne Demostenes (Dem. XXI, 113). Nigdzie poza nim nie zostało ono poświadczane. Nic nam również nie wiadomo o jego praktycznym funkcjonowaniu. H. Wankel, powołując się na powyższe informacje oraz stwierdzenie Izokratesa, że za dawanie łapówek obowiązuje kara śmierci (De pace, VIII, 50), podkreślał wyjątkową surowość prawa ateńskiego w stosunku do przekupstwa aktywnego<sup>10</sup>. W rzeczywistości

Ateńczyków Interesowało nie tyle przekupstwo, co cel, dla którego się go dopuszczano<sup>121</sup>. Nie należy przy tym bagatelizować faktu, że cała procedura tkwi głęboko w realiach IV wieku<sup>122</sup>. Skargi, podobnie jak w Innych *graphai*, przyjmowali tesmotecl, a sam proces odbywał się przed trybunałem sądowym (Dem. 46, 26).

**Graphe klopes.** Wchodziły tu w grę dwa rodzaje oskarżeń — o sprzeniewierzenie pieniędzy publicznych (klope *demosion chrematon*) lub świętych (*hieron chrematon*)<sup>23</sup>. Bardzo niewiele wiemy o tej procedurze. Droga skargi od tesmotecl do *dikasterion* przebiegała identycznie jak w pozostałych *graphai*. Określenie rodzaju kary należało do sądu (Dem. XXIV, 103), a więc proces stanowił *agon timetos*<sup>24</sup>. Jedyne niewątpliwy przykład procedury to sprawa Erasinda w 406 roku<sup>125</sup>.

**Apographe.** Jeśli w posiadaniu jakiejś osoby znalazły się dobra, które były własnością państwa, każdy obywatel mógł wnieść przeciwko niej skargę — *apographe* do Kolegium Jedenastu (Ath. Pol. 52)<sup>126</sup>. Z podobną inicjatywą mogli również wystąpić demarchowie (Harpokr. s. v. *demarchos*). Procedurę stosowano w sytuacjach, w których państwo zostało narażone na straty finansowe, być może również wówczas, gdy urzędnik przyjął łapówkę<sup>127</sup>. Skazany, który nie uiscił w terminie grzywny, stawał się dłużnikiem państwa i w ten sposób podpadał pod *apographe*. W wypadku, gdy oskarżony nie zgłaszał obiekcji wobec zasadności *apographe* — skarb państwa odzyskiwał stratę lub równowartość łapówki i sprawa się na tym kończyła. Jeżeli jednak podważał zawarte w skardze zarzuty, wówczas Jedenastu odsyłało Ją do rozpatrzenia w *dikasterion*. Funkcje oskarżyciela pełnił tam wnoszący *apographe* obywatel lub demarcha. Jeśli oskarżyciel został pokonany nie uzyskawszy dla swojej propozycji wymaganej 1/5 głosów sędziowskich, a był Jedyne obywatelem, a nie demarchą, skazywano go na zapłacenie grzywny (1000 drachm) i zakaz kierowania nowych *apographai*<sup>28</sup>. W wypadku przeciwnym, uzyskiwał część dóbr, które dzięki jego inicjatywie zostały odzyskane lub uzyskane przez skarb państwa (Dem. LIII, 2). Zapewne ani kara, ani nagroda nie czekały na demarchę wypełniającego swoje urzędowe obowiązki. Stwierdzenie prawdziwości zarzutów w postaci wyroku skazującego powodowało przekazanie zakwestionowanej własności poletom (Ath. Pol. 52).

**Apophasis.** Obok istniejących od dawna *eisangeliai*, *eulhynai* i *graphai*, w drugiej połowie IV wieku pojawiła się Jeszcze Jedna procedura, w której można było zgłosić oskarżenie o korupcję. Była nią *apophasis*. Wprowadzona około 350 roku<sup>129</sup> przewidywała możliwość składania skarg o zdradę (Dem. XVIII, 133; Dein. I, 58, 63), przyjęcie łapówek (Dein. I, passim, II, 1, 3-4, 15-17 i in., III, 2-3, 6-7 i η.) i prawdopodobnie o dążenie do obalenia demokracji<sup>130</sup>. Procedura Jest stosunkowo dobrze znane dzięki procesom, które odbyły się w Atenach w związku z aferą Harpalosa w 324/323 roku<sup>131</sup>. W pierwszym etapie postępowania zasadniczą rolę odgrywała Rada Areopagu. Na wniosek ekklezji przeprowadzała śledztwo, którego wynikiem był raport — *apophasis* — od czego pochodzi nazwa procedury. Jeśli stwierdzał

on popełnienie przestępstwa i wskazywał winnych, ekklezją wyznaczała oskarżycieli (Dein. I, 51, 58; II, 6; Hyp. V, fr. 9 col. 38). Właściwy proces toczył się przed trybunałem sądowym. *Apophasis* Rady Areopagu nie miała dla sędziów mocy wiążącej. Do nich należało ostateczne ustalenie stopnia winy i rodzaju kary zgodnie z propozycją Rady lub wbrew niej.

Oskarżenie o korupcję mogło się również pojawiać w innych typach procesów. Wiemy, że członkowie bule mogli wykluczyć ze swego grona przez głosowanie listkami oliwnymi buleutę, który dopuścił się niezgodnej z prawem działalności (Aisch. I, 111). Konsekwencją tego było zawieszenie w obowiązkach urzędowych, aż do czasu wydania wyroku przez sąd<sup>132</sup>. W ten sposób właśnie za nierząd i malwersację pieniędzy publicznych w 361/360 roku usunięto z bule Timarchosa<sup>133</sup>. Zarzut korupcji mógł być również postawiony jako główny w *graphe parapesbeias* (Poll. VIII, 45-46). W procedurze tej rozpatrywano sprawy Aischinesa w 346<sup>134</sup> i 343 roku<sup>135</sup>.

Dokonany przegląd wskazuje na niedoskonałość naszej znajomości procedury. Zupełnie wymykają się kontroli Jakiegokolwiek zmiany zachodzące w obrębie prawa procesowego, zwłaszcza w krótkich odcinkach czasu. W wypadku *graphai* daje się odtworzyć zaledwie obraz statyczny. Pytanie, czy jest on prawdziwy dla całego okresu musi pozostać bez odpowiedzi.

Jak w tej sytuacji wyglądają możliwości identyfikacji w źródłach procedury poszczególnych spraw dotyczących przekupstwa i sprzeniewierzenia? Problem jest istotny o tyle, że właśnie konkretne procesy dostarczają znacznej części informacji, będących podstawą naszej wiedzy o procedurze.

Stosunkowo rzadko zdarza się, aby źródła przekazywały jednocześnie pełną treść oskarżenia i nazywały wprost procedurę. Z reguły zachodzi konieczność wnioskowania na podstawie ułamków informacji i różnorodnych pośrednich wskazówek. W zależności od dyktowanych przez źródła możliwości, trzeba przy tym uwzględnić następujące okoliczności:

1. Treść oskarżenia nie stanowi dostatecznej pomocy, albowiem źródła mogą przytaczać zarzuty, które nie weszły w skład formalnego oskarżenia i spełniały w procesie jedynie rolę argumentu pomocniczego. Przykładem takiego postępowania są prawdopodobnie procesy Andokidesa, Epikratesa, Kratinosa i Ebulidesa w 392/391 roku<sup>136</sup> oraz Ergoklesa w 389 roku<sup>137</sup>. Z drugiej strony identyczne oskarżenia mogły być przedmiotem odmiennych procedur. W tej sytuacji treść skargi należy traktować jedynie jako dodatkowy element weryfikacyjny<sup>138</sup>. Odosobniony jest przypadek Kallistratosa lub Leona z 361/360 roku<sup>139</sup>, w którym wystąpienie formuły znanej z *nomos eisangeltikos* jednoznacznie wskazuje na typ procesu. Podobnie wzmianka o *klopes, doron adikiou* w zakresie Drakontydesa z 438/437 roku pozwala wykluczyć wszystkie procedury poza euthyną<sup>140</sup>.

2. Oskarżyciel — pojawienie się w tej roli logistów określa proces jako euthynę. We wszystkich omówionych poprzednio procesach oskarżenie mógł przedstawić każdy obywatel. Jeżeli uczynił to nie-Ateńczyk, powinniśmy domyślać się eisangelii. Wyznaczenie oskarżycieli przez ekklezję w drugiej połowie V i pierwszej IV wieku możliwe było przede wszystkim w eisangelii,

a w drugiej połowie IV wieku także w *apophasis*.

3. Osoba oskarżonego — nie stanowi dostatecznie precyzyjnej wskazówki. Urzędnik mógł być oskarżony w drodze *graphe klopes*, *doron*, *dekasmou*, *eisangelii*, *euthynie*, *apographe* i *apophasis*, natomiast polityk nie piastujący urzędu we wszystkich wymienionych poza *euthyną*.

4. Instancja przyjmująca skargę:

- a) tesmotecl — *euthyna* strategów, *graphai*,
- b) bule — wyłącznie *eisangelia* (ale dla V wieku dekret Drakontydesa nakazuje zachowanie pewnej ostrożności),
- c) ekklezją — *eisangelia* lub w drugiej połowie IV wieku *apophasis*,
- d) Kolegium Jedenastu — *apographe*,
- e) *dikasterion* — *euthyna* wszystkich urzędników.

5. Czas oskarżenia — skargę w procedurze *euthyny* można było wnieść tylko raz w roku, na zakończenie urzędniczej kadencji (logiści). Jeśli oskarżenie sformułowano w ciągu roku, wskazuje to na *eisangelie*. *Eisangelie* przed ekklezją składano na Jej głównym w czasie każdej prytnii posiedzeniu. Zapewne w okresach między *kyriai ekklesiai* obowiązywało kierowanie skarg do bule. Oskarżenie postawione w ciągu roku nie musi być Jednak *eisangelia*. Trzeba pamiętać o dość dla nas niejasnej możliwości wszczęcia czynności procesowych przeciwko urzędnikom przez logistów bule. Żadne ograniczenia dotyczące terminu przyjmowania skarg nie są poświadczone dla *graphe doron*, *klopes*, *dekasmou* i *apographe*.

6. Instancja sądząca:

- a) *helisiai* — wszystkie procedury; nie ma możliwości Ich rozróżnienia,
- b) ekklezją — *eisangelia* oraz w pierwszej połowie V wieku być może *euthyna*.

7. Rodzaj kary — kara śmierci każe domyślać się *eisangelii*<sup>141</sup>, wyklucza natomiast *euthynę* (*hellenotamiai* ok. 443 r.)<sup>142</sup>. Jeśli wymierzono grzywnę, a nie jest znany sposób jej wyznaczenia, w grę wchodzi wszystkie procedury.

W każdym wypadku, gdy procedura nie Jest wprost nazwana przez źródła, zasadnicze znaczenie dla jej ustalenia mają informacje o instytucjach przyjmujących i rozpatrujących skargę. Proces Miltladesa z 489 roku Jest kwalifikowany Jako *eisangelia* głównie na tej podstawie, że oskarżenie zostało przedstawione przed ekklezją 1 przed nią toczyło się postępowanie sądowe<sup>143</sup>. Do podobnego wniosku skłania zaangażowanie obywatelstwa Apollodorosowi<sup>144</sup>. Dalsze przykłady tego typu stanowią procesy Trazybulosa z Kollytos w 387/386<sup>145</sup>, Timotheosa<sup>146</sup> i Antimachosa<sup>147</sup> w 373, Tlmagorasa w 367<sup>148</sup> oraz Timarchosa w 361/360 roku<sup>149</sup>.

Ze względu na wyjątkowość sytuacji, w których źródła dają pełną charakterystykę procesu, dokonane w katalogu (rozd. III) kwalifikacje reprezentują bardzo różny stopień wiarygodności. W praktyce zgodność kilku potwierdzających Jeden wniosek elementów była podstawą do

stwierdzenia, że proces odbył się w danej procedurze. Nawet Jednak wówczas, gdy źródło samo nazywa procedurę, nie jest to informacja wystarczająca. W literaturze przedmiotu wskazywano na możliwość występowania form czasownika *eisangellein* nie tylko w znaczeniu technicznym — „składać eisangelię”, ale i w potocznym „donosić, skarżyć, oznajmiać”<sup>150</sup>. Z kolei za terminem *euthyna* tylko w IV wieku kryją się trzy rodzaje spraw — działalność logistów w trakcie prytanii, logistów sprawdzających rachunki na koniec roku urzędowania, wreszcie *euthynoi*. Jeżeli źródło nie roztrzyga, o którą z nich chodzi, interpretacja zawsze musi być do pewnego stopnia arbitralna. Niewykluczone są również pomyłki pomiędzy oskarżeniami o *klope* i *doron* w *euthynie*, a *graphe klopes* i *graphe doron*. Procedury te mogą być nawet identyczne. Wątpliwości związane z precyzyjnością występującej w źródłach terminologii dotyczą również innych elementów, istotnych dla ustalenia rodzaju procedury, np. znaczenia takich wyrazów jak *demos*<sup>151</sup> i *dikastes*<sup>152</sup>.

Uwzględniająca, oczywiście w granicach istniejących możliwości, powyższe zastrzeżenia weryfikacja doprowadziła do stwierdzenia w obrębie spraw uznanych za historyczne następującego rozkładu procedur:

### **Euthynai**

pewne	prawdopodobne
Perykles 438/437 r. (nr 10)	Kimon 463/462 r. (nr 6) <sup>153</sup>
Formion 428 r. (nr 12)	
Paches 427 r. (nr 13)	
Laches 425 r. (nr 15)	Nikomachos 399 r. (nr 25)
Epikrates 394-386 r. (nr 26)	
Pamfilos 389 r. (nr 29)	
Diotlmos 388 r. (nr 34)	
Ilkurg 325/324 r. (nr 52)	

### **Eisangeliai**

pewne	prawdopodobne
	Perykles 430 r. (nr 11)
Filinos i inni 419 r. (nr 18)	
	Proces 410/409 r. (nr 21)
	Andokides i Inni 392 r. (nr 21)
	Ergokies 389 r. (nr 31 <i>euthyna?</i> )
	Trazybulos 387/386 r. (nr 35)
	Timotheos 373 r. (nr 37)
	Antimachos 373 r. (nr 38)
	Timagoras 367 r. (nr 39)
Timarchos 361/360 (nr 40)	
Kallistratos lub Leon 361/360 (nr 41)	
Timomachos 360 r. (nr 42)	Timotheos 360 r. (nr 44)

Timotheos 356-354 r. (nr 45)  
Fllokrates 343 r. (nr 47)  
Agaskles 336-324 r. (nr 49)  
Euxenlppos 330-324 r. (nr 50)

**Inne procedury  
graphe klopēs**

Erasinlides  
406 r. (nr 23)

**graphe parapresbeias**  
Alschlnes 346 r. (nr 46)  
Aischlnes 343 r. (nr 48)

**apophasis**

dziewięć znanych procesów związanych z aferą Harpalosa w 323 roku (nr 53).

**Procedura nieznaną**

hellenotamiai ok. 443 r. (nr 8)  
Fidiasz 438/437 r. (nr 9)  
Sofokles, Pythodoros 1 Eurymedont 424 r. (nr 17)  
poristai, poletai, praktores 419/418 r.(nr 19)  
Fllokrates 419/ 418 r. (nr 20)  
Eplkrates 1 Formisios ok. 394 r. (nr 25)  
Filepsias ok. 388 r. (nr 33)  
Agyrrios 390-385 r. (nr 28)  
Fllokrates 389 r. (nr 32)  
Hegesandros 360 r. (nr 43)

Na trzydzieści dwa procesy znane z V i IV wieku, osiem na pewno, dwa być może odbyły się w procedurze euthyny, dziewięć na pewno i następnich dziewięć być może w eisangelii. Obok dziesięciu procesów, o których procedurze niczego nie wiemy, mamy dwa przykłady *graphe parapresbeias*, jeden *graphe klopēs* i jeden (dziewięć) *apophasis*. W tej liczbie mieszczą się oskarżenia o:

sprzeniewierzenie [*klope*] — *euthyna* 6  
*eisangelia* 6  
*g. klopēs* 1  
przekupstwo (*dorodokia*) — *eisangelia* 10  
*euthyna* 2  
*g. parapresbeias* 2  
*apophasis* 1 (9)

Z ośmiu procesów nieautentycznych (trzy *klope*<sup>154</sup>, pięć *dorodokia*<sup>155</sup>) dwa źródła klasyfikują jako *euthynai* (Arystydes 492/491 r., Kallias ok. 449 r.), przy pozostałych nie określają procedury. Najwięcej procesów — w sumie trzynaście<sup>156</sup> — odbyło się przed trybunałem sądowym. Z tego pięć spraw skierowała tam ekklezja<sup>157</sup>, trzy być może bule<sup>158</sup>. Sześć skarg zgłoszonych

przed ekklezją rozpatrzyła ona sama<sup>158</sup>, o losach dalszych czterech nic nie wiadomo<sup>160</sup>. W dziesięciu przypadkach nie jest znana ani instancja przyjmująca, ani sądząca sprawę<sup>161</sup>.

Według Deinarchosa za przyjęcie łapówek przewidziano tylko dwie kary — śmierć albo dziesięciokrotną grzywnę (I, 60). W rzeczywistości wyroki w sprawach o korupcję były znacznie bardziej zróżnicowane — od grzywny pieniężnej<sup>162</sup>, przez konfiskatę majątku<sup>163</sup>, atimie<sup>164</sup>, ewentualnie ich połączenie<sup>165</sup>, aż po wygnanie<sup>166</sup> i karę śmierci<sup>167</sup>. W dziesięciu spośród odnotowanych w katalogu procesów sędziowie uniewinnili oskarżonych<sup>168</sup>. W pozostałych treść wyroku nie jest znana<sup>169</sup>.

Znane procesy zdają się wskazywać na stały wzrost znaczenia eisangelii. Jej przewaga nad euthyną w wieku IV jest zrozumiała. Pojawienie się polityków nie piastujących żadnego urzędu wyłączyło ich z systemu kontroli w ramach euthyny. Wpłynęło jednocześnie na wprowadzenie stosownej poprawki do *nomos eisangeltikos* (przepis o mówcach). Euthyna w IV wieku funkcjonowała nadal, ale rzadziej stawała się początkiem wielkich procesów politycznych, a jedynie te z niewielkimi wyjątkami pozostawiły po sobie jakiś ślad w źródłach. W IV wieku euthyna, przynajmniej incydentalnie mogła odgrywać pewną rolę w walce politycznej<sup>170</sup>. Dla całego rozpatrywanego w pracy okresu jest ona najliczniej obok eisangelii reprezentowaną procedurą. Inne pojawiają się sporadycznie. Wynika to w dużym stopniu z jednostronności źródeł. Procesów o korupcję było niewątpliwie więcej, aniżeli zostało poświadczonych w materiale źródłowym. Wskazuje na to obfitość zarzutów i oskarżeń o przekupstwo oraz malwersacje we wszystkich kategoriach źródeł. Zainteresowanie prawa ateńskiego korupcją było również spore. Wymowny jest fakt, że część procesów jest nam znana jedynie z teorii (*graphe doron, doroksenias, dekasmou, apographe*). Zważywszy zaś, że najprawdopodobniej nie wiemy o wszystkich prawach dotyczących korupcji, jakie w Atenach istniały<sup>174</sup>, musimy całą naszą wiedzę o procedurze uznać za wysoce niepełną.

## Przypisy

<sup>1</sup> Artykuł w RE, V, 1905.

<sup>2</sup> Cf. e. g. E. Callemmer, DA, s. v. *eisangelia*. s. 498; A.R.W. Harlson, *Law*, s. 52; M.H. Hansen. *Eisangelia*, s. 21.

<sup>3</sup> Poll. VIII, 51; Harpokr., Lex. Rhet. s. v. *eisangelia* cf. Suda s. v. *eisangelia* 1 *agrapha adikemata*.

<sup>4</sup> Sprzymierzona z Atenami.

<sup>5</sup> Fragmenty pochodzące od leksykografów, nie uwzględnione przez Hyperejdesa.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 13.

<sup>8</sup> Cf. P.J. Rhodes. *Boule*, s. 163 sq.

<sup>9</sup> *Kata Pytheou peri ton kata to emporion eisangelia*.

<sup>10</sup> IG II<sup>2</sup> 1631. 398-401.

<sup>11</sup> Cf. katalog procesów nr 3.

<sup>12</sup> E. Callemer, DA. s. v. eisangelia, s. 499; Th. Thalheim, RE, V, 1905, s. 2139; A.R.W. Harrison, Law, s. 54; P.J. Rhodes, Boule, s. 163 cf. C. Hignett, HAC, s. 234.

<sup>13</sup> Katalog nr 18.

<sup>14</sup> Za 410 rokiem opowiedzieli się m.in. Th. Thalheim, Zur Eisangelie in Athen, „Hermes”, 37. 1902, s. 343; R.J. Bonner, G. Smith, Administration, s. 302-305; M.H. Hansen, Eisangelia, s. 17-18; A.R.W. Harrison, Law, s. 53.

<sup>15</sup> Zwolennikami tej daty byli m.in. E. Callemer, DA. s. v. Eis. s. 498; E. Derenne, Le proces d'impie et irrites aux philosophes d'Athènes au 5<sup>e</sup> et 4<sup>e</sup> siècles avant J.-C., Lige 1930, s. 237; G. Glotz, Hg, III. s. 72; Cl. Mossi, Prozesse, s. 66.

<sup>16</sup> Das attische Recht und Rechtsverfahren. Leipzig 1905-1915. s. 191-192.

<sup>17</sup> Autor „Ustroju politycznego Aten” używa dziwnego w odniesieniu do VI wieku sformułowania — katalysis tou demou (8,4). W rzeczywistości powodem powołania do życia eisangelii było niebezpieczeństwo tyranii — P.J. Rhodes, A Commentary on the Aristotelian Athenaion Politeia, Oxford 1981, s. 156 cf. uwagi tego badacza w Boule, s. 162 oraz A.R.W. Harrisona, Law, s. 54.

<sup>18</sup> Cf. A.R.W. Harrison, Law, s. 30.

<sup>19</sup> M.H. Hansen, Eisangelia, s. 19.

<sup>20</sup> Aristoteles und Athen, II, Berlin 1893. s. 190.

<sup>21</sup> R.J. Bonner, G. Smith, Administration, s. 299; P.J. Rhodes, Boule, s. 162.

<sup>22</sup> E. Callemer, DA s. v. Eis., s. 498; J.H. Lipsius, Das attische Recht und Rechtsverfahren, s. 194, przyp. 53.

<sup>23</sup> Law, s. 54.

<sup>24</sup> Administration, s. 295-296.

<sup>25</sup> Boule, s. 163-164. P.J. Rhodes sądzi tak w związku z używaniem eisangelii u schyłku IV wieku do załatwiania bardzo drobnych spraw. Świadectwem tego zjawiska jest m.in. oskarżenie Euxenlpposa (katalog nr 50). Zdaniem Rhodesa dowodzi ono, że nie było zamkniętej listy oskarżeń. Wniosek jest całkowicie błędny. Nadużycie, którego dopuścił się oskarżyciel Euxenlpposa polegało na interpretacji nomos, nie na wprowadzeniu doń nowego przestępstwa (lepiej lepiej istotę problemu ilustruje przypadek Agasklesa — katalog nr 49). Świadczy to o swoistym pauperyzowaniu się idei eisangelii, ale nie o braku w IV wieku „a finite list of offences to which it could be applied”.

<sup>26</sup> M.H. Hansen, Eisangelia, s. 30 cf. Cl. Mosse, Prozesse, s. 167.

<sup>27</sup> M.H. Hansen, Eisangelia, s. 70-71.

<sup>28</sup> Katalog nr 11.

<sup>29</sup> A.R.W. Harrison, Law, s. 59; M.H. Hansen, Eisangelia, s. 71 cf. C. Hignett, HAC, s. 234; E. Will, Le monde grec et l'Orient, le V<sup>e</sup> siècle, Paris 1972, s. 454.

<sup>30</sup> Szczegółowy, przeprowadzony z punktu widzenia zastosowanej procedury opis procesów daje M.H. Hansen, Eisangelia, s. 74 sqq.

<sup>31</sup> Thuc. VIII. 68. 2; Lys. XII, 67. M.H. Hansen, Eisangelia, s. 113-115, przyp. 2.

<sup>32</sup> M.H. Hansen, Eisangelia, s. 83, przyp. 1.

<sup>33</sup> Cf. G. Glotz, Cg, s. 326, Hg, s. 289. P.J. Rhodes przypuszcza, że eisangelia była domeną Rady Areopagu. aż do czasów Efilatesa, gdy skargi zaczęły rozstrzygać ekklezja lub hellala — Eisangelia in Athen, „JHS”. 1979, 99, s. 103-114.

<sup>34</sup> Law, s. 56 sqq.

<sup>35</sup> Boule, s. 166-171.

<sup>36</sup> Tak sądzi M.H. Hansen, Eisangelia, s. 22 cf. J.H. Lipsius, Das attische Recht und Rechtsverfahren, s. 201-208; E. Will, Le monde grec et l'Orient, le V<sup>e</sup> siècle, s. 454.

<sup>37</sup> Cf. U. Kahrstedt, Untersuchungen, II, s. 118-119.

<sup>38</sup> P.J. Rhodes, Boule, s. 168 cf. G. Glotz, Hg, II. s. 289.

<sup>39</sup> Cf. M.H. Hansen, Eisangelia in Athens. A Reply, „JHS”, 1980. 100. s. 89-95.

<sup>40</sup> Poll. VIII. 95; Harpokr. s. v. kyriaekkleisia. Objasnienie tego ostatniego, wyjawszzy zmianę czasu z terażniejszego na przeszły pokrywa się z podanym przez Ath. Pol.



- <sup>41</sup> Cf. P.J. Rhodes, *Boule*, s. 166.
- <sup>42</sup> M.H. Hansen, w swoim katalogu eisangelii, obok wielu oskarżeń przed ekklezją, notuje tylko trzy przed bule — 386 r. (*Eisangelia*, s. 117-118, nr 141), 361 r. (s. 118-119, nr 142) i 357 r. (s. 119-120, nr 143).
- <sup>43</sup> Katalog nr 47.
- <sup>44</sup> Katalog nr 49.
- <sup>45</sup> Katalog nr 50.
- <sup>46</sup> Katalog nr 27.
- <sup>47</sup> *Eisangelia*, s. 88. przyp. 2.
- <sup>48</sup> Katalog nr 31.
- <sup>49</sup> Katalog nr 35 i 36.
- <sup>50</sup> Katalog nr 38.
- <sup>51</sup> Katalog nr 39.
- <sup>52</sup> Katalog nr 41.
- <sup>53</sup> Cf. P.J. Rhodes, *Boule*, s. 168.
- <sup>54</sup> Analiza przeprowadzona przez M.H. Hansena dowodzi, że większość eisangelii ekklezją przekazywała w V i IV wieku do sądu oraz że z drugiej strony żadna eisangelia nie była przedmiotem obrad ekklezji po 360-350 roku, *Eisangelia*, s. 51.
- <sup>55</sup> *Das attische Recht und Rechtsverfahren*, s. 191.
- <sup>56</sup> *Eisangelia*, s. 19.
- <sup>57</sup> C. Hignett, *HAC*, s. 234. Na temat ostracyzmu, dyskusji o czasie jego wprowadzenia (działalność Kleistenesa czy 487 r.), — cf. G.A. Lehmann, *Der Ostrakimos—Entscheidung in Athen: von Kleisthenes zur Ara des Themistokles*, *ZPE*, 1981, 41, s. 85-99 również J.J. Keaney, *The Text of Androtion 16 and the Origin of Ostracism*, *Historia*, 1970, 19, s. 1-11 oraz C. Vanderpool, *Ostracism at Athens*, *Cincinnati* 1971.
- <sup>58</sup> M. Ostwald, *The Athenian Legislation Against Tyranny and Subversion*, *TAPhA*, 1955, 86, s. 103 sqq.
- <sup>59</sup> M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 26.
- <sup>60</sup> U. Kahrstedt, *Untersuchungen*, II, s. 165-169; *CAH*, V, s. 109; R.J. Bonner, *Aspects*, s. 15; M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 26.
- <sup>61</sup> Cf. P.J. Rhodes, *Boule*, s. 14-15.
- <sup>62</sup> Filokleon w *Osach* Arystofanesa podkreśla, że wśród pełniących funkcje publiczne w Atenach, tylko oni nie podlegają kontroli (*Vesp.* 587). U. Kahrstedt, *Untersuchungen*, II, s. 169.
- <sup>63</sup> Cf. G. Glotz, *Cg.* s. 265.
- <sup>64</sup> P.J. Rhodes, *Boule*, s. 148.
- <sup>65</sup> R.J. Bonner, *Aspects*, s. 14; G. Glotz, *Cg.* s. 263; *Cl. Mossé. Prozesse*, s. 169.
- <sup>66</sup> A.R.W. Harrison, *Law*, s. 209.
- <sup>67</sup> Cf. G. Glotz, *Ibidem*.
- <sup>68</sup> Jedyny, możliwy (???) stanowi proces Peryklesa w 438/437 roku.
- <sup>69</sup> *Suda* s. v. *logistai*.
- <sup>70</sup> Cf. A.H.M. Jones, *Athenian Democracy*, Oxford 1960, s. 101. także U. Kahrstedt, *Untersuchungen*, II, s. 171.
- <sup>71</sup> U. Willamowitz-Moellendorff, *Aristoteles und Athen*, II, s. 232.
- <sup>72</sup> *Ibidem*; A.R.W. Harrison, *Law*, s. 29.
- <sup>73</sup> *Les euthynoi atheniens. AC*, 1971, 40, s. 528-529. U. Willamowitz, *op. cit.*, II, s. 232-233 — nadużycie urzędu.
- <sup>74</sup> *Atimlaweuthynle* — D.M. MacDowell, *Athenian Laws About Bribery*, *RIDA*, XXX, 1983, s. 69-76.
- <sup>75</sup> *Ibidem*, s. 60-62.
- <sup>76</sup> *Op. cit.*, s. 210 cf. U. Kahrstedt, *Untersuchungen*, II, s. 170.
- <sup>77</sup> Cf. G. Perrot, *Essai sur le droit public d'Athenes*, s. 90-91.
- <sup>78</sup> Cf. przyp. 75.
- <sup>79</sup> U. Willamowitz-Moellendorff, *op. cit.*, II, s. 243-251.
- <sup>80</sup> Cf. A. Hauvette-Besnault, *Les strateges atheniens*, *Parls* 1881, s. 56 sqq.

- <sup>81</sup> D.M. MacDowell, *Athenian Laws About Bribery*, s. 77.
- <sup>82</sup> Inskrypcje te zestawia i omawia M. Pierart, op. cit., s. 543 sq.
- <sup>83</sup> Ibidem, s. 564 sq.
- <sup>84</sup> Cf. ibidem, s. 531 sqq.
- <sup>85</sup> Katalog nr 2.
- <sup>86</sup> Katalog nr 6.
- <sup>87</sup> Katalog nr 7.
- <sup>88</sup> Cf. s. 36, 156.
- <sup>89</sup> Katalog nr 10.
- <sup>90</sup> Katalog nr 12.
- <sup>91</sup> Katalog nr 13.
- <sup>92</sup> Katalog nr 15.
- <sup>93</sup> Nie uwzględniam procesu Anytosa z 409 roku, który mimo pewnych wątpliwości, przykładem euthyny Jednak nie Jest — cf. M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 46.
- <sup>94</sup> Boule. s. 199-201, 204-205, 209-210.
- <sup>95</sup> R. Sealey, *Ephialtes*, .CPh", 1964, 59. s. 11 sqq.
- <sup>96</sup> M. Pierart, op. cit., s. 564-565.
- <sup>97</sup> Ibidem, s. 558 sqq.
- <sup>98</sup> *Eisangelia*, s. 63, przyp. 39.
- <sup>99</sup> Katalog nr 24.
- <sup>100</sup> Katalog nr 31.
- <sup>101</sup> Katalog nr 45.
- <sup>102</sup> Ciekawy zabytek z dziejów euthyny stanowi Inskrypcja attycyego demu Myrrhlonntls z IV wieku (IG II<sup>2</sup>, 1183). W demie tym działała komisja złożona z euthynosa, loglsty 1 synegorów. Urzędnik po zakończeniu swojej kadencji stawał przed euthynosem, który miał sprawdzić, czy postępował on uczciwie podczas pełnienia funkcji publicznej w demie. Po pierwszej próbie następowała druga w postaci sprawdzenia rachunków przez loglstę. Ostatnią czynnością było tajne głosowanie komisji w sprawie udzielenia urzędnikowi absolutorium. Miał on prawo odwołania się od wydanej decyzji do Zgromadzenia demu. Przedstawiony w inskrypcji system kontroli funkcjonującej na szczeblu demu był zapewne Inspirowany Instytucjami ogólnopaństwowymi — M. Pierart, op. cit., s. 554 cf. IG II<sup>2</sup> 1174. IG II<sup>2</sup> 1216.
- <sup>103</sup> Cf. niemal identycznie brzmiącą informację Harpokrationa s. v. kyria ekklesia.
- <sup>104</sup> U. Kahrstedt sądził, że decydowano o wszystkich, *Untersuchungen*, II, s. 105.
- <sup>105</sup> *Das attische Recht*. s. 295-298.
- <sup>106</sup> Law. s. 59.
- <sup>107</sup> *Eisangelia*, s. 42-44 cf. także Jego *Die athenische Volksversammlung im Zeitalter Demosthenes*, Konstanz 1984, s. 115-116.
- <sup>108</sup> Timotheos 373 r., Autokles 362/361, Keflsodotos 360/359, tesmoteci 344/343. Fllokles 324/?/ — *Eisangelia*. s. 42.
- <sup>109</sup> Cf. U. Kahrstedt, *Untersuchungen*, II, s. 115.
- <sup>110</sup> Przykłady apocheirotonii zostały zebrane i skomentowane przez U. Kahrstedta, *Untersuchungen*, II, s. 106-107.
- <sup>111</sup> E. Callemer, *DA*, s.v. graphe, s. 1652-1654; A.R.W. Harrison, *Law*, s. 74-77; S. Isager, M.H. Hansen, *Aspects of Athenian Society in the Fourth Century B.C.*, Odense 1975, s. 107 sqq.
- <sup>112</sup> Cf. E. Callemer, *DA* s.v. graphe; A.R.W. Harrison, *Law*, s. 74 sqq.
- <sup>113</sup> Harpokration (=Suda) s.v. Hegemonia dikasteriou cf. uwagi M.H. Hansena. *Die athenische Volksversammlung im Zeitalter des Demosthenes*, s. 72.
- <sup>114</sup> Na temat politeuomenoi S. Lauffer, *Polites*, [w:] *Soziale Typenbegriffe*, III, Hrsg. E.Ch. Welskopf, Berlin 1981, s. 379-381; M.H. Hansen. *The Athenian .Politicians"*, .GRBS", 1983, 24, s.33-55.
- <sup>115</sup> *Law*, s.82.
- <sup>116</sup> Cf. U. Kahrstedt. *Staatsgebiet und Staatsangehörige in Athen I*, Stuttgart-Berlin 1934. s. 88.
- <sup>117</sup> Dein. fr. 16,5 cf. katalog nr 49.

<sup>118</sup> E. Callemer, DA. s.v. Dekastmu graphe s. 51-52; Alsch I, 867 cf. Isocr. VIII, 50.

<sup>119</sup> Cf. rozdział VI s. 145 sqq. D.M. MacDowell umieszcza powstanie procedury właśnie w 409 roku. Athenian Laws About Bribery, s. 67.

<sup>120</sup> Korruption, s. 35-36.

<sup>121</sup> Ibidem, s. 49 (J.H. Wolff).

<sup>122</sup> Koniec V w. —L. Gemet, Demosthène, Parls 1957, II, s. 19, przyp. 2 (ad Dem. 46, 26). Przyjmując podobną datację dla prawa znanego z Dem. 46, 26 (cf. przyp. 113) D.M. MacDowell inaczej traktuje prawo z Dem. 21, 113. Według niego w tym ostatnim przypadku mamy do czynienia z najstarszym ateńskim prawem dotyczącym przekupstwa. MacDowell podnosi na poparcie swojej tezy trzy argumenty — ogólnikowość definicji przestępstwa (1), brak określenia metody oskarżenia (2) i słowa kai ta ekeinou świadczące o archaiczności prawa (zestawia Je z Dem. 23, 62) (Athenian Laws About Bribery, s. 74-76). Słabość argumentacji odnoszącej się do nieznanego poza Dem. 21 prawa nie pozwala moim zdaniem na uznawanie go za podstawę prawa ateńskiego w sprawach o przekupstwo.

<sup>123</sup> Cf. G. Glotz, DA, s.v. klope, s. 826-832, a zwłaszcza D. Cohen. Theft in Athenian Law, Munich 1983, s. 49-51.

<sup>124</sup> A.R.W. Harrison, Law, s. 82.

<sup>125</sup> Katalog nr 23.

<sup>126</sup> Cf. U. Kahrstedt, Staatsgebiet, I. s. 134-137.

<sup>127</sup> Lys. XXI, 16, 20, Suda s.v. apographein.

<sup>128</sup> Dem. Uli, 1; Hyp. III. 34.

<sup>129</sup> M.H. Hansen, Eisangelia, s. 39.

<sup>130</sup> Cf. uwagi M.H. Hansena na temat procedury, Die athenische Volkversammlung im Zeitalter des Demosthenes, s. 115.

<sup>131</sup> Katalog nr 53.

<sup>132</sup> U. Kahrstedt, Untersuchungen, II, s. 22, przyp. 4.

<sup>133</sup> Katalog nr 40.

<sup>134</sup> Katalog nr 46.

<sup>133</sup> Katalog nr 47.

<sup>138</sup> Katalog nr 27.

<sup>137</sup> Katalog nr 31.

<sup>138</sup> Katalog nr 3.

<sup>139</sup> Katalog nr 41.

<sup>140</sup> Katalog nr 10.

<sup>141</sup> Katalog nr 8 (?).

<sup>142</sup> Katalog nr 8.

<sup>143</sup> Katalog nr 3.

<sup>144</sup> Katalog nr 21.

<sup>143</sup> Katalog nr 35.

<sup>148</sup> Katalog nr 37.

<sup>147</sup> Katalog nr 38.

<sup>148</sup> Katalog nr 39.

<sup>149</sup> Katalog nr 40.

<sup>130</sup> E. Callemer. DA s.v. eisangelia s. 498; A.R.W. Harrison, Law, s. 51; P.J. Rhodes, Boule, s. 170, przyp. 1.

<sup>131</sup> We wszystkich wypadkach demos traktowałem jako synonim ekklezji, M.H. Hansen, Demos. Ecclesia and Dicasterion in Classical Athens. „GRBS”, 1978, 19, s. 127-146.

<sup>132</sup> Cf. Plut. Per. 14,6 (katalog nr 6). W tym wypadku brak absolutnej pewności, czy Plutarch myśli o sędziach z heliai, czy o uczestnikach ekklezji, obradujących nad sprawą sądową.

<sup>133</sup> W nawiasie podaję numer jakim proces został oznaczony w katalogu.

<sup>134</sup> Temistokles ok. 493/492 r. (katalog nr 1), Arystydes ok. 492/491 r. (katalog nr 2), Demostenes 328 r. (katalog nr 51).

- <sup>155</sup> Arystydes przed 467 r. (katalog nr 5). Kallas ok. 449 r. (nr 7). Kleon ok. 425 r. (nr 14), Eukrates ok. 424 r. (nr 16) oraz Alkibiades 407/406 (nr 22).
- <sup>156</sup> Kimon (katalog nr 6), Perykles (nr 10), Laches (nr 15), Filinos 1 Inni (nr 18), porlistal. poletal, praktores (nr 19), Filokrates (nr 20). Erasimides (nr 23), Nikomachos (nr 24), Filokrates (nr 32), Timarchos (nr 40). Filokrates (nr 47), Alschines (nr 48), Agaskles (nr 49). Euxenippos (nr 50), procesy Harpalosa (nr 53).
- <sup>157</sup> Perykles (nr 10). Kimon (nr 6), Filokrates (nr 47), Agaskles (nr 49). "Harpalos" (nr 53).
- <sup>158</sup> Filinos 1 Inni (nr 18), porlistal 1 Inni (nr 19). Timarchos (nr 40).
- <sup>159</sup> Andokides, Epikrates, Kratnos, Eubuldes (nr 27), Ergokles (nr 31), Trazybulos (nr 35 1 36). Antimachos (nr 38), Timagoras (nr 39).
- <sup>160</sup> Fidiasz (nr 10), Perykles (nr 11), proces 410/409 r. (nr 21), Timotheos (nr 45)?
- <sup>161</sup> Hellenotamias (nr 8), Formion (nr 12), Eurymedont, Sofokles 1 Pythodoros (nr 17), Epikrates 1 Formislos (nr 25), Epikrates (nr 26), Agyrrios (nr 28), Pamfilos (nr 29), Leon lub Kallistratos (nr 41), Hegesandros (nr 43). Timotheos (44).
- <sup>162</sup> Perykles (nr 11), Formion (nr 12). Eurymedont (nr 17). Pamfilos (nr 29), Timotheos (nr 45) cf. Dein. II. 17. I, 60; Plut. Arist. 60.
- <sup>163</sup> Lys. XXI, II. 25; Dein. III. 5.
- <sup>164</sup> Andoc. I, 74; Alsch. III, 232; Dem. XXI, 113.
- <sup>165</sup> Lys. XXI, 25.
- <sup>166</sup> Sofokles, Pythodoros (nr 17), Filokles (nr 53).
- <sup>167</sup> Hellenotamias (nr 8), Andokides, Epikrates, Kratnos 1 Eubuldes (nr 27), Ergokles (nr 32). cf. Antimachos (nr 38), Timagoras (nr 39), Filokrates (nr 47), Demostenes 1 Demades (nr 53) — Isocr. VIII, 50; Alsch. I, 36-37; Lys. XXVII, 7-8.
- <sup>168</sup> Kimon (nr 6), Perykles (nr 10), Laches (nr 15), Epikrates 1 Formislos (nr 25), Trazybulos (nr 35 1 36), Alschines (nr 48), Aristogeiton 1 Polyeuktos (nr 53).
- <sup>169</sup> Nr 9, 18, 19, 20, 21, 24 1 in.
- <sup>170</sup> Cf. Dem. XVIII, 249; Plut. Dem. 21,1.
- <sup>171</sup> F.D. Harvey, *Dona* s. 95.

## Rozdział III

### Katalog procesów

#### 1. Wstęp

Zestawienie obejmuje pięćdziesiąt trzy procesy z okresu od 493 do 324/323 roku p.n.e. Przedstawiam je w układzie chronologicznym. Moim celem było zebranie wszystkich informacji źródłowych dotyczących procesów o przekupstwo i malwersacje, jakie miały miejsce w Atenach V i IV wieku. W katalogu znalazły się więc wszystkie procesy niezależnie od tego, czy odbyły się one naprawdę, czy nie. Pierwszym niehistorycznym okazał się rzekomy proces Temistoklesa z około 493 roku, pierwszym historycznym — Kimona w 463 roku. Pierwotnie nie zamierzałem zajmować się sprawami, które rozpatrywane były po 338 roku. Pokusa wykorzystania bogatego materiału dostarczanego przez źródła dla afery Harpalosa zadecydowała ostatecznie o poszerzeniu zakresu chronologicznego i formalnym zamknięciu katalogu wraz ze zniesieniem demokracji w 322 roku<sup>1</sup>.

Zrezygnowałem ze stosowania odpowiadającej ateńskiej praktyce sądowniczej, ale dla moich celów całkowicie bezużytecznej zasady — „jedna osoba, jeden proces”. Wpłynął na to głównie fakt, że nie zawsze znana jest dokładnie liczba oskarżonych<sup>2</sup>. Poza tym traktowanie serio tej zasady mogłoby prowadzić do uzyskiwania błędnych rezultatów, zwłaszcza przy wszelkich próbach porównań liczbowych<sup>3</sup>. Dlatego pozostałem wierny tendencji źródeł, opatrując jednym numerem procesy wytoczone w tym samym czasie i w związku z tym samym konkretnym zarzutem różnym osobom<sup>4</sup>.

Katalog zawiera dane o 32 rzeczywistych oraz o 21 wątpliwych procesach. Procesy niewątpliwie historyczne na pewno o przekupstwo lub sprzeniewierzenie oznaczone są jednym krzyżykiem (x)<sup>5</sup>. Dwoma krzyżykami opatrzyłem procesy, które miały rzeczywiście miejsce, ale nie jest do końca pewne, czy dotyczyły interesującego mnie rodzaju przestępstw (xx)<sup>6</sup>. Umieszczenie w katalogu każdego z nich jest kwestią mniej lub bardziej dyskusyjnych interpretacji. Wątpliwości co do treści oskarżenia wynikają z bardzo różnych powodów. W dwóch wypadkach zastosowanie euthyny może wskazywać na oskarżenie o korupcję<sup>7</sup>. Nie wiadomo jednak, o który etap euthyny chodziło — przed logistami, ta istotnie dotyczyła odpowiedzialności finansowej, czy przed *euthynoi*, którzy nie zajmowali się w ogóle sprawami tego typu. Oskarżenie o korupcję jest więc możliwe, ale nie jest całkiem

pewne. Zbliżone powody zadecydowały o zajęciu się procesami urzędników finansowych, gdy nie znamy treści skargi. Charakter funkcji może przecież wskazywać na rodzaj wykroczenia<sup>8</sup>. W pozostałych przypadkach uwzględniono prawdopodobieństwo oskarżeń o korupcję z różnych szczegółowych przyczyn<sup>9</sup>.

Trzecią grupę, opatrzoną w katalogu trzema krzyżykami, tworzą sprawy, których wyodrębnienie należy uznać za pomyłkę źródeł lub literatury (xxx). Chodzi tu o procesy, które w rzeczywistości nigdy nie doszły do skutku. Negując wiarygodność wzmianek, które o nich mówią, postanowiłem włączyć cały ten wątpliwy materiał do katalogu, aby rozważając każdy przypadek uczynić zadość postulatowi kompletności. Takich niehistorycznych procesów znalazło się w katalogu dziesięć<sup>10</sup>.

Katalog zawiera zwięzłą charakterystykę każdego procesu. Jej objętość jest uzależniona od ilości danych źródłowych, ale poza tym podlega jednemu schematowi. Obejmuje podstawowe wiadomości dotyczące czasu, treści oskarżenia, postaci oskarżonego i oskarżyciela, procedury oraz wyroku. Główny nacisk został położony na analizę procedury procesów.

## Przypisy do Wstępu

<sup>1</sup> Poza katalogiem znalazł się dość wątpliwy proces Foklona o przekupstwo z 318 roku (Plut. Phoc. 33; Com. Nep. 3, 4 sqq., cf. U. Kahrstedt. *Untersuchungen*. II, s. 106.

<sup>2</sup> Katalog nr 19. 21, 53.

<sup>3</sup> Zwiększa ono w sposób pozorny zasób Informacji, w Istocie w ogóle go nie wzbogacając. Zasadę tę z nieco większym, chociaż nastroczającym sporych wątpliwości powodzeniem zastosował M.H. Hansen w swoim katalogu eisangelii, *Eisangelia*, s. 67, passim.

<sup>4</sup> Katalog nr 8. 17, 18, 19, 21, 25, 27. 30. 53.

<sup>5</sup> Przeciwno 58 oskarżonym — katalog nr 6. 8, 9, 10, 11, 12, 15, 17, 18. 20. 21, 23, 24. 25. 26, 27. 29. 31. 32, 34. 36. 40. 41. 43. 44, 45, 46. 47. 48. 49, 50. 53.

<sup>6</sup> Katalog nr 3. 13, 28, 30, 33. 37. 38, 39. 42.

<sup>7</sup> Katalog nr 12. 13.

<sup>8</sup> Katalog nr 19, 36.

<sup>8</sup> Katalog nr 28, 30. 35, 42.

<sup>10</sup> Katalog nr 1. 2. 4. 5. 7. 14, 16, 22. 51. 52.

## 2. Procesy

### 1) Proces Temistoklesa i innych archontów (ok. 493/492 roku) xxx

Źródło: Plut. Arist. 4, 3.

Arystydes wybrany zarządcą dochodów publicznych (τῶν δὲ δημοσίων προσόδων ἐπιμελετής) dowiódł (ἀπεδείκνυε), że urzędujący oraz poprzedni archonci, wśród nich Temistokles sprzeniewierzyli duże sumy pieniędzy (πολλά νε νοσφι σμέ νους). Za podstawę datacji możemy posłużyć jedynie rzekomy archontat Temistoklesa w 493/492 roku (Ch.W. Fornara, *Themistocles'Archonship*, „Historia”, 1971, 20, s. 534-540: Archontat Temistoklesa Jest wątpliwy, ale część badaczy wierzy, że rzeczywiście miał miejsce w 493 r. Dyskusję dotyczącą tego problemu można znaleźć w artykule Fornary. Cf.H.T. Wade-Gary, *Themistocles'Archonship, Essays in Greek History*, Oxford 1958, s. 171-179 (przedruk z „BSA”, 1936-1937, 37, s. 263-270)). Z tekstu Plutarcha zdaje się wynikać, że Temistokles należał do ustępujących archontów, zatem rok 493/492 określa terminus post quem procesów. Okazję do przestępstw stworzyła być może budowa Długich Murów. Konsekwencją ujawnienia nadużyć mogły być, o czym Plutarch wprost jednak nie mówi, procesy. Zasadnicze wątpliwości budzi nie istniejący w tych czasach urząd epimelety, a także niepewna podstawa źródłowa w postaci cytowanego przez Plutarcha Idomeneusa. (F.J. Frost, *Plutarch's Themistocles. A Historical Commentary*, Princeton 1980, s. 72.) Najprawdopodobniej opowiadanie Plutarcha Jest pozbawione wartości historycznej.

### 2) Proces Arystydesa (około 492/491 roku?) xxx

Źródło: Plut. Arist. 4, 4-5 (=Idomeneus FGH 338 F 7).

W trakcie składania sprawozdania finansowego na koniec roku urzędowania (ἐν ταῖς εὐθύταις 4,4), Arystydesa oskarżono o sprzeniewierzenie (κλοπής). Plutarch umieszcza proces w rok po archontacie Temistoklesa. Jest to Jedyne wskazówka pozwalająca przyjąć rok 492/491 jako przybliżoną datę. Arystydes pełnił funkcję epimelety dochodów państwowych (Plut. Arist. 4, 3). Inicjatorem procesu miał być Temistokles, który w odwecie za swój proces stworzył dla pokonania Arystydesa koalicję polityczną (συναγαγὼν πολλούς). Uznany winnym i ukarany grzywną Arystydes został później zwolniony z obowiązku jej zapłacenia. Pochodzenie relacji (Idomeneus) i jej ogólnikowy charakter każą wątpić w historyczność nie poświadczanego poza tym nigdzie procesu (F.J. Frost, *Plutarch's Themistocles*, s. 72.).

### 3) Proces Miltiadesa (489 rok) xx

Źródła: Hdt. VI, 136; Corn. Nep. Milt. 7, Cim. 1; Iust. II, 15, 19; Dem. XXVI, 6; Plut. Cim. 4, 3; Plato, Gorg. 516D-E; Ps. Plato, Axiochos 368D; Diod. X, 29.

W 489 roku, po powrocie z nieudanej wyprawy na Paros, Miltiades został przed ekklezją (ὑπὲρ τὸν δῆμον VI, 136, 6) oskarżony przez Ksanthipposa (PA 11169). Uważa się powszechnie, że niepowodzenia Miltiadesa wykrzystało przeciwne ugrupowanie polityczne skupione wokół Alkmeonidów<sup>1</sup>. Źródła przekazują sprzeczne wersje postawionego wówczas oskarżenia. Różnią się też zasadniczo w przedstawieniu szczegółów wyprawy. Według Herodota (VI, 132), po Maratonie Miltiades zażądał (altesas) od Ateńczyków okrętów, wojska i pieniędzy na wyprawę, której celu nie wyjawiał, obiecując jedynie, że Ich wzbogaci (kataploutiein). Otrzymałszy niezbędne środki wyruszył przeciwko Paros pod pretekstem (prophasin VI, 133, 2: proschema logou VI, 133, 2-3), że Paryjczycy udzielili pomocy Persom w 490 roku (VI 133, 2-3). Prawdziwym powodem miały być osobiste porachunki Miltiadesa z Paryjczykiem Lysagorasem (VI, 133, 4-6). Inaczej przedstawia sprawę Nepos. Ateńczycy dali Miltiadesowi flotę — ut insulas quae barbaros adiuverant bello perseaueretur (Milt. 7, 1). W przedstawieniu przebiegu kampanii 489 roku główna różnica pomiędzy Herodotem i Neposem sprowadza się do oceny jej zasięgu. Zdaniem pierwszego była to wyprawa wyłącznie przeciwko Paros. Drugi uważa, że oblężenie Paros było jednym z jej epizodów, że najważniejszym, o tym przekonuje fakt, iż tylko on jest opisany dokładniej. Dalsze rozbieżności widać w ocenie przyczyn, dla których Miltiades zdecydował się przerwać oblężenie. Herodot nie podaje ich wprost, ale daje do zrozumienia, że za główny powód uznaje niemożność zdobycia miasta, mimo 26-dniowego oblężenia i ranę, jakiej nabawił się sam Miltiades (VI, 134, 3 sq.). W relacji Neposa ogień na lądzie stałym, który przez obydwie walczące strony został zinterpretowany jako znak zbliżania się floty perskiej, skłonił Miltiadesa do pospiesznego odwrotu i udania się do Aten (Milt. 7, 3-4).

Herodot przedstawia wyprawę jako akt osobistego piractwa Miltiadesa (cf. G. Glotz, *Hg*, II, s. 41), przedsięwzięcie, podjęte wyłącznie *lucris causa*. Wyekspozowanie motywów osobistych zdaniem części uczonych dyskredytuje Herodota, świadcząc o jego stronnictwie lub braku krytycyzmu (S. Casson, *The Vita Miltiadis of Cornelius Nepos*, „Klio”, 1914, 14, s. 69 cf. W.K. Prltchett, *GSW*, II, s. 128). Tajemniczość propozycji Miltiadesa próbowano również wyjaśniać jego świadomym działaniem obliczonym na zapewnienie sukcesu wyprawie (W.W. How, *Cornelius Nepos on Marathon and Paros*, „JHS”, 1919, 39, s. 59). Tłumaczenie to nie wydaje mi się satysfakcjonujące dlatego, że ignoruje sprzeczność, w jaką popada sam Herodot, gdy z jednej strony mówi, iż Miltiades nie wyjawiał publicznie celu



przedsięwzięcia, z drugiej natomiast dwukrotnie informuje o pretekście, który posłużył dla uzyskania zgody Ateńczyków.

Pewne wątpliwości nasuwa dalej sposób, w jaki Herodot relacjonuje okoliczności zranienia Miltiadesa. Widoczna przy tym niechęć i dezaprobata znajduje usprawiedliwienie w paryjskim pochodzeniu opowiadania, ale wyłączne wykorzystanie przez Herodota tej właśnie tradycji, jeżeli nie wynika z braku innych informacji, rzuca cień na Jego rzetelność w potraktowaniu całej sprawy. Wątpliwości związane z wersją Herodota, jej być może tendencyjność kazaly uważniej przyjrzeć się temu, co ma do powiedzenia Nepos. Według ustaleń E. Meyera (GdA. III, 1, s. 338-339) uznającego zasadniczo historyczność opowiadania Neposa, korzystał on z Eforosa, czego przekonywającym potwierdzeniem Jest zbieżność opisu wyprawy paryskiej Neposa i Eforosa we fragmencie zachowanym u Stefanosa z Bizancjum (VI w.n.e.) s.v. *Paros*. Niezbyt jasno niestety wygląda problem źródeł samego Eforosa. Stanley Casson (op. cit., s. 69-90) starał się dowieść, że dla Maratonu i Paros oparł się on na Dlonysiosie z Miletu (V w.p.n.e., Persika), autorze przychylnym Filaidom. S. Casson postawił wyżej zachowaną wersję Neposa od Herodota, który miał czerpać z tradycji Alkmeonidów, z czego wynikała jego niechęć do Miltiadesa. Cała hipoteza, jest konstrukcją dość arbitralną i w istocie opartą na bardzo wątplych podstawach. Nie da się bowiem udowodnić związku pomiędzy Eforosem a Dionysiosem. Podobnie rozważania o tendencji anty- lub proalkmeonidzkiej Herodota należą w znacznej mierze do sfery czystej spekulacji, Jak to pokazała również niedawna dyskusja na łamach „Historii” (cf. H. Strasburger, *Herodote und das perikleische Athen*, „Historia”, 1955, 4, s. 1-25; F.D. Harvey, *The Political Sympathies of Herodotus*, „Historia”, 1966, 15, s. 254 sqq; J. Schwartz, *Herodote et Perikles*, „Historia”, 1969, 17, s. 367-370 cf. także L. Hubert, *Herodot und die politische Propaganda seiner Zeit*, „Zeitschr. d. Univ. Rostock”, 1969, 8, s. 317 sqq; K.A. Waters, *Herodotus and Politics*, „GR”, 1972, 19, s. 136-150). Nie daje się przy tym wykluczyć, że Nepos lub jego źródło nie korzysta z żadnej niezależnej tradycji, lecz jedynie racjonalizuje niezupełnie już z Jego punktu widzenia logiczną relację Herodota. Na Istnienie takiej możliwości wskazał W.W. How (op. cit., s. 48-61), który uznając zależność Neposa od Eforosa, odrzucił wszelkie przypuszczenia na temat stronniczości Herodota dowodząc, że dążenie do stworzenia obrazu prawdopodobnego automatycznie postawiło Neposa w opozycji do Herodota. Świadectwem tego typu zabiegów racjonalizujących jest być może przypisywanie Miltiadesowi świadomej polityki cykladzkiej (wierzą w nią m.ln. E. Will, *Le monde grec et l'Orient, le V siècle*, s. 100; A.R. Burn, *Persia and the Greeks*, London 1962, s. 258) wzorowane na późniejszej akcji tworzenia Związku Morskiego (S. Casson, op. cit., s. 88).

Najpoważniejsze rozbieżności dotyczą oskarżenia. Według Herodota dotyczyło ono ἀνάτη τοῦ δήμου (VI, 136, 6), według Korneliusza Neposa przekupstwa interpretowanego jako zdrada (*Accusatus est ergo proditiōnis, quod, cum Parum expugnare posset, a rege corruptus infectis rebus*

discessisset, Milt. 7, 5), a u Justynusa mowa jest o sprzeniewierzeniu (skazanie ob *crimen peculatus*, II, 15, 19). Autorzy zgadzają się co do Jednego, że niezadowolone z powodu klęski znalazło wyraz w oficjalnym oskarżeniu (K.J. Beloch, GG, II, 2, s. 139 cf. także P. Karavlttes, *Realities and Appearances, 490-480 B.C.*, „Historia”, 1977, 26, s. 129-147; G.M.E. Williams, *The Image of the Alkmeonidai between 490 B.C. and 487/6 B.C.*, „Historia”, 1980, 29, s. 106-110 oraz R. Develin, *Miltiades and the Parian Expedition*, „AC”, 1977, 46, s. 571-577). Ksanthippos syn Arifrona, o czym wspomina wyłącznie Herodot, wystąpił ze skargą *hypo ton demon* (VI, 136, 5-6). Mitiades obiecał *kataploutiein* Ateńczyków, przyrzeczenia nie spełnił i oskarżony został według logicznej w tym momencie wersji Herodota o *apate tou demou* (A.W. Adkins, *Merit*, s. 217, przyp. 15 cf. A.R.W. Harrison, *Law*, II, s. 60-61; W.K. Pritchett, *GSW*, s. 5). Wersja Neposa jest nieco podejrzana. Mówi on o *proditio*, które polega na przyjęciu łapówek. W rzeczywistości *prodosia* i *dorodokia* są całkowicie odrębnymi, aczkolwiek blisko siebie stojącymi przestępstwami. Nie ma przypadku procesu, w którym przyjęcie łapówki określone zostało jako zdrada. Dlatego sędzę, że sformułowanie użyte w „Żywocie Miltiadesa” jest efektem własnej interpretacji Neposa albo jego źródła dalekiego już od znajomości specyfiki prawa greckiego. Jeśliby nawet uznać realność oskarżenia — *a rege corruptus*... — powstaje pytanie, przez Jakiego króla został Miltiades przekupiony? Skoro nie ma żadnej innej wskazówki, należy domniemywać, że Nepos miał na myśli króla perskiego. Domysłu tego nic nie może potwierdzić. Wydaje się więc, że cały przekaz Neposa jest albo wynikiem racjonalizacji opowiadania Herodota, albo stanowi *lapsus memoriae*, polegający na pomyleniu procesów Miltiadesa i Jego syna. Ten ostatni rzeczywiście oskarżony został o to, że *a rege corruptus* nie zaata kował Macedonii (cf. katalog nr 6). Należy również wykluczyć dopuszczoną, jak się wydaje przez P. Cloche (*Le procès*, s. 99, przyp. 2), możliwość oskarżenia jednocześnie o *apate tou demou* i przekupstwo. Nie ma żadnych podstaw do takiego godzenia przekazów Neposa i Herodota.

Pomijana konsekwentnie przez wszystkich badaczy piszących o procesie wersja Justynusa jest całkowicie nie do skontrolowania. Tradycja, z jakiej korzystał Justynus, a właściwie Pompeius Trogus dla sprawy Miltiadesa nie daje się precyzyjnie ustalić. Sugerowana dawniej wyłączna zależność od Eforosa, potwierdzana przez identyczność wielu informacji u obydwu autorów, wobec istnienia licznych sprzeczności nie jest obecnie akceptowana (W.W. How, op. cit.). W tej sytuacji nie umiem powiedzieć, czy sprzeniewierzenie u Justynusa jest rezultatem racjonalizacji, pomyłki czy też śladem czerpania z nieznanego skądinąd tradycji. Jedną z dwu pierwszych możliwości wydaje się jednak najbardziej prawdopodobną.

W zastępstwie Miltiadesa, który z powodu odniesionej rany nie mógł bronić się osobiście, wystąpili w procesie jego przyjaciele (Hdt. VI, 136, 8). Według Neposa obronę Miltiadesa prowadził *frater eius* (Milt. 7, 5). Rekonstrukcja jego imienia jest utrudniona wobec zachowania się tylko części liter — ...*sagoras*. W pięciu kodeksach jest *-sagoras*, w jednym *-dagoras* i w

jednym *Diagoras*. Wydawcy w *Les BeU.es Lettres* i w *The Loeb Classical Library* przyjmują lekcję *Stesagoras*, co jeśli jest słuszne, stanowi kolejny argument przeciwko wiarygodności *Neposa* (W.W. How, op. cit., s. 61). *Stesagoras* zmarł bowiem w końcu VI wieku p.n.e. (Hdt. VI, 38, 2). S. Casson rozwiązuje (?) problem przyjmując, że mógł to być inny członek rodu o tym samym imieniu (op. cit., s. 82). Ostatnio N.G.L. Hammond zaproponował lekcję *Isagoras*, wskazując, że dawny przeciwnik *Klejstenesa* mógł należeć do rodu *Filaidów*, i jako krewny *Miltiadesa*, został przez *Neposa* nazwany bratem (*The Philaids and the Chersonese*, „CQ”, 1956, 6, s. 127-128). Jest to jednak tylko przypuszczenie.

*Ksanthippos* zaproponował karę śmierci. Ostatecznie skazano *Miltiadesa* na grzywnę w wysokości 50 talentów. Fakt ten oprócz *Herodota* (VI, 136) i *Neposa* (Milt. 7) potwierdzają *Plutarch* (Cim. 4, 3) i *Demostenes* (XXVI, 6). *Diodor* mówi o *ophlema* nie podając jej wysokości (X, 29). *Herodot* dodaje, że grzywnę zapłacił później *Kimon* (cf. J.K. Davies, *APF*, s. 311). Tymczasem *Miltiades* nie dysponując odpowiednią sumą pieniędzy został wtrącony do więzienia, w którym po niedługim czasie zmarł (Plut. Cim. 4, 3 *en to desmoterio*; Diod. X, 29 *en te demosia phylake*; Corn. Nep. Milt. 7: Cim. 1 in vinclis lub vinculis publicis cf. Iust. II, 15, 19; Ps. Plato, *Axiochos* 368D).

Proces odbył się w procedurze *eisangelii*. *Herodot* mówi o oskarżeniu *hypo ton demon* (VI, 136), a następnie dwukrotnie używa terminu *demos* na określenie instancji sądzącej, co każe domyślać się właśnie zastosowania *eisangelii* (U. Kahrstedt, *Untersuchungen*, II, s. 112; M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 69, przyp. 2 i s. 24, przyp. 21 cf. P.J. Rhodes, *Boule*, s. 189). Za wnioskiem takim przemawia także zgłoszenie przez oskarżyciela propozycji wyroku. Było to normalne w przypadku *eisangelii*, natomiast całkowicie niemożliwe w teoretycznie także prawdopodobnej tu *euthynie*, która nie przewidywała ponadto kary śmierci. Taką kwalifikację procedury potwierdzałyby niezupełnie niestety jasna informacja *Platona*, który mówi, że *Ateńczycy* uchwalili strącenie *Miltiadesa* w przepaść, a uratowała go jedynie interwencja *prytana* (*Gorg.* 516D-E). Skoro proces 493 roku toczył się przed *dikasterion* (Hdt. VI, 104, 2), sądzę, że uwaga *Platona* odnosi się do roku 489, zwłaszcza że tylko wówczas skazano *Miltiadesa*, aluzja do czego leżała w *Intencji* *Platona*, który między innymi na tym przykładzie dowodził niewdzięczności *demosu* ateńskiego wobec swoich przywódców. Nie jest pewne, czy *Platon* powołuje się na jakąś nieznaną nam tradycję, czy też dopuszcza się jedynie literackiej przesady. Gdyby jednak można było jego informację traktować poważnie, to aktywność *prytana*, prawdopodobnie w charakterze przewodniczącego obrad *ekklezji*, dodatkowo wspierałaby przypuszczenie, że w 489 roku zastosowana została procedura *eisangelii*.

#### **4) Proces Temistoklesa (479 rok) xxx**

Źródło: Diod. XI, 27, 3.

Za przyjmowanie *doreai* od Spartan w 479 roku zdjęto Temistoklesa z urzędu stratega. Do procesu prawdopodobnie nie doszło. Ze względu na brak wzmianek u innych autorów, informacja Diodora jest uznawana za niewiarygodną. Pośrednim Jedyne Jej potwierdzeniem może być nieobecność Temistoklesa pod Platejami i Mykale (cf. W.K. Prltchett, GSW, II, s. 127).

#### **5) Proces Arystydesa (przed 467 rokiem ?) xxx**

Źródło: Piat. Arist. 26, 2-5 (=Krateros FGH 342 F 12).

Diofantos z Amfitropy (PA 4425) oskarżył Arystydesa o przekupstwo (δωροδοκίας, 3). W czasie ustalania wysokości *phoroi* Arystydes miał przyjmować łapówki od miast Jońskich (παρά τῶν Ἰώνων χρήματα λαβόντες). W wyniku procesu został ukarany grzywną 50 min. Nie mogąc jej zapłacić, udał się do Jonli, gdzie po jakimś czasie zmarł. Data śmierci Arystydesa — 467 rok — stanowi *terminus a quo*. Określenie instancji sądzącej oraz procedury Jest niemożliwe. Nie jest pewna historyczność procesu. Nie wierzy w nią sam Plutarch, który przytaczając wersję Kraterosa zwraca uwagę, że wbrew swoim zwyczajom, nie podaje on w tym wypadku źródła informacji (26, 4), a żaden z autorów piszących o niewdzięczności Ateńczyków (tu przykłady Miltiadesa, Temistoklesa, Peryklesa i Pachesa) o tym procesie nie wspomina. Elementem niewątpliwie ahistycznym Jest również znajdująca się u Kraterosa wzmianka o panoszących się w tym okresie w Atenach sykofantach (*plethos sykophanton*), oskarżających najwybitniejszych obywateli, wśród nich właśnie Arystydesa.

#### **6) Proces Kimona (463/462 roku) x**

Źródła: Ath. Pol. 27, 1; Plut. Cim. 14-15 (=Stesimbrotos FGH 107 F 5); Per. 10, 6.

W 463/462 roku, po powrocie z Tazos, członka kolegium strategów Kimona z Lakladi postawiono przed sądem zarzucając mu, że przekupiony przez króla Aleksandra nie podjął ataku na Macedonię (δῶροισ τοῦ βασιλέως Ἀλεξάνδρου συμπεπειθῆσθαι Cim. 14, 2). Źródła notują również inne wersje oskarżenia. Według Demostenesa, Kimon oskarżony o samowolną zmianę ustroju παρίων lub πατρίων, dzięki zaledwie trzem głosom uniknął kary śmierci i został skazany na grzywnę 50 talentów (XXVI, 6). Informacja ta będąca wymysłem bądź pomyłką Demostenesa nie odnosi się do omawianego procesu. Pozbawiona wszelkiego uzasadnienia

wydaje się akceptacja nie poświadczona źródłowo lekcji Παιών (cf. A. Hauvette-Besnault, *Les strateges atheniens*, s. 110, przyp. 1; G. Busolt, GG, III, 1, s. 255, przyp. 1; *Démosthène. Plaidoyers politiques*, II, J. Humbert et L. Gernet, Paris 1959, s. 195; R. Sealey, *Ephialtes*, „CPh”, 1964, 59, s. 11 sq.). Najprawdopodobniej dyskutowana wzmianka stanowi reminiscencję procesu Miltiadesa z 489 roku (cf. katalog nr 3). Autorom skargi rozpoczynającej postępowanie procesowe (Ath. Pol. 27, 1), a następnie jednym z oskarżycieli wyznaczonych przez ekklezję (Plut. Per. 10, 6) był Perykles. Nie znamy imion pozostałych oskarżycieli. Tradycyjnie wiąże się ich z politykami orientacji demokratycznej (cf. J.B. Bury, *A History of Greece*, London 1931, s. 343; W.K. Pritchett, GSW, II, s. 23). Zgadzać się z tym uważam za nierozsądne doszukiwanie się tu innych, nie wymienionych przez źródła postaci, jak to uczynił np. L. Homo, który wśród oskarżycieli umieścił Eflaltesa (*Póriclós*, Paris 1954, s. 34). Istnieje przypuszczenie, że Perykles był w zмовie z Kimonem. Opiera się ono na wzmiankach o zabiegach Elpinike, siostry Kimona, których celem było pozyskanie Peryklesa oraz o tym, że Perykles jako oskarżyciel występował wyjątkowo mało energicznie (Na temat tej hipotezy i całego procesu — R. Sealey, *The Entry of Pericles into History*, „Hermes”, 1956, 84, 2, s. 234-247, szczególnie s. 237).

Wiadomości o przebiegu procesu są niestety szczątkowe. Wybór oskarżycieli przez ekklezję (πρό τοῦ δήμου Plut. Per. 10, 6) wskazuje na eisangelię (M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 71, przyp. 1, cf. P.J. Rhodes, *Boule*, s. 200). Skoro Kimon broni się πρὸς τοὺς δικαστὰς (Plut. Cim. 14, 3), można sądzić, że Zgromadzenie odesłało sprawę do heliai. Wniosek ten zakłada, że słowa *dikastes* używa Plutarch w Jego znaczeniu technicznym (M.H. Hansen, *Eisangelia* s. 71, przyp. 5). Z drugiej jednak strony „Ustrój polityczny Aten” zupełnie jednoznacznie kwalifikuje proces jako euthynę. Być może więc Kimon zdawał sprawozdanie z wyprawy (euthyna) przed ekklezją, która po skardze Peryklesa w drodze *epicheirotonia* wypowiedziała się na temat Jej zasadności, wybrała oskarżycieli i skierowała sprawę do trybunału sądowego. Analogię potwierdzającą takie tłumaczenie stanowi proces Peryklesa w 438/437 roku. W przypadku euthyny nie była Jednak możliwa (w IV wieku) kara śmierci, a z tekstu Plutarcha wyraźnie wynika, że jeśli nawet nie została ona zaproponowana przez oskarżycieli (jak sądzi M.H. Hansen, *Eisangelia* s. 71), to stanowiła Jedną z możliwości (την ὑπαντικὴν δίκην Plut. Per. 10, 6). W tej sytuacji można jedynie stwierdzić, że na podstawie kryteriów procesowych IV wieku sprawę Kimona daje się klasyfikować jako eisangelię, podczas gdy bardziej prawdopodobna jest wspierana przez autorytet źródła możliwość euthyny. (Wersję podaną w „Ustroju politycznym Aten” przyjmują R.J. Bonner, *Aspects*, s. 59 i A.R.W. Harrison, *Law*, II, s. 210). Zdecydowanie natomiast należy odrzucić niczym nie poparte przypuszczenie W.K. Pritchetta, że proces odbył się w procedurze *graphe doron* (GSW, II, s. 128).

Prawdopodobnie wydano wyrok uniewinniający. Jest to wniosek przyjęty w nauce od czasów G. Busolta (GG, III, 1, s. 254-255) i J. Belocha (GG, II, 1, s. 151), a opierający się na naszej ogólnej wiedzy o późniejszej karierze Kimona.

### **7) Proces Kalliasa (około 449 roku) xxx**

Źródło: Dem. XIX, 273.

Po powrocie z poselstwa do Persji i zawarciu pokoju Kalliasa z Alopeke oskarżono rzekomo w trakcie zdawania sprawozdania (ἐν δὲ ταῖς εὐθύσιν) o przyjęcie łapówek (δώρα λαβεῖν) i skazano w związku z tym na 50 talentów grzywny. Informacja odnosi się do poświadczonego przez Herodota poselstwa do Suz ok. 449 roku (VII, 151-na temat pokoju cf. K. Kraft, *Bemerkungen zu den Persenkreigen*, „Hermes”, 1964, 92, s. 158-171; M. Cary, *The Peace of Callias*, „CQ”, 1945, 39, s. 87 sqq.; S. Eddy, *On the Peace of Callias*, „CPh”, 1976, s. 8 sqq.; C.L. Murrison, *The Peace of Callias: Its Historical Context*, „Phoenix”, 1971, 25, s. 12-31 = *Perikles und seine Zeit*, s. 467-493).

Historyczność procesu jest bardzo wątpliwa. Opowiada o nim Demostenes w mowie „O przeniwierzonym poselstwie” z 343 roku. Byłby to pierwszy proces posła w Atenach. Wersja Demostenesa jest jednak nieznanego pochodzenia i nie znajduje potwierdzenia u innych autorów (cf. J.K. Davies, *APF*, S. 261; H. Wankel, *Korruption*, s. 37, a także F. Adcock, D.J. Mosley, *Diplomacy*, s. 157). Wydaje się prawdopodobne, że należy ona do wymysłów mających dodać powagi argumentom używanym przez Demostenesa przeciwko Aischinesowi (S. Perlman, *On Bribing*, s. 230, 233-234). Inną koncepcję reprezentuje D.J. Mosley, który skazanie Kalliasa wiąże z niepowodzeniem Jego wcześniejszej misji poselskiej do Persji w 464/463 roku (*Callias' Fine*, „Mnemosyne”, 1973, 26, s. 58).

### **8) Proces hellenotamiai (około 443 roku?) x**

Źródło: Ant, VI, 69-71.

Członków kolegium hellenotamiai oskarżono o sprzeniewierzenie (ἐπι Χρημάτων αἰ τι av Ant. VI, 69) i skazano na śmierć. Niezwykle zawikłany jest problem datacji procesu. Mowa Antyfonta „O morderstwie Herodesa” została wygłoszona po 427, być może między 416 a 414 rokiem p.n.e. (K.J. Dover, *The Chronology of Antiphon's Speech*, „CQ”, 1950, 44, s. 44-60, szczególnie s. 44-48; R. Melggs, *AE*, s. 246). W tym momencie starsi mają Pamiętać sprawę sami, młodsi znać ją ze słyszenia (Ant. VI, 71). Na podstawie tej nieprecyzyjnej informacji proces można odnieść do lat

pięćdziesiątych lub czterdziestych V wieku. R. Meiggs i D. Lewis dopatrują się w liście *phoroi* śladów reorganizacji przeprowadzonej po wygnaniu Tukidydesa syna Melesiasa (A *Selection of Greek Historical Inscriptions*, Oxford 1965, s. 85-86), a z Plutarcha (Per. 10) wiadomo, że ostatnią fazą walki politycznej prowadzonej przez Tukidydesa był atak na marnotrawienie funduszy publicznych przez Peryklesa, być może odnoszący się nie tylko do wznoszenia budowli na Akropolu. Niewykluczone, że w tym okresie, lub jakiś czas potem członkowie kolegium *hellenotamiai* zostali skazani na śmierć. R. Meiggs sytuuje proces ok. 443 roku (AE, s. 246). Dokładne datowanie nie jest możliwe. W grę musi wchodzić całe trzecie ćwierćwiecze V wieku (M.H. Hansen, *Eisangelia* s. 66-67, przyp. 7).

Gdy wszystkich *hellenotamiai*, poza Jednym o imieniu Sosias (PA 13176), zglądano, okazało się, że oskarżenie było bezpodstawne (Ant. VI, 70). Kolegium Jedenastu otrzymało wówczas od ekklezji polecenie uwolnienia Sosiasa (VI, 70).

Antyfont nie mówi nic więcej o tym niezwykłym wydarzeniu, wobec czego określenie procedury, poza wykluczeniem euthyny (skoro postanowiono karę śmierci), nie jest możliwe (M.H. Hansen, *ibidem*).

## 9) Proces Fidiasza (438/437 rok) x

Ź r ó d ł a: Ar. Pax 605 sq. cum. schol. (=Filochoros F 121); Diod. XII, 39 (=Eforos); Plut. Per. 31; Aristodemos FGH 104 F 1, 16, 1; Suda s.v. Pheidias i euthyne.

W 438/437 roku Fidiasz w związku z budową posagu Ateny Partenos został oskarżony o sprzeniewierzenie części powierzonych mu materiałów (złota i kości słoniowej Diod. XII, 39, 1; Plut. Per. 31). Diodor i Plutarch sytuują proces w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybuch wojny peloponeskiej. Prawie współczesny wydarzeniom Arystofanes w komedii „Pokój” czyni aluzję do skazania Fidiasza (pisząc o przyczynach wojny πρώτ α μὲν γ'εἰς τῆς υπήρξε φειδίας πράξας κακῶς v. 605-6 cf. Suda s.v. *Pheidias*), przy czym kontekst może potwierdzać, zdaniem badaczy, chronologię Diodora i Plutarcha. Przeczy Jej natomiast treść *scholion* referującego opinię Filochorosa (FGH 121). Według niego sprawa Fidiasza (*ta peri Pheidian*) miała miejsce na sześć lat przed wojną. Filochoros stwierdza, że dedykacja posagu Ateny (po której prawdopodobnie nastąpił proces cf. F.J. Frost, *Pericles and Dracontides*, „JHS”, 1964, 84, s. 60) odbyła się *epi Pythodorou*, a śmierć Fidiasza w Elidzie *epi Skythodorou*. Dla V wieku nie jest znany archont o imieniu Skythodoros, stąd powszechnie przyjęto poprawkę J. Palmera (1668 rok), który zamiast Pythodoros, zaproponował lekcję Theodoros (archont 438/437 roku) i zamiast Skythodoros — Pythodoros (archont 432/431 roku — E. Meyer, GdA, IV, s. 275; CAH, V, 1927, s. 478-479) F.E. Adcock; O. Lendle, *Philochoros Ober den Prozess des*

*Pheidias*, „Hermes”, 1955, 83, s. 302-303; G. Donnay, *La date da procés de Phidias*, „AC”, 1968, 37, 1, s. 21 i 32 sq.: A.W. Gomme, HCT, II, s. 186 i inni). Uwzględniając to uzupełnienie można przedstawić dwie podstawowe wersje wydarzeń:

I. Fidiasz oskarżony przed ekklezją o malwersację w 432/431 roku został uniewinniony, a następnie ponownie oskarżony, tym razem o bezbożność, i w związku z tym wtrącony do więzienia, w którym wkrótce zmarł (Plut.) (tak m.in. G. Busolt, GG, III, 2, s. 825-828; E. Derenne, *Le Procés d'impíests intentes aux philosophes a Athènes au 5<sup>e</sup> et au 4<sup>e</sup> stócles auant J.-C.*, Liege 1930, s. 237; L. Homo, *Póriclís*, s. 281). Procesy byłyby przejawem wzrostu siły opozycji po powrocie z wygnania Tukidydesa syna Melesiasa.

II. Fidiasz oskarżony o sprzeniewierzenie w Atenach w 438/437 roku ucieka do Elidy, gdzie w 432/431 roku skazano go na śmierć (Filochoros — tak sądzili wcześniej Muller-Strubing, Schóll, a współcześnie V. Ehrenberg, *From Solon to Socrates*, London 1968, s. 234).

Niezależnie od tego stworzono wiele innych hipotez, które mniej lub bardziej szczęśliwie usiłowały godzić ze sobą sprzeczne przekazy Plutarcha i Filochorosa:

1. Po ukończeniu posągu Ateny w 438/437 roku Fidiasz udaje się w spokoju do Elidy, po czym w 432/431 roku wraca do Aten i wówczas zostaje oskarżony w związku ze swoją wcześniejszą działalnością (G. Glotz, *Hg*, II, s. 628; A.W. Gomme, HCT, II, s. 186-187).

2. Skazany w 432/431 roku w Atenach przybywa do Elidy, gdzie umiera po procesie, jaki mu tam wytoczono w 430-420 roku (cf. E. Derenne, op. cit., s. 18, przyp. 5; W. Judelch, *Zum „Pheidias Papyrus”*, „Hermes”, 1925, 50, s. 54 sqq.).

3. Fidiasz najpierw przebywał w Olimpii, budując tam posąg Zeusa, a dyskutowany proces wiąże się z powrotem do Aten w 432/431 (cf. krytykę tego poglądu przeprowadzoną przez F.J. Frosta, *Pericles and Thucydides son of Melesias and Athenian Politics before the War*, „Historia”, 1964, 13, s. 395-396).

Spowodowana brakiem zgodności pomiędzy przekazami źródłowymi możliwość budowania wykluczających się hipotez dowodzi, że mamy do czynienia nie z relacjami, lecz z Interpretacjami i na nieznanych podstawach dokonywanymi rekonstrukcjami wydarzeń. Plutarch i Diodor korzystają z jednego źródła, prawdopodobnie z Eforosa. Eforos (lub jego źródło), formułując tezę o odpowiedzialności Peryklesa za wybuch wojny peloponeskiej, dla Jej udowodnienia zastosował, Jak sądzę, metodę nie chronologicznego, lecz t e m a t y c z n e g o łączenia informacji. Dlatego rzeczywiste lub domniemane procesy Fidiasza, Anaksagorasa, Aspazji i Damona zostały umieszczone obok siebie. Momentu, w którym następstwo to uznano za chronologiczne nie potrafię ustalić. Niewątpliwie jednym z powodów nieporozumienia była aluzja Arystofanesa w „Pokoju”, która również według nowożytnych badaczy stoi w sprzeczności z relacją Filochorosa. Tak jednak



nie Jest. Trudno bowiem na jej podstawie wnioskować o perspektywie czasowej, w jakiej Arystofanes umieszcza sprawę Fidiasza. Mogłoby się wydawać, że sięga do stosunkowo bliskich czasów. Z punktu widzenia jednak roku 421 (wystawienie „Pokoju”) historia sprzed 11-12 lat (432/431 rok) jest prawie równie odległa, jak sprzed 16-17 (438-437 rok). W związku z powyższym sądzę, że przekazy Filochorosa, Diodora i Plutarcha odnoszą się do jednego procesu Fidiasza, który miał miejsce w Atenach w 438/437 roku p.n.e.

Oskarżenie o przywłaszczenie kości słoniowej i złota (u Filochorosa występuje jeszcze srebro, które późniejsza tradycja zmieni w złoto — F.J. Frost, „Historia”, 1964, 13, s. 395 cf. S. Eddy, *The Gold in the Athena Parthenos*, „AJA”, 1977, 81, s. 107 sq.) przedstawił na ekklezji, za namową wrogów politycznych Peryklesa (*echthroi* — Diod. XII, 39, 2 cf. 39, 1 i Plut. Per. 31, 3), jeden ze współpracowników Fidiasza, metoik Menon (Plut. Per. 31, 2 cf. Diod. XII, 39, 1). Ekklezją uznano zasadność skargi i podjęła decyzję o aresztowaniu Fidiasza (Diod. XII, 39, 2).

Według Plutarcha, Fidiasza wtrącono do więzienia dopiero po oskarżeniu go o bezbożność, gdy nie udowodniono żadnych malwersacji (Plut. Per. 31, 4). Jeśli byłoby to prawdą, niezrozumiała wydaje się dalsza decyzja ekklezji, która na wniosek Glaukona przyznała Menonowi immunitet (*ateleia*) i poleciła strategom czuwać nad Jego bezpieczeństwem (Plut. Per. l.c.). Albo więc ostatnia informacja odnosi się do pierwszego etapu procesu, albo Plutarch myli się mówiąc o uniewinnieniu Fidiasza (tak rozumuje G. Donnay, op. cit., s. 23). Przy przyjęciu drugiego rozwiązania możliwa jest akceptacja relacji Filochorosa i połączenie Jej z dyskutowanym fragmentem Arystofanesa.

Oznacza to, że Fidiasz skazany lub obawiając się wyroku skazującego uciekł następnie do Elidy (Filochoros F 121). Proces mógł się odbyć w procedurze eisangelii (E. Derenne, op. cit., s. 237). Całkowicie wykluczona jest natomiast euthyna, ponieważ Fidiasz nie sprawował urzędu (U. Kahrstedt, *Untersuchungen*, II, s. 169).

## **10) Proces Peryklesa (438/437 rok) x**

Ź r ó d ł a : Plut. Per. 32; Diod. XII, 38-9.

W 438/437 roku na wniosek Drakontydesa (PA 4551) ekklezją przyjęła uchwałę zobowiązująca Peryklesa do złożenia sprawozdań rachunkowych (*oi λόγοι τῶν χρημάτων* Plut. Per. 32 cf. Diod. XII, 39, 3) przed prytanami. Sędziowie mieli brać tabliczki do głosowania z ołtarza Ateny na Akropolu i tam wyrokować. Na propozycję Hagnona (PA 171) zrezygnowano z ostatniego warunku i zlecono rozpatrzenie sprawy w normalnym miejscu trybunałowi złożonemu z 1500 sędziów. Peryklesa podejrzewano o malwersacje finansowe w związku ze skazaniem Fidiasza i sprawowaniem przez niego samej funkcji epimelety budowy posagu (Diod. XII, 39, 1-2).

Historyczność tego procesu nie jest powszechnie zaakceptowana. Nie ma wśród uczonych zgody co do tego, czy były dwa procesy Peryklesa, czy tylko jeden. Według Plutarcha, Perykles został po raz pierwszy oskarżony po procesach Fidiasza, Aspazji i Anaksagorasa, bezpośrednio przed wybuchem wojny. Wychodząc z identycznych jak w przypadku Fidiasza przesłanek przyjmuję, że pomiędzy informacjami dowodzącymi odpowiedzialności Peryklesa za wywołanie wojny nie musi zachodzić ścisły związek czasowy. Na podobnej zresztą podstawie większość badaczy uznaje historyczność jednego tylko procesu Peryklesa w 430/429 roku i z nim właśnie łączy psefizmę Drakontydesa (tezę tę postawioną przez K.J. Belocha, *Die attische Politik seit Perikles*, Lpz 1884, s. 330 sq. ostatecznie sformułował H. Swoboda, *Ueber den Prozess des Perikles*, „Hermes”, 1893, 28, s. 536-598: cf. E. Meyer, *GdA*, IV, s. 318 sq.; U. Kahrstedt, *Untersuchungen*, II, s. 246; M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 71-73; A.W. Gomme, *HCT*, II, s. 187; D.W. Knight, *Thucydides and the War Strategy of Pericles*, „Mnemosyne”, 1970, 23, 4, s. 150 sqq. 1 inni). Zabieg ten mają usprawiedliwiać następujące okoliczności:

A. Autorytet Tukidydesa pozwala mleć pewność, że pozycja Peryklesa przed wojną (mimo prowokacji spartańskich) nie została zachwiana. Gdyby proces miał miejsce, Tukidydes albo by o nim wspomniał, albo nie wyraziłby powyższego sądu. Moim zdaniem wniosek idzie za daleko w bezgranicznym zaufaniu do Tukidydesa. Po pierwsze, Jak dowiódł H.D. Westlake, Tukidydesa w pierwszej partii Jego dzieła nie interesują szczegóły personalne, co w pewien sposób może tłumaczyć brak spodziewanej informacji (*Individuals*, s. 38). Po drugie nie da się wykluczyć stronniczości Tukidydesa (cf. J. Finley, *Thucydides*, s. 19-20), której świadectwem Jest być może pobieżne potraktowanie procesu Peryklesa z 430 roku. Po trzecie proces, w którym wydano wyrok uniewinniający, a tak prawdopodobnie się w tym wypadku stało, nie musiał oznaczać osłabienia pozycji Peryklesa. Mógł przynieść nawet jej wzmocnienie, co tłumaczy zasadność oceny Tukidydesa. Po czwarte Tukidydes mówi o okresie bezpośrednio poprzedzającym wojnę, a proces miał miejsce wcześniej.

B. Plutarch zaczerpnął dekret z *synagoge psephismaton Kraterosa*, który, jak się przypuszcza, umieściłby uchwałę dotyczącą sprawy, w której padł wyrok skazujący, nie zaś uniewinniający. Wiemy zaś, że Peryklesa skazano jedynie raz, właśnie w 430/429 roku. Słabość tego rozumowania jest oczywista. Krateros przytoczył taki dekret, Jaki miał.

C. Według zwolenników przesunięcia dekretu do 430 roku z „Gorgiasza” Platona wynika, że Perykles nie tylko raz został skazany, ale 1 jedynie raz w swoim życiu stanął przed sądem (515E), co wydaje się wnioskiem nieco naciągany.

Z drugiej strony Diodor, który o dekrete nie wspomina, ale Jak Plutarch zna dwa procesy Peryklesa, przedstawia następujący porządek wydarzeń:

1. Perykles obawiając się rezultatów kontroli finansowej (*peri ton chrematon apologian*), za radą Alkibiadesa (na temat genezy tej ostatniej cf.

H.D. Westlake, *Individuals*, s. 27), postanawia dla ratowania własnej skóry wywołać wojnę (XII, 1).

2. Oskarżenie Fidiasza w związku z wykonywaniem posagu Ateny. Perykles jako *epimeletes* był w sprawę zamieszany (XII, 39, 1).

3. Proces Anaksagorasa będący kontynuacją działań wrogów Peryklesa, które skłaniają go do wszczęcia wojny (XII, 39, 2-3).

4. Dekret megarejski (XII, 39, 4 sq.).

5. Perykles doprowadza do wojny. Dalej następują cytaty z Eupolisa i Arystofanesa mające potwierdzić prawdziwość „teorii” o osobistej odpowiedzialności Peryklesa.

Brak logicznego związku pomiędzy informacją 1 a pozostałymi może oznaczać, że Diodor przytoczył wiadomości pochodzące z różnych źródeł. Informacje 2-5 wywodzą się od Eforosa, którego Diodor cytuje, 1 od Innego wrogiego Peryklesowi autora (G.L. Barber, *The Historian Ephorus*, Cambridge 1935, s. 107-108 sq.). Uważam za prawdopodobne, że informacja pierwsza jest opisem dekretu Drakontydesa (pominawszy anegdotę o Alkibiadesie) i wiąże się z drugą, a obydwie w sposób istotny uzupełniają 1 potwierdzając wersję Plutarcha. Diodor podaje, że Perykles był *epimeletes* budowy posagu Ateny Partenos (XII, 39, 1), co powtarza Filochoros. Naturalną reakcją po procesie Fidiasza było rozpatrzenie odpowiedzialności kolegium *epimeletai*, zwłaszcza wobec znanych związków Peryklesa z budową i osobistych, jakie łączyły go z Fidiaszem. Dekret Drakontydesa przewidywał obrady na Akropolu i głosowanie przy ołtarzu, co może być konsekwencją faktu, że chodziło o kradzież rzeczy należących do samego bóstwa — świętokradztwo (*hierosylia*) — o czym wspomina Diodor (XII, 39, 2 καὶ αὐτοῦ τοῦ Περικλέους κατηγοροῦν ἱεροσυλίαν). Treść dekretu zrozumiała w ten sposób dla roku 438/437, nie ma żadnego uzasadnienia dla roku 430 (F.J. Frost, „JHS”, 1964, 84, s. 72 cf. G. Donnay, *La date du procès de Phidias*, s. 33-34). Ponadto Hagnon zaproponował wspomnianą poprawkę na tym samym zebraniu, na którym przyjęto dekret. W 430 roku przebywał w Potidai, co wyklucza jego obecność na ekklezji (F.J. Frost, *ibidem*, s. 44-45 cf. próbę tłumaczenia tej sprawy w CAH, V, s. 478).

Przebieg procesu nie jest znany. Świadczenie Platona pozwala przypuszczać, że wydano wyrok uniewinniający (Gorg. 515E). Oskarżenie dotyczyło *klope*, *doron*, *adikiou*, klasycznych składników euthyny, co wydaje mi się wystarczającym uzasadnieniem dla wskazania procedury. Rozpoczęcie procesu na Zgromadzeniu sugeruje w modelu IV-wiecznym procedury eisangelii (tak np. M.H. Hansen, *Eisangelia* s. 71-73). Treść dekretu Drakontydesa zmusza jednak do uznania odmienności euthyny w V wieku.

Oskarżyciele, poza Drakontydesem, nie są znani z imienia. Proces został wywołany przez wrogów politycznych Peryklesa (*hypo ton echthron* Diod. XII, 39, 1; Plut. Per. 32). Bliższej ich identyfikacji można dokonać jedynie w drodze porównania z innymi procesami wymierzonymi w ludzi z otoczenia Peryklesa (na ich temat cf. R. Klein, *Die innenpolitische Gegnerschaft gegen Perikles*, (w:) *Perikles und seine Zeit*, Hrsg. G. Wirth, s. 494-533).

Oskarżycielem Aspazji miał być komediopisarz Hermippos. Mamy poważne powody, aby wątpić w historyczność tego procesu (E. Will, *Le monde grec et L'Orient, le V steclé*, s. 272; A.W. Gomme, HCT, II, s. 187; CAH, V, s. 478; A. Rosenberg, *Perikles und die Parteien*, „NJB”, 1915, s. 217 sq.). Najprawdopodobniej oskarżenia Hermipposa formułowane były na scenie komediowej i dopiero później zostały uznane za atak sądowy. Sprawa Damona-Damonidesa (A.E. Raubitschek, *Damon*, „Classica et Mediaevalia”, 1955, 16, s. 78 sqq.), w której niektórzy badacze dopatrują się inicjatywy Tukidydesa syna Melesiasa (G. Glotz, *Hg*, II, s. 186) jest również bardzo podejrzana (A. Rosenberg, op. cit., s. 211-212; J. Carcopln, *L'ostracisme athénien*, Paris 1935, s. 125). Autorem dekretu, który doprowadził do postawienia przed sądem Anaksagorasa był Dlopeithes. Scholiasta do „Rycerzy” Arystofanesa (1085) określa go jako — *hetairos* Nikiasza (cf. E. Derenne, op. cit., s. 20). Oskarżycielem Anaksagorasa miał być Kleon (Sotion apud Diog. Laert. 2, 12) lub Tukidydes syn Melesiasa (Satyros apud Diog. Laert. 1. c.). Ustalenie wiarygodności zawartych u Dlogenesa informacji jest nader trudne (F.J. Frost, „Historia”, 1964, 13, s. 393, przyp. 31). Wiąże się przy tym ze skomplikowaną kwestią datowania procesu. Nie ma absolutnej pewności, że jest on współczesny poprzednio wymienionym (A. Taylor, *On the Date of the Trial of Anaxagoras*, „CQ”, 1917, 11, s. 81 sqq.; E. Derenne, *Le procès d'impieés intentés awc philosophes a Athenes*, s. 30 sqq.; R. Melggs, AE, s. 95-96). Metoda porównawcza nie stanowi zatem dostatecznej pomocy do określenia sprawców procesu. Sam Drakontydes, buleuta 446/445 i strateg 433/432 roku (K.J. Davles, APF, s. 173) nie jest postacią na tyle znaną, abyśmy mogli wyciągać Jakieś wnioski z faktu Jego uczestnictwa. Procesy Fidiasza, Aspazji, Anaksagorasa, także Peryklesa są zazwyczaj przypisywane politykom orientacji oligarchicznej lub wspólnej akcji oligarchów Tukidydesa i tzw. radykalnych demokratów z Kleonem na czele, przy założeniu, że wszystkie one miały miejsce tuż przed wybuchem wojny (K.J. Beloch, GG, II, 1, s. 294-295 cf. H.T. Wade-Gery, *Thucydides the Son of Melesias*, „JHS”, 1932, 52, s. 205-229; M.D. Meyer, *Thukydides Melesiou und die oligarchische Opposition gegen Perikles*, „Historia”, 1967, 16, s. 141-154). Frank J. Frost, wobec wygnania Tukidydesa, wyklucza inicjatywę oligarchów i przypisuje proces 438/437 roku młodym politykom z ludu, takim jak Kleon („Historia” 1964, 13, s. 397-399).

### **11) Proces Peryklesa (430/429 rok) x**

Ź r ó d ł a : Thuc. II, 65, 3; Plato, Gorg. 515E-516A; Dem. XXVI, 6; Diod. XII, 45; Plut. Per. 35; Arist. 26, 3.

W 430/429 roku Perykles z Cholargos, członek kolegium strategów (Thuc. II, 59, 3) został przez ekklezję zdjęty z urzędu (Plut. Per. 35; Diod. XII, 45, 4). Powrócił on do Aten z Argolidy już po zakończeniu drugiej

Inwazji spartańskiej (Thuc. II, 56, 3), którą datuje się na maj 430 roku (A.W. Gomme, *HCT* ad II, 47, 2), co wyznacza *terminus post quem* procesu. Skoro w lutym/marcu 429 roku wybrano go ponownie na stanowisko stratega, to proces miał miejsce w drugiej połowie 430 roku (M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 71-72, przyp. 14). Z faktu zaangażowania w sprawę ekklezji można wnosić, że zwolnienie Peryklesa odbyło się w drodze epicheirotonii. Oskarżenie dotyczyło sprzeniewierzenia funduszy publicznych (κλοπήν Plato, *Gorg.* 515E). Przypuszczenia, że Perykles został oskarżony o *apate tou demou* lub złe dowodzenie wyprawą do Argolidy (takie snuje A.W. Gomme, *HCT*, II, s. 182) nie mają oparcia źródłowego. Podobnie przypisywanie procesowi charakteru rozrachunkowego. Jeśliby nawet dekret Drakontydesa odnieść do roku 430 (cf. katalog nr 10), to nie wynika z niego, że od Peryklesa zażądano zdania rachunków z piętnastu lat urzędowania (J. Busolt, *GG*, III, 2, s. 952; G. Glotz, *Hg*, II, s. 628). Nie ma również podstaw do łączenia oskarżenia z przekupieniem Plejstoanaksa i Kleandrydasa w 446 roku (Thuc. I, 114, II, 21; Plut. *Per.* 22-3; Diod. XII, 9), słynną odpowiedzią Peryklesa — *eis to deon* (jak to zrobił E. Meyer, *GdA*, IV, s. 319) lub sensacyjną relacją Teofrasta o łapówkach wysyłanych corocznie do Sparty (Plut. *Per.* 23). Nie ulega natomiast wątpliwości, że Peryklesa oskarżono o sprzeniewierzenie. Bezpośrednim powodem był zapewne powrót z nieudanej wyprawy do Epidaurus (A. Bury, *A History of Greece*, s. 408; W.K. Pritchett, *GSW*, II, s. 5; A.W. Gomme, *HCT*, II, s. 182), a zasadniczą przyczyną nastroje niezadowolenia wywołane zarazą i niepowodzeniem w wojnie.

Uznany winnym, Perykles z trudem uniknął kary śmierci i musiał zapłacić grzywnę, której wysokość już w starożytności była przedmiotem dyskusji (Thuc. II, 65, 3 ἐξήμι ὡσάν χρημασί v, Plut. *Arist.* 26, 3). Najniższa ze znanych Plutarchowi sum wynosiła 15, najwyższa 50 talentów (*Per.* 35). Demostenes mówi o 30 (XXVI, 6), a Diodor nawet o 80 talentach (XII, 45, 4 — A.W. Gomme uznaje to za pomyłkę w manuskrypcie, *HCT*, II, s. 182). Okrągła suma 50 talentów, powszechnie akceptowana przez badaczy (e.g. G. Glotz, *Hg*, II, s. 628; W.K. Pritchett, *GSW*, II, s. 5) nie zasługuje na zaufanie. Brak danych na temat wyjątkowo wielkiego bogactwa Peryklesa, a nie ulega wątpliwości, że grzywna została wkrótce zapłacona. Jej wielkość oraz niezgodność pomiędzy przekazami dowodzą, że mamy do czynienia z wymysłami późniejszej tradycji. U. Kahrstedt (dekret Drakontydesa odnosi do 430 r.) sądził, że rzecz dotyczyła 5 talentów, skoro grzywna wyniosła 50 (*Untersuchungen*, II, s. 246-247), ale jest to wyłącznie próba zracjonalizowania bezwartościowej skądinąd informacji.

Oskarżyciele Peryklesa nie są znani (D. Kienast, *Der innenpolitische Kampf in Athen von der Rückkehr des Thukidydes bis zu Perikles' Tode*, „Gymnasium”, 1953, 60, s. 210 sqq.). Plutarch podaje trzy nazwiska oskarżycieli, Kleona (według Idomeneusa), Simmiasa (według Teofrasta) i Lakrateidesa (według Heraklejdesa z Pontu) (*Per.* 35, 5). Różnice tradycji, reprezentowanej zresztą przez drugorzędnych autorów wskazują być może,

że w wiek po procesie Imiona oskarżycieli zostały już zapomniane, a u Plutarcha odnajdujemy efekty podejmowanych w IV wieku prób zapelnienia istniejącej luki (M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 71, przyp. 1 — nr 6). Z drugiej jednak strony można też przypuszczać, że skoro nieznane skądinąd imiona Simmlasa i Lakrateidesa zachowały się w źródłach, to postaci te musiały odegrać jakąś rolę w procesie (A.W. Gomme, HCT, II, s. 182). O atakach Kleona na politykę Peryklesa w początkach wojny słyszymy w komedii „*Moirai*” Hermipposa (fr. 41), co mogłoby wspierać świadectwo Idomeneusa, gdyby nie podejrzenie, że Idomeneus na tej właśnie podstawie rekonstruował imię oskarżyciela. Wskazanie konkretnych postaci, które stały za procesem nie jest więc możliwe. Był on niewątpliwie wynikiem akcji podjętej znowu przez wrogów politycznych Peryklesa, prawdopodobnie koalicji różnych sił, na co wskazywałaby niejednorodność układu politycznego powstałego w Atenach po odejściu Peryklesa.

Z faktu usunięcia Peryklesa z urzędu stratega przez ekklezję można wnosić, że proces odbył się w procedurze eisangelii (H. Swoboda, op. cit.; A.R.W. Harrison, *Law*, s. 59; C. Hignett, *HAC*, s. 234; M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 71-73). Jedynie E. Meyer, zakładając, jak prawie wszyscy historycy, że dekret Drakontydesa powstał w 430 roku sądził, iż proces jest przykładem nadzwyczajnej euthyny w związku z Jej rozpoczęciem przez *epicheirotonia* (GdA, IV, s. 319-329 cf. U. Kahrstedt, *Untersuchungen*, II, s. 246 sqq.).

## 12) Proces Formiona (428 rok) z

Źródło: schol. Ar. Pax 347 (=Androtion FGH 342 F 8).

Formlon (PA 14958), członek kolegium strategów został po powrocie z wyprawy wojennej oskarżony w trakcie zdawania sprawozdania (*euthyna*). Scholiasta nie podaje daty procesu, która, jeśli nawet nie znajdowała się u Androtiona, to prawdopodobnie mogła być dedukowana z kontekstu (H.D. Westlake, *Individuals*, s. 54). Z dwu wchodzących w grę momentów — roku 430 po powrocie z Potidai i 428 po powrocie z Naupaktos — drugi wydaje się bliższy prawdzie i jest powszechnie przez badaczy akceptowany (H.D. Westlake, *Individuals*, s. 55-56; M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 63, przyp. 39; W.K. Pritchett, GSW, II, s. 5). Skoro oskarżenie sformułowano podczas euthyny, należy brać pod uwagę *klope, doron, adikiou* (cf. W.K. Pritchett, *ibidem*). Formiona skazano na 100 min grzywny. Wobec jej niezapłacenia, spadła na niego kara atimii, którą później ekklezja w specjalnej uchwale anulowała (cf. H.D. Westlake, *Individuals*, s. 54, przyp. 3).

Proces kończy karierę Formiona (W.K. Pritchett, GSW, II, s. 13 cf. P. Cloche, *Le proces*, s. 102). Cała sprawa jest bardzo tajemnicza. Tukidydes milczy na jej temat, a przekaz scholiasty jest zbyt ogólnikowy, aby mógł

stanowić punkt wyjścia dla dalej idących ustaleń. Kolejne reelekcje Formiona na stanowisko stratega w 440/439, 439/438, 433/432, 432/431, 431/430, 430/429 i 429/428 roku świadczą o wielkim talencie wojskowym i społecznym uznaniu, co potwierdzają również liczne pochlebne wzmianki w komedii (e.g. Ar. Equ. 562, Lys. 801-804). Sprawa jest tym bardziej niezwykła, że dochodzi do skazania zwycięskiego wodza, przy tym nie polityka, lecz zawodowego wojskowego (cf. W. Lengauer, *Greek Commanders*, s. 45). Jedynym wytłumaczeniem ukarania Formiona jest w tej sytuacji panujący w Atenach nastrój niezadowolenia z rezultatów bitwy pod Panormos (W. Lengauer, *ibidem*).

### **13) Proces Pachesa (427 rok) xx**

Źródła: Plut. Nic. 6, 2; Arist. 26, 5.

Paches (PA 11746), strateg 428/427 roku, prowadzący zwycięskie działania wojenne na Lesbos, po powrocie do Aten w trakcie euthyny zostaje oskarżony, być może, jak na to wskazuje procedura, o nadużycia finansowe. Gdy wydano wyrok skazujący, Paches odebrał sobie życie w sali sądowej (*en to dikasterio*) (Nic. 6, 2; Arist. 26, 5). Szczegóły procesu oraz okoliczności, które do niego doprowadziły nie są znane. Tukidydes nie wspomina w ogóle o tym tragicznym i z pewnością głośnym wydarzeniu. Plutarch ze swoją ogólnikową informacją jest jedynym źródłem. Okazję do oskarżenia dała zapewne działalność Pachesa w Mytilenie (W.K. Pritchett, GSW, II, s. 5; H.D. Westlake, *Individuals*, s. 56). Gdyby uznać, że proces stanowił atak na reprezentanta obozu demokratycznego podjęty przez „grupę” arystokratyczną, stojącą w obronie sprzymierzeńców (A. Hauvette-Besnault, *Les stratèges athéniens*, s. 113), byłaby to swoista kontynuacja referowanej przez Tukidydesa dyskusji Kleona i Diodotosa.

### **14) Proces Kleona (około 425 roku?) xxx**

Źródło: Ar. Acharn. 5-8 cum schol. (=Theopompos).

Około 425 roku Kleona oskarżono o przyjęcie łapówki w wysokości 5 talentów od sprzymierzeńców w zamian za wyjednanie obniżki *phoroi*. Uznano go winnym i zmuszono do zwrotu sumy równej wartości łapówki. Nie jest możliwe określenie instancji sądzącej i procedury. Prawdopodobnie tzw. proces Kleona nigdy nie miał miejsca, a Jego wyodrębnienie przez scholiastę opiera się na niezrozumieniu fragmentu Arystofanesa.

Historyczność procesu broniona przez Gilberta, której zwolennikiem na gruncie polskim stał się W. Steffen (*Walka Arystofanesa z Kleonem*, „Eos”, 51, 1961, fasc. 2, s. 233) budzi poważne zastrzeżenia. W „Acharnejczykach”

Arystofanes wyraża radość z powodu zmuszenia Kleona przez *hippeis* do „wyrzygania” 5 talentów (6 τοῖς πέντε ταλάντοις οἱς Κλέων ἐζήμεσεν). Informacje te rozwija scholiasta, który powołuje się na Teopompa: παρά τῶν νησιωτῶν ἔλαβε πέντε τάλαντα ὁ Κλέων, ἵνα πείσῃ τοὺς Ἀθηναίους κουφίσαι αὐτοὺς τῆς εἰσφορᾶς αἰσῦανδμενοὶ δὲ οἱ ἱππεῖς ἀντέλεγον καὶ ἀπήτησαν αὐτὸν.

A. Arystofanes nie mówi o procesie. Jeśli uznać, że czyni do niego aluzję, to musi dziwić fakt, że w późniejszych „Rycerzach”, w których wszelkimi sposobami stara się dowieść skorumpowania Kleona, nie robi użytku z tej kompromitującej historii (zwraca na to uwagę T.A. Dorey, *Aristophanes and Cleon*, „Greece and Rome”, 1956, 3, s. 136).

B. Zastanawiające, że mimo niewątpliwej wrogości wobec Kleona współczesnych autorów (cf. F. Bourriot, *La famille et le milieu social de Cleon*, „Historia”, 1982, 31, s. 404 sq.), żaden nie potwierdza informacji Arystofanesa, a właściwie scholiasty.

C. Możliwy (w *apographe*), ale podejrzany, gdyż poza tym nieznanym jest fakt zwrotu przyjętej łapówki.

D. Całkowicie sprzeczne z ateńską praktyką sądowniczą byłoby wystąpienie w roli oskarżyciela *hippeis* jako grupy obywatelskiej (cf. T.A. Dorey, op. cit., s. 136).

E. Normalnym efektem skazania polityka było stałe lub czasowe Jego zniknięcie z życia politycznego. O niczym takim nie może być mowy w 425 roku w wypadku Kleona (M. Croiset, *Aristophane et les partis a Athènes*, Paris 1906, s. 82).

F. O tym, jak daleko stał scholiasta (odpowiedzialny za pojawienie się problemu procesu Kleona) od znajomości spraw ateńskich świadczy fakt, że pomylił eisphorę z *phoros* (cf. E. Meyer, GdA, IV, s. 366).

W związku z powyższym sądzę, że *scholion* (Teopomp) stanowi wyłącznie skutek błędnej interpretacji Arystofanesa i nie dowodzi historyczności procesu. W tej sytuacji widzę dwa możliwe do przyjęcia wytłumaczenia treści piątego wiersza „Acharnejczyków”:

1. Arystofanes czyni aluzję do wystawionych w 426 roku „Babilończyków”, w których umieścił scenę z wymyślonym przez siebie procesem (tak wydawcy *Les Belles Lettres*).

2. Wiadomość Arystofanesa nawiązuje do Jakiegoś posunięcia politycznego Kleona, które zostało przez stronnictwo przeciwne (symbolizują je *hippeis*) storpedowane całkowicie (jeżeli rzecz dotyczyła 5 talentów) lub częściowo (poprzez zmniejszenie proponowanej sumy o 5 talentów). W tym tylko sensie może być zrozumiały sukces *hippeis*.



## 15) Proces Lachesa (425 rok) x

Źródło: Ar. Vesp.

W 425 roku stratega Lachesa (PA 9019) oskarżono po powrocie z wyprawy sycylijskiej (na jej temat H.D. Westlake, *Athenian Aims in Sicily*, 427-424 B.C., „*Historia*”, 1960, 9, s. 385-402) prawdopodobnie o przekupstwo i malwersacje (Ar. Vesp. 240-2). Oskarżenie o nieskuteczność, którego domyśla się J. Finley odzwierciedla istotę sprawy, ale nie odpowiada stronie formalnej procesu (Thucydides, s. 188 cf. E. Meyer, *GdA*, IV, s. 360). Nie ulega wątpliwości, że Lachesa oskarżono w Atenach o nadużycia finansowe. Sporna jest kwestia, czy proces miał istotnie miejsce (cf. W.K. Prltchett, *GSW*, II, s. 128). Część badaczy jest zdania, że Kleon i inni politycy szkalowali Lachesa, ale nie posunęli się do formalnego oskarżenia (A.W. Gomme, *HCT*, II, s. 431; H.D. Westlake, *Individuals*, s. 56; F. Jacoby, *FGH* IIIb, suppl. I, s. 500-501). Inni sądzą, że do procesu w końcu doszło (CAH, V, s. 224; J. Bury, *A History of Greece*, s. 456). Wysoce prawdopodobne jest wystąpienie w roli oskarżyciela samego Kleona (Ar. Vesp. 894-7 cf. R.J. Bonner, *Lawyer*, s. 263-264). Być może był to atak tzw. radykalnych demokratów na przedstawiciela orientacji umiarkowanej, do której należy zaliczyć Lachesa (H.B. Mayor, *The Strategist at Athens in the Fifth Century B.C.*, „*JHS*”, 1939, 59, s. 46; A. B. West, *Pericles Political Heirs*, „*CPh*”, 1924, 19, s. 203 i 142; P. Cloche, *Le procs*, s. 103; G. Glotz, *Hg*, II, s. 642).

Sąd przysięgłych wydał wyrok uniewinniający. Wniosek taki znajduje uzasadnienie w epilogu procesu w „*Osach*” (Flokleon wydaje wyrok uniewinniający) oraz w fakcie, że kariera Lachesa nie uległa po 425 roku jakiemuś gwałtownemu załamaniu (U. Wilamowitz-Moellendorff, *Aristoteles und Athen*, II, Berlin 1893, s. 245; CAH, V, s. 224; W.K. Prltchett, *GSW*, II, s. 5).

Zastosowano procedurę euthyny (Ar. Vesp. 960-1 -U. Wilamowitz-Moellendorff, *op. cit.*, II, s. 244-245; M. Pierart, *Les euthynoi athéniens*, „*AC*”, 1971, 40, s. 568 cf. M.V. Molitor, *A Prosopographical Study of Aristophanes' Comedies*, Princeton 1969, s. 200-201).

Historyczność procesu, mimo rozmaitych zastrzeżeń, wydaje się niewątpliwa. W dotychczasowych interpretacjach nie zwrócono natomiast należytej uwagi na fakt, że pomiędzy rzeczywistym procesem Lachesa a komediowym Labesa zachodzi różnica trzech lat. Arystofanes musiał nawiązać do wydarzenia dobrze publiczności znanego i kontrowersyjnego, aby na jego przykładzie ukazać pewne wady ateńskiego systemu, m.in. mechanizm manipulowania sędziami przez polityków. Sformułowane oskarżenia, mimo finalnego uniewinnienia, nie zostały odparte. Wątpliwości pozostały wobec obydwu polityków. W tej sytuacji *passus* z serem, symbolizującym dochody ateńskie, o które walczą ze sobą politycy, mógł być w intencji Arystofanesa głównym posłaniem sztuki (W.W. Golownia, *Aristofan*, Moskwa 1955,

s. 104). W Interesie Arystofanesa leżało odwołanie się do procesu, który rzeczywiście miał miejsce, co nie oznacza Jednak wiernego przedstawienia wszystkich realiów. Cóż bowiem wynika z uniewinnienia, które następuje w sztuce? Czy to, że uzyskano Je niezgodnie z prawem (zamiana urn), przy sprzeciwie części sędziów (uniewinnienie nie było zamiarem Filokleona), czy też to, że Arystofanes wydaje własny wyrok, dyskutując z wynikiem rzeczywistego procesu? Kontynuowanie przez Lachesa bez przeszkód kariery politycznej wskazuje na uniewinnienie.

### **16) Proces Eukratesa (około 424 roku) xxx**

Źródło: Ar. Equ. 254 cum schol.

Eukrates (PA 5759 i 5757) został rzekomo oskarżony o przekupstwo (?) i uniknął kary zjednując Ateńczyków przez przeprowadzenie obniżki cen zboża (schol. ad Ar. Equ. 254). Terminus ante quem określa moment wystawienia „Rycerzy” (424 r.). Historyczność procesu Jest bardzo wątpliwa, gdyż nie jest pewna interpretacja scholion, której potwierdzenia brak w innych źródłach.

### **17) Proces Sofoklesa, Pythodorosa i Eurymedonta (424 rok) x**

Źródła: Thuc. IV, 65, 3; Filochoros Fr 127.

W 424 roku trzech członkowie kolegium strategów — Pythodoros (PA 12399), Sofokles (PA 12827) i Eurymedont (PA 5973) po powrocie z Sycylii zostali oskarżeni o przekupstwo (δῶροις πεισθέντες ἀποχωρήσειαν Thuc. IV, 65, 3).

Proces odbył się wiosną lub latem 424 roku (Thuc. IV, 52, 3 — cf. M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 73, przyp. 9; W.K. Pritchett, *GSW*, II, s. 51-128). W lutym 425 roku Lachesa (katalog nr 15) zastąpił Pythodoros, do którego dołączyli później Sofokles i Eurymedont z główną częścią ateńskiego korpusu. Dwuznaczna rola, jaką Ateńczycy odgrywali na Sycylii i brak sukcesów doprowadziły do zmiany konfiguracji politycznej na tym terenie. Latem 424 roku na kongresie w Gell doszło, z inicjatywy Hermokratesa, do zawarcia pokoju między miastami sycylijskimi, który oznaczał praktyczne proklamowanie zasady „Sycylia dla Sycylijczyków” (według określenia Freemana „Monroe doctrine of ancient Sicily” cf. G. Glotz, *Hg*, II, s. 641; J. Bury, *op. cit.*, s. 465; B.W. Henderson, *The Great War between Athens and Sparta*, London 1927, s. 246-247). Podpisanie pokoju sprawiło, że dalsza obecność wojsk ateńskich w tym rejonie świata stała się zbędna. Trzej strategowie przystąpili do pokoju i opuścili Sycylię.

Oskarżenie, jakie postawiono wobec nich w Atenach ma swoje źródło w zawiedzionych nadziejach, jakie wiązano z całą wyprawą sycylijską (cf.

G. Busolt, GG, III, 2, s. 1133). Nie uwzględniało ono realiów, w jakich przyszło działać strategom (W.K. Pritchett, GSW, II, s. 25). Paradoks ateńskiego systemu politycznego i prawnego zawiera się w tym, że do odpowiedzialności pociągnięto nie właściwych inicjatorów wyprawy, którzy dokonali błędnej kalkulacji politycznej i wojskowej (Hyperbolos i inni), lecz jedynie wykonawców decyzji ekklezji (CAH, V, s. 109).

Proces zakończył się uznaniem winy wszystkich strategów. Eurymedonta ukarano grzywną, jego kolegów wygnaniem (Thuc. 1. c.). Przyczyny różnego potraktowania strategów nie są znane. Byli sądzeni oddzielnie — może Eurymedont prowadził bardziej skuteczną obronę, może mniej było obciążających go zarzutów. A.B. West wskazywał na możliwość tłumaczenia różnych kar odmiennością powiązań „partyjnych” poszczególnych oskarżonych [Pericles Political Heirs, „CPh”, 1924, 19, s. 218]. Eurymedont miałby zawdzięczać łagodniejszy wyrok wpływom swoich demokratycznych przyjaciół (tak sądził już G. Busolt, GG, III, 2, s. 1133). Wysokość grzywny, którą obciążono Eurymedonta nie jest znana. Z dalszego biegu wypadków wynika, że została zapłacona.

Sofoklesa i Fythodorosa wygnano. Trudno jednak orzec, czy użyty przez Tukidydesa termin *phyge* (V, 65, 3) oznacza, że obecni na procesie strategowie zostali ukarani wygnaniem, czy też raczej opuścili Ateny przed procesem i skazano ich *in absentia* (M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 73, przyp. 7). Jeśli prawdziwe jest przypuszczenie pierwsze, byłby to jedyny znany przypadek, gdy wygnanie nie zostało połączone z karą śmierci (M.H. Hansen, *ibidem*, s. 36). Przekaz Tukidydesa nie pozwala rozstrzygnąć tej wątpliwości.

Rezultatem procesu była całkowita eliminacja obydwu wygnanych z życia politycznego. Sofokles znika ze źródeł, aby pojawić się dopiero w 411 roku w roli *buleuty* (identyfikacja nie jest jednak pewna — cf. B.W. Henderson, *op. cit.*, s. 247, przyp. 2). Podobnie wygląda sprawa Pythodorosa, którego niektórzy badacze usiłują utożsamiać ze strategiem wymienionym przez Tukidydesa (V, 19, 24, VI, 105 — B.W. Henderson, *op. cit.*, s. 247; W.K. Pritchett, GSW, II, s. 128) wskazując przez to, że proces nie miał poważniejszych następstw politycznych. Pogląd wydaje się błędny. Wygnanie wykluczało na czas dłuższy z uczestnictwa w życiu politycznym. Odmienne potoczyły się losy Eurymedonta, którego w parę lat później ponownie wybrano strategiem i wysłano na Sycylię.

Źródła nie dają podstaw do wypowiedziania się na temat zastosowanej procedury. M.H. Hansen domyśla się *eisangelii* z zastrzeżeniem, że prawdopodobna jest również *euthyna* (*Eisangelia*, s. 73, przyp. 1). Możliwa była także *graphe doron* (G. Busolt, GG, III, 2, s. 1133, przyp. 2).

## **18) Proces Filinosa, Aristiona, Ampelinosa i hypogrammateusa tesmotetów (420/419 rok) x**

Ź r ó d ł a : Ant. VI, 12-4, 42-3; Kata Philinou (fragm. B.6).

Filinos (PA 14300), Ampelinos (PA 728), Arlstion (PA 1733) i podsekretarz (hypogrammateus) kolegium tesmotetów zostali oskarżeni o sprzeniewierzenie pieniędzy publicznych (Ant. VI, 35 συνέχλειπτον). Proces odbył się w 420/419 roku (K.J. Dover, *The Chronology of Antiphoris Speeches*, „CQ”, 1950, 44, s. 55, cf. M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 112, przyp. 3). Oskarżenie wniósł w drodze eisangelia eis ten boulen (Ant. 1.c.) nieznanymi z imienia obywatel ateński, który pełnił funkcję chorega na Targelia (Ant. VI, 11) w maju 419 roku. Uczestnictwo Antyfonta, autora mowy oskarżycielskiej, może wskazywać, że proces nie był pozbawiony tła politycznego. G.M. Calhoun zwrócił uwagę na fakt, że przewroty oligarchiczne poprzedzane były serią oskarżeń politycznych kierowanych przeciwko urzędnikom i politykom demokratycznym przez liderów oligarchicznych oraz Ich agentów (Ath. Clubs, s. 105). Niewykluczone, że działania przeciw Filinosowi i jego kolegom były częścią zakrojonej na szerszą skalę akcji politycznej. Na możliwość tę wskazywał już U. Wilamowitz-Moellendorff (op. cit., II, s. 347) łącząc proces z latem 412 roku.

Bule uznała zasadność eisangelii i przekazała sprawę tesmotetom, pod których przewodnictwem miał się odbyć proces. Oskarżeni starali się mu za wszelką cenę przeszkodzić, wykorzystując niekorzystny dla oskarżyciela zbieg okoliczności. Na trzy dni przed rozpoczęciem procesu zmarł nagle chłopiec z chóru finansowanego przez chorega (VI, 21, 35, 12). Dwa dni później, w dniu pogrzebu chłopca oskarżeni skłaniają Jego krewnych do zaskarżenia chorega o zamordowanie dziecka (VI, 34). Według Antyfonta eisangelia przeciwko Filinosowi i jego współpracownikom zawierała zbyt poważne dowody, aby mogli oni liczyć na wyrok uniewinniający (VI, 35). W tej sytuacji posunęli się do sformułowania kontroskarżenia (cf. G.M. Calhoun, *Ath. Clubs*, s. 48 sq.). Metody tej użyli nie po raz pierwszy, o czym mówi Antyfont, powołując się na dobrze podobno sędziom znany wypadek Lysistratosa (VI, 36). Filostrates, reprezentujący krewnych dziecka zjawia się najpierw przed kolegium tesmotetów, gdzie informuje o sprawie, licząc na wzbudzenie uprzedzenia u sędziów, którzy następnego dnia mieli rozpatrywać eisangelię chorega. W dniu procesu, ale jeszcze przed Jego rozpoczęciem, krewni zmarłego stawiają się przed archontem basileusem, oskarżając chorega o morderstwo. Zainicjowane przez grupę Filinosa starania miałyby szansę powodzenia gdyby nie fakt, że basileusowi kończył się właśnie rok urzędowania, wobec czego nie podjął się śledztwa w zgłoszonej sprawie (Ant. VI, 38). W tej sytuacji proces musiał się odbyć w wyznaczonym terminie.

Sąd orzekł winę oskarżonych (VI, 38). Nie jest znany rodzaj kary. Być może była nią grzywna, której wysokość określono przez timesis (VI, 38). W

czasie wykopalisk, prowadzonych na ateńskiej Agorze znaleziono w 1953 roku ostrakon z imieniem Filinosa, który łączy się z ostracyzmem 417 roku (A.E. Raubitschek, *Philinos*, „Hesperia”, 1954, 23, s. 68-71). Zakładając, że ostrakon i mowa Antyfonta odnoszą się do tej samej osoby można przyjąć, że Filinos uniknął w 419 roku kary śmierci i być może wszyscy czterej zostali skazani na zapłacenie grzywien (M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 112, przyp. 11).

### **19) Proces poristai, poletai, praktores i ich sekretarzy (419/418 rok) xx**

Źródło: Ant. VI, 49-50.

Oskarżyciel grupy Filinosa (katalog nr 18), pełniący w 419/418 roku funkcję buleuty (Ant. VI, 40, 45, 49) wniósł skargę przeciwko *poristai*, *poletai*, *praktores* i ich sekretarzom (VI, 49). Nie wiemy, jakie zarzuty zostały postawione przez oskarżyciela (cf. M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 112-113). Wolno przypuszczać, że związane były z działalnością urzędową oskarżonych, zatem mogły dotyczyć malwersacji.

Prawdopodobnie zastosowano procedurę *eisangelii* (M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 112, *per analogiom* do procesu poprzedniego). Bule, do której wpłynęło oskarżenie uchwaliła dekret o powołaniu komisji do zbadania zarzutów (VI, 49). Również tym razem doszło do machinacji mających przeszkodzić wszczęciu procesu. Urzędnicy przekupili Filokratesa (który poprzednio pogodził się publicznie z choregiem-buleutą), aby ten oskarżył znowu buleutę o zabójstwo dziecka (cf. katalog nr 18). Kontroskarżenie miało uchronić od bezpośredniego udziału buleuty w procesie i osłabić jego zarzuty.

W czasie rozprawy sądowej, do której w końcu doszło, mimo nieobecności buleuty, uznano winę wszystkich oskarżonych (VI, 50). Treść wyroku jest nieznaną.

### **20) Proces Filokratesa (419/418 rok) x**

Źródło: Ant. VI, 49-50.

Po skazaniu *poristai*, *poletai*, *praktores* i ich sekretarzy przed sądem stanął Filokrates (PA 14570) oskarżony o przyjęcie od nich łapówki w wysokości 30 min (τριάκοντα μνᾶς παρὰ τῶν ποριστῶν, πολιτῶν, πρακτόρων καὶ τῶν ὑπογραμμάτων VI, 49) w zamian za oskarżenie buleuty 419/418 roku o zabójstwo dziecka (cf. katalog nr 19 i 18). Nie jest jasne, czy łapówka trafiła wprost do rąk Filokratesa, czy też zdeponowano ją do pomyślnego zakończenia intrygi u osób trzecich (cf. M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 113, przyp. 7). Treść wyroku oraz zastosowana procedura nie są znane.

## **21) Proces 410/409 roku z**

Źródło: IG I<sup>2</sup> 110, 38-47 (=MiL 85).

Za archontatu Glaukipposa (IG I<sup>2</sup> 110, 1 =409 r.), na wniosek Eudikosa (PA 5419) ekklezja poleciła bule przesłuchanie osób, które przyjęły łapówki w związku z dekretem o nadaniu obywatelstwa Apollodorosowi. Apollodoros należał do zabójców Frynichosa, za co przyznano mu prawa obywatelskie i uczczono dekretem honoryfikacyjnym (Lys. XIII, 70-6, okoliczności sprawy omawia F.D. Harvey, *Dona*, s. 97).

Nie da się ustalić, czy sprawa została rozstrzygnięta przez bule, czy też przekazano ją do trybunału sądowego (Hansen, *Eisangelia*, s. 115-116). Nieznane są również nazwiska uczestników ekklezji podejrzanych o przekupstwo oraz treść wyroku. Zakładając, że proces zakończył się wyrokiem skazującym, Apollodoros straciłby obywatelstwo, przyjąć więc należy, że sędziowie lub buleuci orzekli niewinność oskarżonych. Skoro Jednak, jak zauważył M.H. Hansen, nie wiemy, czy przekupione osoby miały popierać, czy też zwalczać projekt przyznania praw obywatelskich, wniosek poprzedni zawieszony Jest w próżni. [*Eisangelia*, s. 116, przyp. 3).

Udział bule i ekklezji czynią prawdopodobnym zastosowanie procedury eisangelii (M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 115).

## **22) Proces Alkibiadesa (407/406 rok) xxx**

Źródło: Com. Nep. Alcib. 7

W 407/406 roku, w związku z porażką pod Kyme, Alkibiades został posądzony o przyjęcie łapówek od króla perskiego [*nam corruptum a rege Cymen noluisse arguebant* 7. 2]. *In absentia* zdjęto go z urzędu stratega lub raczej nie wybrano do kolegium na rok następny. Oskarżenie o korupcję notuje tylko Nepos. Prawdopodobnie jest ono niehistoryczne i do procesu w ogóle nie doszło (P. Cloche, *Le proces*, s. 101). Alkibiades nie zdecydował się na powrót do Aten i udał się na Chersones (Xen. Heli. I, 5, 1-17; Diod. XIII, 69-72, 73-4; Plut. Lys. 4; Iust. V, 5).

## **23) Proces Erasinidesa (406 rok) x**

Źródła: Xen. Heli. I, 7, 2; Mem. I, 1, 18; Ar. Ran. 1196 cum schol. (=Demetrios); Diod. XIII, 101-2; Plato, Apol. 32B-C; Gorg. 773E; Axiochos 368 E-69A; Athen. 217F; Ath. Pol. 34, 1; Filochoros fr. 142; Suda s.v. *estrategese*.

W 406 roku po zwycięstwie pod Arginuzami, ekklezja usunęła z urzędu in *absentia* ośmiu dowodzących strategów w drodze *apocheirotonia* i wezwała Ich do natychmiastowego powrotu do Aten (Diod. XIII, 101, 5). Bitwa pod Arginuzami wywołała w Atenach mieszane uczucia. Niezadowolone z powodu śmierci setek obywateli ateńskich zostało wykorzystane, a nawet świadomie rozbudzone przez polityków orientacji radykalnej (G.M. Calhoun, *Ath. Clubs*, s. 102, przyp. 1). Rozkaz powrotu strategowie otrzymali prawdopodobnie na Samos i wrócili do Aten w końcu września lub na początku października 406 roku (G. Grote, *A History of Greece*, VIII, s. 401). Z ośmiu strategów, dwóch — Protomachos i Aristogenes — prze-czuwając niebezpieczeństwo lub otrzymawszy informacje o panujących w mieście nastrojach, zrezygnowało z powrotu (Xen. Heli. I, 7, 1). Ich ucieczka musiała dodatkowo Jeszcze utrudnić sytuację pozostałych dowódców (cf. B.W. Henderson, *The Great War between Athens and Sparta*, s. 464) dla sytuacji w Atenach 1 samego procesu — P. Cloche, *L'affaire des Arginuses*, „Rev. Hist.”, 1919, 130, s. 42 sqq, oraz G. Nemeth, *Der Arginuzen-Prozess*, „Klio”, 1984, 66, 1).

Po ich przybyciu, ale przed złożeniem sprawozdania przed bule, Archedemos (PA 2326), jako administrator diobelii, nałożył grzywnę pieniężną na Erasinidesa (PA 5021), po czym oskarżył go przed *dikasterion* o sprzeniewierzenie pieniędzy, które wiózł on z Hellespontu (Xen. Heli. I, 7, 2; Demetrios w schol. ad Ran 1196 cf. Suda s.v. *estrategese*).

Oskarżenie miało formę *graphe klopes hieron chrematon* (M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 85, przyp. 5). Erasinides uznany winnym trafił do więzienia (Xen. Hell.1.c.), prawdopodobnie do dalszego wyjaśnienia sprawy lub do zapłacenia grzywny (G.E. Underhill, *A Commentary on the Hellenica of Xenophon*, Oxford s.a., s. 327-328). G. Grote wyraził przypuszczenie, że Archedemosowi mogło zależeć na wyłączeniu Erasinidesa z całej afery arginuzkiej (op. cit., VI, s. 402). Jeśliby nawet tak było (źródła nie potwierdzają ani nie zaprzeczają takiej hipotezie), Erasinides nie zdołał uniknąć losu swoich kolegów.

Wkrótce, na propozycję buleuty Timokratesa (Xen. Heli. I, 7, 3) pozostałych pięciu strategów również wtrącono do więzienia. Wraz z nimi stanął następnie przed sądem Erasinides pod zarzutem nieudolności w dowodzeniu.

Procesowi strategów arginuzkich poświęcono w nauce bardzo wiele uwagi (cf. P. Cloche, *L'affaire des Arginuses*, „Rev. Hist.”, 1919, 130, s. 42 sqq.; G. Nemeth, *Der Arginuzen-Prozess*, „Klio”, 1984, 66, 1). Znacznie mniej zastanawiano się przy tej okazji nad sprawą Erasinidesa. Jej dalsze dzieje po oskarżeniu przez Archedemosa i uwięzieniu nie są jasne. Źródła, jak sąd ateński, traktują przypadek strategów całościowo. Postępowanie sądowe odbyło się w drodze *eisangelii* (E. Will, *Le monde grec et l'Orient, le V<sup>e</sup> siècle*, s. 454; C. Hignett, HAC, s. 234; W.K. Pritchett, GSW, II, s. 29; M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 84). Ze „Wspomnień o Sokratesie” napisanych przez Ksenofonta (Mem. Socr. I, 1, 18), wynika, że Erasinides był sądzony przez

ekklezję wraz z resztą swoich kolegów i że wspólnie z nimi został skazany na śmierć oraz konfiskatę majątku (Xen. Heli. I, 7, 35; Diod. XIII, 102; Phil. fr 142). Mogą z tego wynikać dwa wnioski — albo sprawa malwersacji została już definitywnie rozstrzygnięta w procesie wytoczonym przez Archedemosa (a Erasinides trafił do więzienia wobec niezapłacenia grzywny lub w związku z zarzutem o nieudolne dowodzenie, którego zbadanie odłożono na później) — albo w procesie na ekklezji sformułowano wobec niego, poza oskarżeniem podstawowym, dotyczącym całego kolegium — dodatkowo o *klope*. Pierwsza wersja wydaje się bardziej prawdopodobna, aczkolwiek w związku z wyjątkowością i bezprawnością działań mających miejsce w 406 roku nie jest to zupełnie pewne.

#### **24) Proces Nikomachosa (399 rok) x**

Źródło: Lys. XXX.

W 399 roku Nikomachos (PA 10934) — komisarz do spisania praw (*anagrapheus ton nomon*, Lys. XXX, 4) — został oskarżony o przyjmowanie łapówek (*χρήματα λαμβάνων* Lys. XXX, 2) i dążenie do obalenia demokracji (Lys. XXX, 9).

Kolegium *anagrapheis ton nomon* powołano w 410 roku w celu sprawdzenia praw Drakona i Solona. Pracę przerwano pod koniec wojny. Po przywróceniu demokracji, w 403 roku stworzono nowy zespół, który działał do 399 roku. Nikomachos sprawował swoją funkcję przez cztery kolejne lata bez zdawania sprawozdań (Lys. XXX, 4-5). Oskarżenie o przekupstwo dotyczyło pierwszego roku działalności (Lys. XXX, 2).

**Tytuł** mowy oskarżycielskiej — *Kata Nikomachou grammateos euthynon kategoria* — której autorem był Lysias, wskazuje, że proces odbył się w procedurze euthyny, aczkolwiek nie można całkowicie wykluczyć *elsangelii* (M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 117, przyp. 112 — *eisangelia* przed bule). Instancją sądzącą była heliala (*ὁ ἀνδρες δικασται* Lys. XXX, 1). Oskarżyciel proponował karę śmierci (Lys. XXX, 23). Rezultat procesu nie jest znany.

#### **25) Proces Epikratesa i Formisiosa (ok. 394 roku) x**

Źródła: Plato, Com. fr. 119 (Presbeis); Plut. Pelop. 30, 7; Athn. 6. 251.

Epikrates (PA 4859) i Formisios (PA 14945), wysłani jako posłowie do Persji zostali po powrocie oskarżeni o przyjęcie łapówek od Wielkiego Króla (*πλείστα δωροδοκήματα* Plato Com.; *δώρα*; Plut. Pelop.: *πολλά δώρα* Athen.). Proces odbył się około 394 roku, krótko przed lub po bitwie pod Knidos (S. Perlman, *On Bribing*, s. 230; I.A.F. Bruce, *Athenian Embassies*,



s. 277; P. Funke, *Homonoia*, s. 115-116, przyp. 39). Istnieje przypuszczenie, że do procesu w ogóle nie doszło (I.A.F. Bruce, *ibidem*, s. 277-278). W procesie wydano wyrok uniewinniający. Świadczy o tym m.in. wysłanie Epikratesa Jako posła do Sparty w 392/391 roku (katalog nr 27). Procedura nie Jest znana.

## **26) Proces Epikratesa (około 394-386 roku) x**

Źródło: Lys. XXVII.

Eplkrates (PA 4859) w związku ze sprawowaniem bliżej nieznanego urzędu został oskarżony o przekupstwo lub sprzeniewierzenie (Lys. XXVII, 3). Jest to najprawdopodobniej ten sam Eplkrates, który występował w procesie nr 25 i 27. Pierwszego dowodzi fakt, że Lysias mówi, iż był on wcześniej oskarżony o przekupstwo i został uniewinniony (XXVII, 3-4). Identyfikacja nie Jest jednak całkowicie pewna, na co wskazał P. Cloche (*Les hommes politiques*, s. 87, przyp. 76). Według I.A.F. Bruce, Eplkrates mógł pełnić urząd syllogeusa (*Athenian Embassies*, s. 275). *Syllogeis tou demou* to trzydziestoosobowa komisja bule, mająca pieczę nad tym, aby jedynie obywatele brali udział w zgromadzeniu ludowym (cf. na ten temat — M.H. Hansen, *Die athenische Volksversammlung im Zeitalter des Demosthenes*, Konstanz 1984, s. 91). Proces odbył się w okresie wojny korynckiej (na ten czas datowana jest mowa Lysiasa) w procedurze euthyny. Rezultat nie jest znany. Domyślamy się jedynie, że skoro Epikratesa wybrano posłem w 392/391 roku, musiała go ominąć poważniejsza kara.

## **27) Proces Andokidesa, Epikratesa, Kratinosa i Ebulidesa (392/391 rok) x**

Źródła: Dem. XIX, 277-280; Filochoros FGH 328 F 149 (=Didymos apud Dem. X, 34); Ps. Plut. Andoc. 835A cf. Andoc. III+hypothesis.

Andokides (PA 828+add.), Eplkrates, Kratinos (PA 8757) i Ebulides (PA 5325+add.) po powrocie z poselstwa do Sparty zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej na podstawie dekretu uchwalonego z Inicjatywy Kallistratosa (PA 8157) (Filochoros fr. 149; Dem. XIX, 277-9).

Proces odbył się za archontatu Filoklesa (Filochoros) w 392/391 roku. Didymos przez pomyłkę wiąże proces z pokojem Antalkidasa (cf. M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 88, przyp. 4; S. Perlman, *On Bribing*, s. 223-233). I.A.F. Bruce wskazuje na możliwość odniesienia informacji o procesie właśnie do 386 roku, co nie wydaje się Jednak uzasadnione (*Athenian Embassies*, s. 280). Kallistratos był krewnym Agyrrlosa. Proces

miał charakter wybitnie polityczny (C. Mosse, *Prozesse*, s. 172-173, na temat procesu i sytuacji w Atenach — P. Funke, *Homonoia*, s. 145-148). Sędziowie, głosując za wyrokiem skazującym, po raz kolejny opowiadali się przeciwko koncepcji pokojowej, a Jednocześnie przeciwko konkretnym politykom ją reprezentującym. Dla sprawy pierwszej podstawowe znaczenie miał stosunek posłów do pretensji ateńskich na Chersonesie. Druga wiąże się z osobistą pozycją oskarżonych. Przeciwno Andokidesowi przemawiała cała jego burzliwa, antydemokratyczna przeszłość. Epikrates, dawny zwolennik polityki rewanżu za wojnę peloponeską, który wzbogaciwszy się zmienił front, mógł budzić uzasadnione podejrzenia, co do szczerości swych intencji.

Posłów oskarżono o działania niezgodne z udzielonymi instrukcjami, wprowadzenie w błąd bule, wreszcie o przyjęcie łapówek (δῶρα λαμβάνοντες Dem. XIX, 277-8). Proces odbył się prawdopodobnie w procedurze eisangelii. Ku takiemu wnioskowi skłania przyjęcie propozycji Kallistratosa przez ekklezję (M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 87-88, przyp. 2-3). Niemożliwe jest stwierdzenie, czy *hymeis* u Demostenesa (XIX, 277) odnosi się do uczestników ekklezji, czy do sędziów. P. Cloche za Instancję sądzącą uważał heliaię (*Les hommes politiques*, s. 85). M.H. Hansen jest z kolei zdania, że mamy tu do czynienia z eisangelią, która została zgłoszona przed ekklezją i przez nią załatwiona (*Eisangelia*, s. 87).

Według Demostenesa (XIX, 279), posłów skazano na karę śmierci. Didymos (=Fllochoros) i PseudoPlutarch (Andoc. 12) mówią jednak o wygnaniu. Możliwe, że dwie te wersje nie są ze sobą sprzeczne, gdyż jedna odnosi się do stanu formalnego, druga faktycznego —Jeżeli oskarżeni udali się na wygnanie przed wyrokiem, który wydano następnie *in absentia* (P. Cloche, *La politique*, s. 29 cf. M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 87 oraz I.A.F. Bruce, *Athenian Embassies* i C.D. Hamilton, *Sparta's Bitter Victories*, Ithaca and London 1979, s. 322).

## **28) Proces Agyrriosa (ok. 390-385 roku) zz**

Ź r ó d ł a: Ar. Plut. 176; Dem. XXIV, 134-5.

Być może w rezultacie swojej strategii w 388 roku został Agyrrios oskarżony o nadużycia finansowe (M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 62 cf. P. Cloche, *Le procès*, s. 106). Z całą pewnością w 388 roku toczył się proces albo Agyrrios był już w więzieniu, skoro aluzja do tego faktu znajduje się w „Plutosle” wystawionym właśnie w 388 roku.

Agyrrios został uznany winnym, trafił na kilka lat do więzienia i opuścił je dopiero po zapłaceniu grzywny (Dem. XXIV, 134-5). Konkretnie przyczyny skazania nie są znane. Niewątpliwie Jednak związane były ze sprawami finansowymi, o których mówi także Ar. Plut. 176. Agyrrios był dłużnikiem państwa i nie mógł oddać długu, znalazł się w więzieniu (P. Cloche, *Les*

*hommes politiques*, s. 85) albo, co zresztą bardziej prawdopodobne 1 co sugeruje Arystofanes (Plut. 1. c.), dopuścił się jakichś nadużyć, które doprowadziły do procesu (E. Meyer, *GdA*, V, s. 307). Nie ma natomiast żadnego uzasadnienia przypuszczenie M.V. Molitora, że informacja Arystofanesa stanowi aluzję do Jakiegoś nieznanego nam żartu komediowego (A *Prosopographical Study of Aristophanes' Comedies*, Princeton 1969, s. 23-24).

Źródła nie dają należytych podstaw do oceny charakteru procesu i określenia procedury (*apographe*).

### **29) Proces Pamfilosa (389/388 rok) z**

Źródła: Xen. *HeU*, V, 1,2; schol. ad Ar. Plut. 174 cf. Suda s.v. Pamphilos.

Pamfilos (PA 11545), strateg 389/388 roku, po powrocie z wyprawy na Eginę (cf. P. Funke, *Homonoia*, s. 98, przyp. 96) został oskarżony o sprzeniewierzenie funduszy publicznych i skazany przez sąd na zapłacenie grzywny w wysokości 5 talentów.

O skorumpowaniu Pamfilosa opowiada komediopisarz Platon w „*Amfiareosie*” (frag. 14), a także scholiasta do Ar. Plut. 174 (cf. Suda s.v. *Pamphilos*). Prawdziwej przyczyny ukarania Pamfilosa można się dopatrywać nie tylko w jego przekupności, ale i w niepowodzeniu wyprawy egineckiej, którą kierował. Jest to Jeden z wielu procesów, związanych z klęskami ponoszonymi przez Ateny u schyłku wojny korynckiej (E. Meyer, *GdA*, V, s. 265; G. Glotz, *Hg*, III, s. 96). Proces odbył się w procedurze euthyny (cf. M.H. Hansen, *Eisangelia* s. 63).

### **30) Proces Nikofemosa i Arystofanesa (ok. 389 roku) z**

Źródło: Lys. XIX.

Nikofemos (PA 11066) i jego syn Arystofanes (PA 2082) zostali skazani około 389 roku przez sąd ateński na śmierć oraz konfiskatę majątku. Obaj byli bliskimi współpracownikami Konona. Wspierali jego akcje dyplomatyczne i wojskowe w Syrakuzach, na Kyterze i na Cyprze (Lys. XIX, 19-21). Proces związany był z Ich ostatnim poselstwem i działalnością na Cyprze. Lysias nie podaje treści oskarżenia. W.K. Pritchett przypuszcza, że oskarżeni zostali o zdradę lub sprzeniewierzenie, argumentując, że były to dwa najpowszechniej używane zarzuty (GSW, II, s. 130). Jest kwestią sporną czy skazano ich *in absentia* (G. Glotz, *Hg*, III, s. 96; P. Cloche, *La politique étrangère*, s. 42), czy też wezwano do Aten i wówczas postawiono przed sądem (W.K. Pritchett, *ibidem*; cf. K.J. Davies, *APF*, s. 84).

### 31) Proces Ergoklesa (389 rok) z

Źródła: Lys. XXVin, 1, XXIX, 2; Dem. XIX, 180.

W 389 roku Ergokles (PA 5052) zostaje zdjęty z urzędu przez *apochairotonia* i wezwany do Aten w celu złożenia sprawozdania ze swojej działalności (Lys. XXVIII, 5 *euthynas*). Ergokles był prawdopodobnie strategiem (M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 88, przyp. 4). Uczestniczył w działaniach wojennych prowadzonych w 390/389 roku w rejonie Hellespontu przez Trazybulosa (Lys. XXVIII, 4 sq., 8, 12, cf. A Hauvette-Besnault, *Les Stratèges atheniens*, s. 117; P. Cloche, *La politique étrangère*, s. 41 oraz H. Wankel, *Korruption*, s. 38). Proces miał wyraźny podtekst polityczny. Prawdopodobnie przeciwnicy Trazybulosa skrzętnie wykorzystali Jego nieobecność w Atenach w 390/389 roku. Skutkiem ich działalności było wezwanie Trazybulosa do Aten, a po Jego śmierci — związanego z nim Ergoklesa. Atak na Ergoklesa byłby więc w Istocie wymierzony w Trazybulosa i Jego mało efektywną politykę (o problemie tym szczególnie — R. Seager, *Thrasybulos, Conon and Athenian Imperialism 396-386 B.C.*, „JHS”, 1967, 87, s. 95-110).

Ergoklesa oskarżono o zdradę (Dem. XIX, 180; Lys. XXVIII, 1, 7, 11), sprzeniewierzenie 30 talentów będących własnością państwa (Lys. XXVIII, I, 3, 15, 11, XXIX, 2, 11, 13) oraz przyjmowanie łapówek (Lys. XXVIII, 3, 11, XXIX, 11). **Tyle** formalne oskarżenie. Mowa oskarżycielska ułożona przez Lysiasa przypisywała Ergoklesowi pełnienie wszystkich możliwych w tej sytuacji przestępstw politycznych, finansowych i etycznych. Podstawą oskarżenia, jak wyjaśnia Lysias w następnej mowie, było Jednak bezprawne przywłaszczenie 30 talentów (πάντας ὑμᾶς ἠγοῦμαι εἰδέναι δι᾽ Ἐργοκλέους διὰ τοῦτο ὑμεῖς θάνατον κάτεχειροτονήσατε δι᾽ ἰσχυρῶς διαῦεις τὰ τῆς πόλεως, πλεον ἢ τριάκοντα ταλάντων οὐσίαν ἐκλήσατο Lys. XXIX, 2).

Uznany winnym zarzucanych przestępstw Ergokles został skazany na karę śmierci i konfiskatę majątku (Lys. XXIX, 2; Dem. XIX, 180). Lysias kwalifikuje proces jako *euthynę*, skoro jednak Informuje dalej, że oskarżenie przyjęła i być może rozpatrywała ekklezja (XXVIII, 9), to nie da się wykluczyć *elsangelii eis ton demon* (M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 88, przyp. 2; Cl. Mosse, *Prozesse*, s. 173; cf. P.J. Rhodes, *Boule*, s. 165; P. Funke, *Homonoia*, s. 158, przyp. 97).

### 32) Proces Filokratesa (389 rok) z

Źródło: Lys. XXIX.

W 389 roku Filokrates (PA 14574), skarbnik (*tamias*) Ergoklesa został oskarżony o bezprawne zatrzymanie 30 talentów należących do państwa (Lys. XXIX, *passim*). Do procesu doszło, gdy nie znaleziono poszukiwanych

30 talentów u Ergoklesa (Lys. XXIX, 2 cf. katalog nr 31). Przed sądem postawiono bliskiego przyjaciela Ergoklesa (cf. J.K. Davies, APF, s. 542, nr 14574), który pełnił w trakcie wyprawy funkcje trierarchy i skarbnika (Lys. XXIX, 3, 7). Proces, który toczył się przed trybunałem sądowym zakończył się skazaniem Filokratesa (Lys. XXIX, 3). Dokładna treść wyroku oraz procedura nie są znane.

### **33) Proces Filepsiosa (ok. 388 roku) xx**

Źródła: Dem. XXIV, 134; Ar. Plut. 174.

Około 388 roku został oskarżony i skazany Filepsios (PA 14256, Dem. XXIV, 134; Ar. Plut. 174). Rok wystawienia sztuki Arystofanesa określa *terminus ante quem* i zarazem przybliżoną datę — 388. Na pewno proces miał miejsce po reformach Euklidesa (Dem. XXIV, 134, cf. P. Funke, *Homonoia*, s. 165).

Być może oskarżenie dotyczyło przekupstwa lub sprzeniewierzenia. Wskazuje na to kontekst, w jakim umieszcza Arystofanes informację o Filepsiosie. Filepsios jest wymieniony obok Pamfilosa i Agyrriosa. Pierwszy z nich z całą pewnością, drugi być może znajduje się w więzieniu w związku z Jakimiś przestępstwami finansowymi. Można odnieść wrażenie, że całej trójce Arystofanes, nie precyzując bliżej zarzutów, przypisuje łapownictwo lub malwersacje (cf katalog nr 31 i 32).

Rezultat i procedura procesu nie są znane (M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 66-67, przyp. 7).

### **34) Proces Diotimosa (388/387 rok) x**

Źródło: Lys. XIX, 50-1.

Diotimos (PA 4370), strateg dowodzący flotą ateńską w rejonie Hellespontu w 388/387 roku (Xen. Heli. V, 1, 26) zostaje oskarżony *in absentia* na Zgromadzeniu Ludowym (en te *ekklesia*) o bezprawne posiadanie 40 talentów, wyłudzonych od właścicieli statków i kupców (Lys. XIX, 50). Po powrocie do Aten i zdaniu rachunków został uniewinniony (XIX, 51).

### **35) Proces Trazybulosa z Kollytos (387 lub 386 rok) x**

Źródła: Xen. Heli. V, 1, 26-7; Lys. XXVI, 21-4; Dem. XXIV, 134.

Trazybulos z Kollytos (PA 7305) został oskarżony o zdradę i wyłudzenie 30 min od jeńców ateńskich, którzy wpadli do niewoli spartańskiej (Lys. XXVI, 21-4). Proces można datować na rok 387 (bitwa pod Abydos) lub 386

w związku z Istnieniem przypuszczenia, że Trazybulos znalazł się w niewoli u Antalkidasa, w której przebywał aż do zawarcia pokoju. Z przekazu Demostenesa (XXIV, 134) wynika ponadto, że Trazybulos dwukrotnie stanął przed sądem. Lysias w mowie z 382 roku oskarżał go o łapownictwo (przy okazji spartańskiej obecności w Tebach w 383/382 roku), zdradę (w związku z bitwą morską) i wyłudzenie pieniędzy od jeńców ateńskich (XXVI, 21-4). Dzięki Ksenofontowi wiemy, że Trazybulos stracił osiem okrętów w bitwie pod Abydos (Heli. V, 1, 26). Można zatem przyjąć, że dwa ostatnie zarzuty Lysiasa są echem procesu wytoczonego Trazybulosowi w 387 roku w wyniku klęski, jaką flota ateńska poniosła w starciu z Antalkidasem (M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 89). Proces odbył się przed ekklezją (ἐν τῷ δήμῳ Dem. XXIV, 134) w procedurze eisangelii. Prawdopodobnie między oskarżeniem a procesem Trazybulos przebywał w więzieniu (M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 89, przyp. 1; Dem. XXIV, 134). Z faktu, że Trazybulos ponownie stanął przed sądem w 382 roku może wynikać, że w 387 roku uniknął poważniejszej kary lub nawet został uniewinniony (M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 89, przyp. 8).

### **36) Proces Trazybulosa z Kollytos (382 rok) z**

Źródła: Dem. XXIV, 134; Lys. XXVI, 21-3.

Trazybulos zostaje oskarżony o przyjęcie pieniędzy od Spartan w związku z okupowaniem przez nich Teb (χρήματα λαβῶν Lys. XXVI, 23). Spartanie zajmowali tebańską Kadmeję w 382 roku (Xen. Heli. V, 2, 25 sq.), a więc proces odbył się w tym lub w następnym roku. Z faktu, że skargę rozpatrywała ekklezja (Dem. XXIV, 134) można wnosić, iż zastosowano procedurę eisangelii. Treści wyroku nie znamy. Na podstawie argumentum ex silentio (brak wzmianek u Lysiasa o skazaniu Trazybulosa) wolno przypuszczać, że wydano wyrok uniewinniający (M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 89-90).

### **37) Proces Timotheosa (373 rok) xx**

Źródła: Dem. XLIX, 6-24; Lys. Fr. 228 (=Iphicrates fr 1); Xen. Heli. VI, 2, 13; Diod. XV, 47, 3; IG II/III<sup>2</sup> 1606; Corn. Nep. Timoth. 4, 2.

W 373 roku (Dem. XLIX, 22) Timotheos, strateg 374/273 i 373/372 roku został oskarżony o zdradę (προδοσί α Lys. fr. 228 cf. Dem. XLIX, 9; Xen. Heli. VI, 2, 13; Diod. XV, 47, 3) i być może o sprzeniewierzenie. Oskarżycielami byli Kallistratos (Dem. XLIX, 9) i Ifikrates (Dem. XLIX, 9; Lys. fr. 228). Ich wystąpienie było wynikiem wrogości osobistej i politycznej (cf. A. Schaefer, *Demosthenes und seine Zeit*, I, Leipzig 1856, s. 55, a zwłaszcza Cl. Mosse, *Prozesse*, s. 174-175). Bezpośrednim powodem

procesu było niezadowolenie Ateńczyków z utraty Korkyry (P. Cloche, *Le pvoóεε*, s. 107). Winę za porażkę składano za opieszałość lub złą wolę stratega. Zrozumiałe jest w tej sytuacji pojawienie się zarzutu zdrady. Fakt, że w tym samym czasie pociągnięto do odpowiedzialności skarbnika Timotheosa nadaje prawdopodobieństwa przypuszczeniu, że obok zdrady, postawiono strategowi zarzut *klope* (? cf. A. Hauvette-Besnault, *Les stratfyjes athśniens*, s. 118). Timotheosa złożono z urzędu stratega przez *apochirotonia* (Dem. XLIX, 9 ἀπεχε ι ποτονήυη). Miało to miejsce w końcu lata lub Jesieni 373 roku (M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 91 cf. U. Kahrstedt, *Untersuchungen*, II, s. 106). Oskarżono go w drodze eisangelii prawdopodobnie przed ekklezją, skoro proces toczył się ev τφ δήμυ (Dem. XLIX, 10 — M.H. Hansen, ibidem cf. P. Cloche, *La politique étrangere*, s. 77 — przed heliaią).

Uznany winnym (Lys. fr. 228) uniknął poważniejszej kary, poza wykluczeniem z kolegium strategów (Dem. XLIX, 10). Korzystny dla oskarżonego wynik procesu tłumaczy się wystąpieniem w charakterze świadków obrony obecnych w Atenach — Alketasa, króla Epiru i Jazona, tyrana Ferai (Dem. XLIX, 10, 22; Corn. Nep. Timoth. 4, 2). Znaczenie, jakie miały dla Aten sojusze z Tessalią i Epirem niewątpliwie wpłynęło na opinie sędziów. Zwrócili na to uwagę już A. Hauvette-Besnault, op. cit., s. 118; K.J. Beloch, *GG*, III, 1, 158; E. Meyer, *GdA*, V, 402 i G. Grote, *A History of Greece*, VII, 145.

Ślad wyroku odnaleziono w inskrypcji z początku 372 roku, w której pojawia się imię Timotheosa jako stratega roku poprzedniego (IG II/III<sup>2</sup> 1606). Jest ono wymazane, co można łączyć z efektem procesu (M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 91, przyp. 14). Timotheos w maju 372 roku (A. Schaefer, op. cit., I, s. 56-57) opuścił Ateny i udał się na służbę do Wielkiego Króla. Relacja Diodora o przywróceniu Timotheosa na urząd stratega i Jego udział w ekspedycji Ifikratesa w 372 roku nie budzi zaufania (E. Meyer, *GdA*, V, 403; M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 91).

### **38) Proces Antimachosa (373 rok) xx**

Źródło: Dem. XLIX, 9-10.

Jednocześnie ze sprawą Timotheosa (cf. katalog nr 37), w listopadzie 373 roku toczył się proces Jego skarbnika (*tamias* Dem. XLIX, 10) — Antimachosa (PA 1100). Oskarżyciele — Kallistratos i Ifikrates (Dem. XLIX, 9), być może podobnie, jak w poprzednim przypadku, wnieśli eisangelię przed ekklezję, która stanowiła później instancję sądzącą (év τφ δήμυ Dem. XLIX, 10). Oskarżenie dotyczyło prawdopodobnie przestępstw finansowych. Między sprawami stratega i Jego skarbnika zachodzi niewątpliwy, aczkolwiek dla nas nie do końca Jasny związek. Wychodząc z takiego założenia, M.H. Hansen wyciąga wniosek, że Antimachosa oskarżono o zdradę — „On

the analogy of the trial of Timotheos" (*Eisangelia*, s. 92, przyp. 4). Możliwość takiej wykluczyć się wprowadzić nie da, ale bardziej prawdopodobne, zważywszy na charakter stanowiska, które zajmował Antimachos, Jest moim zdaniem oskarżenie o nadużycia finansowe (cf. podobny pogląd — A. Hauvette-Besnault, *Les stratéges atheniens*, s. 118; W.K. Pritchett, *GSW*, II, s. 38, 9, 128).

Antimachosa uznano winnym, skazując go na karę śmierci i konfiskaty majątku (Dem. XLIX, 10).

### **39) Proces Timagorasa (367 rok) xx**

Źródła: Dem. XIX, 31, 137, 191; Xen. Heli. VII, 1, 38; Plut. Pelop. 30, 9-13.

W 367 roku Timagoras (PA 13595), po powrocie z poselstwa do Persji, został oskarżony o zdradę i łapownictwo (Dem. XIX, 191). Pierwsza miała polegać na współpracy z Pelopidasem (Xen. Heli. VII, 1, 38; Plut. Pelop. 30, 13), drugie na przyjęciu od króla perskiego 40 talentów (Dem. XIX, 137; Plut. Pelop. 30, 9-12). Oskarżycielem był Leon (PA 9101) wraz z Timagorasem członek poselstwa ateńskiego asystującego przy zawarciu pokoju Pelopidasem (cf. Schaefer, *Demosthenes und seine Zeit*, I, s. 83-85). Oskarżenie o korupcję Jest dość podejrzanym (S. Perlman, *OnBribing*, s. 229). Zastanawiające, że u Ksenofonta nie ma w ogóle wzmianki o przyjęciu łapówek przez Timagorasa. Pojawia się ona po raz pierwszy u Demostenesa, a następnie w rozwiniętej już postaci u Plutarcha. Być może więc, Jak sądzi S. Perlman, nie Leon, lecz Demostenes Jest autorem oskarżenia o przekupstwo, wymyślonego dla nadania własnym argumentom sankcji historycznej. Trzeba zresztą dodać, że sam Demostenes podając informację o przekupieniu Timagorasa opatruje ją zastrzeżeniem — ὥς λέγεται (XIX, 137).

Sprawę rozpatrywała ekklezja (Dem. XIX, 31), co pozwala domyślać się zastosowania eisangelii (M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 92, przyp. 2, 7). P. Cloche zupełnie błędnie uważał, że instancją sądzącą była heliaia (*Les hommes politiques*, s. 85).

Timagorasa uznano winnym i skazano na karę śmierci. Wyrok został wykonany (Dem. XIX, 31, 137; Xen. Heli. VII, 1, 38; Plut. Pelop. 30, 9). Na surowość wyroku wpłynęło zapewne niezadowolenie z warunków narzuczonego przez Persję pokoju (G. Grote, *A History of Greece*, VIII, 280 cf. F. Adcock, D.J. Mosley, *Diplomacy*, s. 172).



#### 40) Proces Timarchosa (361/360 rok) x

Źródło: Aisch. I, 109-112.

Timarchos (PA 13636), sprawujący funkcję buleuty za archontatu Nikofemosa (Aisch. I, 109), tj. w 361/360 roku został oskarżony przez Pamfilosa (PA 11540) o nierząd i sprzeniewierzenie pieniędzy publicznych (Aisch. I, 110). Oskarżenie, jak wynika z użycia przez Aischinesa sformułowania ὡς Ἀθηναῖοι (I, 110), przyjęła ekklezja. Przekazała ona następnie całą sprawę bule (Aisch. I, 111). Na zebraniu bule przez ekphyllophoria (na temat tej procedury cf. U. Kahrstedt, *Untersuchungen*, II, s. 109 oraz G.A. Lehmann, *Der Ostrakismos-Entscheid in Athen: von Kleisthenes zur Ara des Themistokles*, „ZPE”, 1981, 41, s. 92) złożyła Timagorasa z urzędu. W następnym jednak głosowaniu oskarżenie odrzucono (Aisch. I, 112). Dalsze losy skargi nie są znane. Została ona przedstawiona w drodze eisangelii. (M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 119, przyp. 1-2 cf. P.J. Rhodes, *Boule*, s. 144).

#### 41) Proces Kallistratosa lub Filona (361/360 rok) x

Źródła: Hyp. III, 1-2; Lyk. I, 13.

W 361/360 roku Filon (PA 14825) lub Kallistratos z Afidny (PA 8157) został oskarżony o przyjmowanie łapówek i składanie w związku z tym na ekklezji propozycji niezgodnych z interesami ludu (ὁ δὲ ῥήτωρ ὡς λέγειν μὴ τὰ ἀρίστα τῷ δήμῳ Hyp. III, 2). Zastosowano procedurę eisangelii.

Hyperejdes wymienia pięć przykładów eisangelii, zawierających poważne oskarżenia przeciwko politykom — τὸ μὲν πρότερον εἰσηγγέλλοντο παρ' ὑμῖν Τιμόμαχος καὶ Λεωσθένης καὶ Καλλίστρατος καὶ φίλων ὁ Αἰξωνεύς καὶ Θεότιμος ὁ Σησιδὼν ἀπολέσας καὶ ἕτεροι τοιοῦτοι καὶ οἱ μὲν αὐτῶν ναῦς αἰτίαν ἔχοντες προδοῦναι, οἱ δὲ πόλεις Ἀθηναίων, ὁ δὲ ῥήτωρ ὡς λέγειν μὴ τὰ ἀρίστα τῷ δήμῳ. ναῦς προδοῦναι (III, 1-2). odnosi się do Leostenesa, który uciekł do Macedonii na służbę Filipa, gdy oskarżono go o zdradę, a następnie skazano na karę śmierci i konfiskatę mienia (Aisch. II, 124; Diod. XV, 95). πόλεις προδοῦναι łączy się z działającymi na froncie trackim strategami 361/360 roku, Timomachosem i Theotimosem. Niepowodzenia, jakich doznały dowodzone przez nich wojska na Chersonesie były powodem procesu o zdradę, w związku z którym obaj udali się na dobrowolne wygnanie (Aisch. II, 56 cum. schol.). ῥήτωρ ὡς może dotyczyć w tej sytuacji Kallistratosa lub Filona. Filon Jest postacią znaną jedynie z cytowanego fragmentu Hyperejdesa. Kallistratos, słynny mówca, od roku 372/371 (Xen. Heli. VI, 2, 39) nie występuje w źródłach jako strateg, co może oznaczać, że właśnie jego miał na myśli Hyperejdes. Oskarżony, przyjmując, że był nim Kallistratos, nie czekając na proces, udał się na wygnanie (Hyp. III, 2).

Dlkasterion rozpatrując sprawę uznał go winnym i skazał na śmierć (Lyk. I, 93). Gdy w kilka lat później wrócił do Aten, aresztowano go i wykonano wyrok (Lyk. I.c.) Kallistratos Jeszcze w 362 roku wysłany został jako poseł do Arkadii, ale już w 361/360 roku nie ma go w Atenach, z czego wniosek, że jeśli proces dotyczył Jego, to musiał mieć miejsce między tymi wydarzeniami (M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 119).

#### **42) Proces Timomachosa (360 rok) xx**

Źródła: Dem. XIX, 180: XXXVI, 53; Aisch. I, 56; Hyp. III, 1-2.

Apollodoros (PA 1411) oskarżył Timomachosa (PA 13797), członka kolegium strategów o zdradę (Hyp. III, 1) w związku z utratą Chersonesu Trackiego (Dem. XIX, 180), a następnie o udzielenie pomocy zbiegłemu z Aten Kallistratosowi, który był jego krewnym (cf. katalog nr 41). Skoro Timomachos dowodzi Jeszcze w czasie, gdy Apollodoros płynął do Aten w zimie 360 roku (Dem. I, 53), proces musiał się rozpocząć nieco później, prawdopodobnie jednak Jeszcze w tym samym roku. Wydaje się możliwe, że wymienionym wyżej oskarżeniom towarzyszył zarzut malwersacji (per *analogiom* do procesu Hegesandrosa, skarbnika Timomachosa — cf. katalog nr 43).

Proces rozpoczęty w drodze eisangelii (εἰσηγγέλλοντο Hyp. III, 1) przed ekklezją (παρ' ἑμῖν Hyp. I.c.) zakończył się wydaniem przez dlkasterion wyroku śmierci (Hyp. III, 2). Timomachos przed procesem opuszcza Ateny i zostaje osądzony *in absentia* (Hyp. I.c.).

#### **43) Proces Hegesandrosa (360 rok) x**

Źródło: Aisch. I, 58.

Hegesandros (PA 6007), *tamias* skazanego na śmierć stratega Timomachosa (Hyp. III, 1 — cf. katalog nr 42) został oskarżony o sprzeniewierzenie 80 min (Aisch. I, 58). Być może zarzut sformułowano przy okazji procesu Timomachosa i skarbnika nie pociągnięto do odpowiedzialności sądowej (cf. M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 97, przyp. 7). Jeśli jednak stało się inaczej, to rozprawa odbyła się również w 360 roku. Procedura i rezultat nie są znane.

#### **44) Proces Timotheosa (360 rok) x**

Źródła: Dem. XXXVI, 53; Plut. Dem. 15, 1.

Timotheosa, piastującego urząd stratega w 360/359 roku Apollodoros z Acharnai (Dem. XXXVI, 53; Plut. Dem. 15, 1) oskarżył o popełnienie

nadużyć finansowych (Plut. Dem. 1. c.). Z faktu, że pozostałe cztery wymienione obok Timotheosa procesy związane były z działaniami wojennymi na terenach trackich w latach 362-360 można wnosić, że opisywana sprawa była następstwem klęski Timotheosa pod Amfipolis. M.H. Hansen sądzi, że oskarżono wówczas Timotheosa o *prodosia* (*Eisangelia*, s. 97-98). Zaprzecza temu świadectwo Plutarcha (l. c.), jeżeli oczywiście do tego wydarzenia się odnosi.

Proces odbył się prawdopodobnie w procedurze eisangelii.

#### **45) Proces Timotheosa (356/355 lub 354/353 roku?) x**

Źródła: Dein. I, 14, III, 17; Isocr. XV, 129; Diod. XVI, 21,4; Corn. Nep. Timoth. 3, 4-5; Iphicr. 3, 3; Aelian, Var. Hist. XIV, 3; Dion. Hal. Dein. p. 667-8; De Lys. 680; Plut. Mor. 605 F.

Po bitwie pod Embata Chares wysłał do Aten raport, w którym zarzuca swoim kolegom w strategii — Timotheosowi, Ifikratesowi i Menestheosowi bezczynność w czasie decydujących działań wojennych i zdradę (Diod. XVI, 21, 4; Corn. Nep. Timoth. 3, 5). Wszyscy trzej zostają na tej podstawie usunięci z urzędu, zapewne przez *apocheirotonia* i wezwani do Aten (Diod.l.c.; Corn. Nep.l.c.). Po powrocie zmuszono Timotheosa, Ifikratesa i Menestheusa do zdania sprawozdania z działalności (*euthyna*) i oczyszczenia się z zarzutów stawianych w raporcie. Wydaje się, że posłużono się procedurą *euthyny*, ale źródła nie podają jednolitej wersji. Isokrates, dobrze, jak można sądzić, poinformowany w sprawie, mówi o *euthynie* (XV, 129), Dionizjusz z Halikaraasu (De Lysia p. 480, 3) o eisangelii, ale zaraz potem o *euthynie* (także Dein. 667-8, cf. A. Hauvette-Besnault, *Les strateges athéniens*, s. 118; M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 101 (eis.)).

Ifikratesa i jego syna uniewinniono. Być może wyrok uniewinniający zapadł również w sprawie Timotheosa. Pozwala tak sądzić fakt, że Demostenes w 355/354 roku w mowie „Przeciwko Leptinesowi” wspomina honory przyznane Ifikratesowi i Timotheosowi (84-85). Po skazaniu jednego z nich wzmianka ta byłaby niezrozumiała.

Wówczas albo dopiero po powrocie Charesa w 354/353 roku doszło do sformułowania eisangelii, zarzucającej Timotheosowi przyjęcie łapówek od zbuntowanych Chiotów i Rodyjczyków (*κρήματα παρά Χίων εἰληφέναι καὶ Ῥοδίων* Dein. I, 14=111, 17). Oskarżał Aristofon, sam lub wspólnie z Charesem. Według jednej z tradycji (Polyainos III, 9, 29) oskarżycielami byli Aristofon i Chares, co oznacza, że proces mógł się odbyć dopiero po powrocie Charesa, a więc w 354/353 roku. Większość źródeł podaje, że proces odbył się jednak w czasie wojny — w 356/355 roku (Lys. fr. 131; Dion. Hal. Lys. p. 480; Corn. Nep. Iphicr. 3, 3 — cf. K.J. Beloch, GG, III, 1, 241, przyp. 2; M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 100-101, przyp. 14; Cl. Mosse, *Prozesse*, s. 177-178).

Proces toczył się przed trybunałem sądowym (Dein. l.c. ἐφέρετε τὴν ψήφον). Oskarżyciele proponowali karę śmierci (Corn. Nep. Iphier. 3, 3). Uznano winę Timotheosa i nałożono nań 100 talentów grzywny (εκατὸν ταλάντων ἐτιμήσατε Dein. I, 17 cf. Isocr. XV, 129). Nie mogąc lub nie chcąc zapłacić tak ogromnej sumy Timotheos udał się na wygnanie (Plut. Mor. 605 F) do Chalkis (Corn. Nep. Timoth. 3, 5), gdzie niedługo potem zmarł (cf. Isocr. XV, 101).

**46)            Proces            Aischinesa            (346            rok)            x**

Źródła: Aisch. *l+hypothesis* 1.

W 346 roku oskarżono Aischinesa w trakcie zdawania sprawozdania o złamanie instrukcji, zdradę i przekupstwo w związku z Jego udziałem w poselstwie do Filipa (*parapresbeia*).

W *hypothesis* do mowy Aischinesa znajduje się Informacja, że oskarżycielami byli Tlmarchos i Demostenes (7-8). Prawdopodobnie jej podstawę stanowiła opinia uznająca Demostenesa za właściwego inicjatora procesu. W rzeczywistości jedynym oskarżycielem był Tlmarchos, co potwierdza fakt, że jego skazanie było równoznaczne z końcem rozprawy przeciwko Aischinesowi. Aischines doprowadził do tego oskarżając swojego przeciwnika o nierząd (Aisch. I). Uniemożliwiło to kontynuowanie sprawy o *parapresbeia*. (na temat tła politycznego całej sprawy cf. P. Cloche, *La politique étrangère*, s. 231-235).

**47)            Proces            Filokratesa            (343            rok)            x**

Źródła: Hyp. III, 29-30; Aisch. II, 6, III, 79. 81; Dem. XIX, 116 sq.; Dein. I, 28; „Hesperia” 1936, 6, 399-400.

Uczestnik wszystkich trzech poselstw wysłanych przez Ateny w 346 roku do Filipa — Filokrates z Hagnous (PA 14599) został oskarżony przez stronnictwo antymacedoniskie reprezentowane przez Hyperejdesa o przyjęcie łapówek i składanie propozycji niezgodnych z interesami ludu (Hyp. III, 29 χρήματα λαμβάνοντα καὶ δωρεὰς παρὰ τῶν τάναντια πραττόντων τῷ δήμῳ). Oskarżenie zostało złożone latem lub wiosną 343 roku (K.J. Beloch, GG, III, 1, 543, przyp. 1; M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 103, przyp. 9) w drodze eisangelii (Hyp. III, 29; Aisch. III, 79; Dem. XIX, 16), Jak wynika z opisu Demostenesa, przed ekklezją (XIX, 116-7). Filokrates nie czekając na proces uciekł z Aten (Aisch. II, 16). Dikasterion *in absentia* oskarżonego uznał go winnym, skazał na śmierć (Aisch. II, 6 cf. III, 79; Dein. I, 28) oraz konfiskatę majątku („Hesperia”, 5, 46-7, 110-1, — na temat okoliczności procesu cf. Cl. Mosse, *Prozesse*, s. 179 oraz A. Schaefer, *Demosthenes und seine Zeit*, II, s. 343-345).

**48) Proces Aischinesa (343 rok) x**

Źródła: Aisch. I: Dem. XIX; Plut. Dem. 15 (=Idomeneus); Vitae X Or. (Aisch. 5-6); Phot. Bibl. 61.

Jesienią 343 roku Demostenes oskarżył Aischinesa o *parapresbeia* w związku z poselstwem do Filipa (κατηγορηθείς δὲ παραπροσβείας ὑπὸ Δημοσθένους Phot. Bibl. 61, 14; Aisch. II, passim; Dem. XIX, passim). Zarzut dotyczący *dorodokia* był głównym elementem oskarżenia (cf. K.J. Beloch, GG, III, 1, 543). Proces odbył się przed *dikasterion* (Phos. Bibl. 61, 17). Aischines większością zaledwie trzydziestu głosów został uniewinniony (Plut. Dem. 15=Idomeneus; Vitae X Or./Aisch.5/84C>c), dzięki interwencji Eubulosa i Fokiona. Być może wystąpili oni jako obrońcy Aischinesa (cf. Vitae X Or./Aisch.5/840c; Phot. Bibl. 61, 15).

**49) Proces Agasikleasa (336-324 rok) x**

Źródła: Hyp. III, 3; Dein. fr. 16.

Agasikles z Pireusu (PA 100), niewolnik państwowy scytyjskiego pochodzenia (*demosios*, Dein. fr. 16, 4) został oskarżony o przekupienie mieszkańców demu Hallmusioi w celu zdobycia praw obywatelskich (Hyp. III, 3; Dein. fr. 16, 1). Agasikles sprawował, podobnie jak jego ojciec, funkcję pomocnika mierniczego (*prometretes*). Terminus post quem procesu stanowi rok 336, gdy Deinarchos, który napisał mowę oskarżycielską po raz pierwszy wystąpił w roli logografa. Terminus ante quem to rok 324 — ostatnia możliwa data dla mowy Hyperejdesa „W obronie Euxenipposa”, która jest drugim źródłem informacji o całej sprawie. Wyjątkowość procesu wynika z dwu powodów — po pierwsze dotyczy przekupstwa aktywnego, po drugie przestępstwo sprowadza się do próby przywłaszczenia praw obywatelskich. Oskarżenie wniesiono w drodze *eisangelii* (Dein. 1. c.; Dion. Hal. Dein. p. 652; Hyp. 1. c. εισαγγελία), prawdopodobnie przez ekklezję (Dein. fr. 16, 5, cf. M.H. Hansen, *Eisangelia*, s. 105). Rozprawa toczyła się jednak przed *dikasterion* (Hyp. 1. c.), a jej wynik nie jest znany.

**50) Proces Euzenipposa (330-324 rok) x**

Źródło: Hyp. III.

Polyeuktos (PA 11947) oskarżył Euxenipposa (PA 5886) o to, że ten, przekupiony przez wrogów demokracji składał propozycje przeciwne jej interesom (Hyp. III, 39 εἰσήγγελκε γὰρ αὐτὸν Πολύευκτος λέγειν μέτα ἀρίστα τῶ δήμῳ τῶ Αθηναίων χρήματα λαμβάνοντα καὶ δωρεὰς παρὰ τῶν τάναντία πραττόντων τῶ δήμῳ III, 15, 30). *Terminus post*

*quem* sprawy określa dojście do władzy w Epirze Olimpiady (Hyp. III, 25), tj. rok 330, *ante quem* — śmierć Llkurga, a więc rok 324. Sprawa wiąże się z oddaniem przez Filipa Atenom Oropos. Cała ziemia została podzielona pomiędzy fyle w ten sposób, że dwie otrzymywały Jedną działkę. Po dokonaniu już podziale pojawiła się wątpliwość, czy część przyznana fylom Akamantis i Hlppothontls nie Jest poświęcona Amflaroosowl. Dla jej wyjaśnienia ekklezją poleciła trzem osobom, wśród nich Euxenipposowi, aby spędziły noc w świątyni Amfiaroosa w Oropos w nadziei, że w czasie snu heros obwieści im swą wolę w sprawie spornej ziemi. Po powrocie Euxenippos przedstawił wiadomość pomyślną dla obu zainteresowanych fyl. Mimo to wątpliwości nie ustały i Polyeuktos zaproponował, aby Jednak zwrócić ziemię bóstwu, a reszta fyl zrekompensuje ze swoich nabytków stratę dwu pokrzywdzonym. Wniosek odrzucono, nakładając na autora grzywnę w wysokości 25 drachm (Hyp. III, 11-13). Polyeuktos oskarżył wówczas Euxenipposa o przyjęcie łapówek (zapewne od obu zainteresowanych fyl), a oprócz tego, prawdopodobnie Jednak poza oficjalną skargą, o sympatie promacedońskie (III, 19-26) i Inne przestępstwa (III, 31).

Oskarżenie zostało skonstruowane na wzór klasycznej eisangelii przez Llkurga (Hyp. III, 12). W roli obrońcy wystąpił Hyperejdes, z którego mowy znamy całą tę dość osobliwą sprawę. Hyperejdes odrzuciwszy zasadność oskarżenia o przekupstwo i związki swojego klienta z Macedonią skupia całą energię na wykazaniu bezprawności wystąpienia w drodze eisangelii w tak drobnej sprawie. Powołuje się w tym celu na *nomos eisangelitikos* i obowiązującą praktykę (III, 1-2, 4-10, 27-30, 38-40).

Sprawa była rozpatrywana przez dikasterion (ὁ ἀνδρες δι κσταί Hyp. III, 1, *passim*). Polyeuktos żądał kary śmierci (14), pozbawienia prawa pogrzebania w Attyce (18) i konfiskatę majątku (32-7). Nie znamy wyroku sądu.

### **51) Proces Demostenesa (po 338 roku?) xxx**

Ź r ó d ł o : Vit. X Or. 845b.

Demostenes został oskarżony o sprzeniewierzenie (klope). P. Cloche uważa, że proces mógł mieć miejsce w 338 roku. [*Dśmosthene*, s. 265). Sam Demostenes wspomina w mowie „O wieńcu” oskarżenia w drodze *graphe*, euthyny i eisangelii, Jakimi zasypywali go wrogowie po Cheronei (249). Informacja Pseudo Plutarcha może się wiązać z tymi wydarzeniami. Milczenie innych źródeł każe jednak wątpić w historyczność procesu.

**52) Proces Likurga (325/324 rok) xx**

Źródła: Vit. X Or. 842f cf. Dem. Ep. III, 6.

W 325/324 roku Menesaichmos (PA 9983) bez sukcesu oskarżył Likurga o pozbawienie deficytu w zarządzanym przez niego w latach 338-326 skarbie państwa. Likurg był wówczas *ὁ ἐπὶ τῆ διοικήσει* (cf. P.J. Rhodes, *Boule*, s. 107-108). Oskarżenie wniesiono w trakcie euthyny.

**53) Proces Demostenesa, Demadesa, Kefisofonta, Polyukta, Hagnonidesa, Filoklesa, Aristogeitona, Aristonikosa, Chariklesa i innych (323 rok)**

Źródła: Hyp. VI Dein. I, II, III; Diod. XVII, 108.

Procesy związane były z obecnością w Atenach Harpalosa. Na wieść o powrocie Aleksandra z Indii, Harpalos, który jako jego skarbnik dopuścił się malwersacji ucieka z Babilonii w końcu 325 lub na początku 324 roku (G. Colin, *Le discours d'Hyperide contre Demosthene sur l'argent d'Harpale*, Paris 1934, s. 7) i pospiesznie wraz z wojskiem (6 tysięcy najemników) oraz pieniędzmi (5 tysięcy talentów) udaje się do Grecji (Plut. Dem. 25, 1). Licząc na wrogie wobec Aleksandra grupowania w Atenach i swoje zasługi dla miasta — płynie do Sunlon (Diod. XVII, 108, 6; Curt. Ruph. X, 2). Na wniosek Demostenesa ekklezja odmawia mu jednak prawa wjazdu do Aten. Decyzja ta mogła być podyktowana obawą z jednej strony przed narażeniem się Aleksandrowi, z drugiej przed możliwością „okupacji” miasta przez najemników Harpalosa (P. Cloche, *Démosthène*, s. 266-267). W tej sytuacji Harpalos udaje się na przylądek Tajnarion, będący wówczas głównym ośrodkiem rekrutacji najemników i tam umieszcza swoje oddziały. Jakiś czas potem, z pewnością przed połową czerwca 324 roku (P. Cloche, *ibidem*, s. 267), ponawia próbę i zjawia się w Atenach bez żołnierzy, lecz z pozostałą jeszcze sumą pieniędzy jako błagalnik (*hiketes*). Tym razem na wniosek Demostenesa zostaje przyjęty. Przyczyna zmiany decyzji nie jest do końca zrozumiała. Być może obecność Harpalosa rozbudziła nadzieje „patriotów” na wywołanie wojny i wykorzystanie w tym celu jego pieniędzy (P. Cloche, *Démosthène*, s. 267; A.W. Plckard-Cambridge, *Demosthenes and the Last Days of Greek Freedom*, New York-London 1914, s. 452). Zjawienie się po pewnym czasie posłów Olimpiady, Antypatra i Filoksenosa z żądaniem ekstradycji Harpalosa wprowadziło Ateny w bardzo kłopotliwe położenie. Przyjęcie postawionych warunków byłoby aktem całkowitego podporządkowania, odrzucenie wyzwaniem do wojny. Znowu za sprawą Demostenesa wybrano rozwiązanie kompromisowe. Postanowiono internować Harpalosa i złożyć Jego pieniądze jako depozyt na Akropolu do przybycia wysłanników od samego Aleksandra (Dein. I, 89; Hyp. V, col. 8, 9; Vit. X Or. 846b). Demostenes poinformował jednocześnie ekklezję, że w skarbie Harpalosa znajduje się 700 talentów. Gdy wkrótce potem pieniądze zostały

rzeczywiście zdeponowane na Akropolu okazało się, że Jest tam tylko 350 talentów. Ucieczka Harpalosa w końcu czerwca 324 roku (cf. E. Badian, Harpalus, „JHS”, 1961, 81, s. 22) dodatkowo skomplikowała sytuację. Na Demostenesa i innych polityków posypały się oskarżenia o korupcję.

Aby położyć im kres, Demostenes na początku lipca 324 roku (P. Cloche, Demosthene, s. 271) przeprowadził na ekklezji uchwałę zlecającą Radzie Areopagu śledztwo w celu wyjaśnienia całej sprawy (Dein. I, 4, 61-2; Plut. Dem. 26,1 φήφι σμα έγραφε ζητειν την βουλήν περι αυτών,εἴ τινες εἴληφασι παρά Αρπάλου χρυσιου). Wyniki ogłoszono po sześciu miesiącach w grudniu 324 roku (Dein. I, 45 — cf. P. Cloche, Dsmosthśne, s. 271; G. Colln, op. cit., s. 19; G. Mathleu, Dsmosthene, l'homme et ioeuve, Paris 1948, s. 153). Rada przedstawiła apophasis (Dein. II, 2, 6), w której wymienione zostały imiona osób winnych przyjęcia pieniędzy od Harpalosa. Wykryto winnych przyjęcia 64 z 350 talentów (Dein. I, 89)<sup>1</sup>

Głównym oskarżonym okazał się Demostenes, któremu zarzucono przyjęcie 20 talentów. Oprócz niego, na liście Rady znaleźli się: Demades 6 tysięcy staterów złota (Dein. I, 89), Keflsofon (PA 8417-Dein. I. 45), Polyeuktos (PA 11950-Dein. I, 100), Hagnonides (PA 176-Dion. Hal. Dein. 1Op. 654, 2), Filokles (PA 14521-Dein. III), Aristogeiton (PA 1775-Dein. II, 9, III, 12); Aristonikos (PA 2028-Dion. Hal. Dein. 1Op. 654, 3) i Charikles (PA 15403-Plut. Phoc. 21).

Po wysłuchaniu raportu, ekklezją wybrała dziesięciu mówców (Dein. II, 6), którzy mieli wystąpić w procesie jako oskarżyciele. Wśród nich znaleźli się — Hyperejdes, Himerajos (PA 7578), Stratokles (PA 12938), Menesaichmos (PA 9983), Pytheas (PA 12342), Prokles-Patrokles (PA 12208).

Rozprawy toczyły się w styczniu lub lutym 323 roku (P. Cloche, Dsmosthśne, s. 277; G. Colln, op. cit., s. 20) przed trybunałem złożonym z 1500 heliastów (Dein. I, 107; Plut. Dem. 26, 1). Jako pierwszy odbył się proces Demostenesa. Na postawione zarzuty (Hyp. V fragm. 1, col. 2) odpowiedział w mowie, która nie zachowała się do naszych czasów. Mimo wystąpienia w sądzie wielu jego przyjaciół (Hyp. V, 13), Demostenesa uznano winnym i skazano na grzywnę w wysokości 50 talentów (Plut. Dem. 26, 1; cf. Dein. II, 15). Inna tradycja mówi o 30 talentach (Plut. Mor. 846c-d). G. Colin uważał zanotowaną przez Plutarcha sumę 50 talentów za prawdziwą, ponieważ Plutarch zgadza się z Deinarchosem i Hyperejdesem, gdy mówi, że Demostenes przyjął od Harpalosa 20 talentów łapówki (op. cit., s. 23, przyp. 2). Informacja ta musi Jednak wywołać pewne zdziwienie (cf. P. Cloche, Dsmosthśne, s. 283; G. Mathleu, op. cit., s. 156), zwłaszcza w związku z odwoływaniem się oskarżycieli do obowiązujących w takich przypadkach przepisów, które przewidywały karę śmierci albo dziesięciokrotną grzywnę (cf. Dein. I, 60). Nie chcąc lub nie mogąc jej zapłacić, Demostenes trafił do więzienia, z którego uciekł, udając się najpierw na Salaminę, a potem do Trojzeny (Plut. Dem. 26, 1 — o pobycie Demostenesa



na wygnaniu — J. Seibert, *Die politischen FKichtlinge und Verbannten in der Griechiscgen Geschichte*, Darmstadt 1979, s. 507, przyp. 1248).

Kolejność następnych procesów nie Jest znana. Prawdopodobnie po Demostenesie stanął przed sądem Demades. Został uznany winnym zarzucanego przestępstwa i skazany na zapłacenie grzywny pieniężnej (cf. Dein. II, 15, I, 104). Filoklesa ukarano wygnaniem (Dem. Ep. III, 32; Dein. III, 3). Nie ma racji Cl. Mosse sądząc, że Filokles został uniewinniony (*Prozesse*, s. 184). Polyeuktosa uniewinniono (G. Colln, op. cit., s. 19). Podobnie potraktowano Aristogeitona (Dem. Ep. III, 37-42). Być może uniewinnieni zostali także Aristonikos (cf. Plut. Dem. 28) i Charikles (cf. Plut. Phoc. 35).

Procesy odbyły się w procedurze *apophasis*. Miały one charakter wybitnie polityczny. Układy polityczne zadecydowały też o treści wydanych wyroków. Badanie ich zasadności Jest w tej sytuacji z góry skazane na niepowodzenie.

Mimo to, ekscytujący, zwłaszcza w związku z osobą Demostenesa, problem rzeczywistej odpowiedzialności oskarżonych był często podejmowany. Zwrócono uwagę, że według referowanych przez Pauzanasza (II, 38, 4) zeznań, które od sekretarza Harpalosa wydobył Filoksenos, wśród przekupionych nie było Demostenesa. Istnieje jednak przypuszczenie, że Demostenes nie musiał otrzymać łapówki, lecz wziął po prostu pieniądze z Akropolu lub dopuścił się nieścisłości przy okazji składania raportu (tak J. Girard, *Un ρΓοαέε de corruption chez les Athśniens. Dśmosthdne dans laffaire d'Harpale*, Paris 1862, s. 23). Jest to z kolei sprzeczne z faktem, że Deinarchos i Hyperejdes oskarżają Demostenesa nie o kradzież lecz o *dorodokia* (cf. P. Cloche, *Demosthśne*, s. 293 i 298; A.W. Pickard, Cambridge, op. cit., s. 467-478; G. Colin, op. cit., s. 24). G. Mathieu wskazuje na fakt, że źródło informacji Pauzanasza wydaje się niewiele starsze od niego samego i pochodzi z czasów formowania się legendy Demostenesa, zatem Jego wartość jest niewielka. Jak słusznie w związku z tym zauważył S.H. Butcher, jedyny z naszego punktu widzenia prawdopodobny moment przyjęcia przez Demostenesa pieniędzy od Harpalosa wiąże się z odrzuconymi przez Ateny żądaniemi ekstradycji (pisze o tym J.H. Dobson, *The Greek Orators*, Freeport-New York 1971<sup>2</sup>, s. 226-227).

## Rozdział IV.

### **Znaczenie polityczne procesów**

Procesy odgrywały bardzo istotną rolę zarówno w indywidualnych karierach polityków. Jak też w całym życiu politycznym Aten V i IV wieku p.n.e.<sup>1</sup>. W rozdziale tym zajmuję się wyłącznie procesami o korupcję. Chciałbym ustalić, w jakim sensie oraz w jakim stopniu procesy te mogły być procesami politycznymi. Wymaga to rozpatrzenia dwu podstawowych kwestii. Po pierwsze należy określić zakres ingerencji polityki w tych procesach. Po drugie trzeba ustalić, jakie znaczenie polityczne miał proces polityka, którego oskarżono o łapownictwo lub malwersacje. Chodzi o sytuację, w której zarzut korupcji nie jest pretekstem, ale rzeczywistym i jedynym powodem procesu. Czy można powiedzieć, że sam fakt oskarżenia polityka o łapownictwo czynił sprawę polityczną? Szukając odpowiedzi na te pytania celowo oddzielam analizę okoliczności postawienia oskarżenia od przebiegu oraz skutków procesu. Chcę przez to wyodrębnić obydwa wskazane elementy oraz pokazać zachodzące między nimi zależności.

Wśród oskarżonych w procesach o korupcję można wyróżnić dwie kategorie osób — strategów i *prostatai*<sup>2</sup>. Rozgraniczenie to, oczywiście dla wieku IV, w tym przypadku jest także użyteczne dla wieku V. Dwie sfery obywatelskiej aktywności, wojskowa i polityczna stwarzały nieco odmienne możliwości korupcji, a przede wszystkim inne możliwości oskarżenia o nią. Dlatego osobno omawiam procesy osób piastujących funkcje wojskowe (w praktyce chodzi wyłącznie o strategów) i procesy polityków, których oskarżenie było związane z pełnieniem innych, nie wojskowych urzędów oraz tych, którzy żadnych stanowisk publicznych nie zajmowali (*prostatai*).

Strategowie stanowią grupę "zawodową" najliczniej reprezentowaną w katalogu procesów (V wiek — dziesięć, IV wiek — Jedenaście osób). Dziewięciu z nich oskarżono prawdopodobnie o defraudację, pozostałych o przekupstwo. Z reguły są to pierwszoplanowe postacie polityczne. Sam ten fakt musiał wywoływać spore zainteresowanie społeczeństwa procesami. Zdecydowana ich większość była następstwem niepowodzeń wojennych<sup>3</sup>.

Niepodjęcie przez stratega Kimona w 463/462 roku ataku na Macedonię stało się powodem do oskarżenia go o przyjęcie łapówek. Skarga została złożona przez wrogów Kimona (Plut. Cim. 14, 2). Obecność Peryklesa wśród oskarżycieli wskazuje, że inicjatywa wyszła od polityków z kręgu Eflaltesa. Oskarżenie przywódcy ugrupowania arystokratycznego miało wyraźnie poll-

tyczny charakter<sup>4</sup>. Podobny mechanizm daje się obserwować w przypadku wcześniejszego procesu Miltiadesa z 489 roku<sup>5</sup>. Za niezrealizowanie złożonych obietnic [*apate tou demou*] został on po powrocie z zakończonej fiaskiem wyprawy paryskiej pociągnięty przez swoich nieprzyjaciół politycznych do odpowiedzialności sądowej. Wystąpienie Ksanthipposa syna Arifrona jako oskarżyciela pozwala również dopatrywać się w tym procesie rozgrywek politycznych<sup>6</sup>, których wcześniejsze epizody stanowią pierwszy proces Miltiadesa w 493 roku i oskarżenia formułowane przeciwko Alkmeonidom w okresie bitwy maratońskiej. Tożsamość grupy, w imieniu której działał w 489 roku Ksanthippos i *echthrois* (Hdt. VI, 104), stojących za procesem 493 roku wydaje się niewątpliwa.

Procesy strategów stają się częstym zjawiskiem w czasie wojny peloponeskiej<sup>7</sup>. Jako pierwszy trafił przed sąd w 430/429 roku Perykles po nieudanej wyprawie do Argolldy<sup>8</sup>. Tukidydes upraszcza sprawę, składając oskarżenie na karb niewątpliwego skądinąd zmęczenia i niezadowolenia demosu ateńskiego. "Gniew" Ateńczyków nie skierował się, jak chce nas przekonać Tukidydes, lecz został skierowany przeciwko Peryklesowi<sup>9</sup>. Na bezosobową Interpretację autora "Wojny peloponeskiej" trudno się zgodzić również dlatego, że wiemy o mających miejsce już na początku wojny atakach Kleona na Peryklesa (Hermlippos). Przedmiotem sporu może być Jedynie, czy tak zwani oligarchowie, czy raczej skrajni demokraci, a może, Jak sądził Już K.J. Beloch, obie te siły wykorzystwały nastroje społeczne dla własnych celów<sup>10</sup>. Eksponowana przez Tukidydesa wrogość ludu nie mogła być jednocześnie powodem i czynnikiem sprawczym pozbawienia Peryklesa w 430 roku godności stratega<sup>11</sup>. Nie ma podstaw, aby z drugiej strony kwestionować przedstawioną przez Tukidydesa analizę przyczyn, dla których nastroje społeczne nagle przestały sprzyjać Peryklesowi. Być może fiasko wyprawy 430 roku (rola, Jaką w całej sprawie odegrała ekspedycja do Argolldy nie Jest należycie znana), na pewno klęski wojenne<sup>12</sup>, za które Perykles był w pewnym sensie odpowiedzialny<sup>13</sup> umożliwiły oskarżenie wieloletniego przywódcy państwa o korupcję. Po zarazie i porażkach militarnych nadszedł wreszcie moment, na który wrogowie Peryklesa czekali od dawna<sup>14</sup>. Związek pomiędzy niepowodzeniami, a procesem Jest tu bezsporny.

Wojna zaostrzała wymagania i oczekiwania obywateli wobec strategów. Stwarzała sytuacje w naturalny sposób poddające sprawdzeniu wartość wojsk i dowódców. Próbie poddawane były zresztą nie tylko umiejętności fachowe, ale i uczciwość strategów. Jednym ze skutków był gwałtowny wzrost liczby procesów. W 425 roku postawiono przed sądem Lachesa<sup>15</sup>, który powrócił z Sycylii. Formalne zarzuty dotyczyły przekupstwa i malwersacji. Miał Jednak rację J.H. Finley, gdy pisał, że Laches został oskarżony o nieskuteczność<sup>16</sup>. Zawiedzeni Ateńczycy znaleźli w osobie Lachesa kozła ofiarnego. Przyczynili się do tego lub tylko skorzystali z nadarzającej się okazji radykalni demokraci, którzy szermując hasłami potępiającymi korupcję, przypuścili atak na przedstawiciela orientacji

umiarkowanej. Jego wina polegała nie tyle na przegranej, bo tej z punktu widzenia militarnego nie poniósł, co na braku chroniącego również jego osobę zwycięstwa<sup>17</sup>. Z podobnych powodów w 424 roku wytoczono proces Pythodorosowi, Sofoklesowi i Eurymedontowi, strategom, którzy zastąpili Lachesa na Sycylii<sup>18</sup>. Powrócili do kraju, gdy podpisanie przez walczące miasta sycylijskie pokoju postawiło politycznie i militarnie dalszą ich akcję pod znakiem zapytania. Oskarżono ich o łapownictwo, mimo że. Jak sądzi H.D. Westlake, wszyscy zdawali sobie sprawę, iż prawdziwym powodem był brak sukcesów na Sycylii<sup>19</sup>. Niewątpliwą jest znowu zależność pomiędzy niespełnieniem oczekiwań a oskarżeniem i wyrokiem. Podkreśla to również Tukidydes (IV, 55).

Zbliżone przyczyny doprowadziły do procesu Erasinidesa<sup>20</sup> i pozostałych strategów uczestniczących w bitwie koło Argluz. Na ich przykładzie wyraźnie widać jak politycznie skomplikowane było pojęcie klęski, której nie należy ograniczać jedynie do sensu stricte militarnego nawet wówczas, gdy dotyczy wojskowych<sup>21</sup>.

Wiek IV, który Cl. Mosse nazywa wiekiem procesów politycznych<sup>22</sup>, charakteryzuje się zanikiem grupy oligarchicznej w Atenach<sup>23</sup>. Tradycyjny, widoczny w większości V-wiecznych procesów konflikt pomiędzy orientacjami oligarchiczną i demokratyczną przestaje istnieć. Przeciwności narosłe wokół odmiennych koncepcji ustrojowych zostają zastąpione osobistymi i dotyczącymi doraźnych celów politycznych<sup>24</sup>. Poza tym jednak typowy schemat, według którego odbywały się procesy strategów, nie wykazuje większych zmian w stosunku do okresu poprzedniego. Klęskom ponoszonym przez Ateny w ostatniej fazie wojny korynckiej towarzyszy wzrost liczby procesów. Przegrana orientacji prowojennej znajduje swój epilog w formułowanych przeciwko jej przedstawicielom oskarżeniach sądowych. Przypieczętują one triumf polityków należących do ugrupowania przeciwnego wojnie<sup>25</sup>. Konkurencja polityczna umiejętnie wykorzystuje niezadowolenie obywateli<sup>26</sup>. Wyraźnie widać to w procesie stratega Ergoklesa i jego skarbnika Filokratesa, postawionych w stan oskarżenia przez wrogów Trazybulosa<sup>27</sup>. Podobny charakter miała sprawa Pamflosa oskarżonego w 389/388 roku po powrocie z wyprawy na Eginę o sprzeniewierzenie<sup>28</sup>, Trazybulosa z Kollytos w 387 roku<sup>29</sup>, być może również Agyrriosa około 390-385 roku<sup>30</sup>. Niepowodzenia na Korkyrze sprawiły, że przed dikastami stanął w 373 roku odpowiedzialny za operacje na tym terenie Timotheos<sup>31</sup>. Dwaj jego przeciwnicy — Iflkrates i Kallstratos oskarżyli go — według sformułowanego w katalogu przypuszczenia — o korupcję. Procesu nie da się wytłumaczyć różnicami programu, ponieważ zarówno Iflkrates, jak i Timotheos byli zwolennikami polityki hegemonii<sup>32</sup>. Niezadowolenie Atericzyków z wyników bitwy pod Embata znalazło wyraz w oskarżeniu Timotheosa, Iflkratesa i Menestheusa przez Charesa w 356-354 roku<sup>33</sup>. Obydwa procesy — 373 i 356-354 roku stanowią przejaw walk toczących się pomiędzy konkurującymi ze sobą o wpływy politykami<sup>34</sup>.

W kilku Innych przypadkach okoliczności prowadzące do procesu nie są przedstawione przez źródła na tyle Jasno, abyśmy mogli wypowiadać się na temat ich rzeczywistej przyczyny. Na przykład powodów procesu Formiona w 428 roku można się zaledwie domyślać w niezadowalających efektach działań wojennych pod Panormos, nie ma Jednak możliwości określenia kręgu osób odpowiedzialnych za postawienie oskarżenia<sup>35</sup>. Każda interpretacja kryje w sobie ryzyko błędu polegającego na przecenieniu znaczenia kontekstu politycznego. Może ono polegać na minimalizowaniu roli formalnego oskarżenia przez eksponowanie tła politycznego, które w istocie może być niczym więcej niż domysłem *post euentum*, łączącym mechanicznie fakt oskarżenia z wydarzeniami wcześniejszymi lub współczesnymi oraz z osobami, które wystąpiły w procesie lub wedle przypuszczeń mogły wystąpić. Jeśli nawet uwzględnimy to niebezpieczeństwo, dalej musi zastanawiać fakt, że skargi sądowe o korupcję pojawiały się wobec strategów wyłącznie w związku z zakończonymi klęską lub porażką wyprawami wojennymi. Trudno uwierzyć, aby tylko one stwarzały możliwość malwersacji lub przekupstwa.

Odpowiadając na pytanie — dlaczego niepowodzenia wojenne tak często były powodem procesów — nie możemy zapominać o znaczeniu politycznym samych działań wojskowych. Dla polis były to sprawy najwyższej wagi. Świadectwo Tukidydesa i Ksenofonta oraz wiele konkretnych przykładów pokazuje dobitnie. Jak ważnym elementem kariery politycznej były urzędy wojskowe i sukcesy odnoszone podczas ich sprawowania<sup>36</sup>. Sytuacja zmienia się stopniowo w ciągu wieku IV wraz z separacją sfer działalności wojskowej i politycznej. Jeszcze jednak na początku wieku strategowie są pierwszymi urzędnikami polis. Dopiero po Kallistratosie strategia staje się urzędem czysto wojskowym. W drugiej połowie IV wieku główni politycy nie są już strategami<sup>37</sup>. Przemianę tę obrazuje również materiał zgromadzony w katalogu. Na procesie Timotheosa w 356-354 roku kończą się procesy strategów oskarżanych o korupcję w związku z działalnością militarną.

Do połowy IV wieku rola sukcesu, a zatem również klęski z punktu widzenia indywidualnej kariery jest Jednak ogromna. Zwycięstwo, równoznaczne z zaspokojeniem oczekiwań obywateli i przegrana, która je naruszała w sposób zasadniczy określały nastroje i stosunek demosu do polityka. Brak powodzenia wojennego podważał zaufanie do stratega i mógł zostać wykorzystany przez wrogów politycznych. Arystoteles stwierdza w "Retoryce", że wrogość demosu wobec nieskutecznych dowódców odgrywała decydującą rolę w trakcie wytaczanych im procesów (II 3, 13-14). Z tego stanu rzeczy zdawali sobie sprawę bezpośrednio zainteresowani. Dowód na to stanowią ich obawy przed powrotem do Aten z "pustymi rękoma"<sup>38</sup>. Klęska, zawiniona lub nie, w każdym wypadku obciążała stratega. Zakres jego odpowiedzialności pojmowany był w praktyce bardzo szeroko i nierzadko wręcz irracjonalnie. Obok przykładów oczywistych porażek militarnych, których konsekwencją był proces, są też i takie, jak Lachesa, Pythodorosa, Sofoklesa i Eurymedonta, w których brak sukcesów na miarę

oczekiwań stawał się klęską w Interpretacji przeciwników. Zjawisko to ilustruje również los Peryklesa, który stanął w 430/429 roku przed sądem jako winny wywołania wojny i odpowiedzialny za ponoszone przez Ateny klęski<sup>39</sup>.

Próby tłumaczenia zależności zachodzących pomiędzy klęską a procesem, od której Jedynym znanym odstępstwem Jest proces Pachesa<sup>40</sup>, koncentrują się zazwyczaj na wykorzystywaniu przez grupy polityczne nastrojów społecznych. Przyczyn było niewątpliwie więcej. Czynnikiem, który ułatwiał oskarżenie wracającego do kraju stratega był również sam fakt jego dłuższej nieobecności w centrum życia politycznego. Okres, gdy strateg przebywał poza polis służył umacnianiu się wpływów jego konkurentów. Strateg tracił wpływy i co nie mniej ważne, orientację w aktualnym stanie stosunków i nastrojów panujących w mieście. Gdy Kimon powrócił do Aten w lecie 462 roku okazało się, że w mieście dokonała się prawdziwa "rewolucja polityczna"<sup>41</sup>. Szczególnie powrót z nieudanej wyprawy był wymarzonym momentem dla wrogów oczekujących w Atenach<sup>42</sup>. H.D. Westlake oddał istotę położenia Pythodorosa, Sofoklesa i Eurymedonta pisząc, że opuścili oni Ateny "Acharnejczyków", a wrócili do Aten "Rycerzy"<sup>43</sup>.

Długa nieobecność mogła okazać się brzemienna w skutki zwłaszcza w czasie wojny, gdy konfiguracja polityczna była szczególnie niestabilna. Doskonale ilustrują to obawy Alkibiadesa, dążącego do wyjaśnienia afery związanej z zbezczeszczeniem herm jeszcze przed odpłynięciem na Sycylię (Thuc. VI, 30). Nie chodziło jedynie o wykorzystanie entuzjazmu i nadziei uczestników wyprawy oraz pozostających w mieście, chociaż nie było to bez znaczenia. Czas nieobecności stratega mógł należeć i w tym wypadku — jak tego dowiodła niedaleka przyszłość — rzeczywiście należał przede wszystkim do jego wrogów.

W obrębie kategorii umownie nazwanej *prostatai* znajdują się posłowie, urzędnicy finansowi (*heUenolamiai*, *poristai*, *poletai*, *praktoreś*), a także buleuta, *anagraphus ton nomon*, *hypogrammateus* oraz mówcy (*rhetores*). Odrębne miejsce zajmują w tej grupie posłowie. Ze względu na specyfikę działalności dyplomatycznej znajdowali się oni w sytuacji zbliżonej do strategów. Liczba znanych procesów jest niewielka. Wszystkie pochodzą z IV wieku. W 394 roku udało się do Persji poselstwo złożone z Epikratesa i Formisiosa (Plut. Pelop. 30, 7)<sup>44</sup>. I.A.F. Bruce podkreśla, że jego wysłanie wynikało ze zmiany stanowiska Aten, które w pierwszej chwili odrzuciły propozycje perskie (Timokrates), a teraz chciały zmanifestować wolę rozmów<sup>45</sup>. Posłowie po powrocie zostali oskarżeni o przekupstwo, a następnie uniewinnieni<sup>46</sup>. Wkrótce potem, w 392/391 roku o przekroczenie uprawnień poselskich i łapownictwo oskarżono Andokidesa, Kratinosa, Epikratesa i Ebulidasa<sup>47</sup>. Skargę przedstawił Kallistratos z Afidny, krewny Agyrriosa, po odrzuceniu przez Zgromadzenie projektu pokoju przywiezionego przez posłów ze Sparty<sup>48</sup>. Był to szczytowy moment walki pomiędzy zwolennikami polityki hegemonii a przedstawicielami orientacji pokojowej<sup>49</sup>, którzy ponieśli wówczas żalosną klęskę.

Podobny charakter miały wydarzenia roku 367. Posłowie ateńscy, Timagoras i Leon zostali wysłani na dwór perski, gdzie wzięli udział w zawarciu pokoju Pelopidasa, który ustalał warunki hegemonii Teb w Grecji. W Atenach Leon oskarżył Timagorasa o współpracę z Persami i rzekomo o przyjęcie łapówek<sup>50</sup>. Okolicznością ułatwiającą postawienie takiego oskarżenia było niezadowolenie Ateńczyków z warunków dyktatu, jaki został przez posłów przywieziony z Persji. Przykład niemal wzorcowy stanowią procesy Filokratesa w 346<sup>51</sup> oraz Aischinesa w 346 i 343 roku<sup>52</sup>. Pokazują one, na jak wielkie niebezpieczeństwo narażeni byli posłowie ze strony swoich wrogów skrzętnie wykorzystujących i wywołujących odpowiednie nastroje w społeczeństwie<sup>53</sup>. Podstawowy zarzut dotyczył łapownictwa, ale w rzeczywistości procesy były starciem dwóch orientacji, dwóch obozów politycznych. Każdy usiłował manipulować faktami oraz opinią publiczną w sposób ograniczony wyłącznie przez wzgląd na korzyść własną i obliczony na zdruzgotanie przeciwnika. Nie dbano ani o prawdę, ani o sens zarzutów. Kilka wspomnianych procesów, do których można dołączyć sprawę Nikofemosa i Aistofanesa w 389 roku związaną z fiaskiem negocjacji z Euagorasem, królem Salaminy cypryjskiej<sup>54</sup>, stanowi dość skromny materiał. Identyfikacja sytuacji prowadzących do procesów skłania, mimo to, do pewnych uogólnień. Podobnie jak w przypadku strategów, czynnikiem decydującym o losach posłów była ocena wyników poselstwa<sup>55</sup>. Chodziło o uzyskanie akceptacji obywateli dla rezultatów misji. Gdy nie udało się tego osiągnąć, dochodziło do procesu, którego skutek nie musiał wcale zależeć od faktycznej winy oskarżonych.

Związek z walką polityczną pozostałych procesów polityków należących do tzw. *prostatai* jest z reguły niewątpliwy. Powszechnie uznaje się polityczny charakter oskarżenia Fidiasza i innych osób związanych z Peryklesem<sup>56</sup>. Sugestię, że właściwym celem wszystkich tych ataków był Perykles dodatkowo wspiera przyjęta przez mnie teza umieszczająca dekret Drakontydesa w 438/437 roku. Proces Fidiasza stanowił zatem próbę siły i autorytetu Peryklesa<sup>57</sup>. Określenie kręgu politycznego odpowiedzialnego za ten i następujące po nim procesy napotyka na poważne trudności. W nauce istnieją na ten temat poglądy krańcowo odmienne<sup>58</sup>. Wątpliwości dotyczą jednak wyłącznie tego, kim byli wrogowie polityczni — *echthrois* — podczas gdy fakt, że to oni byli autorami oskarżeń pozostaje poza wszelką dyskusją.

Dwa procesy z 419 i 418 roku zdają się nie należeć do wielkiej polityki. Najpierw oskarżeni zostają o malwersacje Filinos, Aristion, Ampelinos i nieznanego z imienia *hypogrammateus* tesmotetów<sup>59</sup>. W następnym roku przed sąd trafiają nieokreśleni co do liczby i nieznanego z imienia *poristai*, *poletai*, *praktotes* oraz ich sekretarze, prawdopodobnie również pod zarzutem korupcji<sup>60</sup>. Aktywność Antyfonta, twórcy mów oskarżycielskich w obydwu procesach także z ostrożnością potraktować opierającą się na *argumentum ex silentio* tezę o ich niepolityczności. Nie da się wykluczyć, że ataki na urzędników demokratycznych były zorganizowaną, kierowaną przez Antyfonta akcją oligarchów, poprzedzającą podjętą jakiś czas potem próbę

obalenia ustroju demokratycznego<sup>61</sup>. Względy polityczne zdominowały większość procesów związanych z aferą Harpalosa<sup>62</sup>. Ich powodem było rzeczywiście przekupstwo, ale atmosfera towarzysząca oskarżeniom całkowicie zależała od politycznych porachunków stronnictw.

Stosunkowo duża grupa procesów wymyka się próbom źródłowego, czy nawet pozazródłowego określenia przyczyn. Należą do niej procesy *hellenotamiai* z około 450-425 roku<sup>63</sup>, proces 410/409 roku dotyczący przekupstw związanych z nadaniem obywatelstwa mordercy Frynichosa — Apollodorosowi<sup>64</sup>, Nikomachosa (*anagrapheus ton nomon*) w 399 roku<sup>65</sup> oraz Filepsiosa około 400-375 roku<sup>66</sup>. Nie jest to równoznaczne z wyodrębnieniem procesów *stricte* o korupcję, w których nie byłby obecny czynnik polityczny. Pozbawione związku z ważnymi wydarzeniami politycznymi wydają się jedynie oskarżenia niewolnika Agasiklesa o skorumpowanie pewnych demotów dla uzyskania praw obywatelskich około 336-324 roku<sup>67</sup> oraz Euxenlpsosa w 330-324 roku<sup>68</sup>.

Uznanie politycznego charakteru wielu lub nawet większości znanych nam oskarżeń sądowych o przekupstwo i sprzeniewierzenie prowadzi do pytania o relacje zachodzące pomiędzy oskarżeniem a polityką. W. Headlam napisał w związku z tym — "In a majority of cases the truth or falsity of the charge mattered little; the real issue was political"<sup>69</sup>. Jest to pogląd ogólnie przyjęty w nauce. Akceptując polityczną wymowę oskarżeń o korupcję, uważam za niesłuszne minimalizowanie znaczenia treści samych oskarżeń. Przemawiają za tym przynajmniej dwa argumenty:

1. Po pierwsze w źródłach brak jakichkolwiek dowodów lub opinii świadczących o tym, że analizowane przeze mnie rodzaje oskarżeń opierały się powszechnie na fałszywych zarzutach. Jedyny znany przykład tego typu stanowi sfinansowany przez Pejsandrosa proces Frynichosa i Sklronidesa. Tukidydes pisze, że oskarżenie postawione w tym procesie było rzeczywiście fałszywe (VII, 54, 3). Niewątpliwie sytuacje takie mogły się zdarzać, ale należy je zaliczyć do wyjątkowych<sup>70</sup>.

2. Po drugie przeciwko tezie o nieistotności formalnego oskarżenia przemawia pewne jego zróżnicowanie. W tak zwanych procesach politycznych pojawiają się oskarżenia o zdradę, przekupstwo, malwersacje, przekroczenie uprawnień poselskich, a sporadycznie również inne. Ich dobór nie był całkowicie przypadkowy. Niektóre zarzuty występują częściej niż inne. Najpowszechniej reprezentowane dotyczą zdrady (*prodosia*). Następne miejsce zajmują oskarżenia o sprzeniewierzenie i łapownictwo. Odgrywały one tak istotną rolę, gdyż korupcja polityków była w Atenach zjawiskiem nagminnym. Nie był to wszelako jedyny powód. Na inny, równie ważny wskazuje Diodotos w debacie mityleńskiej u Tukidydesa. W związku z napastliwą sugestią Kleona, że w obronie Mityleńczyków mogą przemawiać tylko ludzie przez nich przekupieni (Thuc. III, 38, 1-2:40, 1), ocenia on wartość tego rodzaju insynuacji: "Najniebezpieczniejsi są ci, którzy mówców oskarżają o przekupstwo (ἐπιτῆ χρημασί). Jeśli by bowiem zarzucali głupotę, to ten, który by nie odniósł sukcesu, odchodziłby z opinią raczej człowieka



nierozumnego, niż nieuczciwego. Kiedy zaś stawia się zarzut przekupstwa, w razie powodzenia mówcy podejrzenie pozostaje, a w razie niepowodzenia, mówca ma opinię nie tylko nieudolnego, ale także nieuczciwego" CThuc. III, 42, 3, tłum. K. Kumaniecki).

Wypowiedź ta odkrywa kapitalną cechę oskarżenia o korupcję, która decydowała w pewnym stopniu o niezwykle szerokim jego wykorzystywaniu przez polityków. Pomówienie, nawet jeżeli zostało podważone, mogło nadal wpływać na opinię ludzi. Istnienie tej psychologicznej prawidłowości zachęcało do działania. Oskarżenie sądowe o przekupstwo lub sprzeniewierzenie, Jeśli nawet nie spowodowało wyeliminowania przeciwnika, to przyczyniało się do skompromitowania Jego osoby w oczach obywateli<sup>71</sup>.

Samo oskarżenie polityka o korupcję miało charakter polityczny. Zarzucając politykowi łapownictwo odmawiano mu prawa do zajmowania się sprawami państwowymi. Z drugiej strony, o czym była Już mowa, zarzut przekupstwa dotykał szczególnie często wojskowych, którym nie powiodło się na polu bitwy. Przekupstwo było w takich wypadkach uniwersalnym wytłumaczeniem przyczyn niepowodzenia<sup>72</sup>. Zarzut padał przy tym na podatny grunt. Szybko rozprzestrzeniały się pogłoski, że przeciwnicy przekupili stratega, aby ten pokierował działaniami w korzystny dla nich sposób. Ludzie łatwiej przyjmowali do wiadomości takie wyjaśnienia, aniżeli rzeczową, często zapewne przykrą prawdę o przegranej, na którą miały wpływać trudności obiektywne (zła pogoda, wyczerpanie wojska, brak ducha bojowego, przewaga nieprzyjaciół itp.), albo nawet błędne decyzje ekklezji.

Tebańczycy, aby pchnąć Ateny do wojny ze Spartą, doprowadzili do prowokacyjnego ataku spartańskiego oddziału Sfordriasa na Pireus. Natychmiast pojawiło się podejrzenie, że został on przekupiony przez Tebańczyków (Xen. Heli. V, 4, 20). Argument przekupstwa mógł służyć nie tylko objaśnianiu przyczyn niepowodzeń wojennych. W szerszym zakresie mógł tłumaczyć sukcesy wroga i generalnie każde wydarzenie<sup>73</sup>. Wyjaśnienie działań przeciwnika chęcią zysku *ad absurdum* doprowadzili Alschlmes i Demostenes w procesie 330 roku<sup>74</sup>.

Podobną funkcję spełniały oskarżenia sądowe o malwersacje pieniędzy publicznych. Znajdowały one oparcie w uprzedzeniach i domysłach, przypisujących politykom osiągnięcie wielkich i nieuczciwych dochodów. W tej sytuacji oskarżenie zarówno o przekupstwo, jak i o sprzeniewierzenie zawsze mogło liczyć na zrozumienie obywateli. W okresach wojen ich podejrzliwość wyraźnie rosła. Zjawisko narastania oskarżeń o korupcję w czasie wojen, rewolucji, wszelkich gwałtownych zmian społecznych i politycznych Jest dobrze znane również z dziejów nowożytnych<sup>75</sup>. Jego powodem Jest zresztą nie tylko stan nastrojów społecznych, ale też obiektywne nasilenie się korupcji i pokrewnych praktyk.

Politycy musieli się bardzo poważnie liczyć ze wzrostem zainteresowania obywateli ich uczciwością. Rozumiano doskonale skalę zagrożeń. Świadczą o tym wspomniane wcześniej obawy przed procesem. Ich istotę podsumowuje oficjalna argumentacja Niklasza, gdy tłumaczy on żołnierzom

powody, dla których odwrót z Sycylii nie jest możliwy: "Mówił, że wie dobrze, iż Ateńczycy nie zatwierdzą odwrotu, którego nie uchwalili. Wyrokować bowiem będą nie ci, którzy na własne oczy przekonali się o istniejącym stanie rzeczy, lecz ci, którzy go znają jedynie z opowiadań ludzi niezadowolonych i oprą się swojej decyzji na zręcznych oszczerstwach. Także wielu, a nawet bardzo wielu żołnierzy, którzy obecnie krzyczą, że znajdują się w strasznym położeniu, przybywszy do Aten krzyżeć będą coś przeciwnego, a mianowicie, że wodzowie przekupieni przez nieprzyjaciół, dopuścili się zdrady i odstąpili od oblężenia (...ὡς ὑπὸ χρημάτων καταπροδόντες οἱ στρατηγοὶ ἀπήλθον); znając charakter Ateńczyków woli raczej, jeśli już tak trzeba, zginać, niż paść ofiarą niehonorowego i niesprawiedliwego oskarżenia"<sup>76</sup> (Thuc. VII, 48, tłum. K. Kumaniecki).

Role, jaką w postępowaniu strategów odgrywał strach przed reakcją Ateńczyków na niepowodzenia wojenne ukazuje wiele przykładów. Alkibiades<sup>77</sup>, Demostenes<sup>78</sup>, Gylon<sup>79</sup> obawiali się powrócić do domu i stanąć przed sądem. Spośród strategów biorących udział w bitwie koło wysp Arginuz, również nie wszyscy posłuchali wezwania do stawienia się w Atenach. Aristogenes i Protomachos zrezygnowali z powrotu<sup>80</sup>. Konon po klęsce pod Aigospotamoi zwleka z przybyciem do kraju, wreszcie postanawia podróż na Cypr, aby w końcu zaciągnąć się na służbę perską (Isocr. V, 62 cf. Iust. V, 6, 10). Do Aten wraca dopiero po wielkim zwycięstwie pod Knidos w 394 roku z pieniędzmi na budowę Długich Murów<sup>81</sup>.

Hyperejdes występując w obronie Euxenipposa podaje kilka dalszych przykładów, stwierdzając że rzadko się zdarza, aby ktokolwiek oskarżony w drodze eisangelii wystąpił osobiście w *dikasterion*<sup>82</sup>. W 360 roku Timomachos oskarżony o zdradę po powrocie z Hellespontu opuszcza Ateny<sup>83</sup>. Niedługo potem inny strateg, Theotimos, który w trakcie działań wojennych stracił Sestos i stał się obiektem eisangelii, również na wszelki wypadek uciekł z miasta<sup>84</sup>. Podobnie postąpili Leostenes<sup>85</sup> i Kallistratos<sup>86</sup>. Kariera Filokratesa, który oskarżony w 343 roku przez Hyperejdesa, nie czekając na proces udał się na wygnanie (Aisch. II, 6: III, 79, 81), dowodzi oczywistego skądinąd faktu, że omawiane obawy i zagrożenia nie były właściwe wyłącznie strategom.

Z 35 odnotowanych przez M.H. Hanesa procesów strategów w drodze eisangelii, dziesięć odbyło się *in absentia* oskarżonych, którzy albo w ogóle nie wrócili, albo uciekli przed samym procesem<sup>87</sup>. Spośród oskarżonych o różne formy korupcji siedmiu na pewno (w tym Jeden strateg)<sup>88</sup>, trzech być może (dwóch strategów)<sup>89</sup> nie wzięło udziału we własnym procesie. W.K. Pritchett rozpatrując obawy przed oskarżeniem sądowym przytacza również przykłady dowódców, którzy w związku z poniesioną klęską popełnili samobójstwo — Spartiaty Timokratesa, Syrakuzanina, Kiynipposa i Elejczyka Andromachosa<sup>90</sup>. Samobójstwa te mogą być jednak równie dobrze objaśnione innymi motywami, aniżeli strach przed procesem.

Ucieczka przed lub w trakcie procesu mogła wynikać z nieufności wobec bezstronności sędziów lub z obawy przed trudnościami udowodnienia

własnej niewinności. Mogła też stanowić próbę uniknięcia sprawiedliwości. Taki cel miała ucieczka Leutychidasa, który rzeczywiście przyjął pieniądze od Tessalów, a gdy został o to oskarżony, opuścił na stałe Spartę (Hdt. VI, 72). Niezwykle trudno było powiedzieć, które ze znanych ucieczek wynikały ze strachu przed niesprawiedliwością sędziów, a które z obawy przed sprawiedliwym wyrokiem. Zapewne każdy z tych czynników w praktyce odgrywał jakąś rolę. Obie strony miały powody do podejrzeń, Ateńczycy o skorumpowanie swoich przywódców, politycy o stronnictwo współobywateli.

Sąd ateński był instytucją polityczną. Decydowało o tym miejsce, jakie zajmował w systemie demokracji ateńskiej<sup>91</sup>. Ścisły związek zachodzący między życiem politycznym i wymiarem sprawiedliwości przejawiał się w wieloraki sposób. Sytuacja polityczna wywierała znaczny wpływ na codzienną działalność sądową<sup>92</sup>. Heliaści wnosili do trybunału swoje niechęci, uprzedzenia i animozje, zarówno społeczne, jak też polityczne<sup>93</sup>. Wbrew składanej przysiędze, ich pozytywne i negatywne doświadczenia życiowe często rzutowały na przebieg procesu. Z konieczności ich uwzględnienia zdawali sobie sprawę logografowie, profesjonalnie związani z funkcjonowaniem heliai<sup>94</sup>. Sędziowie wydając wyrok sugerowali się najróżniejszymi względami, często bardzo luźno związanymi ze sprawą. Sady ateńskie nie były bezstronne. Dużą rolę odgrywała orientacja polityczna oskarżyciela i oskarżonego. Pseudo-Ksenofont w "Ustroju politycznym Aten" stwierdza, że w procesach, w których występują obywatele państw sprzymierzonych heliaści wspierają przedstawicieli ludu i gubią ich przeciwników (I, 16). Sędziowie przelewali swoją sympatię do demokracji na ludzi ją reprezentujących także w sprawach własnej polis. W bardzo kłopotliwej sytuacji znajdował się obywatel ateński, którego przekonania demokratyczne można było poddać w wątpliwość<sup>95</sup>. Z demokratycznego nastawienia sędziów korzystali natomiast popularni politycy i wszyscy ci, którzy potrafili przekonująco dowieść swojego przywiązania do ustroju.

Sędziowie rozpatrując odpowiedzialność polityków dokonywali własnej kalkulacji politycznej, uwzględniającej niekiedy nawet sytuację międzynarodową. Obecność Jazona, tyrana Ferai i Alketasa, króla Epiru jako świadków obrony Timotheosa w 373 roku wpłynęła zasadniczo na ostateczny werdykt<sup>96</sup>. Z kolei Jednym z argumentów przeciwko uniewinnieniu Demostenesa w 323 roku stała się obawa przed reakcją Aleksandra<sup>97</sup>.

Sędziowie brali pod uwagę również pozycję polityczną występujących stron. Według powszechnie przyjętej opinii sukces ataku sądowego zależał nie tyle od zasadności skargi, co od politycznej siły oskarżyciela<sup>98</sup>. Niekiedy dawała ją interwencja wpływowego, szanowanego polityka, którego autorytet stanowił porękę, w zależności od potrzeby, winy lub niewinności<sup>99</sup>. Taką rolę spełniło wystąpienie Eubulosa w obronie Aischinesa uwięzionego wyrokiem uniewinniającym<sup>100</sup>. Temistokles, jeżeli można wierzyć przekazowi Neposa, często uczestniczył w procesach prywatnych, spiesząc z pomocą swoim przyjaciółom<sup>101</sup>.

Sukces sądowy mogła zapewnić znajomość obowiązujących reguł gry, zwłaszcza umiejętne wykorzystanie nastrojów i niekiedy manipulowanie nimi<sup>102</sup>. Wystąpienie przed trybunałem sądowym było testem popularności i wpływów. W wielu wypadkach sędziowie, wybierając pomiędzy wyrokiem skazującym i uniewinniającym, podejmowali istotne dla państwa decyzje personalne. Proces sądowy był dla Ateńczyków normalnym sposobem walki i rozstrzygania sporów politycznych. W walce tej, Jak pokazują przykłady — *hellenotamiai* ok. 450-425 roku, Filinosa w 419, *poristai*, *poletai* i *praktores* w 418, a zwłaszcza proces strategów spod Argluz w 406 roku — wszystkie chwytły były dozwolone.

Wszechobecność polityki w sądzie najpełniej uwidacznia się w wyroku. Jego polityczny charakter mógł przejawiać się dwojako, po pierwsze przez wpływ układu politycznego na Jego wydanie, po drugie w związku z konsekwencjami politycznymi decyzji sędziów. Czy zdarzały się wyroki podyktowane wyłącznie względami politycznymi? Pytanie to, pojawiające się stale w tym rozdziale dotyka bardzo zasadniczego problemu — procesy a sprawiedliwość. Zarówno w komediach, jak też u mówców przewija się powątpiewanie w bezstronność ateńskich trybunałów sądowych<sup>103</sup>. Na możliwość różnych nadużyć wskazywałem w trakcie dotychczasowych wywodów. Oczywiście ucieczki przed procesami nie świadczą dobrze ani o uciekających, ani o sędziach. Znamy Jaskrawe przykłady niesprawiedliwości tych ostatnich. W trzecim ćwierćwieczu V wieku Ateńczycy skazali na śmierć dziesięciu *hellenotamiai*, Jak się okazało po wykonaniu dziewięciu wyroków, całkowicie niesłusznie (Ant. V, 69-71)<sup>104</sup>. O sprawie tej zresztą szybko zapomniano. Znacznie większe wrażenie wywarł na współczesnych podobny wyrok wydany na sześciu strategów w 406 roku<sup>109</sup>. W większości wypadków nie mamy Jednak żadnych informacji na temat słuszności wyroku. Niekiedy możemy z dobrym skutkiem spekulować na temat Intencji sędziów. Do interesujących wniosków prowadzi porównanie losów poselstw 394<sup>10e</sup>, 392/391<sup>107</sup> i 367 roku<sup>108</sup>. Uczestnicy pierwszego otwarcie przyznali, że przyjęli dary od Persów, ale mimo to, nie zostali ukarani. W 392/391 i 367 roku wydano natomiast wyroki śmierci. Niezadowolenie z warunków postawionych przez Spartę w pierwszym przypadku, z pokoju Pelopidasa w drugim było podstawą surowości sędziów w stosunku do Andokidesa, Epikratesa, Kratinosa, Ebulidasa i Timagorasa, tak Jak zgodność Interesów Persji i Aten w 394 roku znalazła swój wyraz w bezkarności Formisiosa i Epikratesa.

Podobne reguły stosowano wobec wszystkich polityków. Oskarżanie tylko tych strategów, którzy przegrali nie oznacza, iż byli oni niewinni. Ateńczycy z większą wyrozumiałością gotowi byli patrzeć na zwycięskiego wodza, czy skutecznego polityka. Dlatego wydaje się błędem negowanie, Jeśli źródła same nie przekazują takiej sugestii, zasadności konkretnych oskarżeń i wyroków. Do tego zaś sprowadza się czynienie zastrzeżeń, że proces spowodowany był względami politycznymi, a więc Perykles<sup>100</sup>, Filokrates<sup>110</sup> lub Demostenes<sup>111</sup> mogli być albo wręcz byli niewinni. W rzeczy-

wistości nie Jesteśmy w stanie w większości spraw ustalić, kiedy wina leżała po stronie skazanych, a kiedy po stronie sędziów"<sup>2</sup>. Tym bardziej, mimo złej reputacji trybunałów ateńskich, nie ma powodów do generalizowania, że wyroki były sprawiedliwe lub niesprawiedliwe. Jak rozsądnie zauważył P. Cloche, zdarzały się wypadki Jednego i drugiego"<sup>3</sup>.

Pełna ocena skutków politycznych procesów wymagałaby określenia zależności istniejących pomiędzy wyrokiem a dalszą karierą oskarżonego. Niestety, często Jeden z tych elementów, a nierzadko również obydwa stanowią dla nas niewiadomą. W tej sytuacji możliwe Jest Jedynie wskazanie rozwiązań typowych.

Uniewinnienie, w zależności od przyczyn, które do niego doprowadziły, mogło oddziaływać w bardzo różny sposób. Mogło oznaczać wzrost zaufania do polityka i umocnienie jego pozycji (jak prawdopodobnie stało się w przypadku Peryklesa po nieudanym ataku Drakontydesa), ale mogło też stanowić klęskę lub Jej zapowiedź. Po chybionej próbie odsunięcia od władzy Kimona w 463/462 roku (proces o przekupstwo)"<sup>4</sup>, w 461 roku nastąpił atak ostateczny (ostracyzm). Kimon uratował siebie w 463/462 roku, ale jego autorytet został poważnie osłabiony. Podobnie w 373 roku Timotheosowi udało się zaledwie ocalić własne życie. Jego faktyczną przegraną oznacza skazanie na śmierć skarbnika wyprawy, Antimachosa i czasowe usunięcie się z Aten samego Timotheosa"<sup>5</sup>. Wyrok skazujący był zazwyczaj równoznaczny z polityczną klęską. Największą stanowiła oczywiście kara śmierci, ale również samo uznanie winy prowadziło niekiedy do całkowitego wykluczenia z życia politycznego. W 428 roku zakończyła się kariera Formiona"<sup>6</sup>, w 424 Sofoklesa i Pythodorosa"<sup>7</sup>, w 323 Demostenesa"<sup>8</sup>. Do częstych zjawisk należało czasowe odsunięcie od spraw politycznych. Stało się ono udziałem Eurymedonta skazanego na grzywnę w 424 roku"<sup>9</sup>. Najbardziej spektakularny przykład stanowi pozbawienie Peryklesa godności stratega w 430/429 roku i jego powrót do władzy w kilka miesięcy później"<sup>10</sup>. Konsekwencje polityczne wyroku trwały tak długo, jak długo działał układ polityczny, który do niego doprowadził.

Wynik procesu określał pozycję obydwu stron. Dla zwycięzcy eliminacja przeciwnika z życia politycznego oznaczała wzmocnienie. Porażka Miltiadesa na Paros i jej sądowe reperkusje postawiły ponownie na czele państwa Alkmeonidów"<sup>11</sup>. Bezpośrednim skutkiem procesu 373 roku było opuszczenie Aten przez Timotheosa i zajęcie jego miejsca w kolegium strategów przez Kallistratosa"<sup>12</sup>.

Przedstawiony materiał wskazuje na znaczny wpływ życia politycznego na procesy o przekupstwo i sprzeniewierzenie. Oskarżenia pojawiały się często w związku z niezadowolającymi w ocenie Ateńczyków rezultatami misji podejmowanych przez strategów i posłów. Przekupstwo w sposób niemal uniwersalny objaśniało dla potrzeb propagandy politycznej przyczynę i skutki rozmaitych wydarzeń. Życie polityczne i argumenty polityczne mogły kształtować oskarżenie, przebieg i wynik procesu. Mimo to, nie wydaje się słuszny przyjęty milcząco w literaturze przedmiotu wniosek, że procesy o

korupcję należą wyłącznie do dziejów walk politycznych. Wiele procesów które sam fakt wystąpienia znanych polityków w roli oskarżycieli lub oskarżonych czynił politycznymi miało w rzeczywistości podwójny charakter. Były polityczne w związku z osobą oskarżonego, motywami oskarżycieli i okolicznościami, które im towarzyszyły, ale były jednocześnie procesami stricte o korupcję, skoro właśnie ten, a nie Inny zarzut został postawiony. Nie należy ulegać złudzeniu o niewinności oskarżonych i skazywanych na tej tylko podstawie, że procesy były następstwem klęsk wojennych. Nie ma nic dziwnego w tym, że Ateńczycy chętniej skazywali nieskutecznych, skorumpowanych wodzów, niż równie nieuczciwych, ale skutecznych. Nawet wówczas, gdy proces ma charakter starcia politycznego, nie można zakładać, że zarzut został sfingowany. Jeśli znalazły się w katalogu przypadki wyroków, a zwłaszcza oskarżeń niesłusznych, to są to raczej wyjątki. Większość stanowią procesy wytoczone skorumpowanemu politykom ze względów politycznych.

Panuje przeświadczenie o wielkiej liczbie procesów politycznych w Atenach V i IV wieku. M.H. Hansen notując 39 przypadków *graphe paranomon* i 144 *eisangelii* uważa, że w każdym z milionowych państw europejskich taka liczba procesów politycznych byłaby oznaką poważnego "defektu systemu politycznego"<sup>123</sup>. Wydaje się Jednak, że liczba znanych procesów o korupcję jest raczej niewielka<sup>124</sup>, a za wrażenie "wielości procesów" odpowiedzialna jest nasza optyka widzenia starożytności. P. Cloche bardzo trafnie stwierdził, że jest to przede wszystkim kwestia wrażenia<sup>125</sup>. Jeśli jednak procesom przypisuje się rolę istotną nie tylko jakościowo, ale i ilościowo, to wynika to z zawartych w źródłach ogólnych stwierdzeń, które pozwalają sądzić, że znamy dość skromną liczbę procesów<sup>126</sup>. W rzeczywistości było ich znacznie więcej i stanowiły one integralny element walki politycznej. Rozpowszechnienie korupcji oraz scharakteryzowane przez Diodotosa szczególne cechy oskarżeń o nią sprawiły, że procesy o przekupstwo i sprzeniewierzenie, obok dotyczących zdrady, odgrywały pierwszoplanową rolę w życiu politycznym Aten V i IV wieku p.n.e.

## Przypisy

<sup>1</sup> Cf. omówienie zagadnienia w artykule P. Cloche, *Les hommes politiques*, s. 80-95.

<sup>2</sup> Cf. W.K. Pritchett. *GSW*, II, s. 21-22. Na temat *prostatat* — H. Schaefer, s.v. *prostaiai*, *RE. Suppl.* IX. 1962, s. 1287-1304.

<sup>3</sup> W.K. Pritchett, *GSW*. II. s. 24.

<sup>4</sup> R. Sealey. *The Entry of Pericles into History*. *Hermes*. 1956, 84. s. 234-247.

<sup>5</sup> Katalog nr 3.

<sup>6</sup> Oprócz prac cytowanych Już w katalogu (nr 3). cf. C.A. Robinson. Jr., *The Struggle for Power at Athens in the Early Fifth Century*, "AJP", 1939, 60, s. 232-237 i A.W. Gomme, *Athenicm Notes I. Athenian Politics 510-483 B.C.*, "AJP", 1944, 65, s. 321-331.

- <sup>7</sup> E. Meyer, GdA. IV. 379.
- <sup>8</sup> Katalog nr 11.
- <sup>9</sup> CAH. V. 1927. s. 201 (F.E. Adcock).
- <sup>10</sup> K.J. Beloch, GG, II, 1. s. 294-295; A.B. West, *Pericles Political Heirs*, Cl. Ph., 1924, 19, s. 127.
- <sup>11</sup> Cf. A. Hauvette-Besnault, *Les stratéges atheniens*, s. 111; G.M. Calhoun, *Ath. Clubs*, s. 101, przyp. 3.
- <sup>12</sup> D.W. Knight, *Thucydides on the War Strategy of Pericles*, "Mnemosyne", IV, 3, 1970, s. 150 sqq.
- <sup>13</sup> Cf. Plut. Nic. 9, 7: Alcib. 14. 2 (Perykles sprawcą wojny), także katalog nr 10.
- <sup>14</sup> E. Meyer, GdA IV, s. 318.
- <sup>15</sup> Katalog nr 15.
- <sup>16</sup> *Thucydides*, Cambridge Mass. 1942, s. 188.
- <sup>17</sup> E. Meyer, GdA IV. 300.
- <sup>18</sup> Katalog nr 17.
- <sup>19</sup> *Individuals*, s. 56.
- <sup>20</sup> Katalog nr 23.
- <sup>21</sup> Cf. G.M. Calhoun. *Ath. Clubs*, s. 102.
- <sup>22</sup> *Prozesse*, s. 169.
- <sup>23</sup> Cl. Mossó, *Prozesse*. s. 172.
- <sup>24</sup> *Ibidem*, s. 174 sqq. (tezy R. Sealeya o charakterze związków politycznych w IV wieku): P. Funke, *Homonoia*.
- <sup>25</sup> I.V. Pozdneva, *Wnieszajaca politika Afin w 394-386 gg. do n.e.*, VDr, 1959, 67, 1. s. 109, przyp. 43.
- <sup>26</sup> P. Cloché, *La politique étrangère*, s. 41-44.
- <sup>27</sup> K.J. Beloch. GG, III, 1, s. 91 sq. cf. katalog nr 31 i 32.
- <sup>28</sup> Katalog nr 29.
- <sup>29</sup> Katalog nr 35.
- <sup>30</sup> Katalog nr 28.
- <sup>31</sup> Katalog nr 37.
- <sup>32</sup> Cl. Mossó, *Prozesse*, s. 174.
- <sup>33</sup> Katalog nr 45.
- <sup>34</sup> Cl. Mossó, *La fin de la démocratie athenienne*, *Parls* 1962. s. 275, przyp. 6.
- <sup>35</sup> Katalog nr 12.
- <sup>36</sup> Cf. W. Lengauer, *Greek Commanders in the 5th and 4th Centuries B.C.*, Warsaw 1979, s. 74.
- <sup>37</sup> Cl. Mosse, *Prozesse*, s. 170. Dla tego zagadnienia szczególnie W. Lengauer, *Greek Commanders*.
- <sup>38</sup> Cf. A.W.H. Adkins, *Merit* s. 209-210.
- <sup>39</sup> Cf. przyp. 13.
- <sup>40</sup> Katalog nr 13.
- <sup>41</sup> E. Will, *Le monde grec et l'Orient, le V<sup>e</sup> siècle*, Paris 1972, s. 145-147.
- <sup>42</sup> G.M. Calhoun, *Ath. Clubs*. s. 103.
- <sup>43</sup> *Athenian Aims in Sicily, 427-424 B.C.*, "Historia", 1960, 9, s. 40.
- <sup>44</sup> Katalog nr 25.
- <sup>45</sup> I.A.F. Bruce. *Athenian Embassies*, s. 272-282.
- <sup>46</sup> Katalog nr 25, przyp. 4.
- <sup>47</sup> Katalog nr 27.
- <sup>48</sup> P. Cloché, *La politique étrangère*, s. 22 sqq. (28-9).
- <sup>49</sup> Cl. Mosse, *Prozesse*, s. 172-173.
- <sup>50</sup> Katalog nr 39.
- <sup>51</sup> Katalog nr 47.
- <sup>52</sup> Katalog nr 46 i 48.
- <sup>53</sup> R.J. Bonner, *Aspects*, s. 21.

- <sup>34</sup> Katalog nr 30.
- <sup>55</sup> W.K. Pritchett, GSW. II, s. 25.
- <sup>56</sup> Katalog nr 9.
- <sup>57</sup> Plut. Per. 31-2 cf. K.J. Beloch, GG, II. 1. s. 296; G.M. Calhoun, Ath. Clubs. s. 101, przyp. 3. A. Rosenberg, który jako Jeden z nielicznych sądził, że proces odbył się w 438/437 roku uważał, iż Menon oskarżył Fidiasza z pobudek czysto osobistych (!). Proces nie stanowiłby więc zaplanowanej akcji politycznej. Jego znaczenie polityczne było w świetle argumentacji A. Rosenberga naturalną konsekwencją faktu, że Fidiasz należał do przyjaciół Peryklesa, a zabudowa Akropolu stała się przyczyną jednej z największych kontrowersji politycznych epoki (Perikles und die Parteien in Athen., "Neue Jahrb. für das Klassische Altertum", 1915, s. 223).
- <sup>58</sup> Problem omawia F. J. Frost, Pericles, Thucydides son of Melesias and Athenian Politics before the War. Historia, 1964, 13. s. 392 sqq. Dla tła politycznego epoki Peryklesa artykuły zawarte w tomie Perikles und seine Zeit Hrsg. G. Wlrth, Darmstadt 1979.
- <sup>59</sup> Katalog nr 18.
- <sup>60</sup> Katalog nr 19.
- <sup>61</sup> G.M. Calhoun. Ath. Clubs. s. 113.
- <sup>62</sup> Plut. Dem. 25; Phoc. 21; katalog nr 53.
- <sup>63</sup> Katalog nr 8.
- <sup>64</sup> Katalog nr 21.
- <sup>65</sup> Katalog nr 24.
- <sup>66</sup> Katalog nr 33.
- <sup>67</sup> Katalog nr 49.
- <sup>68</sup> Katalog nr 50.
- <sup>69</sup> Cyt. za G.M. Calhoun, Ath. Clubs. s. 36-37.
- <sup>70</sup> Na Istnienie takich praktyk wskazują m.in. Plut. Them. 7. 5-7; Ar. Equ. 289.
- <sup>71</sup> J.W. Jones, The Law and Legal Theory of the Greeks, s. 129.
- <sup>72</sup> Cf. W.K. Pritchett, GSW, II, s. 28. Podobną argumentację można znaleźć w artykule F.D. Harveya. Dona. s. 99-100.
- <sup>73</sup> Cf. Ar. Lys. 617 sq.; Pax 619-24; Babylonl. fr. 88 cf. uwagi F.D. Harveya, Dona, s. 100.
- <sup>74</sup> Cf. rozdział V, s. 208 sqq.
- <sup>75</sup> W.F. Werthelm, (w:) A.J. Heldenhelmer, Political Comiption: Readings in Comparahue Analysis. New York 1970, s. 195.
- <sup>76</sup> Wbrew panującej opinii (e.g. G. Glotz, Cg. s. 223; L. Pearson, EZhics, s. 190-191, ostatnio również F.D. Harvey, Dona, s. 100), cytowana argumentacja nie odnosi się do właściwych motywów Niklasza. Pozostające po pierwszej lekturze wrażenie, że Niklasz mówi o sobie ilustruje "lekcja" Plutarcha. u którego Jest Już pewnikiem, że Niklasz nie wycofał się właśnie z obawy przed sądami i zawiścią Ateńczyków (Nic. 22, 2).
- <sup>77</sup> Thuc. VI, 61.
- <sup>78</sup> Demostenes po swojej klęsce w kampanii etolskiej pozostał poza Atenami φοβούμενος τοίς Αθηναίοις. Thuc. III, 98, 5 cf. W. Lengauer, Greek Commanders. s. 36 sq.
- <sup>79</sup> Aisch. III, 171.
- <sup>80</sup> B.W. Henderson, The Great War between Athens and Sparta. London 1927, s. 464.
- <sup>81</sup> Xen. Heli. IV, 8, 7.
- <sup>82</sup> Hyp. IV, 2.
- <sup>83</sup> (Dem.), L. 14, 20, 48-50; Dem. XXIII, 115: XXXVI, 53, XIX, 180: Aisch. I. 56; Hyp. III, 1.
- <sup>84</sup> Hyp. III, 1.
- <sup>85</sup> Schol. ad Aisch. II, 22.
- <sup>86</sup> Lyc. Leocr. 93.
- <sup>87</sup> Eisangelia, s. 64.
- <sup>88</sup> Andokides, Eplkrates, Kratlnos i Eubuldes (katalog nr 27), Tlmomachos (nr 42), Fllokrates (nr 47). Demades (nr 53).
- <sup>89</sup> Fldasz (nr 9). Sofokles i Pythodoros (nr 17).
- <sup>90</sup> GSW. II. s. 32.
- <sup>91</sup> Ath. Pol. 41. 2.



<sup>92</sup> Analiza tego problemu nie Jest moim celem. Ograniczam się do zasygnalizowania zjawiska. Całość zagadnienia przedstawia G.M. Calhoun, *Ath. Clubs*.

<sup>93</sup> R.J. Bonner, *Lawyers*. s. 78; M.I. Finley, *Athenian Demagogues*. "Past and Present", 1962, 21, s. 13.

<sup>94</sup> K.J. Dover, *Lysias*, s. 54-55.

<sup>95</sup> A.W.H. Adkins. *Morał* s. 120 sq.

<sup>96</sup> Zwrócił na to uwagę Już G. Grote, *A History of Greece*. VIII. s. 145.

<sup>97</sup> *Dein*. I, 67-9.

<sup>98</sup> G.M. Calhoun, *Ath. Clubs*, s. 100.

<sup>99</sup> Cl. Mossi, *La fin de la democratie athenienne*, s. 284.

<sup>100</sup> *Vltae X Oratorum Plut.* 840 c cf. katalog nr 48.

<sup>101</sup> *Them.* 1, 3.

<sup>102</sup> K.J. Dover, *Lysias*, s. 54-55 i 71.

<sup>103</sup> K.J. Dover, *GPM*, s. 23-25.

<sup>104</sup> Katalog nr 8.

<sup>105</sup> Katalog nr 23.

<sup>107</sup> Katalog nr 27.

<sup>108</sup> Katalog nr 39.

<sup>109</sup> W.K. Pritchett, *GSW*, II, s. 12; *CAH*, V. 1927, s. 202 (F.E. Adcock).

<sup>110</sup> H. Wankel, *Korruption*. s. 39 (tak już K.J. Beloch, *GG*. III, 1. s. 543, przyp. 1).

<sup>111</sup> Cf. katalog nr 53. przyp. 33.

<sup>112</sup> Cf. M.H. Hansen. *Eisangelia*. s. 65.

<sup>113</sup> *Le proces*, s. 113.

<sup>114</sup> Katalog nr 6.

<sup>115</sup> Katalog nr 37 i 38.

<sup>116</sup> Katalog nr 12.

<sup>117</sup> Katalog nr 17 cf. W.K. Pritchett, *GSW*. II, s. 128.

<sup>118</sup> *Proces 324/323 roku* oznacza całkowite, chociaż Jedynie chwilowe przejście władzy przez grupę wroga Demostenesowi — cf. A.W. Pickard-Cambridge, *Demosthenes*, s. 471 sq.

<sup>119</sup> Katalog nr 17.

<sup>120</sup> *Thuc.* II, 65, 4.

<sup>121</sup> K.J. Beloch, *GG*, II, 2, s. 139.

<sup>122</sup> E. Meyer, *GdA* V. 403.

<sup>123</sup> *Eisangelia*, s. 11.

<sup>124</sup> Cf. P. Cloche. *Les hommes politiques*. s. 80-95.

<sup>125</sup> P. Cloche, *Le proces*, s. 116.

<sup>126</sup> E.g. *Xen. Mem.* III. 5. 16; *Dem.* IV. 47.

## Rozdział V

### **Pomówienia o przekupstwo i sprzeniewierzenie**

Zarzuty o przekupstwo i sprzeniewierzenie były w Atenach zjawiskiem codziennym. Ze szczególnym ich natężeniem spotykamy się w komediach i mowach. Dzięki mowom sądowym i politycznym możemy stwierdzić, jaką rolę odgrywały zarzuty oraz pomówienia o korupcję w życiu politycznym *TV* wieku. Gorzej wyglądają perspektywy badawcze dla wieku V. Nie dysponujemy dla tego okresu tak kapitalnym materiałem źródłowym, jak dla czasów późniejszych. Mimo to odtworzenie zestawu głównych argumentów używanych w V wieku w walce politycznej wydaje się możliwe. Co więcej, sądzę nawet, że można dość precyzyjnie określić miejsce pomowień o korupcję w życiu politycznym zarówno V, jak i IV wieku. Pozwala na to wykorzystanie utworów komediowych. Problem jest oczywiście bardzo złożony. Komedia i mowa nie są źródłami równorzędnymi. Analiza motywu korupcji prowadzi jednak do wniosku, którego zasadność mam nadzieję udowodnić w tym rozdziale, że obok różnic, mamy tu do czynienia z zaskakującymi podobieństwami.

Wyśmiewanie polityków należało do ulubionych motywów komedii drugiej połowy V wieku p.n.e. K.J. Dover w swojej monografii Arystofanesa wyraził pogląd, że żaden z polityków ateńskich, wpływowych w okresie 445-385 roku nie uniknął złośliwości autorów komedii<sup>1</sup>. Być może jest to prawda, aczkolwiek twierdzenie opiera się bardziej na wrażeniu. Jakże wywołuje lektura komedii, aniżeli na rzeczowej analizie. Jeśli nawet przyznać rację Doverowi, trudno zaprzeczyć, że nie wszyscy politycy atakowani byli z równą siłą i równie często<sup>2</sup>. W tej sytuacji musi się pojawić pytanie o przyczyny różnego traktowania poszczególnych postaci. Zachowanie się w całości wyłącznie sztuk Arystofanesa i niewielkich, chociaż licznych fragmentów pozostałych komediopisarzy nie ułatwia odpowiedzi na postawione pytanie. Żle poinformowani, skazani na domysły, co do samego Arystofanesa zmuszeni jesteśmy do uogólnień formułowanych na podstawie analizy jego utworów i uznawania ich za obowiązujące, a przynajmniej wiarygodne dla całej komedii staroattyckiej.

Zasadniczy kłopot wiąże się z określeniem orientacji politycznej komedii. Problem jest tym większy, że poglądy samego Arystofanesa są dla nas ciągle wielką zagadką. Dyskusja na ten temat ma długą i bogatą historię. W jej trakcie pojawiały się poglądy najbardziej skrajne<sup>3</sup>. Dla jednych Arystofanes

był wyrazicielem dążeń attyckiego chłopstwa i demokratą (M. Crolset)<sup>4</sup>, dla innych wprost przeciwnie, wrogiem demokracji i konserwatystą na żołądźce faksji oligarchicznej (A. Couat)<sup>5</sup>. Reakcją na tak zdecydowane próby wskazywania społecznych i politycznych sympatii Arystofanesa była teza o jego apolityczności sformułowana w 1938 roku przez A.W. Gomme'a<sup>6</sup>. Większość uczonych podziela obecnie ten pogląd, podkreślając, że Arystofanesowi przyświecał w jego twórczości cel artystyczny, a nie polityczny<sup>7</sup>. Pisał komedie myśląc o nagrodzie w zawodach teatralnych i o aplauzie publiczności, a nie o prowadzeniu kampanii politycznej.

Nie brak Jednak prób zupełnie odmiennych interpretacji. G.M.E. Ste. Croix widzi w Arystofanesie zwolennika idei kimońskiej<sup>8</sup>. Według niego ideałem komediopisarza byłaby umiarkowana arystokracja. Inaczej rzecz traktuje J.C. Carriere, który poddając krytyce poglądy Ste. Croix proponuje uznać Arystofanesa za konserwatystę bliskiego koncepcjom Teramenesa<sup>9</sup>.

Źródłem trudności są sztuki Arystofanesa, które dostarczają rzeczowych, przynajmniej na pozór, argumentów każdemu z trzech głównych stanowisk. Prawda nie leży jednak w tym wypadku zupełnie pośrodku. Zainteresowanie komedii współczesnością i jej polityczna tendencyjność w związku z wydarzeniami i osobami, do których czyniła aluzje są bezsporne. Kryje się za nim głębokie zaangażowanie polityczne. Analiza motywu korupcji w utworach Arystofanesa przekonuje, że nie był on bezstronnym i bezinteresownym prześmiewcą. W komediach widać dość wyraźną skłonność do arystokratycznego systemu wartości i arystokratycznych koncepcji politycznych.

Komedia staroattycka nie była sztuką w pełni realistyczną. Przedstawiała zrozumiałą dla pierwszej swojej publiczności, dla nas niestety już nie zawsze, mieszaninę elementów rzeczywistych i fantastycznych<sup>10</sup>. Mimo że najczęściej nie potrafimy określić zastosowanych proporcji i ustalić stopnia satyrycznego skrzywienia, próby wypreparowania rzeczywistości z obrazu komediowego są całkowicie niezbędne. Chodzi przede wszystkim o stwierdzenie, w jakim związku z życiem politycznym Aten pozostawały komediowe zarzuty i wzmianki dotyczące korupcji. Realizację tak postawionego zadania ułatwi odrębne potraktowanie motywu sprzeniewierzenia pieniędzy publicznych oraz przekupstwa.

Pomówienia o malwersację pojawiają się w komedii bardzo często zarówno w stosunku do postaci wymienionych z imienia, Jak i całych, najczęściej anonimowych grup. Nieznanego bliżej Simona (PA 12686) Arystofanes przedstawił w 423 roku jako złodzieja pieniędzy publicznych (harpaks *ton demosion* Nub. 351). Mimo że złodziejska natura Simona miała stać się później przysłowiową<sup>11</sup>, nie wiemy niestety nic na temat przyczyn i zasadności zarzutu. Inny komediopisarz Leukon twierdził w 421 roku, że Hyperbolos przywłaszczył puchary Paapisa (Frateres fr. I)<sup>12</sup>. Aluzja na pewno czytelna dla Atericzyków, nam mówi bardzo niewiele. Możemy jedynie przypuszczać, że dary przysłane przez, sądząc na podstawie imienia Paapis, Egipcjanina do Aten zostały przechwycone przez demagoga<sup>13</sup>. Nie wiemy też

nic o sprawie Meidiasa (PA 9714), o którym Frynichos po 420 roku (Poastriai fr. 4-5), Platon w 415 (Perialges fr. 105) i Metagenes w 400 (Homer fr. 10) mówili, że jest *ton demosion nosphistes*. Platon w komedii wystawionej w 413 roku wymienia Diitrefesa (PA 3755) twierdząc, że jest to *harpaks* (Heortai fr. 31). Zarzut ma zapewne jakiś związek ze sprawowaniem przez Diitrefesa strategii w 414/413 roku. Nie chodzi tu raczej o sądownie stwierdzoną winę, skoro ponownie zostaje on strategiem w 412/411 roku. Kleofonta (PA 8638) w komedii zatytułowanej Jego imieniem (rok 405) obdarzył Platon mianem *harpagistatos* (fr. 57). Powód owej niepochlebnej opinii nie Jest znany. Neoklelidesa (PA 10631) nazywa Arystofanes w 388 roku złodziejem pieniędzy publicznych (*harpaks ton demosion*. Ar. Plut. 665-6 cum schol.). W tym samym czasie demagog ateński Pamfllos (PA 11545), prawdopodobnie identyczny ze wspomnianym przez Ksenofonta (Heli. V, 1, 2) strategiem 389/388 roku, zostaje napiętnowany przez Platona w „Amflareosie” za to, że okradał skarb publiczny (ἐκλεπτε τὰ τοῦ δήμου fr. 14)<sup>14</sup>. Podobną aluzję można odnaleźć we współczesnej sztuce Arystofanesa (Plut. 174). Powodem obydwu były zapewne defraudacje, Jakich dopuścił się Pamfllos sprawując wówczas urząd stratega<sup>15</sup>. W tej samej sztuce Arystofanes przypisuje Agyrriosowi (176) i Filepsiosowi (177) popełnienie przestępstw finansowych, które doprowadziły do procesów<sup>16</sup>. Jak więc widać, komedia nie tylko wyrażała subiektywne opinie swoich twórców, ale również nawiązywała do wydarzeń, które rzeczywiście miały miejsce.

Analogiczne oskarżenia formułuje komedia wobec polityków jako zbiorowości. Przykład najbardziej czytelny stanowi Klełbaśnik, model złego, wysmiewanego przez komediopisarzy polityka. Jeden z polityków (*Aner ton rhetoron*) widząc złodziejskie sztuczki młodego Kiełbaśnika przepowiada mu błyskotliwą karierę w Atenach (Ar. Equ. 423-6 cf. 985 sq.). Jego talent polityczny polega na tym, że potrafi kraść potajemnie i zaklinać się publicznie, iż Jest całkowicie niewinny (423-4). Arystofanes wielokrotnie i na różne sposoby stara się pokazać, że znaczną część polityków ateńskich stanowią tacy właśnie Kiełbaśnicy. W 421 roku wyraża pogląd, że kradzież jest coraz bardziej powszechna (Ar. Pax 402 - Hermes: Κλέπτει τε γὰρ vñ μάλλον εἰσιν ἢ πρό τοῦ). Dziesięć lat później sugeruje rozkradanie nietykalnego, przechowywanego na Akropolu funduszu 1000 talentów. Wymienia nawet sumę, która miała trafić do kieszeni nieuczciwych polityków — 50 talentów (Ar. Thesm. 811 sq.). W 392 roku stwierdza, że najwięcej kradną bogaci (Ar. Eccl. 608).

Autorzy komedii nie podają niestety, zbędnych dla zorientowanej publiczności informacji o tym, Jakie funkcje publiczne pełniły skorumpowane osoby. Zarzuty wobec Diitrefesa, Pamfllosa, Agyrriosa i Filepsiosa pozostawały zapewne w Jakimś związku z ich działalnością w kolegium strategów. Nie wiemy natomiast, kim byli Simon, Meidias, Neokleides. Nie oznacza to oczywiście wyodrębnienia kategorii *prostatai*. Rozdzielenie *strategoí* i *prostatai* w komedii Jest właściwie niemożliwe. Dobrze znany fakt, że na lata

wojny peloponeskiej przypada rozwój nowego modelu kariery politycznej stworzonego przez demagogów każe pamiętać o możliwości występowania pomówień wobec obu kategorii polityków, urzędników i nie-urzędników. Pozostaje pytanie, co jedni i drudzy mogli defraudować. Największe szanse wzbogacenia się na pewno stwarzała strategia. Nikiasz podejrzewa, że Alkibiades chce podreperować stan swojego majątku korzystając z możliwości jakie daje urząd stratega (ὠφέλησθαι τὸ ἐκ τῆς ἀρχῆς Oioc. VI, 12, 2), co sam Tukidydes uważa za zgodne z prawdą (VI, 15, 2)<sup>17</sup>. Podobną wymowę ma wypowiedź Arystofanesa, który bolejąc nad faktem obrania Kleona strategiem pociesza siebie i widzów stwierdzeniem, że dzięki temu wyjdzie ostatecznie na Jaw sprzedajność i złodziejstwo Kleona. Na czym polegało niebezpieczeństwo? W grę wchodziły nadużycia przy dysponowaniu funduszami przydzielanymi przez państwo na realizację wypraw wojennych, a także w związku z dystrybucją łupów. Możliwości defraudacji stwarzały również inne urzędy, których piastowanie dawało dostęp do majątku publicznego. Nie jest natomiast dość jasne, w jaki sposób mogliby dopuścić się kradzieży politycy nie pełniący urzędu.

Sporo miejsca komedia poświęca zagadnieniu przekupstwa. Zarzuty o nie mają dwojaki charakter. Wskazują na popełnienie przestępstwa w konkretnej i sygnalizowanej sprawie albo informują tylko, że ktoś jest przekupny. Do tej ostatniej kategorii należy informacja podana w 423 roku przez Frynichosa, że Diopieithes (PA 4309), autor słynnego dekretu o bezbożności (asebeia) jest przekupny (*dorodokos*) (Konnos fr. 9). O braniu łapówek Arystofanes oskarża w 411 roku Eukratesa (K.J. Davies, *APF* nr 10808; Ar. Lys. 102-3). Powodów należy szukać w działalności Eukratesa w Tracji, gdzie przebywał on jako strateg w 412/411 roku. Ponowny obiór na to stanowisko w 405/404 roku może oznaczać, że nie stanął przed sądem innym, aniżeli teatralny. Niezwykle konkretny, jak na komedię, charakter ma zarzut, który Metagenes postawił w „Homerze” (400 r.). Z zachowanego fragmentu dowiadujemy się, że Lykon (PA 9271), znany jako strateg i oskarżyciel Sokratesa, przyjąwszy pieniądze (*argyrion labon* fr. 10) wydał Naupaktos Spartanom. Wydarzenie to mogło mieć miejsce w 405 roku po bitwie pod Aigospotamoi. Nie da się wykluczyć, że komediopisarz spełnia w tym wypadku rolę bezstronnego kronikarza. W 393 roku w „Posłach” Platon powiada, że Eplkrates (PA 4859) i Formlslos (PA 14945) przyjęli łapówki od Wielkiego Króla (fr. 119)<sup>18</sup>. Wzmianka ta nawiązuje do procesu posłów w 394 roku<sup>19</sup>. Jest to jedna z tych rzadkich sytuacji, gdy mamy niemal pewność, że komedia mówi o konkretnym znanym skądinąd wydarzeniu historycznym. Z reguły skazani jesteśmy na niewiedzę i będące jej konsekwencją spekulacje. Odnosi się to również do zarzutów, które kierowane są przez komedię wobec grup osób. Wymykają się one całkowicie spod kontroli.

Z faktu, że Arystofanes w 411 roku sugerował przekupność prythanów (Thesm. 936-7)<sup>20</sup> wynika jedynie tyle, że zdarzały się wypadki ich korupcji. To samo można powiedzieć na podstawie potępienia polityków, którzy

dopuszczają się łapownictwa (Ran. 361). Informacje tego rodzaju świadczą co najwyżej o istnieniu przekupstwa oraz o powszechnym zainteresowaniu obywateli tym zjawiskiem. Nie ma natomiast możliwości wyjaśnienia takich zarzutów w sposób ścisły. Podane przez Arystofanesa w 421 roku przypuszczenie, że wojna została wywołana przez sprzymierzeńców, którzy bojąc się wysokiego phoros przekupili przywódców Sparty (κάνειπει Οον των Λακώνων τους μεγά στους χρήμασι v Ar. Pax 622 i 619-24), jest całkowicie absurdalne. W 411 roku chór w „Llzystracie” podejrzewa, iż kobiety zostały dla odmiany przekupione przez Spartan (Lys. 620 sq.). Jest to oczywisty żart, a zarazem kpina z używania w Atenach na codzien podobnych argumentów.

Wielokrotnie przez starą komedię stawiane pytania o przyczyny wybuchu i trwania wojny, wskazujące w swojej intencji na działanie korupcji mają czysto propagandowy charakter. Na szczególnie podatny grunt padał zarzut korupcji w okresie wojny. W komedii znajdujemy wiele Jego wariantów i odmian. W większości wypadków musiały one jakoś uwzględniać realia. Oskarżenia o *dorodokia* dotyczyły zarówno urzędników, przede wszystkim strategów (Eukrates, Lykon) i posłów (Epikrates, Formisios), jak też coraz liczniejszych u schyłku V wieku polityków nie sprawujących żadnego urzędu (może Diopeithes). Każdy z nich mógł sprzedawać wpływy posiadane dzięki zajmowaniu formalnej lub nieformalnej pozycji w państwie obcemu lub obywatelowi Aten.

Niektórzy politycy są przedstawiani jednocześnie jako złodzieje i łapówkarze. Należy do nich strateg Lyzikrates (PA 9443), któremu zarzucano przekupstwo i malwersacje (Ar. Av. 511-3 cum schol.). Identyczne oskarżenia stawiane były Lachesowi (Vesp. 240-1)<sup>21</sup>. W 411 roku Arystofanes prezentuje opinię, że wojna toczy się z powodu pieniędzy — Iva Πεισανδρος έχοι κλέπτειν (Lys. 490). Dzięki *scholion* do tego wiersza wiadomo, że w nie zachowanych „Babllóńczykach” ukazano Pejsandrosa jako człowieka przekupnego (fr. 81). Prawdopodobnie wiele moglibyśmy się Jeszcze na ten temat dowiedzieć, gdyby zachowała się komedia „Pejsandros” napisana przez Platona w 417-415 roku.

O oba rodzaje korupcji oskarżany Jest Kleon. Jest to zresztą najlepszy przykład używania pomówienia w całej komedii staroattycckiej<sup>22</sup>. W porównaniu z rozrzuconymi 1 fragmentarycznymi wzmiankami, Jakie omawiałem do tej pory stosowanie analizowanego motywu Jest znane najpełniej dzięki miażdżącej krytyce, jakiej została poddana w komedii osoba Kleona. Posłużył on swojemu zaciętemu wrogowi<sup>23</sup> — Arystofanesowi za żywy model do stworzenia obrazu idealnego demagoga. W efekcie Jest do dziś jego najbardziej znanym symbolem<sup>24</sup>. Nienawiść Arystofanesa zapewniła Kleonowi nieśmiertelność.

Zarzutów precyzyjnie oddających sens i okoliczności, w których Kleon dopuścił się przestępstwa Jest stosunkowo niewiele. Najwięcej miejsca Arystofanes poświęca nie tyle udowodnieniu, co w mówieniu widzom, że Kleon dopuszcza się malwersacji. Demaskuje motywy polityki Kleona, który przedłuża wojnę I va μάλλον ου μέν άρπάξης κατ' δωροδοκής παρά των

πόλεων (Equ. 801-2). Chce wojny, która bez reszty pochłania uwagę i energię obywateli, zapewniając bezkarność jego przestępczej działalności (Equ. 803-4)<sup>25</sup>. Wykorzystując powstałe zamieszanie stale okrada polis (Equ. 792-3, 801-3). Stosowane przez Arystofanesa określenia są niezwykle wymowne — Kleon to *harpaks* (Equ. 137), *charybdin harpaks* (Equ. 248), *kleptes* (Equ. 296, 1127, 1149, 1124; Nub. 591; Vesp. 759, 927, 1227; Pax 652). Skorumpowanie demagoga Jest przedmiotem złośliwych pomówień i kalamburów. W „Rycerzach” niewolnik mówi, że Kleon ma ręce w kraju Etołów, a rozum w demie Klopistów (τὼ χεῖρ' ἐν Αἰτωλοῖς, ὁ νοῦς δὲ ἐν κλωπι δὼν 79). Scholiasta wskazuje na grę słów, widząc w Etołach aluzję do wyrazu wymuszam (*aiteo*), a w Klopistach do złodziei (*klops*). Dalej czytamy, że Kleon nallzał się solonych placków z konfiskaty (Equ. 103). Jak niedobra mamka większość przechodzących przez Jego ręce dóbr zagarnia dla siebie (Equ. 826-7). Osiąga korzyści materialne nawet w związku ze zdawaniem przez urzędników euthyny (824-6). Wylizuje jak pies wyspy związkowe (Equ. 1034). W „Chmurach” Arystofanes porównuje go do kormorana, ptaka będącego dla Greków symbolem żarłoczości, podkreślając w ten sposób chciwość i zachłanność Kleona (Nub. 593)<sup>26</sup>.

Co miał na myśli Arystofanes formułując wobec demagoga wszystkie te oskarżenia o kradzież? Nie było w Atenach urzędu, którego piastowanie pozwalałoby na popełnienie na raz tak wielkiej masy różnorodnych przestępstw natury finansowej. Jeśli Kleon zasłużył sobie na oszczerstwa komedii, musiał to zrobić jako mówca. Demagog mógł przeprowadzać na ekklezji różne uchwały i w ten sposób „rozkradać”, marnotrawić pieniądze publiczne. W innym sensie zarzuty o kradzież są w jego przypadku niezrozumiałe.

Zdecydowanie łatwiej Jest wytłumaczyć liczne oszczerstwa, których przedmiotem jest łapownictwo Kleona. Oprócz sprawy 5 talentów, która tylko pozornie ma związek z przekupstwem, pozostają zaledwie trzy konkretne zarzuty<sup>27</sup>. Pierwszy dotyczy przyjęcia 10 talentów z Potldal (Equ. 438). Nie ma możliwości Jego weryfikacji. Poza niezwykle wysoką sumą łapówki i miejscem, z którego miała pochodzić nic, w szczególności o celu, dla którego ją dano nie wiadomo. Arystofanes podaje również, że Kleona przekupili Mityleńczycy (40 min, Equ. 840-5). Powszechnie wyrażane przypuszczenie, że sygnalizowany przez komedię fakt należy łączyć ze sprawą ukarania Mytileny wydaje się słuszne. W tym kontekście sugestia o przekupieniu Kleona wygląda bardzo groteskowo, skoro wiemy, że przemawiał on na ekklezji domagając się najbardziej bezwzględnej potraktowania Mityleńczyków. *Scholion* do v. 834 „Rycerzy” stwierdza, że przekupiony Kleon nie zaprotestował przeciwko korzystnemu dla pokonanych wnioskowi Diodotosa. Przekaz Tukidydesa nie pozwala wierzyć scholiaście. Treść *scholion* Jest w istocie niezbyt zręczną próbą tłumaczenia insynuacji Arystofanesa<sup>28</sup>.

W „Rycerzach” Arystofanes umieścił również scenę, z której dowiadujemy się, że Kleon ma przygotowywać się do wygłoszenia mowy w sprawie

Miletu, aby przyjąć za to Jeden talent łapówki (Equ. 927-40). Zasadność tego pomówienia jest dla nas niewiadomą. W jeszcze gorszej sytuacji znajdujemy się w przypadku zarzutów ogólnych.

W przypadku Kleona jest ich szczególnie dużo. Kleon αἰτεῖ, τὰράττει δωροδοκεῖ (Equ. 65). Posuwa się do szantażu grożąc, że wykorzysta swoje wpływy dla zniszczenia tego, kto nie da łapówki, Jak to zrobił w wypadku Hylasa (Equ. 65-70). Wszystkie zarzuty o *dorodokia*, tak zresztą Jak i o *klope* dotyczą bezpośredniej działalności na Zgromadzeniu. Mówiąc o przekupstwie Arystofanes sugeruje przyjmowanie łapówek w zamian za popieranie czyjejs sprawy mowami. W żadnym miejscu nie twierdzi, że korupcja Kleona związana była z piastowaniem urzędu.

Komediopisarz wielokrotnie powraca do tematu nieuczciwości polityka. Po Jednym z kolejnych stwierdzeń, że Kleon okrada lud (Equ. 1218 cf. 716-18) następuje jego humorystyczne przyznanie się do winy: Ἐγὼ δ'έκλεπτον ἐπ' ἀγαῦψ γε τῆ πάλει (Equ. 116 cf. 296). Nie można tego wyznania traktować całkowicie poważnie. Mimo powtarzania przez Arystofanesa *ad infinitum* zarzutów o korupcję<sup>29</sup>, lektura komedii nie dostarcza przekonujących dowodów sprzedajności demagoga. Jak zauważył T.A. Dorey w artykule *Jristophanes and Cleon*<sup>30</sup>, opinia komediopisarza nie znajduje potwierdzenia w innych, niezależnych od tworzonej przez niego tradycji źródłach. Powtarzanie oskarżeń nie ma bowiem żadnej wartości dowodowej (choć robi niewątpliwe wrażenie)<sup>31</sup>, a przeciwko wiarygodności komediowych Insynuacji przemawia dodatkowo ich ogromna ogólnikowość. Jeśli zatem Kleon był rzeczywiście politykiem skorumpowanym, to Arystofanes nie dowiódł tego w sposób nie budzący zastrzeżeń<sup>32</sup>, a możliwy nawet w komedii. Mamy pełne prawo, aby przypuszczać, że nakreślony przez niego obraz jest w znacznej mierze po prostu fałszywy<sup>33</sup>.

Zarzut niewiarygodności można postawić dużej części referowanego materiału. Nie należy jednak przy tym zapomnieć, że komediowe informacje o korupcji nie są Jednorodne. Obok pomówień, które komedia od siebie formułuje wobec polityków (Kleon jest tu najlepszym przykładem), należy wyróżnić aluzje do rzeczywistości, między innymi do procesów (Pamfllos, Agyrrios, Filepsios, Eukrates, Epikrates, Formlsios, Laches). Znaczenie obydwu tych kategorii nie jest jednakowe. Wymowa oskarżeń o korupcję stawianych Kleonowi i Lachesowi jest całkowicie różna. W wielu wypadkach nie wiemy niestety, czy mamy do czynienia z aluzją do rzeczywistych wydarzeń, czy z wymysłem komedii. Jest to fragment generalnego problemu rozróżnienia elementów realnych i nierealnych, o którym wspomniano na początku rozdziału.

Jakie grupy polityków uchodzą za najbardziej skorumpowane? Częściową odpowiedź na to pytanie zawiera diagnoza, jaką Arystofanes postawił w 388 roku: „Bo wielu łajdaków (πονηροί) jest między ludźmi, a cieszą się oni bogactwem / Bezprawnie zdobyłym. A znowu przeciwnie szlachetni i sprawiedliwi (χρηστοί) / Przeważnie głód cierpią i biedę wciąż



klepią" (Plut., 502-4). Przeciwwstawienie *chrestoi-poneroi* jest typowe dla całej komedii staroattyckiej<sup>34</sup>. W sensie politycznym termin *chrestoi* oznacza polityków z arystokracji, *poneroi* z niższych warstw społecznych<sup>35</sup>, które aktywizują się w końcu V wieku<sup>36</sup>. We wcześniejszym fragmencie „Plutosa” Arystofanes mówi, że bogaci są świętokradcy (*hierosyloi*), mówcy (*rhetores*), sykofanci (*sykophantai*) i podli (*poneroi*) (Plut. 30). Również w „Ekklesiadzusai” pojawiają się *poneroi prostatai* (Eccl. 176-7, 185). Spośród oskarżanych o korupcję niektóre osoby są wprost zaliczane do tej właśnie grupy. Diitrefes to nie tylko *harpaks*, ale także *poneros* i nowobogacki (*neoploutos*) (Plato, Heortai, fr. 32)<sup>37</sup>. Podobnie Meldlasi, Frynichos uznaje za złodzieja pieniędzy publicznych 1 *poneron* (fr. 43). Identyczne zarzuty dotyczą także inne postacie, wobec których nie pojawia się pomówienie o korupcję. Euathlos (PA 5238) to między innymi *rhetor poneros* i niskiego pochodzenia (*agenes*) (Ar. Olkades, fr. 406). Stanowiący ujęcie modelowe, zapowiadający się na całkowicie skorumpowanego polityka Kielbaśnik jest także *poneros* (Equ. 181). Zdaniem Arystofanesa zapewni mu to sukces, albowiem sprawami państwa mogą się obecnie zajmować tylko *poneroi*<sup>38</sup>. Komediiopisarza oburza ta sytuacja<sup>38</sup>. Dlatego przechwałki Kielbaśnika, że pochodzi z *poneroi* są wyjątkowo groteskowe (Equ. 336 sqq.)

Podobnie oceniał sytuację w 422 roku Eupolis twierdząc, że Ateńczycy wybierają na strategów ludzi, których wcześniej nie uczyniliby nawet *oinoptami* (Poleis fr. 205)<sup>40</sup>. Ukrytą za tym stwierdzeniem myśl pozwala w pełni zrozumieć fragment „Demów”, które grano w Atenach w 411 roku: „Nie wiem, co mam powiedzieć przy tylu świadkach, tak bardzo boleje patrząc na nasze rządy. My bowiem, starcy, nie tak dotąd gospodarowaliśmy, ale najpierw mieliśmy strategów z największych domów, pierwszych bogactwem i rodem (ἐκ τῶν μεγίστων οἰκῶν, πλοῦτη γένει τε πρώτοι), do którychśmy się modlili, jak do bogów, bo i byli nimi. Toteż czuliśmy się bezpieczni, a teraz, jak się zdarzy, wyruszamy na wojnę, wybierając na strategów — wyrzutków, śmieci (καθάρματα) (fr. 103 tłum. T. Sinko).

Dawniej strategowie pochodzili *ek ton megiston oikon, plouto geni te proto*. Obecnie wybiera się do kolegium *katharmata*. J.C. Carriere dopatruje się w tym aluzji do Alkibiadesa, który mimo udziału w sprofanowaniu misterii, został wybrany strategiem na wyprawę sycylijską 415 roku<sup>41</sup>. Przypuszczenie jest błędne. Alkibiades spełniał oba warunki — zamożności i urodzenia. *Katharmata* to *neoploutoi*, tacy jak wyznaczony strategiem w 414/413 i 412/411 roku Diitrefes. W „Żabach” Arystofanes formułuje pesymistyczny wniosek o wypieraniu *chrestoi* przez *poneroi* z życia politycznego (Ran. 718-37)<sup>42</sup>. Krytyka komedii nie ograniczała się więc do praktyki obsadzania strategii. Problem był bardziej generalny i dotyczył kwestii doboru polityków. Arystofanes w 388 roku napisał o mówcach — „...oni wszyscy, dopóki są biedni / To troszczą się bardzo o sprawy ogółu, dla ludu są sprawiedliwi, / A gdy się wzbogacą, z państwowych pieniędzy nakradłszy Ile się da / πλουτήσαντες ἅπαντες ἀπὸ τῶν κοινῶν // Wtedy knuć

poczynają przeciw ludowi, zachowują się gorzej od wrogów" (Plut. 567-70, tłum. A. Sandauer).

Zagadnienie bogacenia się dzięki działalności publicznej (nie tylko urzędowej) doprowadza do Jeszcze jednej, dotąd nie omawianej formy pomówienia o korupcję. Chodzi o plotki nie precyzujące źródła i sposobu wzbogacenia się, a więc nie określające rodzaju przestępstwa, wskazujące natomiast, że polityk kończąc karierę był zamożniejszy niż w chwili, gdy ją rozpoczął. Ma to wywołać wrażenie, że bogactwo zostało osiągnięte niezgodnie z prawem, drogą nadużyć. W „Ploutoi” Kratinosa wystawionych po 437 roku<sup>43</sup> zarzut taki dotknął Hagnona, stratega 440/439 roku i założyciela Amfipolis. W trakcie komediowego procesu<sup>44</sup> oskarżyciel mówi o Hagnonie, że οὐ πλουτεῖ δίκαιως (fr. 163, 13 Edmonds). Odpierając zarzut obrońca stwierdza, że wprost przeciwnie Jest on od dawna bogaty (*archaioploutos*), że ma swój majątek od zawsze (*ekcs arch.es*)<sup>45</sup> (fr. 163, 14-15). Według oskarżyciela nie może to być prawdą, gdyż ojciec Hagnona był pracownikiem najemnym niejakiego Peithiasa (*misthotos*, 163, 16-18). Wniosek z tego, że wzbogacił się w trakcie kariery politycznej. Jest zatem *neoploutos*, Jak Diitrefes czy Androkles — demagog zacięty wróg Alkibiadesa — który według określenia Kratinosa był aż *neoploutoponeros* (fr. 208).

Z takim sposobem dowodzenia nieuczciwości spotykamy się nie tylko w komedii. Kritiasz utrzymywał, że Temistokles rozpoczął działalność publiczną jako właściciel majątku o wartości trzech talentów (Aelian, Var. Hist. X, 17). Po skazaniu i konfiskacie, gdy znajdował się na wygnaniu pozostało 100 (Teopomp) lub 80 (Teofrast) talentów (Plut. Them. 25, 3J<sup>46</sup>). Czy mamy tu do czynienia z bogaceniem się na urzędzie (*ek tes arches*), czy z pomówieniem o nie, tego niestety nie można dociec. Okrągłe i wysokie sumy są Jednak czymś podejrzanym<sup>47</sup>, wskazującym na propagandowy charakter informacji (Stesimbrotos z Tazos). O stosowaniu przez polityków podobnych chwytów przekonuje przykład Niklasza, który kazał rozpuszczać o sobie pogłoski, że poświęcenie się sprawom polis doprowadziło go do utraty przyjaciół i majątku (Plut. Nic. 5, 4). Konkretnie przypadki zarówno bogacenia się na urzędzie (Temistokles, Hagnon), Jak i ubożenia (Nikiasz) lub chociażby niewzbogacenia się (Arystydes)<sup>48</sup> należy traktować bardzo ostrożnie. Skłania ku temu casus Kleona i Kleofonta. Kleofont, demagog ośmieszany m.in. w związku z rzekomym skorumpowaniem umarł na przekór stawianym zarzutom Jako człowiek biedny (Lys. XIX, 48). Nie Jest to oczywiście wystarczający dowód niewinności<sup>49</sup>. Fortuna nie musiała przeżyć swojego twórcy. Według opinii, która swój początek bierze od Kritiasza, Kleon wkroczył na arenę życia politycznego bez majątku, by pozostawić synowi 50, a może nawet 100 talentów (Aelian, Var. Hist. X, 18). Oznacza to, że Kleon był *neoploutos* i, Jak stara się nas przekonać Arystofanes, również *poneros*. Pierwsze na pewno nie jest prawdą. Jego ojciec — Kleajnetos był właścicielem zakładu rzemieślniczego i jest nam znany Jako choreg na Dionizjach 460/459 roku<sup>50</sup>. Wysoki cenzus majątkowy, jakim musiał się wykazać obywatel, aby sprawować tę funkcję dowodzi, że Kleon

nie pochodził wcale z biednej rodziny. Można jedynie przypuszczać, że Kleon i inni podobni politycy nie należeli do starej arystokracji, jak większość ich poprzedników<sup>51</sup>, co było powodem nazywania ich *poneroi* oraz niechęci autorów komedii.

Stanowisko reprezentowane przez komedię można w pewnym uproszczeniu wyrazić w stwierdzeniu — *poneroi* są biedni, a więc kradną i dopuszczają się przekupstw, *chrestoi* są bogaci i uczciwi. Wyraźne jest ideowe pokrewieństwo zachodzące pomiędzy starą komedią a Pseudo-Ksenofontem, Platonem i Arystotelesem. Ten ostatni uważał, że eforowie spartańscy bywali przekupni z powodu ubóstwa (δία την ἀπορίαν ὧν οἱ ἦσαν Pol. 1270 b 10). Opierając się na takiej przesłance stwierdza, że tylko bogaci [*euporoi*] mogą sprawować urzędy, biedni (*aporoi*) powinni być faktycznie od nich odsunięci (Pol. 1309 a 3-7). Innymi słowy rządzić muszą arystokraci, a nie ludzie z demosu<sup>52</sup>. Jest to niewątpliwie pogląd o arystokratycznej proveniencji. Dość zaskakujące, że jest on właściwy również komedii staroattyckiej. Zdziwienie jest nieuzasadnione. Wystarczy przypomnieć zapatrywania komedii, a przynajmniej Arystofanesa na system *misthoL* W „Acharnejczykach” pojawia się myśl, że wydawanie pieniędzy publicznych na diety poselskie jest nierozsądne (Acharn. 53, 65 sqq., 192, 600 sqq.). Funkcje poselskie otoczone były powszechną zawiścią, tym bardziej że stwarzały możliwości dodatkowych dochodów, a dla większości były po prostu niedostępne<sup>53</sup>. Arystofanes korzysta z tych uprzedzeń, ale jego pogląd ma znacznie głębsze uzasadnienie. Dikajopolis atakuje również fakt pobierania wynagrodzeń przez taksiarchów oraz prawdopodobnie strategów w czasie kampanii wojennych<sup>54</sup>. Arystofanes kpi z Lamachosa (taksiarcha w 426/425 roku?), który rzekomo traktuje wojnę jako źródło zysku<sup>55</sup>. Nieprzypadkowo krytyki systemu opłat dokonuje Dikajopolis, charakteryzowany jako szlachetny obywatel (*polites chrestos*). Potwierdza to jego związek z arystokratyczną koncepcją korupcji, która potępiała jednocześnie *misthotoi* i *kleptaf*<sup>56</sup>. Według obowiązującej demokratycznej koncepcji korzystanie z systemu opłat nie było oczywiście przestępstwem. Legalność postępowania Lamachosa nie pozwala mówić w jego przypadku o korupcji<sup>57</sup>.

Przeświadczenie, że komedia atakuje wszystkich polityków jest błędne. Krytykowany są *poneroi*, politycy z niższych warstw społecznych, reprezentujących tzw. orientację demokratyczną. M. Okal zauważył, że żaden z demokratycznych polityków poza Efiatesem, nie został oszczędzony przez Arystofanesa<sup>58</sup>, który z drugiej strony z wyraźną sympatią wypowiada się o Kimonie i Tukidydesie<sup>59</sup>. Nikiasz pojawia się w komedii, ale główna pretensja do niego wynika z faktu, że dopuścił do zwycięstwa Kleona, co było powodem późniejszej jego niesławy (*adoxia*). Poza tym jest on jednak dobrym obywatelem (*polites agathos*) (Frynichos fr. 60). Brak ataków na Niklasza świadczy dobitnie o tym, że komedia akceptowała reprezentowany przez niego typ polityka i kierunek polityczny<sup>60</sup>.

Wszystkie, zarówno kierowane wobec konkretnych osób, jak też całych grup zarzuty o korupcję koncentrują się wokół Jednego zasadniczego pytania — w czym interesie działają politycy?<sup>61</sup> Pomówienie o sprzeniewierzenie lub przekupstwo zupełnie Jednoznacznie wskazuje, że podstawowym motywem polityka jest jego własna korzyść. Przed powrotem Alkibiadesa do Aten Jego stronnicy rozpowszechniali plotkę, że był on ofiarą ataku ludzi dających złe rady i kierujących państwem tylko dla własnej korzyści (πρὸς τὸ αὐτῶν Ἰδίων κέρδος πολιτευόντων Xen. Heli. I, 4, 13). Automatycznie określało to Alkibiadesa jako człowieka, który dobro polis stawia ponad swoimi osobistymi interesami. Korzyść (*kerdos*) stanowi pojęcie szerokie, nie należy go ograniczać do zysku materialnego. W przypadku Alkibiadesa trzeba go chyba rozumieć bardziej abstrakcyjnie<sup>62</sup>. Za *kerdos* mogły się kryć jednak zupełnie konkretne korzyści osiągnane w związku ze sprawowaniem urzędu<sup>63</sup>. Motyw *kerdos* jest zresztą bardzo stary. Znamy go już z czasów Solona.

W panującym w demokratycznych Atenach systemie moralności ludzi uznawano za sprawiedliwych, jeżeli ich motywacje były uczciwe<sup>64</sup>. Podstawowy element oceny stanowiło kryterium korzyści — *kerdos*. Demokracja ateńska uczyniła interes państwa dobrem nadrzędnym<sup>65</sup>. Praktyczną konsekwencją był stawiany politykom nakaz rezygnacji z zaspokajania własnych potrzeb i działania wyłącznie z myślą o *kerdos* demokratycznej polis.

L. Pearson zauważył, że kiedy grecki polityk określany jest mianem sprawiedliwego, prawie zawsze oznacza to, że jest nieprzekupny<sup>66</sup>. Osobistą uczciwością (sprawa *phoroi*) zasłużył sobie Arystydes na przydomek *dikaios*<sup>67</sup>. Za uczciwość chwalono Kimona (Plut. Cim. 10, 8). Efiates, według autora „Ustroju politycznego Aten”, cieszył się opinią człowieka nieprzekupnego (*adorodoketos*) i sprawiedliwego (*dikaios*) (25, 1). Jak ważne miejsce zajmowała bezinteresowność w ideale polityka pokazuje Tukidydes w mowie, którą włożył w usta Peryklesa. Perykles prezentując w niej swoje zalety stwierdza, że orientuje się w potrzebach miasta, kocha je i jest *chrematon kreisson* (Thuc. II, 60, 5), co znaczy iż jest nie tylko nieprzekupny, ale wyższy ponad moc pieniądza<sup>68</sup>. W innym miejscu Tukidydes we własnym imieniu podkreśla nieprzekupność Peryklesa (II, 65, 8). Wedle słów jego samego, trzy wymienione elementy stanowią niezbędne cechy dobrego polityka (Thuc. II, 60, 6)<sup>®</sup>. Za takie uważane były również przez obywateli<sup>70</sup>. Przywódcy państwa musieli dbać o zachowanie opinii bezinteresownych. Przed pierwszym najazdem spartańskim Perykles podejrzewając, że Archidamos *bona* lub *mała fide* zechce oszczędzać jego majątek w Attyce oświadczył, że jeżeli do tego dojdzie, zrzeknie się swojej własności na rzecz polis, aby w ten sposób uwolnić się od wszelkich podejrzeń (Thuc. II, 13)<sup>71</sup>. Gest ten musiał spełnić bardzo ważną funkcję propagandową. Można przypuszczać, że do podobnych w intencji metod uciekali się również inni politycy<sup>72</sup>.

Zarzut korupcji sugeruje, iż polityk kieruje się własnym *kerdos*. Jest *adikos*, zatem nie nadaje się do kierowania sprawami polis. W okresie, gdy warstwy niższe zaczęły odgrywać większą rolę w życiu politycznym, oskar-

żenla takie formułowane wobec ludzi z nich się wywodzących nabierają wymiaru politycznego. W tym sensie komediowe utożsamienie *poneroi* i *adikoi* oznacza przyznanie się twórców komedii do arystokratycznego świata wartości i określa ich sympatie polityczne. Oszczerstwa i insynuacje na temat uczciwości *poneroi* to jednocześnie dowód aktywnej postawy. Jaką Arystofanes i Inni komediopisarze zajęli wobec dokonujących się przemian. Krytykują oni współczesną rzeczywistość w sposób dwojaki — wyśmiewając przykłady realnie istniejącej oraz zmyślonej korupcji, a także parodiując używanie zarzutów o korupcję przez polityków. Z tym ostatnim zjawiskiem można się zetknąć zwłaszcza w „Rycerzach” Arystofanesa.

Kielbaśnik i Paflagon obrzucają się na przemian wymyślanymi na poczekaniu oskarżeniami. Na bezpodstawny zarzut Kleona, że Kielbaśnik ukradł Atenom wiele talentów (τάλαντο πολλά κλέψας Αθηναίων Equ. 435), pada odpowiedź: Σύ δ' ἐκ Ποτειδαίας ἔχοντ' ἐὺ οἶδα δέκα τάλαντα (Equ. 438). Przekonany takim argumentem Kleon obiecuje łapówkę w zamian za milczenie przeciwnika. Propozycja zostaje odrzucona i kampania oszczerstw trwa dalej. W jej trakcie Paflagon jeszcze będzie sugerował skorumpowanie przeciwnika — ...σε κλέπτονΟ' αἰρήσω γὼ τρεῖς μυριάδας (Equ. 829). Odpowiedzią na to Jest całkowicie absurdalne oskarżenie o przyjęcie przez Kleona pieniędzy od Mityleńczyków<sup>73</sup>.

Trudno nie zauważyć (choć w dotychczasowej literaturze przedmiotu właściwie tego nie uczyniono) podobieństwa, jakie zachodzi pomiędzy serią pomówień o korupcję, jakimi obrzucają się Kleon i Kielbaśnik w „Rycerzach” a dyskusją Kleona i Diodotosa przedstawioną przez Tukidydesa.

Kleon przemawiając na Zgromadzeniu w sprawie Mityleny uprzedza argumenty tych, którzy byli za łagodniejszym potraktowaniem pokonanego miasta:

„Ciekaw Jestem, kto mi się sprzeciwi i odważy się twierdzić, że krzywdy wyrządzone nam przez Mityleńczyków wychodzą nam na korzyść, a nasze niepowodzenia przynoszą szkodę sprzymierzeńcom. Jasne jest, że kto chce coś takiego udowodnić albo ufny w swe krasomówstwo będzie się starał wykazać, że rzecz ogólnie uznana nie jest ogólnie uznana, albo przekupiony (κέρδει ἐπαί ρόμενος), opracowawszy piękną mowę będzie usiłował was oczarować” (Thuc. III, 38, 2 tłum. K. Kumaniecki).

Uprzedziwszy w ten sposób słuchaczy, że konkurent może być przekupiony, Kleon Jeszcze raz uczynił w swoim przemówieniu użytek z pomówienia o korupcję: „Nie należy więc robić Mityleńczykom nadziei, że mowami lub przekupstwem (χρήμασιν) wyjedną sobie ludzkie traktowanie i przebaczenie błędów” (Thuc. III, 40, 1).

Jeśli uwzględnimy odmienną w postrzeganiu (a właściwie w rejestrowaniu) rzeczywistości związaną z różnicą zachodzącą pomiędzy rodzajami pisarstwa uprawianymi przez Arystofanesa i Tukidydesa, to wydaje się, że pokazują oni to samo zjawisko. Dla obu Kleon jest mistrzem oszczerstwa — *diabole*<sup>74</sup>. Wniosków stąd płynących nie należy ograniczać do osoby Kleona<sup>75</sup>. Z całą pewnością zaobserwowana zbieżność stanowi dowód na po-

	Korupcja		Pochodzenie		Język- popraw- ność	Tchórz- stwo	Nierząd- rozpusta	Zastrze- żenia wobec rodziny	Normal- ność- -obyczaje	Wygląd zewnątrz- ny, defekty fizyczne	Wykony- wane zajęcie, zawód	Inne
	prze- kup- stwo	sprzenie- wierzenie	nlegreckle	niewolnicze								
1. Agyrrios		katalog nr 28										
2. Alkibiades							Pherecr. fr. 155 Plato. Menelao s Ar. fr. 187 (?)					
3. Archedemos			Ar. Ran. 588 Eupolis fr. 71							Eupolls fr. 9 (Alges)		
4. Diltrefes		Plato fr. 31	Plato fr. 31								Ar. Av. 798	polypra- gmon fr. 31
5. Diopcithes	Frynl- chos fr. 9									kyllos Frynlchos fr. 9		chres- mologos Frynl- chos fr. 9
6. Eplkrates	Plato fr. 119- 121									sakes- phoros Ar. Eccl. 71 cum schol		

7. Euathlos			Ar. Acham. 704-5 Ar. fr. 411									syko- fancja Plato fr. 102
8. Eukrates	schol. ad Ar. Lys. 103									Ar. fr. 143 Georgol	Ar. fr. 143 Georgoi	
9. Thoufanos		Ar. Equ. 1124-5										
10. Kallias						Ar. Ran. 428-30	Kratlnos fr. 11-14		Eupolls Kolakes			
11. Kefalos										Plato fr. 85 ?		
12. Klelstenes							Ar. Ran. 421-7, 48, 57-8, Nub. 355 Acham. 117					
13. Kleon	Eupolls fr. 104		Paflagon eg- Ar. Equ. 102	Suda <b>s.v.</b> Paflagon Ar. Vesp. 31-5	Ar. Equ. 137				Kratlnos fr. 217A	Ar. Vesp. 1030-37	Ar. Equ. 128-37	







sługiwanie się przez Kleona oszczerstwem w walce politycznej. Arystofanes nie ośmiesza jednak tylko jego. Pominąwszy niewątpliwy skądinąd fakt, że portret Kleona służy pewnego rodzaju egzemplifikacji, żartów z metod używanych przez innych polityków Jest w komedii znacznie więcej, chociaż tylko niektóre są dla nas dostatecznie czytelne<sup>76</sup>. Parodię oskarżenia o korupcję i całego procesu stanowią „Osy” Arystofanesa (cf. 894-7, 907-10 i in.).

Do elementów rzeczywistości wyśmiewanych przez komedię należy zaliczyć ostentacyjne zapewnienia Kielbaśnika i Paflagona w „Rycerzach” o ich przywiązaniu do ludu oraz schlebianie mu<sup>77</sup>. W trakcie utarczki słownej z przeciwnikiem Paflagon zwraca się do starego Demosa z groteskowym wyznaniem miłości:

Ὅτι ἡ φίλῳ σ' ὧ Δῆμ' ,εραστής τ' εἶμι σοός (Equ. 732).

W.R. Connor zwrócił uwagę, że słowa te i cała związana z nimi sytuacja pozornie tylko należą do świata absurdu<sup>78</sup>. W rzeczywistości cytowane zdanie to jeden z kwiatów krasomówstwa Kleona (cf. Thuc. II, 43, 1). Odzwierciedla on istotną przemianę polityczną, której współautorem był Kleon. Jej zasadniczy sens polegał na rezygnacji z tradycyjnych metod robienia kariery politycznej i zastąpieniu ich wpływami, autorytetem, popularnością, zdobywanymi wśród ludu, kreowaniem się na „człowieka ludu”<sup>79</sup>. Temu służyły między innymi parodiowane przez Arystofanesa manifesty o oddaniu i wierności demokracji<sup>80</sup>. Z zapewnieniami o własnej lojalności szły w parze oskarżenia innych o jej brak. Arystofanes wyszydza je wielokrotnie. Zarzuty o dążenie do tyranii i uczestnictwo w heteriach są powszechnie nadużywane i pojawiają się z byle powodu (Vesp. 506-7: 463-70). Szczególnie celuje w nich Kleon<sup>81</sup>. Warto zauważyć, że Jeżeli nawet Arystofanes ośmieszał „tyraniomanę” *bona fide*, bieg wypadków oddał sprawiedliwość nie jemu, lecz Kleonowi. Zamach oligarchiczny 411 roku dowiódł, że ostrzeżenia Kleona wcale nie były bezzasadne.

Podobny charakter mają obecne w komedii parodie zarzutów o flo-lakonizm<sup>82</sup> i medyzm<sup>83</sup>. Posługiwanie się pierwszymi w trakcie wojny ze Spartą spełnia wybitnie polityczną rolę. Uderza przede wszystkim w arystokratów, rzucając przy okazji cień na ich lojalność wobec demokratycznej polis<sup>84</sup>. To samo odnosi się zapewne do mniej znanego, ale mającego bardzo bogatą tradycję zarzutu o *medismos*. Parodii metod i środków, którymi posługiwali się współcześni politycy towarzyszą w utworach komediowych czysto polityczne ataki na program przywódców demokracji. Główne miejsce zajmuje w nich krytyka postępowania wobec sprzymierzeńców<sup>85</sup> i rzekomego prześladowania ludzi bogatych<sup>86</sup>.

Komedia formułuje wobec występujących w niej polityków wiele dodatkowych zarzutów. Zestaw najbardziej typowych, powtarzających się oskarżeń przedstawia tabela<sup>87</sup>.

Gdyby wierzyć komediopisarzom należałoby przyjąć, że działalnością polityczną zajmowali się w Atenach V/IV wieku najgorsi obywatele.

prawdziwi *poneroi prostata*<sup>28</sup>. Niezbędna Jest ocena wiarygodności informacji uwzględnionych w tabeli.

Znaczna część zarzutów nie poddaje się weryfikacji. Można Jedyne stwierdzić, że sprawy rodzinne, stan umysłu, postawa religijna, czy wygląd zewnętrzny polityka żywo interesowały autorów komedii i ich publiczność. Nie wiemy, czy przedstawiani Jako szaleńcy i rozpustnicy byli nimi naprawdę, chociaż zdrowy rozsądek każe powątpiewać w insynuacje komediowe. Aluzje do tchórzliwości Nikiasza wynikają z przyczyn politycznych. Z kolei Pesjandros, Jeżeli negatywna opinia Ksenofonta o Jego odwadze (Conv. II, 14) Jest wystarczającym poświadczeniem, był rzeczywiście tchórzem<sup>89</sup>.

Wbrew komediowym insynuacjom o trackim i barbarzyńskim rodowodzie Kleofonta, znaleziska ostrakonów z Agory uprawniają do przypuszczeń, że był on synem Kleippidesa, stratega 428 roku, a zarazem kandydata do ostracyzmu w 443 roku, co oznacza konieczność modyfikacji poglądów o Jego statusie społecznym<sup>90</sup>. Jeżeli słuszna Jest sugestia W.R. Connora, że „Kreteńczyk, na wpół Ateńczyk” — Diitrefes należy do rodziny Diitrefesa (PA 3753), polityka działającego około 460 roku, również w tym wypadku informacja komedii może być traktowana Jako najzwyczajniejsze oszczerstwo<sup>91</sup>. Niewykluczone nawet, że nie był on *neoploutos*. Wiemy, że Kleon nie był ani człowiekiem biednym, ani niewolniczego pochodzenia. Bezzasadne są prawdopodobnie Insynuacje o Jego paflagońskim rodowodzie. Określenie go mianem Paflagona wskazuje na związki kultowe z Paflagonią<sup>92</sup> lub charakteryzuje sposób mówienia Kleona przez nawiązanie do słowa *paphladzein* (kipieć, wrzeć)<sup>93</sup>. Podobnie, Jak podejrzewa K.J. Davies, Likurg zawdzięczał pomówienie o egipskie pochodzenie uprawianiu Jakiegoś egipskiego kultu<sup>94</sup>.

Omawiane zarzuty miały zapewne za podstawę Jakieś rzeczywiście istniejące preteksty, ale generalnie należą do tworzonych przez komedię świata fikcji. Nie było przecież realnego niebezpieczeństwa, aby nie-Ateńczycy wśliznęli się w szeregi wpływowych polityków<sup>95</sup>.

Formułowane zarzuty są stałe i do pewnego stopnia wręcz konwencjonalne. Tworzą specyficzny *topos* oskarżycielski. Jego elementy w przypadku pochodzenia lub zajęcia muszą pozostawać w pewnym, choćby nawet bardzo dalekim związku z realiami. Potrzeba taka istnieje, ale nie Jest decydująca w wypadku wszystkich pozostałych, oskarżeń wymienionych w tabeli. Szczególne miejsce zajmuje wśród nich zarzut korupcji. Pełni funkcje uniwersalne — służy tworzeniu portretów tak indywidualnych, Jak i zbiorowych. Odwołuje się do niewątpliwie słusznego przeświadczenia, że człowiek przekupny nie działa w Interesie wspólnoty obywatelskiej. Dyskredytuje zatem polityka lub polityków w opinii publicznej, a o to przecież chodzi autorom komedii. Zamierzoną cechą komediowych zarzutów o przekupstwo i sprzeniewierzenie Jest nieprecyzyjność. Przeważają stwierdzenia, że polityk jest sprzedajny, fantastyczne sceny lub żarty sugerujące skorumpowanie. Cała taktyka Jest podporządkowana zasadzie — *audacter calumniare, semper aliquid haeret*. Porównanie Kleona arystofanesowego i

tuklidydesowego przekonuje, że była ona wspólna dla sceny komediowej i politycznej.

Interesujące efekty przynosi konfrontacja argumentacji stosowanej przez I wobec polityków w komedii z IV-wiecznymi mowami. Badając dzięki nim Już nie odbicie życia politycznego w komedii lub ujęciu historyków, lecz samo życie polityczne, możemy skontrolować prawdziwość sformułowanych poprzednio wniosków I spróbować określić miejsce zarzutu korupcji wśród innych współcześnie używanych. Występują one w mowach politycznych i sądowych. Między obydwojema rodzajami mów zachodzą poważne różnice<sup>96</sup>. Mimo to można je w tym wypadku analizować łącznie, zwłaszcza że najliczniejsze, sądowe mają często charakter polityczny. W sądzie I na ekklezji odwoływano się do gustów tego samego audytorium<sup>97</sup>. Podobny cel zmuszał też do stosowania zbliżonych metod.

Zasadnicze wysiłki autora mowy (który pisał Ją dla siebie lub dla wygłaszającego Ją przed sądem klienta) zmierzały do stworzenia w umysłach słuchaczy pozytywnego obrazu własnej osoby i negatywnego obrazu przeciwnika<sup>98</sup>. Stosowano się w tym względzie bardzo ściśle do wskazań podręczników wymowy. Arystoteles w „Retoryce” (1354a) wspomina, że informowały one o regułach i środkach, które miały zapewnić osiągnięcie sukcesu w sądzie<sup>99</sup>. O dziełach tego rodzaju daje pewne pojęcie „Ars Rhetorica”, prawdopodobnie autorstwa Anaximenesa<sup>100</sup>. Zawiera ona czysto techniczne wskazówki, podaje Jakiego rodzaju argumentów i chwytów należy w danej sytuacji użyć. Nie sugeruje myśli, jaką należy rozwinąć, lecz podaje gotowe do zastosowania formuły. Ma więc czysto empiryczny i praktyczny charakter. W tym sensie jest to typowy podręcznik retoryczny dostosowany do potrzeb sądowych<sup>101</sup>.

Dążąc do oszczerzenia przeciwnika i zyskania uznania dla siebie wykorzystywano i nadużywano pewne braki ateńskiego systemu sądowego, zwracając np. uwagę sędziów w kierunku najbardziej wygodnym, często zupełnie nie związanym z meritum sprawy<sup>102</sup>. Świetnym tego przykładem jest taktyka przyjęta przez Demostenesa w mowie „O wieńcu”, w której bardzo starannie unikał on rozpatrywania trudnej dla siebie technicznej strony oskarżenia<sup>103</sup>. Z braku ograniczeń prawnych, praktyki tego rodzaju były w sądach ateńskich na porządku dziennym<sup>104</sup>. Tylko w wypadku Areopagu usiłowano stworzyć formalną zaporę przeciwko tym wybiegom. Oskarżyciel i oskarżony składali przysięgę, że nie będą przytaczali świadectw nieistotnych dla sprawy. Gdy postępowali wbrew przysiędze, czyli mówili nie na temat, byli uciszani przez herolda<sup>105</sup>. Lektura mów wywołuje wrażenie, że w sądzie ateńskim ważniejsza od znajomości prawa była znajomość psychiki i gustów samych sędziów. K.J. Dover wymienia pięć czynników, które określały sposób, w jaki mówca ateński komponował swoją mowę:

1. aktualna sytuacja,
2. własne uzdolnienia i techniczne upodobania,
3. osobowość klienta.

4. znane lub przewidywane Intencje przeciwnika,
5. nastroje sędziów<sup>106</sup>.

W przypadku tych ostatnich autor musiał uwzględnić również Ich naturalne uprzedzenia. W Atenach Istniało przeświadczenie, że sprawiedliwość broni się sama, Jedynie człowiek ze złymi zamiarami potrzebuje techniki<sup>107</sup>. Dlatego za wszelką cenę starano się oddalić od siebie zarzuty o zawodowe zajmowanie się retoryką sądową lub korzystanie z usług logografów, oskarżając o to stronę przeciwną<sup>108</sup>.

Z tym samym wiążą się zabiegi mające na celu stworzenie w umysłach słuchaczy wrażenia, że mają do czynienia z mową improwizowaną, a nie z napisanym przemówieniem, które sugerowałoby niedopuszczalny w związku z panującym kultem amatorstwa udział specjalisty<sup>109</sup>. W rzeczywistości ten ostatni był najzupełniej niezbędny<sup>110</sup>, a istniejąca propagandowa fikcja należy do osobliwości charakterystycznych dla ateńskiego systemu.

Pseudoargumentacja obliczona na *captatio benevolentiae* sędziów zajmuje w mowach bardzo wiele miejsca. Stosowanie pochlebnych określeń na oznaczenie sędziów, podkreślanie ich roli w państwie oraz sprawiedliwości, oddawanie się pod ich opiekę, a także inne podobnego sensu i celu praktyki były stałym elementem gry<sup>111</sup>. Do powszechnych praktyk należało rozpatrywanie postawy politycznej. Starano się przedstawić siebie i swoich przodków jako dobrych demokratów<sup>112</sup>. Przeciwnie mogły się pojawiać zarzuty o braki w postawie obywatelskiej oskarżonego lub Jego rodziny<sup>113</sup>. Wiązał się z tym eksploatowany niezwykle często motyw zasług mówcy lub jego klienta dla państwa<sup>114</sup>. Usługi oddane ateńskiej demokracji przez procesujące się strony stawały się w trybunale sądowym ważnym argumentem przetargowym<sup>115</sup>. Powoływano się przede wszystkim na wzorowe wypełnianie świadczeń finansowych. Dobrze widziane były zapewnienia, że majątek mówcy w większej mierze służył państwu niż Jemu samemu, że wypełniał on gorliwie różnorakie liturgie<sup>116</sup>. Ten sam motyw stawał się często groźną bronią w ręku oskarżyciela. Niejakiego Dlkajogenesa starano się pogrążyć w sądzie sugerując, że będąc człowiekiem bogatym nie spieszył z pomocą finansową państwu<sup>117</sup>. O opieszałość w służeniu swoimi pieniędzmi Atenom Aischines oskarża Demostenesa w 330 roku<sup>118</sup>. Demostenes ze swojej strony zarzuca Aischinesowi, że on właśnie, mając środki nie użyczył ich w stosownej chwili na potrzeby polis<sup>119</sup>. Argument, Jak widać, był obosieczny. Przykłady jego używania można mnożyć<sup>120</sup>. Powoływano się nie tylko na zasługi własne, ale również przodków<sup>121</sup>. Przeciwno obowiązującej praktyce licytowania osiągnięć swoich i cudzych protestuje Likurg stwierdzając, że państwo nie musi okazywać wdzięczności<sup>122</sup>.

Mówcy sądowi starali się wmówić słuchaczom, że proponowane przez nich rozwiązanie (skazanie lub uniewinnienie) leży w interesie polis<sup>123</sup>. Ocenianie przy tym wartości, jaką przedstawiają nie tylko propozycje, ale i same strony występujące w procesie wydaje się czymś groteskowym. Niemniej można sądzić, że odwoływanie się do tego, co korzystne dla państwa mogło być w praktyce argumentem znacznie bardziej skutecznym,

aniżeli powoływanie się na sprawiedliwość<sup>124</sup>. Stosunek, w jakim pozostawała rozpatrywana sprawa do *kerdos* zainteresowanych nią osób i państwa grał istotną rolę. W bezpośrednim z nim związku pozostaje zarzut korupcji, który w IV-wiecznych mowach jest równie częsty jak w komedii. Podobnie służy on również charakterystyce zbiorowej pewnych grup ludzi. Bezustannie powtarzają się opinie, że mówcy kierują się własną korzyścią, a nie interesem polis (Isocr. Panath. 12). Sugestie, że politycy stają się z żebraków bogaczami (Lys. XXV, 30 i in.)<sup>125</sup> mają konwencjonalny charakter<sup>126</sup> i wyrażają stosunek mówiącego do polityków w ogóle lub do pewnych ich ugrupowań. Nie daje się Jednak zauważyć wyraźnego w komedii przeciwstawienia arystokracji — *demos*. Normą Jest akceptowanie przez wszystkich polityków podstaw istniejącego ustroju. Szerzenie opinii o skorumpowaniu Innych służy także stworzeniu wrażenia, że sam krytykujący Jest daleki od praktyk tego rodzaju. Izokrates zarzucając mówcom interesowność uważa za wskazane wspomnieć o bezinteresownej postawie swoich przyjaciół (Panath. 12).

W mowach dominują nie pomówienia o malwersacje, lecz o przekupstwo i sprzedajność. Izokrates ostro krytykuje rzeczywistość, w której ludzie posługujący się przekupstwem są wybierani na stanowiska strategów (De pace, 150). Lysias mówi o kandydatkach na urzędy, którzy czynią znaczne wydatki dla uzyskania stanowiska państwowego w nadziei, że pozwoli ono z nawiązką odzyskać stracone pieniądze (Lys. XIX, 57). W mowie przeciwko Meidiasowi Demostenes wskazuje na stronniczość sędziów wyrokujących na korzyść ludzi bogatych, którym majątek zapewnia bezkarność (XXI, 123).

Zarzut korupcji wykorzystywany jest bardzo wszechstronnie, w razie potrzeby krytykowany, stosowany wobec przekupujących lub przyjmujących łapówki, niekiedy wobec Jednych i drugich.

Reguły są wspólne zarówno dla mów oskarżycielskich i obrończych w sprawach o korupcję, jak też dla innych, w których problem ten pojawia się tylko na marginesie. Lysias w mowie „Przeciwko Ergoklesowi” oskarża współpracownika zmarłego Trazybulosa o korupcję, która miała doprowadzić do upadku floty ateńskiej. Główne punkty oskarżenia dotyczyły zdrady, malwersacji i przekupstwa (XXVIII, 11)<sup>127</sup>. Inne, jak na przykład dążenie do oligarchii formułowane są przy okazji. Największy nacisk w zachowanym epilogu mowy kładzie Lysias na przestępstwa finansowe.

Czterokrotnie podkreśla, iż Ergokles, będąc początkowo człowiekiem biednym, wzbogacił się kosztem społeczeństwa (ἐκ πένητος ἐκ τῶν υμετέρων πλοῦσιος γεγεννημένος XXVIII, 1 oraz 2, 7, 10). Zarzut ten, stanowiący podstawowy motyw całej mowy odwoływał się do aktualnego stanu nastrojów panujących w mieście. Opowiadając się za wojną Ateńczycy dostrzegali istnienie zgubnego dla nich związku pomiędzy bogaceniem się niektórych dowódców a kiepskim, spowodowanym brakiem funduszy, stanem floty (XXVIII, 2)<sup>128</sup>. Nie Jest to argument świadczący przeciwko zasadności oskarżenia. Zarzuty są ogólnikowe, ale być może w nie zachowanych fragmentach mowy zostały potraktowane bardziej drobiaz-

gowo. Wskazywałyby na to aluzje, Jakie Lyslas czyni do sprawy w mowie „Przeciwko Filokratesowi”. Gdy nie znaleziono sum zagarniętych przez Ergoklesa, przed sądem postawiono jego skarbnika Filokratesa<sup>129</sup>. Lyslas napisał wówczas jedną z mów oskarżycielskich (prawdopodobnie została wygłoszona jako druga z kolei). Filokratesa oskarżono o przywłaszczenie 30 talentów Ergoklesa. W mowie przeplatają się informacje o Ergoklesie i Filokratesie. Na ich przykładzie widać, że dbałość o prawdę nie była cnotą mówców. Dążyli oni do nadania możliwie największej siły przekonywania używanym argumentom. Lyslas w mowie „Przeciwko Filokratesowi” powiada, że Filokrates i inni przyjaciele Ergoklesa przekupili 500 ludzi z Pleusu oraz 1600 z miasta, którzy mieli sędzić w dniu procesu stratega (XXIX, 2). Niezależnie od tego, według rozpowszechnianych przez Lysiasa *post factum* rewelacji, Ergokles miał oferować mówcom 3 talenty w zamian za zaniechanie oskarżenia (XXIX, 2).

Gdyby tak było, należałoby się spodziewać rozpoczęcia czynności procesowych w celu odnalezienia i ukarania osób odpowiedzialnych za tak masowe przekupstwa<sup>130</sup>. W rzeczywistości do niczego takiego nie doszło, co pozwala mówić o retorycznej przesadzie, do której posunął się Lyslas<sup>131</sup>.

Korupcja jest głównym tematem dwóch jeszcze mów oskarżycielskich Lysiasa — „Przeciwko Nikomachosowi” z 399 roku o przyjmowanie łapówek (XXX, 2)<sup>132</sup> i „Przeciwko Epikratesowi” ok. 394-386 roku w związku z łapownictwem i malwersacjami (XXVII)<sup>133</sup>. Brak w nich jednak konkretnych danych dotyczących podstawy oskarżenia.

Ciekawy zabytek stanowi natomiast mowa Lysiasa zatytułowana „*Apologia dorodokias*” (XXI). Jest to jedyna znana mowa obrończa w procesie o przekupstwo. Niestety osoba oskarżonego, okoliczności i czas wydarzeń nie dają się ustalić. Wiemy, że człowiek, dla którego Lyslas pracował był urzędnikiem i bronił się przed zarzutem o *dorodokia*. Przyjęta linia obrony jest bardzo charakterystyczna. Główny wysiłek oskarżonego, który był bogatym i znanym obywatelem skupia się na udowodnieniu nieskazitelności jego dotychczasowego postępowania. Temu celowi służy długie i drobiazgowo wyliczanie pełnionych liturgii (1-6), podkreślanie poświęcenia i oddania dla państwa (11), wreszcie gotowości do dalszych świadczeń (12-14).

Zarzut korupcji pojawia się także w mowach, których zasadniczym tematem jest popełnienie zupełnie innych przestępstw. Posługuje się nim Lysias w mowie „Przeciwko Euandrosowi” wymierzonej właściwie w jego protektora Trazybulosa z Kollytos<sup>134</sup>. Trazybulos zostaje w niej zaatakowany za przyjęcie pieniędzy w 382 roku (XXVI, 23). Zdaniem H. Wankla<sup>135</sup>, jest to całkowicie bezpodstawna insynuacja, skoro Trazybulos wkrótce potem został wysłany do Teb (377 r.) jako poseł w sprawie ich przystąpienia do II Związku Morskiego. Wydaje się, że nie jest to żaden dowód niewinności. Dwa dalsze zarzuty dotyczą utraty statków (zdrady)<sup>136</sup> i wymuszenia od jeńców ateńskich znajdujących się w niewoli spartańskiej pieniędzy na zapłacenie okupu (XXVI, 23-4). H. Wankel uważa, że jest to przykład oskarżenia (*diabole*), którą można potraktować jako całkowicie bezzasad-

ną<sup>137</sup>. Nie ma Jednak powodów do aż tak wielkiego sceptycyzmu. Lysias referuje po prostu elementy oskarżeń, które rzeczywiście zostały postawione Trazybulosowi<sup>138</sup>. Nie oznacza to, że Lysias nie posługiwał się w swojej pracy logografa zwykłym oszczerstwem. Przy braku Innych argumentów potrafił spekulować nawet na temat motywów przeciwnika. W jednej z mów zastanawia się głośno, czy oskarżycielowi Jego klienta nie chodzi przypadkiem o wzbogacenie się na procesie (VII, 20). Insynuacją posługiwano się zresztą nagminnie. Polyuktos oskarżając Euxenlpposa stwierdza, że Jest on człowiekiem bogatym i sugeruje, iż do zamożności doszedł nielegalnymi drogami (Hyp. IV, col. 24, 32). Występując w obronie Polystratosa Lysias, prawdopodobnie bez wyraźnego związku z aktem oskarżenia mówi, że prawdziwi złoczyńcy kupują sobie bezkarność, dając łapówki oskarżycielom, podczas gdy inni, jak Jego klient, nie mając koniecznych ku temu środków, stają się ofiarą niesprawiedliwych ataków (XX, 7, 10). Nie mamy powodów, aby wierzyć, że Lysias układał tę mowę za darmo, powodując się tylko uczuciem litości.

Wśród zarzutów Lysiasa są z pewnością prawdziwe i fałszywe. Wniosek ten odnosi się do całej IV-wleczonej wymowy. Typowy dla niej Jest zestaw oskarżeń postawionych przez Aischinesa Timarchosowi. Ten ostatni występując w Imieniu Demostenesa oskarżył Aischinesa w 346 roku o *parapresbeia* w związku z poselstwem do Filipa. Aischlnes odpowiedział procesem o prostytucję homoseksualną, który uciął głowę poprzedniej sprawie. W zachowanej mowie oskarżycielskiej Aischlnes rozpatruje całość życia publicznego i prywatnego Timarchosa. Porusza również problem Jego skorumpowania<sup>139</sup>. Rozpoczyna bardzo efektownie: οὐ τοίνυν μόνον τὰ πατρῶα κατεδήδοκεν, ἀλλὰ καὶ τὰ κοινὰ τὰ υμῆτερα, δῶν πῶποτε κύριος γέγονεν (I, 106). Jako logista przyjmował i wymuszał łapówki od zdających rachunki urzędników, którzy dopuścili się przestępstw (δῶρα λαμβάνων παρὰ τῶν οὐ δικαίως ἀρξάντων I, 107). Uzyskawszy za 30 min stanowisko archonta na Andros dał się tam oczywiście przekupić (I, 107). Aischlnes zarzuca mu również nieprzyzwoite zachowanie wobec kobiet andryjskich (I, 107). Twierdzi, że gdyby znalazł się nabywca, Timarchos sprzedałby Andros (I, 108). Jak zauważył H. Wankel, Aischlnes nie podaje żadnych dowodów na poparcie swoich zarzutów<sup>140</sup>. Trudno się jednak zgodzić z rozszerzeniem tego wniosku na następujący dalej opis mającej swój epilog w sądzie sprawy sprzeniewierzenia przez Timarchosa jako buleutę w 361/360 roku 1000 drachm (I, 109-112)<sup>141</sup>. Z drugiej strony nie da się zweryfikować zarzutów o malwersacje, których rzekomo dopuścił się Timarchos, gdy wybrano go dowódcą oddziałów najemnych w Eretrii (I, 113).

Pomówienia o korupcję jako argument podstawowy lub pomocniczy ataku czy obrony pełnią w mowach uniwersalne funkcje. Do porfekcji motyw ten doprowadzają Aischlnes i Demostenes. Na kolejną skargę Demostenesa o *parapresbeia* w 343 roku Aischlnes odpowiedział mową, będącą Jednym wielkim oskarżeniem przeciwnika o prowadzenie szkodliwej



dla państwa polityki, tchórzostwo, zły charakter, przekupność itd. Najpełniej Jednak sylwetkę moralną i polityczną Demostenesa nakreślił Aischines w późniejszej mowie „Przeciwko Ktesifontowi”. W 336 roku Ktesifont zaproponował przyznanie Demostenesowi złotego wieńca za zasługi wobec państwa (naprawa fortyfikacji). Demostenes był jednym z urzędników mających pieczę nad stanem murów miejskich (*teichopoios*). Aischines wystąpił wówczas z *graphe paranomon*. Z przyczyn nam nieznanymi<sup>142</sup> proces odbył się z sześciolatnim opóźnieniem, w lipcu lub sierpniu 330 roku<sup>143</sup>. Aischines twierdził, że propozycja Ktesifonta jest niezgodna z prawem (*paranomon*), gdyż zgłoszona została przed zdaniem przez Demostenesa sprawozdania ze sprawowania funkcji *teichopoios*a (1), przewidywała uwięzienie w teatrze (2) oraz że Demostenes nie zasłużył sobie na takie wyróżnienie (3). Prawo stało po stronie Aischinesa<sup>144</sup>, przynajmniej na początku, gdyż w 330 roku odpadł argument niezdania euthyny<sup>145</sup>. Proces był wielką rozprawą polityczną. Decydowały w nim więc argumenty polityczne.

Wśród wielu innych, Aischines formułuje również oskarżenia o nieuczciwość. Zarzuca Demostenesowi, że wyciągnął ogromne korzyści materialne ze swojej działalności politycznej (πλείστον δ' ἐκ τῆς πολιτείας εἰληφώς ἀργύριον III, 173). Dla całej serii ogólnych zarzutów typowa jest uwaga: (Σὺ δ' οἶμαι λαβὼν μὲν σεσιγηκῆς, ἀναλώσας δὲ κέκραγας λέγεις δὲ οὐκ ὅταν σοιδοκῆ οὐδ' ἐβούλει, ἀλλ' ὅταν οἱ μισυδοῦται σοι προστάτωσιν Aisch. III, 218). Odpowiedź Demostenesa na ten właśnie „argument” i jej treść jest charakterystyczna dla obyczajów sądowych IV wieku: Ἀλλ' οὐ σὺ, ἀλλὰ βοῆς μὲν ἔχων, παύσει δ' οὐδέ ποτε ἂν μὴ σ' οὔτοι παύσωσιν ἀτιμώσαντες τήμερον (XVIII, 82).

Wśród zarzutów szczegółowych obok przekupstwa politycznego pojawia się pomówienie o nieuczciwe postępowanie w sprawach prywatnych. Demostenes jest więc potępiany za to, że przekupiony odstąpił od oskarżenia Meidlasa (30 min, Aisch. III, 52 cf. Plut. Dem. 12, 1)<sup>146</sup> oraz że będąc w odwrotnej sytuacji, sam przekupił Nikodemosą z Afidny, aby ten wycofał oskarżenie o ucieczkę z pola bitwy, a następnie z pomocą Arlstarchosa po prostu go zabił (Aisch. III, 148).

O wiele ważniejsza jednak od gromadzenia dowodów widocznej w życiu prywatnym sprzedajności Demostenesa wydaje się Aischinesowi prezentacja przestępstw, które popełniał on jako polityk. Podkreśla więc fakt posługiwania się przez swojego wroga przekupstwem dla realizowania własnych, egoistycznych celów politycznych (cf. II, 41). Apollodoros atakowany przez Demostenesa został później jego bliskim współpracownikiem. Oczywiście, że Demostenes musiał go przekupić (III, 165)<sup>147</sup>. Według sugestii wyrażonej w mowie „Przeciwko Ktesifontowi” Demostenes wszedł do bule w 347/346 roku, dzięki łapówkom i Intrydze (III, 62, 73)<sup>148</sup>. Informacja jest tak dokładna, że na pierwszy rzut oka budzi zaufanie. W rzeczywistości ma rację P. Cloche wskazując, że Aischines nie podaje żadnych dowodów, które by

potwierdzały to pomówienie<sup>149</sup>. Jest to postępowanie typowe dla mówców. Z drugiej strony często można się spotkać ze stwierdzeniem, że sprawa Jest obecnym tak dobrze znana, iż zbędne Jest powoływanie świadków (Dem. XIX, 120, 331). Nie oznacza to wcale, że publiczność naprawdę wiedziała o co chodzi. Był to zwykły chwyt retoryczny<sup>150</sup>.

W myśl argumentacji rywala, podstawowym motywem całej działalności politycznej Demostenesa była chęć zysku (Alsch. III, 81). Alschlnes stara się przekonać sędziów, że z usług wpływowego polityka korzystano zarówno w celu uzyskania doraźnych korzyści, jak też w celu kształtowania polityki polis. Niekiedy obydwie cele łączyły się. Jako Jeden z pylagorów wysłanych do Delf w 343 roku, Demostenes dał się przekupić Amflssyjczykom przyjmując za poparcie Ich interesów 2000 drachm (= 20 min). Umówiono się Jednocześnie, że będą oni posyłać corocznie do Aten 20 min (= 2000 drachm) dla Demostenesa, w zamian za co będzie on stale czuwał tam nad ich sprawami (Alsch. III, 113-4). Podobnemu celowi, choć na znacznie większą skalę, służyło złoto królewskie (*basilikon chrysiój*) przysyłane Demostenesowi z Persji (Alsch. III, 173, 239). Zostaje on oskarżony o to, że przyjąwszy 70 z 300 perskich talentów, nie użył ich dla przekupienia stacjonujących w Tebach najemników i nie pomógł Arkadyjczykom (Aisch. III, 238-40). Zarzut w ustach Aischinesa co najmniej dziwny i podejrzany<sup>151</sup>.

Zdaniem swego przeciwnika Demostenes nie gardził również drobniejszymi zyskami. Przyjąwszy łapówki (*mislhon labor*) od Mnesarchosa i Kalliasa z Chalkis, którzy, jak podkreśla Alschlnes, wyrządzili wiele szkód Ateńczykom, zaproponował przyznanie Im obywatelstwa (III, 85). Za odpowiednie projekty uchwał otrzymał po Jednym talencie od Kalliasa z Chalkis, Kleltarchosa z Eretrii i od mieszkańców Oreos (Aisch. III, 103-5). Przekupiony przez Beotów doprowadził do tego, że większość obciążeń wojennych wzięły na siebie Ateny, mimo że Tebom zagrażało większe niebezpieczeństwo (Aisch. III, 142).

Alschlnes, odwołując się w samej tylko mowie „Przeciwko Ktesifontowi” około czterdziestu razy<sup>152</sup> do przekupności Demostenesa, nie dowiódł jej<sup>153</sup>. Jeszcze mniejszym sukcesem zakończyły się wysiłki autora mowy „O wieńcu”. Głównym celem podjętego w niej ataku było wykazanie, że Alschlnes, dzięki przestępczej działalności politycznej, stał się z żebraka człowiekiem bogatym (*ἐλεῦύερος ἐκ δουλου και πλοῦσιος ἐκ πτωχου* XVIII, 131). Majątek zawdzięczał przede wszystkim wysługiwaniu się Filipowi. Gdy w 343 roku Filip starał się odwlec ratyfikację pokoju z Atenami, aby móc zdobyć Jak największe tereny, z pomocą pospieszyli mu przekupieni posłowie ateńscy, wśród nich Alschlnes (XVIII, 30-1). Po zatwierdzeniu traktatu król macedoński stara się znowu przy ich udziale przeciagnąć możliwie najdłużej powrót delegacji do Aten, by zyskać czas na zakończenie przygotowań do wyprawy na Fokidę (XVIII, 32). Wreszcie Filip przekupuje Aischinesa, aby ten złożył korzystnej dla niego treści sprawozdanie z wyników poselstwa w Atenach (XVIII, 33). W 339 roku przekupiony mówca wystąpił w interesie Macedonii Jako przedstawiciel Aten

w Amfiktionii (XVIII, 149). Według bezustannie powtarzanych, ale niepokojąco ogólnikowych sugestii o *mistharnia* — Aischines (50) był najemnikiem (*misthotos*) najpierw Filipa, a następnie Aleksandra (XVIII, 51-2, 36, 158-9, 44-7). Demostenes wielokrotnie charakteryzuje swoich przeciwników jako ludzi skorumpowanych, ale podobnego argumentu używają również oni. Ugrupowanie antymacedońskie, któremu przewodził Demostenes tłumaczyło przekupstwem wszystkie osiągnięcia Filipa<sup>154</sup>. Sukcesy odnoszone w Grecji zawdzięczał on wyłącznie łapówkom. *Philippismos* (czy *makedonismos*) nie był w Interpretacji Demostenesa postawą polityczną<sup>155</sup>, lecz podyktowanym chęcią zysku wysługiwaniem się wrogowi Aten i wszystkich Greków:

„Było jeszcze słabe, zupełnie niepozorne państwo Filipa; stronnictwo nasze uprzedzało, zachęcało, radziło jak najlepiej, ale panowie ci uczynili korzyści państwowe żerowiskiem swoich brudnych żądz, oszukiwali, uwodzili swoich rodaków, aż ich zamienili w niewolników" (Dem. XVIII, 295 tłum. J. Kowalski).

Ta stosowana w obozie Demostenesa, uproszczona na użytek propagandowy interpretacja<sup>156</sup> musiała zyskać uznanie większości Ateńczyków, skoro przed *odium*, związanym ze sprzyjaniem Macedonii bronią się sami politycy promacedońscy, a nawet używają tego zarzutu przeciwko Demostenesowi i Jego ludziom<sup>157</sup>. W rzeczywistości świat polityczny Aten podzielił się na wrogów i stronników Filipa<sup>158</sup>. Nie ulega wątpliwości, że powołujący się na łączące go z królem Macedonii związki gościnności Aischines i wielu innych polityków mogło przyjmować łapówki i prezenty płynące z północy<sup>159</sup>. Trudno Jednak nie przyznać racji Bury'emu, że „the reiterations of Demosthenes are no evidence”<sup>160</sup>.

Unikając Jednocześnie zbyt pochopnego wniosku, że rzucone przez Demostenesa podejrzenia są zupełnie nieuzasadnione<sup>161</sup> wypada stwierdzić, że nie wykazał on Jednak niezbitcie skorumpowania Aischinesa<sup>162</sup>. Nie musiał tego robić w mowie o *graphe paranomon* przeciwko Ktesifontowi. Dziwić jednak musi, że poświęcając sprawie tak wiele miejsca, nie osiągnął właściwego efektu. Podobne wrażenie wywołuje podjęta przez Demostenesa próba oczyszczenia się z postawionych mu zarzutów. Jej cechą główną Jest dalek brak rzeczowości przytaczanych argumentów. Mówca stwierdza, że nie dał się przekupić w związku z projektem ustawy podatkowej przez tych obywateli, którymi była ona nie na rękę (XVIII, 103). W 346 roku, gdy Filip dawał posłom łapówki, Demostenes odmówił ich przyjęcia (XIX, 166-8). Dlatego m.in. zapewnia, że w całej swojej działalności kierował się wyłącznie dobrem polis (XVIII, 109 cf. 236). Stara się przekonać zebranych, że jest człowiekiem całkowicie nieprzekupnym (XVIII, 297-8 cf. Aisch. III, 82). W pewnym momencie stwierdza z dumą — „niesprzedajnością zwyciężyłem Filipa" (XVIII, 247)<sup>163</sup>. Podobne metody stosuje Aischines wybuchając świętym oburzeniem wobec niesprawiedliwości zarzutów, zaklinając się, że Jest kryształowo uczciwy.

Opisywane dotąd metody walki politycznej nie były właściwe. Jedynie w atmosferze rywalizacji Aischinesa i Demostenesa. Przekonują o tym inne, niestety jednak mniej znane przykłady. Należy do nich szereg procesów, związanych z obecnością w Atenach Harpalosa w 324/323 roku<sup>164</sup>. Zachowały się dwie mowy oskarżycielskie w procesie Demostenesa (Hyperejdesa i Deinarchosa) oraz po jednej w procesach Aristogejtona i Filoklesa (obydwie napisał Deinarchos). Wbrew oczekiwaniom przekupstwo i sprzeniewierzenie traktowane są w nich dość ogólnikowo. Żaden z mówców nie podejmuje Istoty sprawy. W efekcie nawet w przypadku oskarżonych, których dotyczą zachowane mowy, nie wiemy zbyt dobrze, na czym polegały popełnione przez nich przestępstwa. W gruncie rzeczy argumenty i informacje są równie powierzchowne jak w procesie de Corona, który przecież nie był spowodowany korupcją.

Najwięcej zarzutów pada pod adresem Demostenesa. Hyperejdes mówi o przekupstwach Filipa (V, fr. 3, col. 15). Zarzuca Demostenesowi współpracę z Aleksandrem (V, fr. 4/5/col. 17) i przywłaszczenie na cele prywatne pieniędzy perskich (l. c.). Przyjmując pieniądze od Harpalosa zniszczył swoje dobre Imię i dawnych towarzyszy (fr. 5/6/col. 21). Demostenes, który zawdzięczał Atenom sławę i wielkie bogactwo zapomniał na starość o ojczyźnie i dlatego zasłużył na surową karę (col. 22). Zarzut ten brzmi jak echo pomówień powtarzających się przez cały IV wiek wobec polityków bogacących się najpierw dzięki działalności urzędniczej (*ek tes arches*), a potem po prostu na działalności publicznej. Hyperejdes próbuje uwiarygodnić kompromitujący wniosek mówiąc: Δημοσθὲν καὶ Δημάδην ἀπ' αὐτῶν τῶν ἐν τῇ πόλει ψηφισμάτων καὶ προξενίων οἴμαι πλείω ἢ ἐξήκοντα τάλαντα ἐκάτερον εἰληφέναι (Hyp. V, fr. 6/7/col. 25). Wolno wątpić czy nawet niedawny Jego współpracownik mógł być tak dobrze zorientowany w dochodach Demostenesa. Chce on raczej zaszokować sędziów informacjami o astronomicznych sumach, które płynęły do kieszeni Demostenesa.

Deinarchos, który opracował mowę dla drugiego oskarżyciela<sup>165</sup>, powtórzył zasadniczy schemat argumentacji Hyperejdesa. Demostenesa określa mianem łapownika, złodzieja i zdrajcy (I, 41). Mimo nazwania złodziejem, oskarżenia dotyczą wyłącznie przyjmowania łapówek. Deinarchos pyta — „za jakie uchwały, za jakie prawa człowiek ten nie brał pieniędzy?” (I, 42). Wspomina, że za prawo o trlerarchii Demostenes wziął w 340 roku 3 talenty (I, 42)<sup>166</sup>. Następnie zadaje sędziom pytanie, czy wierzą, że Demostenes bezinteresownie wniósł propozycję przynania Diflosowi wyżywienia w prytanejonie i wystawienia posągu na Agorze (I, 43). Pytanie zostało tak sformułowane, aby zasiać u słuchaczy wątpliwości i podejrzenia.

Identyczną metodę insynuacji stosuje Deinarchos w związku z wnioskiem Demostenesa o nadanie obywatelstwa Cheirilofosowi, Filipowi, Kononowi i innym (I, 43). Informuje sędziów, że oskarżony wystąpił też z propozycją wystawienia brązowych posągów Berisadesowi, Satyrosowi i Gorgipposowi, tyranom pontyjskim, od których co roku otrzymywał po

tysiąc medlmnów zboża (I, 43). Dowiadujemy się dalej, że Demostenes przyjął ponad 150 talentów częściowo z perskiego skarbu, częściowo od Aleksandra (I, 70). Znany z Hyperejdesa zarzut o otrzymywanie pieniędzy od Aleksandra wygląda na oszczerstwo, dla którego sformułowania pretekstem mogła być pojednawcza postawa Demostenesa w okresie, gdy syn Filipa zażądał od Greków oddawania mu czci boskiej<sup>167</sup>. Insynuacją bez pokrycia, podważającą zaufanie do Innych podawanych przez Deinarchosa informacji Jest Jego diagnoza przyczyn klęski Teb i Aten. Twierdzi on, że dopóki ludzie nieprzekupni, Pelopidas i Epamlnondas rządzili w Tebach, były one potężnym miastem (I, 73). Upadek został zapoczątkowany wówczas, gdy:

1) zaczął się posługiwać przekupstwem, biorąc pieniądze od Filipa, przyjaciel Demostenesa — Tlmolaos (ἔδωροδόκει μὲν λαμβάνων χρήματα παρὰ φιλιππου),

2) na czele wojsk stanął zdrajca Proksenos (*prodotes*),

3) dowódcą falangi został człowiek podobny do Demostenesa — Theagenes — człowiek nieszczęsny i przekupny (*anthropos atyches kai dorodokos*) (I, 74).

Z tych samych powodów, według argumentacji Deinarchosa, dobrze działa się w Atenach, dopóki wraz z pojawieniem się Demostenesa nie poczęła szerzyć się niszcząca miasto korupcja (I, 75-7). Jest to oczywiście niewybredne kłamstwo. Deinarchos chętnie nim operuje, pozostawiając bez dowodu główne oskarżenie. Obaj oskarżyciele — Hyperejdes i Deinarchos zdają się wychodzić z ogólnie przyjętego w sądach ateńskich założenia — został oskarżony, a więc Jest winny!<sup>168</sup>

Ogólnikowość argumentacji Deinarchosa w mowie „Przeciwko Aristogeitonowi” splata się z wrażeniem Jakby była ona nie na temat. Deinarchos oburza się, że najniegodziwszy (*ponerotatos*) Aristogeiton przyjął na naszą szkodę łapówki (*dora kath' hymon*), a teraz ośmiela się zarzucać Radzie Areopagu mówienie nieprawdy (II, 1). Mówca podkreśla, że nie ma większej zbrodni wobec państwa, niż *dorodokia* (II, 5-6). Przodkowie wprowadzili surowe kary, które należy teraz zastosować do Aristogeitona (II, 16-7). Deinarchos zapewnia sędziów, że dawni Ateńczycy na pewno wydaliby wyrok skazujący (II, 26).

Zastanawia ubóstwo konkretnego. Deinarchos przytacza opinie i przeszłe przykłady traktowania korupcji, twierdząc, że odpowiadają one obecnej sytuacji. Podobną metodę szermowania oszczerstwami i snucia insynuacji wykorzystał w ostatniej z zachowanych mów, przeciwko strategowi Filoklesowi.

Deinarchos pyta sędziów, czy myślą, że Filokles dopiero teraz stał się niegodziwcem (*poneros*), przyjąwszy pieniądze *kath'hymon*? (III, 6) i sam odpowiada — „zawsze był taki, ale tego nie zauważaliście” (III, 6). „Dał początek korupcji, a mówi, że Jest *dikaios*, *chrestos* i *adorodoketos*, zarzucając Radzie Areopagu przedstawienie fałszywej *apophasis*” (III, 7). Człowiek ten, gdyby miał ku temu okazję, zdradziłby wszystko, za łapówki wydałby wrogom okrętu ateńskie i całą Munię (III, 9-10). Trzy czy cztery

razy był hlpparchem, ponad dziesięć razy strategiem, a w końcu — μισοῦτόν καί προδότην ἀντί στρατηγοῦ ἐποίησεν (III, 12). Pamiętając o tym sędziowie powinni skazać Filoklesa (III, 14). Nazywając ich stróżami demokracji i praw pyta Deinarchos, czy uniewinnia łapownika (*dorodokon*) i sprawcę wszystkich nieszczęść (III, 16-7). Przypomina, że przodkowie, mimo zasług, skazali Timotheosa, gdy wyszło na jaw, że przyjął pieniądze od zbuntowanych przeciwko Atenom miast (III, 17)<sup>170</sup>. Filoklesa nie jeden obywatel, lecz cała Rada Areopagu uznała winnym przyjęcia pieniędzy na szkodę ojczyzny, *kata tes patridos* (III, 18).

Analizy Deinarchosa nie grzeszą dokładnością. Cała mowa nie daje realnych dowodów winy Filoklesa<sup>170</sup>. Na pytanie dotyczące wartości zarzutów o korupcję występujących w mowach, nie można Jednak odpowiedzieć Jednoznacznie. Literalne ich traktowanie kazałoby uznać Aischinesa za agenta Macedonii, Demostenesa za poplecznika Persji, obydwu za najlepiej zarabiających polityków ówczesnej Grecji. W rzeczywistości byłoby to znaczne uproszczenie. Jesteśmy obowiązani do ostrożności w ocenie tego, co mówcy mają do powiedzenia o sobie nawzajem<sup>171</sup>. Skłania ku temu między innymi ogólnikowość zarzutów oraz fakt, że podejmowane próby weryfikacji oskarżeń doprowadzają niekiedy do odkrycia prawdopodobnych fałszerstw i zmyśleń. Oskarżenie o korupcję bardzo rzadko można sprawdzić. Dlatego prawdomówność naszych autorów trzeba oceniać, uwzględniając wiele innych podawanych przez nich informacji. Przydatne okazuje się badanie znanych z komedii zarzutów personalnych, które obok pomówień o przekupstwo i sprzeniewierzenie składają się na indywidualny portret oskarżonego.

Podobnie Jak w utworach komediowych, w mowach rozpatrywano całą osobę obywatela, Jego postępowanie w życiu publicznym i prywatnym, charakter i zwyczaje, przeszłość i terażniejszość, a spekulowano nawet na temat jego postawy w przyszłości<sup>172</sup>. Bezlitośnie przekopywano całe życie przeciwnika, nie stroniąc przy tym od obelg<sup>173</sup>. Zestaw używanych środków znakomicie ilustruje znowu argumentacja, Jaka posługwał się Demostenes i Aischines. Uciekają się oni do Identycznych chwytów<sup>174</sup>. Obaj analizują swoje kariery polityczne, widząc w nich odbicie wad osobistych. Wśród nich są rzeczywiste i domniemane.

Istotną rolę spełniały ataki dotyczące pochodzenia<sup>175</sup>. Aischines eksponuje fakt, że Demostenes Jest rzekomo Scytą (ze strony matki), barbarzyńcą, który mówi po grecku (III, 171-2)<sup>176</sup>. Szydzi z niego mówiąc, że z człowieka wypełniającego trierarchię stał się logografem w śmieszny sposób straciwszy dziedzictwo ojca (Aisch. III, 173). Potępia go Jako ojca, ze względu na zachowanie po śmierci córki (III, 77-8).

Demostenes ze swojej strony kpi w 343 roku z niskiego pochodzenia społecznego Aischinesa<sup>177</sup>, którego ojciec był niezamożnym nauczycielem, a matka kapłanką misteriów. W 330 roku w mowie „O wieńcu” ojciec nie Jest Już nauczycielem, lecz niewolnikiem nauczyciela, a matka prostytutką. Demostenes zapewne wykorzystuje fakt, że rodzice Aischinesa Już nie żyją

i żeruje na niewiedzy słuchaczy. Posuwając się do kłamstwa odsłania i kompromituje swoje metody<sup>178</sup>. Jest to Jeden z rzadkich momentów, gdy nie mamy żadnych wątpliwości, iż mówca w sposób świadomy posłużył się oszczerstwem.

Cały zawarty u Demostenesa opis rodziny i osoby Aischinesa łącznie z Jego karierą teatralną Jest „fr<sup>cs</sup> *colorse*”<sup>179</sup>, ale zgadza się z konwencją mów, w których przyjęte było podejmowanie ataków na krewnych, przyjaciół, a nawet przodków<sup>180</sup>. Znana była praktyka analizowania charakteru rywala<sup>181</sup>. Aischines na podstawie doświadczeń wyniesionych ze wspólnego poselstwa uważa za wskazane opisać Demostenesa jako człowieka o nieznośnym usposobieniu (III, 21).

Wśród cech dobrego obywatela istotne miejsce zajmowała odwaga wykazywana w czasie wojny<sup>182</sup>. Aischines wielokrotnie stara się rzucić cień na męstwo Demostenesa<sup>183</sup>. Inni mówcy również oskarżają go o tchórzostwo<sup>184</sup>, co, zważywszy na znany proces o dezercję (*lipotaxia*) (Aisch. II, 148), może być podstawą do uznania zasadności zarzutu. Może on Jednak równie dobrze mleć charakter czysto konwencjonalny. Postawa Demostenesa po bitwie pod Cheroneą każe zapytać, czy nie nazbyt dosłownie i instrumentalnie wrogowie Demostenesa pojowali męstwo<sup>185</sup>.

Obok żerowania na defektach fizycznych i wyglądzie zewnętrznym (Dem. XXXVII, 52: XIL, 68 sq.), pomówienia o uleganie własnym namiętnościom dopełniają liczby argumentów retorycznych, najczęściej stosowanych w sądzie ateńskim<sup>186</sup>.

Charakterystyczne, że większość Inwektyw, Jakimi posługiwali się mówcy odwoływała się do przestępstw kryminalnych, podlegających karze w obowiązującym systemie prawnym. Theomnestos został pozbawiony prawa przemawiania na ekklezji w związku z porzuceniem tarczy na polu bitwy (Lys. X, 1, 22), a Tlmarchos z sukcesem oskarżony przez Aischinesa m.In. 0 nierząd<sup>187</sup>. Zarzuty kryminalne spełniały u mówców funkcję pomocniczą, dopełniały ostrości tworzonych przez nich obrazów przeciwnika. Składały się na retoryczny *topos* oskarżycielski i miały całkowicie standardowy charakter. Dotyczyły zazwyczaj nielojalności wobec polis i przyjaciół, niegreckiego i niewolniczego pochodzenia, tchórzostwa, prostytucji homoseksualnej<sup>188</sup>.

Satyryczny, a nie realistyczny charakter portretu Indywidualnego jest zasadniczym elementem wspólnym komedii i mów. Podobieństwo to zostało dostrzeżone w dotychczasowych badaniach<sup>189</sup>. Tłumaczenie Jego przyczyn stwierdzeniem, że mówcy uczyli się z komedii wydaje się jednak poważnym nieporozumieniem<sup>190</sup>. Komedia była nie tyle źródłem natchnienia dla IV-wiecznych mówców, ile odbiciem współczesnej sobie rzeczywistości politycznej. To komediopisarze uczyli się od polityków, a nie odwrotnie!

Za zachodzące podobieństwa odpowiedzialne jest więc samo życie polityczne. Odwrócenie problemu wydaje się całkowicie niezbędne. Jak pokazuje parodia procesu w komedii Arystofanesa „Osy”, rzeczywistość V-wieczna nie różniła się od tej, którą znamy z IV wieku. W postaci komedii i mów mamy dwa różne świadectwa tego samego zjawiska — w drugim

przypadku życia politycznego, w pierwszym Jego parodii i krytyki. Należałoby więc mówić o Jednym, choć w odmienny sposób rekonstruowanym toposie oskarżycielskim funkcjonującym w życiu politycznym Aten drugiej połowy V w IV wieku p.n.e.

<sup>1</sup> Zarzut korupcji, w V wieku przede wszystkim o sprzeniewierzenie, w IV o przekupstwo zajmował w toposie oskarżycielskim niezwykle poczesne miejsce. Rozpowszechnienie tych zarzutów wynikało w dużej mierze z faktu, że od ich twórców nie wymagano precyzji i ścisłości. Zarzuty nie musiały być i często nie były prawdziwe. Na tym polega zasadnicza różnica pomiędzy nimi a oskarżeniami procesowymi. Łączył Je wspólny cel, w przypadku procesu eliminacja lub osłabienie pozycji nieprzyjaciela, w przypadku pomówienia — Jego oczernienie i kompromitacja.

## Przypisy

<sup>1</sup> Comedy, s. 34.

<sup>2</sup> Cf. M. Okal, Problemy aleńskiej demokracji a Aristofanes, Bratislava 1969, s. 129.

<sup>3</sup> Omawia Je C.H. Whlman, Aristophanes and the Corrdc Hero, Harvard 1965, s. 1-5.

<sup>4</sup> M. Crolset, Aristophane et les partis a Athenes, Paris 1906, s. 1-12; W.W. Golowna, Aristofon, Moskwa 1955, s. 171-174; W.N. Jarcho, "VDI", 1954, 3, s. 9.

<sup>5</sup>Aristophane et l'ancienne comedie attique. Paris 1889.

<sup>6</sup>A.W. Gomme, Aristophanes and Politics. "Cl. Rev", 1938, 52. s. 97-109.

<sup>7</sup> W. Jaeger. Paideia. I. Warszawa 1962, s. 375-377; V. Ehrenberg, PA, s. 6-7; A.H.M. Jones. Athenian Democracy, s. 144 przyp. 2; R. Melggs, AE, s. 392.

<sup>8</sup>The Origins of the Pelopponesian War, London 1972, s. 357-358.

<sup>9</sup>Le Camaualet la politique, Besancon 1979, s. 171 oraz 41-48 (krytyka tezy Ste. Crolx, s. 167-173).

<sup>10</sup>V. Ehrenberg, PA. s. 27 cf. K.J. Dover, CPM, s. 20-22.

<sup>11</sup>Suda s.v. Simonos harpaktoteros.

<sup>12</sup>Wszystkie fragmenty komedii cytuję według wydania Edmondsa.

<sup>13</sup>J. Czemplatowicz, Neoploutoponeros w komedii staroattyckiej). "Eos" 1947, s. 184-185.

<sup>14</sup>Schol. Ar. Plut. 174: Suda s.v. Pamphilos

<sup>15</sup>Katalog procesów nr 29.

<sup>16</sup>Katalog nr 28 i 33.

<sup>17</sup>Cf. Andoc. In Alclb. 11. 13-15.

<sup>19</sup>Katalog nr 25.

<sup>20</sup>MnesUochos do prytana, który przyszedł go uwięzić: \*Q χρῦτανι, ἰφός τῆς διξνάς ἡνχιρ φιλεῖς κο(λην χιοεινεῖν ἀγΟῖρον ἦν τις 414φ (Them. 936-7).

<sup>21</sup> Cf. katalog nr 15.

<sup>22</sup> H. Wankel. Korruption, s. 37.

<sup>23</sup>Przyczyny owej wrogości były przedmiotem wielu kontrowersji. Próbowano ją tłumaczyć nlechęclaml osobistymi — cf. B.W. Henderson The Creat War, s. 171-172. Nie ma podstaw do całkowitego odrzucenia takiego przypuszczenia, ale nie należy go przeceniać. W.R. Connor bardzo słusznie wskazał, że Kleon nie był Jedynym politykiem atakowanym przez Arystofanesa, a Arystofanes Jedynym komediopisarzem piętnującym Kleona, Politidans, s. 169.

<sup>24</sup> M I. Finley, Athenian Demagogues, "Past and Present", 1962, 21, s. 5.



- <sup>23</sup> Equ. 992-5.
- <sup>26</sup> Cf. Equ. 1218-26 cf. Plato, Resp. 565 A.
- <sup>27</sup> Cf. katalog nr 14.
- <sup>28</sup> Cf. W.N. Jarcho, Komedii Aristofana i afinskaia demokratia, "VDI", 1954, 3, s. 12.
- <sup>29</sup> Cf. Vesp. 590-1: Equ. 103-4, 813-8, 435-9.
- <sup>30</sup> "Greece and Rome", 1956, s. 132-139.
- <sup>31</sup> Cf. H. Wankel, w dyskusji po swoim referacie, Korruption, s. 51.
- <sup>32</sup> Cf. C.H. Whitman, op. cit., s. 81: H. Wankel, Korruption. s. 50.
- <sup>33</sup> M. Okal, Problemy atenskiej demokracji, s. 112-114.
- <sup>34</sup> Cf. J.C. Carriere, Le Camarade et la politique, s. 169.
- <sup>33</sup> Przeciwnie do pojęcia — kaloikagathoi. charientes, chrestoi esthloi beltistoi. aristoi, oraz deiloi. mochtheroi, ochlos — O. Reverdin, Remarques sur la vie politique d'Athènes au V<sup>e</sup> siècle, "Museum Helveticum", 1945, 2, fasc. 4, s. 201-212; B.J. Schulz, Bezeichnungen und Selbstbezeichnungen der Aristokraten und Hingarchen in der Griechischen Literatur von Homer bis Aristoteles. (w:) Soziale Typenbegriffe, Hrsg. E.Ch. Welskopf, III, Berlin 1981, s. 101-131.
- <sup>36</sup> Cf. W.R. Connor, Politicians, s. 89-90.
- <sup>37</sup> Neoploutos, trapedzes — Ar. Heroes, fr. 295.
- <sup>38</sup> Cała dyskusja — 178-194 (kaloikagathoi 184).
- <sup>39</sup> V. Ehrenberg. PA s. 73-74.
- <sup>40</sup> Olnoptal to kolegium złożone z trzech urzędników, których obowiązkiem było dostarczanie lamp 1 knotów w czasie pewnych uroczystości. Była to funkcja bardzo podrzędna.
- <sup>41</sup> Op. cit., s. 238.
- <sup>42</sup> W.R. Connor sądzi, że chrestoi sami usuwają się z życia politycznego (Politicians, s. 192).
- <sup>43</sup> J.C. Carriere. op. cit., s. 213.
- <sup>44</sup> Dopatrywano się w tym śladu rzeczywistego procesu — euthyny lub graphe ksenias. Prawdopodobnie Jest to jednak w całości wymysł komediopisarza. J.C. Carriere. op. cit., s. 225.
- <sup>45</sup> Dwuznaczna gra słów — ek tes arches, eks arches. J.C. Carriere. op. cit., s. 228.
- <sup>46</sup> Plotki te mogą pochodzić od wrogięgo Temistoklesowi Stesimbrotosac. J.K. Davies, APF, s. 215 (nr 6669 (IV)).
- <sup>47</sup> Sumy podawane w związku z oskarżeniami o korupcję zazwyczaj nie zasługują na zaufanie. Zwykle mamy do czynienia z drastycznym zawyżaniem rzeczywistych sum.
- <sup>48</sup> Odmianą opinii współczesnego Aristydesowi Kallalschrosa, dla którego Aristydes to alopek Alopekethen referuje R. Melggs, AE, s. 42.
- <sup>49</sup> Z reguły za taki uważa się Informację Lysiasa n.p. J. Czernatowicz, op. cit., s. 185: V. Ehrenberg, PA s. 244.
- <sup>50</sup> K.J. Davies, APF, nr 8674: W.R. Connor, Politicians, s. 151-152.
- <sup>51</sup> W.R. Connor. Politicians, s. 155. Na ten temat również wyczerpujący artykuł F. Bourriot przedstawiający rodzinę i otoczenie Kleona — La famille et le milieu social de Cleon. "Historia", 1982, 31, s. 404-435.
- <sup>52</sup> Euporoi to Jedno z określeń arystokracji, a aporoi demosu — O. Reverdin, Remarques sur la vie politique, s. 209.
- <sup>53</sup> V. Ehrenberg. PA s. 167.
- <sup>54</sup> J.A.O. Larsen, The Achamians and the Pay of Tcodarchs, "Cl. Ph.", 1946, 41, s. 91-98. Na temat dochodów strategów cf. W.K. Pritchett, GSW. II, s. 126-132.
- <sup>53</sup> Cf. W. Lengauer, Greek Commanders. s. 58-61, 68.
- <sup>56</sup> Cf. rozdział I.
- <sup>57</sup> Podobnie poza moimi zainteresowaniami znalazły się wzmianki o philargyria, których podstawą może być, ale wcale nie musi nadużycie finansowe w postaci przekupstwa lub sprzeniewierzenia. Plato, Pelsandros, fr. 99-101 (o Antyfoncle), Ar. Pelargoi. fr. 431 (Patrokles — phOochrematos) cf. Hdt. VII, 112: Plut. Them. 21 (o Temistoklesle).
- <sup>58</sup> Op. cit., s. 129.
- <sup>59</sup> Ibidem, s. 133-134.
- <sup>60</sup> Cf. J.C. Carriere, op. cit., s. 58. O postawie Niklaszajako dowódcy również D. Latelner, Nicias' inadequate encouragement, "Cl. Ph.", 1985, 80. s. 201 sqq.

<sup>61</sup> Cf. M.I. Flnley, *Athenian Demagogues*, s. 5; L. Pearson, *Ethics*, s. 161.

<sup>62</sup> Podobnie jak w sprawie Peryklesa, który obawiając się, że może podzielić los Fidiasza wywołał wojnę, aby odwrócić zainteresowanie Ateńczyków od swojej osoby (Ar. Pax 603-14). W domyśle pozostaje popełnienie przez Peryklesa malwersacji i konieczność oczyszczenia się z postawionych zarzutów, przed którą chce się on za wszelką cenę uchronić. W "Acharnejczykach" zazdrosny o Aspazję Perykles mści się na Megarze wydając dekret rozpoczynający serię Incydentów prowadzących wprost do wojny (582 sq.). W obu wypadkach Perykles przedkłada swój osobisty interes ponad dobro państwa cf. J. Schwarze, *Die Beurteilung des Perikles durch die attische Komödie und Ove historische und historiographische Bedeutung*. "Zetemata", Heft 51. München 1971, s. 135 sqq.

<sup>63</sup> Tak np. Arystoteles chciałby uniemożliwić czerpanie zysków z urzędów (kerdanein apo ton archon, Pol. 1309a 3-4 cf. 1308b 31-3). F.D. Harvey mówi o użyciu kerdanein na oznaczenie przyjęcia łapówki, *Dona* s. 86.

<sup>64</sup> L. Pearson, *Ethics*, s. 18.

<sup>65</sup> W.R. Connor, *Politicians*, s. 47-49, 194-198.

<sup>66</sup> *Ethics*, s. 161.

<sup>67</sup> Cf. R. Melggs, *AE*, s. 42, przyp. 4.

<sup>68</sup> Cf. A.W. Gomme, *HCT*, II, s. 168.

<sup>68</sup> F.E. Adcock, *Thucydides*, s. 51.

<sup>70</sup> Świadczy o tym uznanie dla nieprzekupności polityków. W Inskrypcji honoryfikacyjnej z 343/342 roku wśród cech chwalonych u Fanodemosza znalazło się stwierdzenie, że Jest on adorodoketos (SIG I' 227 a5).

<sup>71</sup> Cf. *Plut. Per.* 33. 2.

<sup>72</sup> Cf. *Plut. Arist.* 24. 4, *Per.* 8, 5.

<sup>73</sup> Cf. s. 118.

<sup>74</sup> J. Flnley, *Thucydides*, s. 172.

<sup>75</sup> Cf. *Plut. Nic.* 5.

<sup>76</sup> Cf. G.M. Calhoun, *Ath. Clubs*, s. 103; K.J. Dover, *Lysias*, s. 73 sq.

<sup>77</sup> E. g. Ar. *Equ.* 46 sq., 1340-44 cf. K.J. Dover, *Comedy*, s. 91.

<sup>78</sup> W.R. Connor, *Politicians*, s. 96-98.

<sup>79</sup> *Ibidem*, s. 91-94, cf. 94-6, także M.I. Finley, *Athenian Demagogues*.

<sup>80</sup> Cf. K.J. Dover, *Comedy*, s. 96-97 (mieszczą się tu także przypomnienia zasług dla państwa — Pyllos).

<sup>81</sup> Ar. *Equ.* 476, 626-9 cf. *Vesp.* 408-14, 342-5.

<sup>82</sup> Dla zagadnień dotyczących filolakonizmu cf. F. Ollier, *Le mirage Spartiate*, I, *Parls* 1943; A.N. Tlgerstedt, *The Legend of Sparta in Classical Antiquity*. Stockholm 1965; G. Prestel, *Die antidemokratische Strömung im Athen des 5. Jahrhunderts*, Breslau 1939, s. 40 sqq.; także I. Hahn, *Die Begriffe auf—ismos, Soziale Typenbegriffe*, IV, Hrsg. E.Ch. Welskopf, Berlin 1981, s. 59, 67-69.

<sup>83</sup> Problem medyzmu omawiają m.in. D. Gillis, *Collaboration with the Persians*, *Historia Einzelschriften*, Heft 34, Wiesbaden 1979; J. Wolski, *Medismos et son importance en Grece Vepoque des guerres mediques*, "Historia", 1973, 22, s. 3-15 cf. również I. Hahn, *Die Begriffe auf—ismos* (*Ibidem*, s. 59-65) oraz J. Holladay, *Medism in Athens 508-480 B.C.*, "Greece and Rome", 1978, 25, s. 174-191.

<sup>84</sup> Cf. V. Ehrenberg, *PA*, s. 78.

<sup>85</sup> W Ich obronie stanął m.in. Eupolls w komedii "Poels" Oprócz niej, znamy Jeszcze pięć Innych sztuk o tym tytule, które być może wyrażają te same Idee cf. R. Melggs, *AE*, s. 392. Wymowna wydaje się zbieżność pomiędzy postawą komedii wobec sprzymierzeńców a programem orientacji oligarchicznej (mowy Antyfonta w obronie mieszkańców Lindos i Samotraki, fr. A 1 1A 2).

<sup>86</sup> Cf. Ar. *Equ.* 923-6.

<sup>87</sup> Tabela uwzględnia większość, ale nie wszystkich bohaterów komedii. Również nie wszystkie testimonia dla postaci, które się w niej znalazły zostały wykorzystane. Tabela zawiera najczęściej pojawiające się zarzuty personalne.

- <sup>88</sup> Takiego zdania było wielu współczesnych, niechętnych demokracji ateńskiej cf. Xen. An. IV. 6. 16.
- <sup>89</sup> Cf. G. Grote, A History of Greece. VII, s. 239. przyp. 1. O ocenie odwagi pisze L. Pearson. Ethics, a. 78.
- <sup>90</sup> R. Melggs. D. Lewis, A Selection of Greek Historical Inscriptions, s. 41-42; W.R. Connor, Politicians. s. 158; K.J. Dover, Comedy. s. 97.
- <sup>91</sup> W.R. Connor, Politicians. s. 156-158.
- <sup>92</sup> K.J. Davles, APF8674.
- <sup>93</sup> Cf. K.J. Dover, Comedy, s. 89.
- <sup>94</sup> K.J. Davles, APF8674.
- <sup>95</sup> V. Ehrenberg. PA s. 119-120.
- <sup>96</sup> Cf. A.W. Pickard-Cambridge, Demosthenes, s. 89-90; H. Wankel, Korruption, s. 30.
- <sup>97</sup> Cf. K.J. Dover. GPM, s. 5-6; R.J. Bonner. Lawyers, s. 149.
- <sup>98</sup> Ars Rhet. 1442a 7 sq. cf. H. Wankel, Korruption. s. 31-32 oraz O. Navarre, Essai sur la rhetorique grece avant Aristote, Paris 1900, s. 280 sq.; D.A. Russell, Greek Declamation, Cambridge 1983, s. 87.
- <sup>99</sup> Na temat teorii retorycznej cf. odpowiednie rozdziały prac — O. Navarre, Ibidem; G. Perrot, L'eloquence politique et Judiciaire Athenes, Paris 1973; F.H. Turner, The Theory and Practice of Rhetorical Declamation from Homeric Greece through the Renaissance. Tempie University, Ph. D., 1972, cz. 112; G. Kennedy, The Art of Persuasion in Greece, Princeton 1963.
- <sup>100</sup> O. Navarre, op. cit., s. 60 (nie), F. Blass, Attische Beredsamkeit, 1887<sup>2</sup>, s. 353 sq. (tak). G. Kennedy uznaje za prawdopodobne autorstwo Anaximenesa (op. cit., s. 114). Podobnie sądzi F.H. Turner, op. cit., s. 90.
- <sup>101</sup> G. Kennedy, Art s. 81.
- <sup>102</sup> Cf. L. Brtdifi, L'eloquence politique en Grece. Demosthene, Paris 1886<sup>2</sup>, s. 224-225; A.W.H. Adkins. Values, s. 119-126.
- <sup>103</sup> C.D. Adams, Demosthenes and His Influence, New York 1927, s. 54.
- <sup>104</sup> L. Bredif. op. cit., s. 229.
- <sup>105</sup> R.J. Bonner, Evidence, s. 159 cf. s. 14-20.
- <sup>106</sup> Lysias, s. 71 cf. 54 i 83. preyp. 32.
- <sup>107</sup> K.J. Dover, Lysias, s. 155.
- <sup>108</sup> Było to zalecenie Ars Rhet. 36 cf. Lic. Leocr. 31; Aisch. III, 173 cf. K.J. Dover, GPM. s. 25-26; O. Navarre, op. cit., s. 167, szczególnie 222-226.
- <sup>109</sup> H.L. Hudson-Williams, Political Speeches In Athens, "CQ", 1951, 45, s. 68-73 cf. R.J. Bonner, Evidence, s. 18. Dawność tej niechęci (stosunek do sofistów) — O. Navarre, op. cit., s. 227-230. cf. Thuc. VIII, 68 (przykład Antyfonta).
- <sup>110</sup> R.J. Bonner. Lawyers, s. 206 sqq.: O. Navarre. op. cit., s. 225-226.
- <sup>111</sup> Ars Rhet. 1441b 37 (c. 36) cf. O. Navarre. op. cit., s. 218-220.
- <sup>112</sup> Ars Rhet. 1442a 10 sqq. cf. Aisch. III, 81; Isocr. De pace. 121.
- <sup>113</sup> Cf. Lys. XV. 39-41.
- <sup>114</sup> O. Navarre, op. cit., s. 288-289; M. Maykowska, Motyw moralności mówcy w teorii i praktyce retorycznej, "Eos" 1963, s. 256 sqq.
- <sup>115</sup> Cf. K.J. Dover, GPM, s. 292-295; A.W.H. Adkins, Merit, s. 201-205.
- <sup>116</sup> Isalos, VI, 60; VII. 35 sq.: VII, 37 sq.: VII, 41; Lys. Dorodokia, 1 sq.
- <sup>117</sup> Isalos, VII. 35 sq.
- <sup>118</sup> Aisch. III. 240.
- <sup>119</sup> Dem. XVIII, 312.
- <sup>120</sup> Lys. XXV. 12: XXX. 26: III, 46.
- <sup>121</sup> Lys. XXX. 1 cf. A.W.H. Adkins. Values, s. 120 sqq.
- <sup>122</sup> Leocr. 139-140.
- <sup>123</sup> Wskazanie Ars Rhet. 1427a 25-7.
- <sup>124</sup> A.W.H. Adkins. Merit, s. 204-205 cf. O. Navarre, op. cit., s. 134.
- <sup>125</sup> ταχέως μὲν ἐκ πενήτων πλοῦστοι γεγενήνται Dem. III, 29; Isocr. De pace 124; Lys. XXVIII. 2, 7. O bezzasadności takich argumentów mówi F.D. Harvey, Dona, s. 94

- <sup>126</sup> Cf. H. Wankel, *Korruption*, s. 38.
- <sup>127</sup> Cf. katalog nr 31.
- <sup>128</sup> Cf. R. Seager. *Thrasybulos. Conon and Athenian Imperialism 396-386 B.C.*, "JHS", 87. 1967, s. 95-115.
- <sup>129</sup> Cf. katalog nr 32.
- <sup>130</sup> Cf. rozdział o procedurze.
- <sup>131</sup> Poglądy na temat wiarygodności zarzutu są podzielone — cf. G.M. Calhoun, *Ath. Clubs*, s. 68; K.J. Dover, *Lysias*, s. 71, przyp. 14; H. Wankel, *Korruption*, s. 38.
- <sup>132</sup> Katalog nr 24.
- <sup>133</sup> Katalog nr 26.
- <sup>134</sup> H. Wankel, *Korruption*, s. 42.
- <sup>133</sup> Ibidem. Pogląd ten akceptuje również F.D. Harvey, *Dona*, s. 91-92.
- <sup>136</sup> H. Wankel opierając się na Xen. *Heli*. V, 1, 26 sq. twierdzi, że były one fałszywe.
- <sup>137</sup> Ibidem, s. 43.
- <sup>138</sup> Cf. katalog nr 35 i 36.
- <sup>139</sup> Cf. katalog nr 40.
- <sup>140</sup> *Korruption*, s. 40.
- <sup>141</sup> Katalog nr 40.
- <sup>142</sup> F. Blass, *op. cit.*, III, 1, s. 365.
- <sup>143</sup> C. Mathieu. *Demosthène. Plaidoyers politiques*. IV, s. 9-10.
- <sup>144</sup> Inaczej sędzi F. Blass. *op. cit.*, III, 185 sqq.
- <sup>145</sup> F. Blass. *op. cit.*, III, 2, s. 184-185.
- <sup>146</sup> Demostenes ze swej strony oskarżał Meldlasa m.ln. o przekupienie archonta— XXI, 17.
- <sup>147</sup> Cf. K.J. Dover, *Lysias*, s. 51.
- <sup>148</sup> obie λαβῶν οὐτ' ἐλαβῶν ,ἀλλ' ἐκ παρασκευῆς χριόμενος.
- <sup>149</sup> Demosthène, s. 228 cf. P.J. Rhodes. *Boule*. s. 112.
- <sup>150</sup> F.D. Harvey, *Dona*, s. 93.
- <sup>151</sup> *The story is ridiculous* — J.F. Dobson, *The Greek Orators*. Freeport-New York 1971<sup>2</sup>, s. 277.
- <sup>152</sup> Poza miejscami już cytowanymi — Aisch. III, 19, 58, 62. 66. 73, 81, 85, 91. 92. 93. 94, 103, 105, 114, 125, 129, 143, 146, 149, 156, 167, 173, 209, 212, 214, 218, 220, 221, 226, 232, 237, 239, 244, 257, 259.
- <sup>153</sup> P. Cloché, *Demosthène*, s. 243.
- <sup>114</sup> Cf. A.W. Plckard-Cambridge, *Demosthenes*. s. 149-150.
- <sup>153</sup> Na temat przyczyn popierania przez "intelektualistów" Filipa (wrogość do demokracji) cf. takie właśnie wyjaśnienie — Hyp. V, 1. M.M. Markle. *Support of Athenian Intellectuals for Philip: A Study of Isocrates' PhHippus and Speusippus' Letter to Philip*. "JHS". 1976, 46. s. 80-99. W sprawie pojęcia phUippidzein cf. również I. Hahn, *Die Begriffe auf—ismos, Soziale Typenbegriffe*, IV. Hrsg. E. Ch. Welskopf, Berlin 1981. s. 65 sqq
- <sup>156</sup> Dalsze jej przykłady — Hyp. V fr. 3 (col. 15); *Epltaflos* col. 5.
- <sup>157</sup> Aisch. III. 57 sq. cf. Hyp. IV. col. 16. 21-2; *Dem*. XVIII. 294.
- <sup>158</sup> Politycy medyzujący i fllplzujący — cf. uwagi J. Selberta, *Die politischen Fwchtlinge und Verbannten in der Criechischen Geschichte*. Darmstadt 1979, s. 358-359.
- <sup>159</sup> A.W. Plckard-Cambridge, *Demosthenes*. s. 149-150 cf. F.D. Harvey, *Dona* s. 106-107.
- <sup>160</sup> *Op. cit.* s. 718.
- <sup>161</sup> Wniosek taki akceptuje C.D. Adams, *Demosthenes*. s. 38.
- <sup>162</sup> P. Cloché, *Un fondateur d'Empire. Philippe II. Saint Etienne* 1955, s. 208 oraz *La politique étrangère*, s. 257-258; A. Bougot, *Rioalite d'Eschine et Derrnsthène*. *Parls* 1891, s. 100 i 189.
- <sup>163</sup> Κίλ μήν τῷ διαφείρηται χρήμασιν ἢ μή κεκράτηκα φίλικκον δισεβ γὰρ ὁ ὠνούμενος νενίκατκε τὸν λαβόντα ἐάν χρήται ,οὐτως μή λαβῶν [καὶ διαφθαρεῖς] νενίκατκε τὸν ὠνούμενον<sup>1</sup> ὥστε Αἰτήτιος ἢ ζῶλις τὸ κατέμε.

- <sup>184</sup> Katalog nr 53.
- <sup>165</sup> Po Stratoklesie — F. Blass, op. cit., III, 2, s. 278.
- <sup>166</sup> Cf. Alsch. III, 22: Dem. XVIII. 107.
- <sup>167</sup> P. Clochft, Demosthène, s. 281.
- <sup>168</sup> J. Girard, op. cit., s. 21.
- <sup>169</sup> Cf. katalog nr 45.
- <sup>170</sup> F. Blass twierdzi nawet, że mowa dostarcza faktycznie dowodów niewinności (bogactwo, poprzednia postawa polityczna) — op. cit., III, 2, s. 285-286.
- <sup>171</sup> Niewątpliwie rację ma K.J. Davies mówiąc, że wartość informacji o skorumpowaniu Demostenesa polega przede wszystkim na tym, iż pozwalają one zorientować się w strukturze dochodów ateńskiego polityka — APF 3597/XXI/, s. 134 cf. H. Wankel, Korruption, s. 43 oraz W.K. Prtchett, GSW, II, s. 132.
- <sup>172</sup> R.J. Bonner, Lawyers. s. 78.
- <sup>173</sup> L. Bredlf, op. cit., s. 228.
- <sup>174</sup> Ibidem, s. 157.
- <sup>175</sup> Cf. zwłaszcza zarzuty Androtlona — Dem. XXII, 61.
- <sup>178</sup> Insynuacje o barbarzyńskim pochodzeniu przeciwnika — cf. O. Navarre, op. cit., s. 295.
- <sup>177</sup> Alschlnes rzeczywiście wywodził się z tzw. niższych warstw społecznych i Jego kariera była czymś wyjątkowym w warunkach ateńskich (A.H.M. Jones. Athenian Democracy, s. 55). Na temat pochodzenia Aischinesa — Phot. 61; Vlt. XOr. Alsch. 1; Pap Oxy. 1800 i trzy biografie poprzedzające mowy.
- <sup>178</sup> C.D. Adams, Dermsthenes, s. 63-64.
- <sup>178</sup> P. Clochi, Demosthene. s. 259.
- <sup>180</sup> O. Navarre, op. cit., s. 299-300; R.J. Bonner. Lawyers. s. 78.
- <sup>181</sup> Cf. R.J. Bonner, Euidence, s. 19.
- <sup>182</sup> H. Wankel, Korruption. s. 31.
- <sup>183</sup> Aisch. III, 81, 214. 152, 159, 175. 226. 244.
- <sup>184</sup> Dein. I, 89.
- <sup>185</sup> H. Wankel, Korruption. s. 34.
- <sup>186</sup> Cf. A. Bougot, Rwalitś, s. 182; O. Navarre. op. cit., s. 297.
- <sup>187</sup> Katalog nr 40.
- <sup>188</sup> L. Bredlf porównywał Demostenesa i Aischinesa do Kielbaśnlka i Kleona (op. cit., s. 221) cf. K.J. Dover, Lysias, s. 73; H. Wankel, Korruption. s. 33.
- <sup>188</sup> H. Wankel. Korruption. s. 33.
- <sup>189</sup> H. Wankel, Ibidem — " Und von der Komódie haben, wie es scheint, die Redner in diesem Bereich gelernt".

## Rozdział VI.

### **Zakres zjawiska korupcji w Atenach w V-IV wieku**

Procesy sądowe, zarzuty w mowach, pomówienia komediowe wywołują wrażenie, że korupcja stanowiła w Atenach poważny problem. Podobne przekonanie żywiło wielu współczesnych. Arystofanes zapewne podzieliłby opinię Spartiaty Cheirisofosa na temat uczciwości ateńskich polityków:

„...słyszę, że Ateńczycy zrećnie kradną z państwowych zasobów (κλέπτει τὰ δημόσια), choć dla złodzieja Jest to bardzo groźne i niebezpieczne. Istotnie najwięcej kradną u was najlepsi ludzie, Jeśli tylko najlepszymi są ci, których uważacie za godnych władzy" (Xen. Anab. IV, 6, 16, tłum. Wł. Madyda).

Według Pseudo-Ksenofonta, w Atenach przy pomocy łapówek można było osiągnąć wszystko (Ath. Pol. III, 3). Spartlata 1 ateński oligarcha nie muszą być bezstronnymi świadkami. Ale również przychylny demokracji Lysias twierdzi, że wielu okrada skarb ateński (πολλοί μὲν τὰ δημόσια ἐκλεπτον XXV, 19).

Jakie były rzeczywiste rozmiary korupcji? Jaki był jej charakter 1 faktyczny wpływ na funkcjonowanie państwa? Dokładna analiza jakościowa i ilościowa korupcji nie jest możliwa dla żadnego okresu historycznego<sup>1</sup>. Z różnych przyczyn Jedynie część przekupstw 1 defraudacji Jest znana opinii publicznej. W przypadku Aten znajdujemy się w sytuacji szczególnej. Dysponujemy wprawdzie dość bogatym, ale zarazem bardzo Jednostronnym materiałem źródłowym. Na Jego podstawie możemy mówić o zainteresowaniu prawa korupcją, procesach, zarzutach, które oczywiście świadczą o istnieniu zjawiska, ale go w pełni nie wyjaśniają. Skutkiem tego nasza wiedza o korupcji w Atenach Jest bardzo powierzchowna. W najlepszym wypadku możemy stwierdzić, Jakie istniały możliwości przekupstw i malwersacji, do czego też ogranicza się w gruncie rzeczy treść niniejszego rozdziału.

#### **a. Korupcja trybunałów sądowych i ekklezji**

Przekupstwo stwarzało możliwość nacisków z Jednej strony na oskarżycieli i świadków, z drugiej na sędziów<sup>2</sup>. Znane są przypadki przekupywania oskarżycieli w celu nakłonienia ich do wycofania skargi (Lys. XX, 7, 10; Aisch. III, 148; Plut. Dem. 12). W Atenach działali sykofanci, prawie

profesjonalni oskarżyciele pozywający przed sąd lub grożący pozwaniem dla uzyskania przez tego rodzaju szantaż korzyści materialnych<sup>3</sup>. Danie łapówki było niejednokrotnie Jedynym wyjściem z sytuacji. Dzięki łapówce można było nie tylko zakończyć, ale również rozpocząć proces. Filinos, Ampellos i Ariston oskarżeni o malwersacje w 419 roku przekupili niejakiego Filokratesa, aby ten złożył fałszywą skargę na Ich oskarżyciela<sup>4</sup>. O użyciu pieniędzy dla przeprowadzenia oskarżenia Informuje Andokides przedstawiając machinacje swojego przeciwnika, Kalliasa (I, 121). W obydwu wypadkach łapówki nie przynoszą sukcesu. Gdyby było Inaczej, prawdopodobnie nie usłyszelibyśmy o nich. W rzeczywistości były one skutecznym i dość często używanym środkiem. Przekonuje o tym Hermogenes, który starając się nakłonić Sokratesa do przygotowania mowy obrończej, posługuje się następującym argumentem:

„Czyż nie wiesz, że sędziowie wprowadzeni w błąd przez fałszywych oskarżycieli, często skazywali na śmieć ludzi niewinnych, i na odwrót powodowani litością lub ułagodzeni miłym pochlebstwem, często uwalniali zлочyńców?" (Xen. Apol. Socr. 4).

Nie tylko oskarżyciele bywali sprawcami błędnych wyroków. Identyczną rolę mogli odegrać również świadkowie<sup>5</sup>. Antyfont w mowie „O morderstwie Herodesa" zauważa, że świadków. Jeśli są wolni, pozyskuje się dając im pieniądze, Jeśli są niewolnikami, wolność (...τοῖς μνηστῆσι τοῖς μὲν ἐλευθέροις χρήματα δίδουσι τοὺς δὲ δούλους ἐλευθεροῦσιν V, 34)<sup>6</sup>. Prawie wiek później Likurg w mowie „Przeciwko Leokratesowi", uprzedzając zeznania, przypomina sędziom dobrze, Jak się zastrzega, znany im fakt, że wielu oskarżonym udało się za pomocą pieniędzy lub usług skłonić świadków (...χρημάτων ἐνεκα καὶ χάριτος πολλοὶ ἐπεισθησαν τῶν μαρτύρων) do zapomnienia tego, co zaszło, nieprzyjścia do sądu lub znalezienia innego pretekstu do wycofania się (20). Przykładu tego rodzaju działania dostarcza Demostenes opisując sprawę Onetora, który dał swojemu krewnemu Afobosowi pieniądze na przekupienie świadków (XXIX, 28). O skali zjawiska świadczy powołanie do życia specjalnej procedury przeciwko składającym fałszywe zeznania (*graphe pseudomartyriās*).

Gdy zawiodły wszystkie środki, oskarżyciele okazali się nieprzejednani i nawet świadków zabrakło, pozostawało Jeszcze Jedno, bardzo trudne i niebezpieczne rozwiązanie — przekupić sędziów. Według ateńskiej tradycji, po raz pierwszy doszło do tego w 409 roku. Anytos postawiony przed sądem za utratę Pylos uniknął kary przekupiwszy trybunał sędziowski (*dekasas to dikasterion*, Ath. Pol. 27, 5)<sup>7</sup>. Przekupienie całego, liczącego zwykle 500 osób kolegium wydaje się mało prawdopodobne<sup>8</sup>. Nie negując, bo nie ma ku temu podstaw, historyczności tego wydarzenia można powątpiewać w pierwszeństwo Anytosa. G.M. Calhoun zwrócił uwagę, że termin służący na oznaczenie przekupstwa sędziów (*dekadzein*) znany Jest z mowy Isokratesa „W obronie Kallimachosa" z 402 roku (XVIII, 11) oraz z niewątpliwie wcześniejszego, może nawet o ćwierć wieku Pseudo-Ksenofonta „Ustroju politycznego Aten" (III, 7)<sup>9</sup>. Przeciwko pierwszeństwu Anytosa, obok istnienia

desygnatu słownego, przemawiałaby również reforma sądownictwa przeprowadzona za archontatu Euklidesa. Charakter systemu sądowego po 403 roku wskazuje dość wyraźnie na obawę przed korupcją. Jako Jeden, być może zresztą najważniejszy z motywów, które zadecydowały o podjęciu dzieła reformy i o jej przeprowadzeniu w znanym nam kształcie<sup>10</sup>. Prawdopodobnie głośna afera Anytosa, która zwróciła uwagę obywateli na istniejące zagrożenie, wpłynęła na przyspieszenie zmian. Sam fakt ich wprowadzenia świadczy o tym, że korupcja i inne sposoby oddziaływania na decyzje sędziowskie zaczęły przybierać w ciągu V wieku coraz większe rozmiary<sup>11</sup>.

Przed rokiem 403 wiedziano znacznie wcześniej, którzy sędziowie będą rozpatrywać daną sprawę. Było zatem dość czasu, aby zainteresowane strony porozumiały się i ustaliły warunki. Mimo spodziewanej łatwości korumpowania sędziów, o zjawisku tym w V wieku słyszymy dość rzadko. O próbach perswazji, także przekupstwa podejmowanych przez zdających sprawozdania finansowe urzędników wspomina w „Osach” Arystofanes (552 sq., 100-2). Zachowała się ponadto uwaga Pseudo-Ksenofonta, że nie warto zmniejszać liczby sędziów, gdyż łatwiej byłoby ich przekupić (*syndekadzein*, Ath. Pol. III, 7). Korupcja sędziów staje się bardziej powszechnym zjawiskiem w okresie wojny peloponeskiej.

Mimo zmian wprowadzonych reformą 403 roku, w IV wieku staje się ono niepokojąco częste. O najbardziej masowym, mającym objąć 2100 potencjalnych sędziów przekupstwie wspomina Lysias (XXIX, 12)<sup>12</sup>. W rzeczywistości ze względów ekonomicznych (potrzeba znacznych sum pieniędzy) i technicznych (jak wielu sędziów można przekupić zachowując dyskrecję?) w grę wchodziły przedsięwzięcia o znacznie skromniejszych rozmiarach. Towarzyszyło im ryzyko, związane z faktem, że aż do rana skład sędziowski dla danej sprawy nie był znany<sup>13</sup>. Wszelkie przygotowania mogły zatem w ostatniej chwili zawieść.

Mimo ogromnego ryzyka, próby takie były podejmowane. Aischines w mowie „Przeciwko Timarchosowi” wspomina oskarżenie skierowane wobec pewnych osób, które usiłowały przekupywać ekklezję i trybunały sędziowskie (συνδεκάζειν τὴν ἐκκλησίαν καὶ τὰλλα δικαστήρια o I, 86). Isokrates w „Przeciwko Kallimachosowi” piętnuje niejakiego Ksenotlmosa, który przekupuje sądy (...τὰ δικαστήρια δεκάζοντος XVIII, 11). Przekupstwo samych sędziów stwierdza w mowie „Przeciwko Lochltesowi” (Isocr. XX, 17). O tym, że nie był to problem wyłącznie propagandowy przekonuje ustanowienie specjalnego prawa, obliczonego na karanie uczestniczących w korupcji sądownictwa (*graphe dekasmoi*)<sup>14</sup>.

Nie sposób uniknąć kłopotliwego pytania o stronę techniczną omawianego zjawiska. W jaki sposób można było przekupić kolegium sędziowskie i czy rzeczywiście przekupywano całe kolegia? Leksykografowie wywodzili słowo przekupywać (*dekadzein*) od dziesięć (*deka*) lub dziesiątka (*dekas*) sądząc, że sędziowie zbierali się po dziesięciu (*kata deka*), aby otrzymać łapówki (Bekker, Anecd. Gr. 236, 6). Eratostenes z kolei twierdził, że w Atenach niedaleko trybunałów stał posąg Lykosa i przy nim zbierali się



przekupni sędziowie w grupach po dziesięciu — skąd wzięło się przysłowiowe *Lykou dekas* (Harpokr. s. v. *dekadzon* i *he lykou dekas*).

Na podstawie tych wzmianek F. Schoemann sformułował przypuszczenie, że w Atenach istniały grupy przekupnych sędziów, sprzedających swoje głosy. Ich przedstawiciele — zwykle dziesięciu (reprezentujących dziesięć fyl!) zbierali się koło sądów, aby tam dokonać stosownych transakcji<sup>15</sup>. Do poglądu tego wrócił ostatnio D.M. MacDowell<sup>16</sup>. Istnienie aż tak dobrze zorganizowanego systemu korupcji wydaje się mało prawdopodobne. Niewątpliwie Jednak Jakieś elementarne struktury organizacyjne były potrzebne dla skutecznego i bezpiecznego działania sędziów oraz osób przekupujących. G.M. Calhoun wskazywał na konieczność udziału wyspecjalizowanych agentów, co zapewniało istotną dla obu stron dyskrecję i sprawność<sup>17</sup>. Takich „*professional bribers*” widział on w Ksenotimosie (Isocr. XVIII, 11) i Nikostratosie (Alsch. I, 86)<sup>18</sup>. Trudnili się oni kupowaniem głosów zarówno sędziów, jak też niekiedy uczestników ekklezji. Korupcja Zgromadzenia musiała Jednak być zjawiskiem nieporównanie rzadszym. Konkretny przykład został zanotowany w katalogu i dotyczy procesu 410/409 roku. Wiemy o nim tyle, że ekklezją poleciała przesłuchanie osób, które przyjęły łapówki w związku z nadaniem obywatelstwa Apollodorosowi<sup>19</sup>. Zmiany w sposobie przewodniczenia ekklezji, przeniesienie przewodniczenia z radnych bieżącej prytanii na kolegium proedrów mogło zostać spowodowane utratą zaufania do poprzednich zasad<sup>20</sup>. Technika korumpowania była zapewne zbliżona do sądowej<sup>21</sup>. W obydwu wypadkach chodziło o przekupienie tyłu i takich ludzi, aby gwarantowało to osiągnięcie wyznaczonego celu. Przekupstwo całych kolegów nie byłoby w związku z tym, ani możliwe, ani sensowne. Szczególne okazje do nadużyć w sądach i na ekklezji stwarzało zapewne liczenie głosów<sup>22</sup>.

## **b. Korupcja urzędów**

Zjawisko wykorzystywania pełnionego urzędu dla uzyskania korzyści materialnych Jest dobrze poświadczone źródłowo. Jego istnienia dowodzą częste we współczesnej propagandzie politycznej zarzuty o bogacenie się *ek tes arches*. Obejmują one zarówno przekupstwo, jak i sprzeniewierzenie. Ostatniego należałoby się spodziewać głównie w związku z urzędami finansowymi — *hellenotamiai*<sup>13</sup>, *poristai*, *poletai*, *praktores*<sup>24</sup> i wielu innymi<sup>25</sup>. Większość urzędników miała do czynienia stale lub okazjonalnie z pieniędzmi publicznymi<sup>26</sup>. Nieprzypadkowo system euthyny obejmował całą administrację. Defraudacji mogli się dopuścić nawet tak drugorzędni urzędnicy, jak *agoranomos*, *asty nomos* i *dikastes kata demous* (Dem. XXIV, 112). Spore możliwości mieli członkowie bule, o czym świadczy m. in. przekaz Pseudo-Ksenofonta (Ath. Pol. III, 7). Funkcja ta dawała okazję zarówno do malwersacji (Tlmarchos)<sup>27</sup>, jak i do przekupstwa (Ar. Thesm. 936-38). Andokidesowi zarzucano przekupienie prytanów w celu wprowa-

dzenia jego sprawy pod obrady ekklezji (Lys. VI, 29). Arystoteles referując w „Ustroju politycznym Aten” przejęcie uprawnień sądowych Rady przez lud (Zgromadzenie) chwali zmianę, używając bardzo wymownej argumentacji: Εὐδιαφωρότεροι γὰρ ὀλίγοι τῶν πολλῶν εἰσὶν καὶ κέρδει καὶ χάρισιν (41,2).

Przykłady korumpowania urzędników można mnożyć. W 399 roku Nikomachos przyjmował jako komisarz do spisania praw łapówki za nieznane nam, ale z pewnością sprzeczne z prawem przysługi<sup>28</sup>. Przewodniczący na Dionizjach archont dał się przekupić Meldasowl (Dem. XXI, 17). Szczególnych profitów mogły dostarczać urzędy, których wykonywanie wiązało się z działalnością trybunałów sądowych. Interesujące skarżących i oskarżanych możliwości manewru w postaci przyspieszenia lub opóźnienia postępowania sądowego bywały zapewne przedmiotem intratnych transakcji<sup>29</sup>.

Najwięcej sposobności do wzbogacenia się mieli posłowie i strategowie. Strategów niezwykle często oskarżano o sprzeniewierzenie i przekupstwa. Na czym polegało pierwsze z nich, dokładnie nie wiemy. Musiało wiązać się z zarządzaniem funduszami przydzielanymi przez państwo na finansowanie wyprawy lub zdobywanymi w jej trakcie łupami<sup>30</sup>. Ważne były szczególnie te ostatnie ze względu na ich często znaczną wysokość<sup>31</sup>. O malwersacjach popełnianych przez strategów słyszymy przy okazji procesów Peryklesa w 430<sup>32</sup>, Pamfilosa w 389<sup>M</sup> oraz Erasinidesa w 406 roku<sup>34</sup>.

Strategom towarzyszyli skarbnicy (tamiai), w których gestii pozostawały finanse wyprawy. Prowadzili oni rachunki przy pomocy przydzielanych specjalnie niewolników państwowych<sup>35</sup>. Czas ustanowienia instytucji skarbników nie jest znany. Po raz pierwszy wzmianki o nich pojawiają się w związku z wyprawą na Sycylię w 415 roku<sup>36</sup>. Niewykluczone, że utworzenie nowej funkcji było spowodowane nie tylko specjalizacją rosnącą wraz ze wzrostem liczby spraw do załatwienia, ale również potrzebą wzmocnienia finansowej kontroli strategów. Charakterystyczne, że skarbnik nie przejmuje osobistej odpowiedzialności stratega. Znamy trzy przykłady Jednoczesnego oskarżenia stratega i jego skarbnika o malwersacje — Ergoklesa<sup>37</sup> i Filokratesa<sup>38</sup> w 389, Timotheosa i Antimachosa w 373<sup>39</sup> oraz Timomachosa i Hegesandrosa w 361 roku<sup>40</sup>.

Pokusa, której, sądząc po uwadze, Jakiej problemowi temu poświęcają źródła, często musieli stawiać czoła strategowie, było przyjęcie pieniędzy od wroga. Podobne możliwości mieli posłowie. Poselstwa V-wieczne były relatywnie rzecz biorąc drobnymi przedsięwzięciami, nie następczącymi większych szans dla praktyk korupcyjnych<sup>41</sup>. Nowe zjawisko, jakim było w IV wieku zorganizowane i stałe przekupstwo w stosunkach między państwami wpłynęło decydująco na zmianę położenia zarówno posłów, jak też strategów oraz innych polityków. Posłowie otrzymywali zwyczajowo uznane podarunki gościnne — *dora*. Granica pomiędzy łapówką a darem mogła być niekiedy bardzo niewyraźna<sup>42</sup>.

Korupcja nie ograniczała się w Atenach jedynie do urzędników. Nikt przecież nie był zawodowym buleutą, agoranomem, czy strategiem. Źródłem wpływów była osobista aktywność polityczna i odpowiednio wysoka pozycja współpracowników. Korzystając z tego Temistokles pomaga wygnańcom, od których otrzymał pieniądze, uzyskać prawo powrotu do kraju (Plut. Them 21). Z podobnych pobudek Rojsakes usiłował przekupić Kimona, Uczęc na jego opiekę w Atenach (Plut. Clm. 10, 8-9), mimo że ten nie pełnił żadnej funkcji, która pozwalałaby pomóc perskiemu uchodźcy (cf. Plut. Nic. 5, 4).

Udział w życiu politycznym to piastowanie urzędów (przede wszystkim strategii), ale różnych i stale zmieniających się. W IV wieku chodzi już niemal wyłącznie o działalność na Zgromadzeniu Ludowym. *Rhetores*, zawodowi mówcy utrzymywali się z uprawiania polityki uzyskując poważne niekiedy dochody ze zgłaszania i forsowania na ekklezji rozmaitych propozycji<sup>43</sup>. Bezustanne oskarżenia świadczą o braku społecznej akceptacji dla tego zjawiska, ale także o jego powszechności. Odpowiedź prawa stanowił przepis przewidujący zastosowanie eisangelii wobec *rhetora*, który przyjąwszy łapówki, składał projekty uchwał niezgodne z interesami ludu<sup>44</sup>.

Przekupstwo było również środkiem pomocnym w karierze politycznej. Pozwalało zdobyć urząd, doprowadzić do przyjęcia przez urzędnika lub Zgromadzenie pożądanego rodzaju decyzji. O możliwości pierwszego rodzaju mówi zarzut Aischinesa, że łapówki otworzyły Demostenesowi drogę do bule (Aisch. III, 62). E. S. Staveley twierdzi, że Demostenes należał do Jednego z mniejszych demów, w którym liczba aktywnych politycznie obywateli nie była wielka. W tej sytuacji stosunkowo łatwo można było kupić potencjalnego rywala do kandydowania na miejsce w bule<sup>45</sup>. „Ustrój polityczny Aten” zawiera informację, że demy sprzedawały pewne, bliżej nieokreślone urzędy (ἐπιώλουv 62, 1)<sup>46</sup>. Było to jednak działanie całkowicie legalne. Podobne możliwości istniały m. in. w związku z funkcją paredrów trzech archontów, którzy sami ich wybierali. Demostenes opisuje, jak Stefanos zdobył to stanowisko dzięki korupcji (Dem. LIX, 72)<sup>47</sup>.

Istnieją również dowody stosowania przekupstwa innego rodzaju. Eurypides w „Ifigenii w Aulidzie” wkłada w usta Menelaosa następującą, skierowaną do Agamemnona przemowę:

.Gdyś się starał o buławę  
Naczelnika wśród Danaów, ruszających na wyprawę  
niońską, czyś, na pozór obojętny, w rzeczy samej  
Pożądliwie pracy naprzód, nie otwierał domu bramy  
Dla każdego pośród gminu? Czyś nie łasił się z pokorą  
Wobec wszystkich? Czyś nie schlebiał? Czy twa dłoń nie była skora  
Ścisnąć ręce lada komu? Nie prawileś — że grzeczności.  
Czy kto chciał, czy nie chciał słuchać z pozbieranych twoich gości,  
Byle tylko od motłochu kupić zaszczyt w taki sposób?”  
(Iph. Aul. 337-342 tłum. J. Kasprowicz).

Dalej Jest mowa o niewolnikach, których Agamemnon wysyła, aby rozdawali pieniądze biedakom na Agorze. W celu zjednania wyborców

stosowano rozmaite metody. Niekiedy mogły one przyjmować formy zbliżone do korupcji. Rzecz dotyczyła nie tylko zdobycia konkretnego urzędu, ale również pewnej popularności i autorytetu. Politykę taką prowadził Nikiasz, a zwłaszcza Kimon<sup>48</sup>.

Zjednywanie sobie sympatii obywateli tą drogą nie nosi jednak znamion przekupstwa w myśl obowiązujących poglądów. Mają je natomiast wypadki opisywane przez Izokratesa. Mówi on, że tych, którzy otwarcie przekupują największą liczbę obywateli wybiera się na urząd stratega (VIII, 50). Lysias z kolei oświadcza, że są ludzie, którzy rozdają pieniądze, aby zdobyć urząd (Iva ἀρχεῖν), licząc, że odzyskają je potem w dwójnasób (XIX, 57). Szczególnie kandydaci do kolegium strategów mogli się posuwać do przekupywania wyborców<sup>49</sup>. Być może więc należałoby skorygować nieco obiegową opinię, że w Atenach nie było masowego przekupstwa wyborczego. Akcje tego rodzaju wymagały grupy współpracowników i koordynacji działań, a więc pewnej organizacji. G. M. Calhoun widział tu atrakcyjne pole dla działania heterii<sup>50</sup>.

Przekupstwo było dość często stosowanym w życiu politycznym środkiem zjednywania i perswazji. Według Plutarcha, Temistokles uratował państwo przed katastrofą w czasie wojen perskich przekupując Epikydesa syna Eufemidesa w celu uzyskania jego rezygnacji z ubiegania się o stanowisko stratega (Plut. Them. 6, 2). Przekupstwa dokonano tu dla dobra państwa. Najczęściej jednak łapówka służyła wspomaganie bardziej partykularnych interesów. Kupowanie przeciwników i pozyskiwanie sojuszników było znane w V i IV wieku (cf. Ar. Equ. 439: Aisch. III, 41). Plutarch opowiada o niejakim Melanoposie, polityku działającym w Atenach u schyłku IV wieku. Wielokrotnie zmieniał on orientację polityczną w zależności od tego, od kogo przyjmował pieniądze (Plut. Dem. 13, 2).

Mówcy oskarżali się nagminnie o sprzedajność, ganili ją jako największe zło, odżegnywali się sami od brania łapówek. Jak dalece były to deklaracje bez pokrycia pokazuje sytuacja, która wytworzyła się po bitwie pod Cheroneą. Aleksander zażądał wydania swoich głównych wrogów — Demostenesa, Polyuktosa, Eflaltesa, Likurga, Mojroklesa, Demona, Kallistenesa i Charldemosa. Zebrali oni 5 talentów łapówki dla Demadesa, który w zamian wyjednał im przebaczenie u króla (Plut. Dem. 23).

Za łapówki usiłowano załatwiać sprawy bardzo różne. Istnienie *graphe doroksenias* dowodzi, że poważnym problemem było przekupywanie Ateńczyków przez metojków i niewolników, którzy tym sposobem usiłowali pomóc sobie w uzyskaniu obywatelstwa<sup>51</sup>. Demostenes mówi o podejmowanych przez bogatych obywateli próbach skłonienia go łapówkami do poparcia korzystnej dla nich ustawy podatkowej (Dem. XVIII, 103).

Korupcja miała również swój wymiar zewnętrzny. Inne państwa greckie, Persja, a w IV wieku również Macedonia starały się wykorzystać ją w celu wywierania wpływu na politykę Aten. W 479 roku Tebanie radzili Mardoniosowi zaniechanie militarnego podboju Grecji:

.Poślij pieniądze mężom, mającym wpływowe stanowiska w miastach; przez to poróżnisz Helladę, a następnie przy pomocy stronników łatwo zwalczysz tych, którzy nie staną po twojej stronie" (Hdt. IX, 2, 11 tłum. S. Hammer).

Mardonios, Jak twierdzi Herodot, nie usłuchał rady. Nie Jest całkiem pewne, czy Persowie nie posłużyli się wówczas metodą, która w późniejszym okresie odgrywała wielką rolę w ich polityce wobec Grecji. Zarzut skorumpowania przez Persję Jest odsuwany od Aleuadów tessalskich, którzy najwcześniej, gdyż w 492 roku weszli w kontakt z Persją<sup>52</sup>. Podobnie uważa się, że korupcja nie może tłumaczyć postawy Delf oraz innych państw środkowej i północnej Grecji<sup>53</sup>. Polityka różnych *poleis* w 480/479 roku wynikała głównie z ich kalkulacji politycznych<sup>54</sup>. Możliwość jakiejś formy korupcji należy Jednak brać pod uwagę w związku z Aleuadami. Fakt, że najstarsze emisje monet z Larysy wybijane były na wzór perski<sup>55</sup> może być tego śladem. Sami Grecy zachowywali zresztą znaczną ostrożność, wręcz podejrzliwość wobec spodziewanych prób korupcji ze strony Persji, o czym świadczy zlinchowanie Lykidasa w Atenach w 479 roku<sup>56</sup>. Nie wiadomo więc, czy Mardonios rzeczywiście nie posłuchał danej mu rady. Inna sprawa, czy jej w ogóle potrzebował.

Prawdopodobnie w 476 roku<sup>57</sup> miała miejsce misja Arthmiosa z Zelei. Demostenes (XIX, 271 sq., IX, 41-5), Aischines (III, 258), Deinarchos (II, 24, 5), Krateros (FGH 342 F 14) oraz Plutarch (Them. 6, 4) informują, że przywiózł on złoto od Medów, aby przekupić Hellenów (κομισῶναι τὸ χρυσίον ἐκ Μήδων ἐπὶ διαφθορὰ τῶν Ἑλλήνων Dein. II, 24). W związku z tym, na propozycję Temistoklesa, uchwałą ekklezji on i jego potomstwo, zostali uznani za wrogów Aten oraz ich sprzymierzeńców. Źródła koncentrują swoją uwagę na dekreście<sup>58</sup>, dlatego trudno określić dokładny cel i efekty misji Arthmiosa. Głównie Jej zadanie mogło Jednak polegać tylko na jednym — wspieraniu antyateńskich sił w Grecji. Dywersja nie przyniosła zamierzonych rezultatów.

W IV-wiecznej tradycji zachowała się poddawana dziś w wątpliwość wiadomość o przekupieniu przez Persów Kalliasa w czasie Jego poselstwa do Suz około 449 roku<sup>59</sup>. Kontakty dyplomatyczne z Persją dawały posłom, o czym wcześniej wspomniano, spore szanse wzbogacenia się. Wprawdzie otrzymywali oni niewielkie dwu lub trzydrachmowe dietyienne na utrzymanie się (Ar. Acham. 65 sq., 602), ale mogli poza tym Uczyc, Jeżeli nie na łapówki, to na bogate podarunki<sup>60</sup>.

Przekupstwa podejmowane przez Persję wiązały się z zagrożeniem jej własnych Interesów. Gdy Ateny prowadząc w Grecji wojnę ze Spartą udzieliły pomocy antyperskiemu powstaniu w Egipcie, król perski spróbował unieszkodliwić Ateny przez specjalną akcję dywersyjną. Posłał Megabadzosa z pieniędzmi do Lacedemonu, aby nakłonić Peloponezyjczyków do napadu na Attykę i w ten sposób odciągnąć Ateńczyków od Egiptu (Thuc. I, 109, 2). Dopiero niepowodzenie tej misji skłoniło Persję do szukania w Egipcie zbrojnego rozstrzygnięcia. Dywersja perska nie sprowadzała się zapewne do przekupienia wpływowych Spartan. Obok darów dla poszczególnych

osobistości Persowie zgadzali się, jak na to wskazuje późniejsza praktyka, na ponoszenie całości lub części ciężarów finansowych prowadzenia wojny.

W taki właśnie sposób doszło do wybuchu wojny korynckiej. Sukcesy militarne Agesilaosa w Azji Mniejszej, jego ambitne plany zagrażające Istnieniu imperium kazały Persji uważniej przyjrzeć się sytuacji w Grecji (Plut. Ages. 15, 1). Satrapa Tiraustes po Dorieusle (Paus. VI, 7, 6) wysłał Timokratesa z Rodos<sup>61</sup> — zaopatrując go w pieniądze wartości 50 talentów srebra i nakazał mu czynić próby — przy otrzymaniu wszelkich możliwych rękami — rozdania pieniędzy między ludzi stojących na czele państw pod warunkiem, że wypowiedzą wojnę Lacedemończykom" (Xen. Heli. III, 5, 1). Timokrates przybył do Grecji przekazując pieniądze, w Tebach — Androkleidesowi, Ismenlasowi i Galaksidorosowi<sup>62</sup>, w Koryncie — Timolaosowi i Polyanthesowi oraz w Argos — Kylonowi i Jego stronnikiem (Xen. 1. c.). Nie Jest Jasne, czy złoto perskie trafiło również do Aten. Ksenofont twierdzi, że nie, ale autor „Hellenica Oxyrynchia" (II, 2 sq.) wymienia Ateńczyków wśród tych, którzy skorzystali z subsydiów perskich. Plutarch właśnie Ateny i Teby stawia na pierwszym miejscu (Ages. 15, 6). S. Perlman w swoim artykule pt. „*The Causes and the Outbreak of the Corinthian War*” zwraca uwagę na istnienie dwóch odmiennych tradycji źródłowych, utrudniających poznanie prawdziwych przyczyn wojny. Ksenofont, który najdobitniej formułuje tezę, że wojnę wywołało przyjęcie łapówek przez polityków greckich, propaguje, według Perlmana, uproszczoną na użytek propagandowy filolakońską wersję wydarzeń<sup>64</sup>. Stoi ona w Jaskrawej sprzeczności z „Hellenica Oxyrynchia" (II), która notuje Informację o korupcji, ale odrzuca ją jako jedyną przyczynę wojny. Głównym powodem miała być wrogość do Sparty. Na tej podstawie Perlman (zresztą zgodnie z panującą w nauce tendencją) odmawia większego znaczenia akcji Timokratesa<sup>65</sup>. Eksponuje natomiast rolę układu sił politycznych. Jaki wytworzył się w Grecji przed 395 rokiem. Główną Jego cechą były silne nastroje antyspartańskie, w Atenach chęć rewanżu, w Tebach rewizji status quo<sup>66</sup>. Analiza Jest słuszna, ale niesłusznie nie docenia kwestii finansowej pomocy perskiej. Przyjęcie pieniędzy np. przez Ismenlasa w Tebach jest poświadczane przez tak wielu autorów, że nie ma wątpliwości, co do historyczności wydarzenia (Xen. Heli. V, 2, 35-6; Heli. Oxy. XIII, 17; Plato, Menon 90a1-8). Pieniądze perskie mogły nie tyle wywołać wojnę, co ułatwić organizowanie się i otwarte wystąpienie sił antyspartańskich w Grecji.

Zupełnie innego rodzaju charakter miały przekupstwa 394 roku<sup>67</sup>. Posłowie — Epikrates i Formislos otrzymali na dworze perskim ogromne dary. Wielkością odbiegały one znacznie od normalnie dawanych posłom podarków gościnnych. Powodem było zainteresowanie Persji w tym czasie dobrymi stosunkami z Atenami.

W ramach szerszego planu politycznego mieści się podjęta w 368 roku, na rozkaz satrapy Frygii — Ariobarzanesa, przez Filiskosa próba pozyskania przekupstwem ludzi, gotowych poprzeć zwołanie kongresu pokojowego w Delfach. Z planem tym wiąże się prawdopodobnie przekazana przez Neposa

opowieść o próbie przekupienia Epamlnondasa przez wysłannika Artakserksesa — Dłomedonta z Kyzlkos (Corn. Nep. Ep. 4J<sup>68</sup>. Próba nie powiodła się. Udało się natomiast Persom pozyskać do współpracy Timagorasa, ateńskiego posła do Suz w 367 roku, któremu, Jak sądzili niektórzy, zaofiarowano 40 talentów łapówki<sup>69</sup>.

Druga połowa IV wieku przyniosła bardzo zasadnicze zmiany w układzie sił w rejonie Morza Egejskiego. Zmiany wynikające przede wszystkim z powstania i ekspansji trzeciej, obok rozbitej wewnętrznie Grecji i słabnącej Persji, siły politycznej w postaci Macedonii sprawiły, że dotychczasowe orientacje i poglądy polityków greckich musiały ulec gwałtownemu przeobrażeniu. Zbieżność, do pewnych granic, interesów sił opowiadających się za utrzymaniem status quo w Grecji, z zagrożeniem Persji, zadecydowała o chwilowej współpracy części Greków z Persami. Inicjatywa wypłynęła od Ateńczyków, którzy zwrócili się do Wielkiego Króla z prośbą o wsparcie finansowe.

Błąd Persji, która odmówiła wówczas pomocy, naprawiono po nie-wczasie, wysyłając do Aten 300 talentów, gdy Aleksander wylądował już w Azji. Pieniądze te, ze względów politycznych nie przyjęte przez Ateny, trafiły do rąk polityków stronnictwa antymacedonickiego. Znaczną ich część otrzymał Demostenes (Aisch. III, 238-40). Fakt ten, Jak wspomniałem wcześniej, ze względu na tradycyjne antyperskie uprzedzenia był chętnie wykorzystywany przez przeciwników do skompromitowania Demostenesa. Problem medyzowania Demostenesa — szeroko dyskutowany zwłaszcza w starszej literaturze<sup>70</sup> — wydaje się nie mieć większego znaczenia. Demostenes sam przyznał (III Phil., 71), że interes Persji czyni ją naturalnym sojusznikiem Grecji. Współpracował z satrapami perskimi w Azji Mniejszej, którzy przekazywali mu Jakieś sumy pieniędzy (Plut. Dem. 20), ale współdziałanie to nie musiało wcale wynikać z chęci osobistego zysku, lecz z potrzeby zdobycia środków do walki z Macedonią. Sojusz ten miał zresztą bardzo krótkotrwały żywot i wiązał się z okresem po Cheronei, gdy Macedonia, uporawszy się z grecką niezależnością, zburzyła ostatecznie ewentualne złudzenia Persji, co do *aequilibrium* politycznego w basenie Morza Egejskiego.

Hyperejdes w swoim oskarżeniu Demostenesa w związku ze sprawą Harpalosa zawarł następujące, przypominające cytowaną już radę Teban z 479 roku, stwierdzenie: „Oto dobrze wiadomo, że wszyscy, którzy źle życzą państwu helleńskiemu, podporządkowują sobie niewielkie miasta za pomocą oręża, a wielkie drogą przekupywania wpływowych (tam) osobistości; wiadomo także, że Filip doszedł do takiej siły w tych państwach, posyłając na samym początku pieniądze na Peloponez, do Tessalii i pozostałej (Hellady). Przekupił tych, którzy byli wpływowi w miastach i kierował nimi...” (Hyp. V, fr. 3 col. 15). Zorganizowana macedońska akcja korupcyjna przypada na drugą połowę IV wieku. We wcześniejszym okresie Macedonia nie odgrywała poważniejszej roli w życiu politycznym greckich *poleis*. Nie słyszymy też, z Jednym wyjątkiem (przyjęcie przez Kimona łapówek od króla

Aleksandra w 463 r.)<sup>71</sup>, o stosowaniu przez władców Macedonii przekupstwa jako środka walki politycznej z państwami greckimi. Na szeroką skalę posłuży się tą metodą Filip. Wielokrotnie powtarzana przez Hyperejdesa i Demostenesa (e. g. XIX, 19-20, 44 sq., 61, 236, 241; Hyp. VI, 10, col. 5) teza o Filipie i Aleksandrze jako tych, którzy masowym przekupstwem zjednali sobie agentów we wszystkich państwach greckich została zaakceptowana przez wielu badaczy<sup>72</sup>. Zakwestionował ją niedawno G. L. Cawkell<sup>73</sup> twierdząc, że przekupstwo nie odgrywało większej roli w rozszerzaniu wpływów Filipa, a w każdym razie, że Jego sukcesy można wyjaśnić bez uciekania się do hipotezy korupcji<sup>74</sup>. Pogląd ten zasługuje na uwagę. Demostenes dla celów propagandowych, chcąc w najgorszym świetle ukazać swoich przeciwników, przesadnie ocenia rolę przekupstwa. Dowodzi tego między innymi ogólnikowość większości stawianych zarzutów. Samo stosowanie przez Filipa pieniędzy jako środka zjednywania stronników lub tylko wynagradzania przyjaciół można jednak uznać za pewne. W mowie „O wieńcu” Demostenes wymienia imiona polityków, jak twierdzi skorumpowanych, którzy są zwolennikami Filipa w Tessalii, Arkadii, Argos, Elei, Messenii, Sykionie, Koryncie, Megarze, Tebach, Eubei (27 osób, XVIII, 295). Tworzyli oni „drugi front” Filipa w Grecji<sup>75</sup>.

Przy innej okazji dowiadujemy się o politykach-najemnikach Macedonii w drugorzędnych ośrodkach, jak Oreos (III Phil. 59-60), czy Olint (III Phil. 53-6). W Atenach głównym, dwukrotnie w związku z tym stawianym przed sądem<sup>76</sup> poplecznikiem Filipa był Alschlnes. Stronnictwo antymacedońskie starało się wpoić Ateńczykom przekonanie, że on (Dem. XVIII, 36, "51-2, 158-9 i ln.) i inni mówcy (Hyp. IV, col. 17, 22; Dem. XVIII, 161) są płatnymi agentami. W jakimś stopniu odpowiada to prawdzie. Zastanawiające jest zaskoczenie macedońskich wysłanników odmową Fokiona przyjęcia jakichkolwiek darów. Alschlnes mógł opowiadać się za programem Filipa i przyjmować od niego dary, nazywane przez Demostenesa łapówkami<sup>77</sup>. Korupcja na pewno nie była jedynie przedmiotem propagandy, skoro doszło do procesów Aischinesa w 346 i 343 oraz Filokratesa w 343 roku<sup>78</sup>. Stosowanie przez Macedonię przekupstwa jest faktem, nie ma więc powodu do odsuwania od Aischinesa winy przyjmowania pieniędzy od Filipa, ani przez Demostenesa od Persów i tworzenia w ten sposób odświeżonej wizji historii<sup>79</sup>.

Korupcja odgrywała znaczną rolę także w stosunkach wewnątrzgreckich. Herodot przytacza interesującą opowieść o przekupstwach, jakie miały miejsce w 480 roku pod Artemizjon (Hdt. VIII, 4-5). Eubejczycy chcąc zatrzymać flotę grecką u swoich brzegów skłonili Temistoklesa, używając w tym celu 30 talentów (πέντε ἑκατομμύρια θεμιστοκλέα ἐπὶ μισοφ τριήκοντα τάλαντοις Hdt. VIII, 4, 9-10), aby doprowadził do wydania bitwy koło Artemizjon. Temistokles przekupił głównodowodzącego Eurybiadesa dając mu pięć talentów (VIII, 5, 2-3) oraz Koryntyjczyka Adejmantosa, który wziął trzy talenty (VIII, 5, 11). Plutarch dodaje do tego przekupienie Ateńczyka Archtelesa (1 talent), który obstawał przy pomysle opuszczenia brzegów



Eubei (Plut. Them. 7). Temistokles zużywszy osiem lub dziewięć talentów zarobił na tym 21-22 1 za tę sumę miał doprowadzić do stoczenia bitwy. Historia ta przyjmowana niekiedy z zaufaniem przez starszą literaturę<sup>80</sup> Jest obecnie uważana za niewiarygodną<sup>81</sup>.

W jeszcze większym stopniu do świata historycznej plotki należy przyjmowanie łapówek przez Arystydesa od miast jońskich w trakcie ustalania wysokości *phorof*<sup>2</sup>. Podobną wartość ma zapewne wiadomość o nieudanych próbach przekupienia Peryklesa przez Samijczyków w 439 roku (Plut. Per. 25, 2). Według fantastycznej zupełnie informacji zawartej w scholion do „Medei” (ad v. 9) tuż przed wybuchem wojny peloponeskiej doszło do przekupienia Eurypidesa (Ael Var. Hist. V, 21). Koinytyjczycy dali mu pięć talentów, aby zmienił treść mitu, morderstwem dzieci obciążając nie ich, jak to było w klasycznej wersji, lecz Medeę. Taką samą sumę rzekomo otrzymał Kleon od sprzymierzeńców za obniżkę *phorof*<sup>3</sup>. Wielokrotnie przytaczałem przykłady korupcji strategów (Pythodoros, Sofokles, Eurymedont, Lykon, Tlmotheos i in.)<sup>84</sup>. W 392/391 roku Andokidesowi, Epikratesowi, Kratinosowi i Eubulidesowi zarzucano m. in. przyjęcie darów od Spartan<sup>85</sup>.

Ateńczycy uciekali się zapewne niekiedy do przekupstwa w stosunkach z innymi państwami. Andokides stwierdził w 399 roku, że Ateńczycy doszli do potęgi — ...τὰ μὲν πείσαντες τοὺς "Ἑλληνας, τὰ δὲ λαϋόντες ,τὰ δὲ πριάμενοι ,τὰ δὲ βιασάμενοι (III, 37). Następnie dodał, że przekupstwo było przez Ateńczyków stosowane dla uzyskania neutralności Spartan (πριάμενοι δὲ παρὰ Λακεδαιμονίων μὴ δοῦναι τοῦτων δίκην III, 38). Jest niewiele przykładów potwierdzających tezę Andokidesa. Wszystkie, bardzo zresztą dyskusyjne, dotyczą właśnie Sparty<sup>86</sup>. Chronologicznie na pierwszym miejscu należy umieścić opowiedzianą przez Herodota historię o Eginetach, którzy dali „ziemię i wodę” Dariuszowi i w związku z tym zostali oskarżeni przez Ateńczyków w Sparcie. W wyniku podjętych tam decyzji, król spartański Kleomenes udał się na Eginę, aby ująć winnych zdrady. Odmówiono mu wydania kogokolwiek twierdząc, że Kleomenes działa bez zezwolenia ogółu Spartiatów, przekupiony przez Ateńczyków (...ὕπ' Ἀθηναίων ἀναγνωσϋέντα χρήμασι Hdt. VI, 50, 7-8). Zasadność pierwszego zastrzeżenia wyjaśnia sam Herodot mówiąc o toczącej się w Sparcie walce Kleomenesa z Demaratossem, który doradził Eginetom zajęcie takiego właśnie stanowiska. Wartości drugiego oskarżenia nie znamy.

Po zwycięstwie nad Persami Ateny przystąpiły do budowy murów obronnych. Wobec sprzeciwu eforów spartańskich, Temistokles zapewnił Atenom ich przychylność posługując się przekupstwem {...*chremasipeisas*... Plut. Them. 19, 1)<sup>87</sup>. Wersja ta, odmienna od opowiedzianej przez Tukidydesa o podstępie ateńskiego Odyseusza (I, 89-93) traktowana jest zazwyczaj z niedowierzaniem<sup>88</sup>. W rzeczywistości pytanie — *uerisimile mendacium* czy *incredibile uerum*? — musi pozostać otwarte. Nie ma natomiast powodu, aby negować fakt przekupienia przez Peryklesa w 446 roku Pleistoanaksa i Kleandrydasa, co uratowało Ateny przed klęską wojenną<sup>89</sup>.

Zaprezentowany materiał faktograficzny nie pozwala na stwierdzenie zmian jakościowych i ilościowych korupcji. Na niewiele też mogą się przydać zachowane w źródłach generalne oceny znaczenia omawianego zjawiska w poszczególnych okresach.

Plutarch utrzymuje, że Kimon był, obok Arystydesa i Eflaltesa, jedynym nieprzekupnym politykiem swojej epoki (Plut. Cim. 10, 8). Demostenes nieuczciwości sobie współczesnych przeciwstawia uczciwość, jaka panowała w dawnych czasach, głównie chyba w pierwszej połowie V wieku, gdyż dla przykładu wymienia Arystydesa i Miltiadesa (Dem. III Ollnt. 23-6). Wiarygodność Demostenesa jest w tym wypadku niewielka. Przeciwstawianie starych i nowych czasów ma wyłącznie cel propagandowy.

Całkowicie zbieżna jest ocena obydwu autorów dotycząca drugiej połowy IV wieku. Plutarch podkreśla powszechność korupcji, zwracając uwagę na wyjątkową uczciwość Fokiona (Plut. Dem. 13, 14 cf. Corn. Nep. 1, 1-4). Tego samego zdania jest Demostenes, a lektura jego mów pozostawia wrażenie, że wszyscy współcześni, poza nim samym oczywiście, byli do szczytu skorumpowani. Można sądzić, że korupcja stała się w tym czasie prawdziwą plagą. Przypomnijmy, że gdy po półrocznym śledztwie doszło w związku z aferą Harpalosa do procesów okazało się, że znaleziono winnych zagarnięcia zaledwie 64 z poszukiwanych 350 talentów<sup>90</sup>. Nieprzekupność była wówczas w świecie polityków ateńskich cnotą rzadką.

Wniosek ten odnosi się w jakimś stopniu do całej wcześniejszej historii. Statystyka procesów nie wskazuje na wyjątkowo dużą liczbę spraw właśnie w drugiej połowie IV wieku:

Okres	Ogólna liczba procesów	Wiarygodne	Niepewne i niewiarygodne
500-450	6	1	5
449-400	17	14	3
399-350	22	17	5
349-322	8	6	2

Materiał procesowy jest niekompletny i z tego powodu trudno na podstawie powyższego zestawienia formułować jakies wnioski. Można jedynie zaryzykować przypuszczenie, że od połowy V wieku rola korupcji stale rośnie<sup>91</sup>. Wiąże się to z rozwojem systemu demokratycznego. Wyraźnie widać też okresy naturalnego nasilania się możliwości korupcji i oskarżeń o nią w V i IV wieku. Stwarzały je wojny i poszczególne kampanie wojenne. Z zanotowanych w katalogu 53 procesów (32 historyczne), dwanaście przypada na czas wojny peloponeskiej (dziewięć pewnych)<sup>92</sup>, osiem na wojnę koryncką (pięć pewnych)<sup>93</sup>, a siedem dalszych<sup>94</sup> stanowiło konsekwencję wypraw wojennych. Okresem, w którym korupcja stała się w Atenach zjawiskiem całkowicie dominującym była druga połowa IV wieku — lata

rywalizacji macedońsko-greckiej. Zwiększanie się rozmiarów korupcji było następstwem koniunktury międzynarodowej, która potęgowała penetrację, zwłaszcza Persji i Macedonii w głównych ośrodkach politycznych Grecji.

Korupcja polityków ateńskich jest faktem niezaprzeczalnym. Organizacja polityczna Aten czyniła bezinteresowność kłopotliwą i trudną do urzeczywistnienia, zwłaszcza w przypadku mówców<sup>93</sup>. Wobec braku oficjalnych wynagrodzeń (*misthoi*, zresztą niskie pobierała tylko część osób funkcyjnych)<sup>96</sup>, przyjmowanie pieniędzy, niezbędnych do prowadzenia własnych akcji politycznych, w zamian za świadczenie rozmaitych usług odgrywa niemałą rolę<sup>97</sup>. Działalność publiczna wymagała czasu i pieniędzy<sup>98</sup>. Demokracja ateńska ze swojej natury sprzyjała więc rozwojowi korupcji, a zwłaszcza łapownictwa. Mniejsze i stale malejące znaczenie miały malwersacje. Społeczny system wartości akceptował nielegalne dochody polityków. Jeżeli ich działalność nie szkodziła państwu.

Rozpowszechnienie korupcji było też do pewnego stopnia wynikiem żywej w V-IV wieku tradycji życia politycznego opierającego się na związkach osobistej przyjaźni (*philia*) oraz wzajemnego popierania się przez ludzi spokrewnionych i znajomych. Pamiętajmy także, że Grek wychowując się na poematach Homera i mitach uczył się raczej aprobaty, aniżeli nagany dla dawania i przyjmowania podarunków — *dora*. Moralność daru nie zniknęła w epoce klasycznej. Komplikowała ona sprawę przez zacieranie granicy pomiędzy darem jako podarunkiem (np. gościnnym — *xeniai* a łapówką.

Mimo to korupcja nie wpływała. Jak się wydaje, bardzo destrukcyjnie na funkcjonowanie polis. Istniał przecież mechanizm ochronny w postaci rozmaitych procedur, które można było uruchomić zawsze wówczas, gdy korupcja polityków zbyt mocno uderzała w interes publiczny.

Analogicznie jak w Atenach (uwzględniając różne szanse, jakie dają korupcji ustroje demokratyczny i oligarchiczny) rozwijała się sytuacja w całej Grecji<sup>99</sup>. Różnice mogły wynikać także z wielkości i znaczenia polis, które decydowały o zainteresowaniu nią obcych i Greków. Korupcja była w Grecji problemem bardzo poważnym nie tylko zresztą w V i IV wieku. Przekonuje o tym odnosząca się do czasów późniejszych diagnoza Polibiusza:

....u Greków...ludzie, którzy zarządzają dochodami państwa, Jeśli się im powierzy tylko talent, mimo kontroli, dziesięciu nadzorców, tyluż pieczęci i podwójnej liczby świadków, nie potrafią dochować wierności" (Polyb. VI, 56, 13, tłum. S. Hammer).

W V i IV wieku możliwości i realne rozmiary korupcji były bez wątpienia większe, aniżeli w epoce Polibiusza. Zastanawiając się nad istniejącym stanem rzeczy i koniecznymi zmianami, zagadnienie dyskutowali między innymi Platon (Resp. 343, 520)<sup>100</sup>, Ksenofont (Mem. Socr. II, 6, 24-5) i Arystoteles (Pol. 1308-9, 1273, 1322). Propozycje ich sprowadzały się do odsunięcia ludzi biednych od sprawowania urzędów i rozwinięcia (Arystoteles) systemu kontroli finansowej. Rozbudowa tego ostatniego, jak pokazuje Polibiusz, nie musiała prowadzić do okiełznania korupcji. Problem

nie wynika! bowiem z braku kontroli. Korupcja Jest plagą wszystkich systemów politycznych, w których zapomniano o wynagrodzeniu za działalność publiczną lub ustalono ją na zbyt niskim, nie odpowiadającym potrzebom poziomie, zmuszając ludzi, aby radzili sobie sami! W Atenach ów brak wynagrodzenia należał do pryncypiów ustroju.

## Przypisy

<sup>1</sup>O trudnościach badania rozmiarów korupcji w Atenach mówi F.D. Harvey, *Dona*, s. 89-91.

<sup>2</sup>Wyczerpujące przedstawienie różnych możliwości oddziaływania na wymiar sprawiedliwości między innymi poprzez przekupstwo daje G.M. Calhoun, *Ath. Clubs*, s. 40-96.

<sup>3</sup>Cf. e. g. Isocr. *Euthyn*. 5: *Hyp*. I, fr. 4: *Lys*. I, 44 cf. G. Bocklsch, *Sykophanten, Sozialen Typenbegriffe*, IV, Hrsg. E.Ch. Welskopf, Berlin 1981, s. 11-25 oraz F.D. Harvey, *Dona* s. 78.

<sup>4</sup>Katalog nr 32.

<sup>5</sup>Cf. R.J. Bonner, *Evidence*, s. 41-43.

<sup>6</sup>Cf. Plato, *Resp*. 575<sup>B</sup>.

<sup>7</sup>Cf. M.H. Hansen, *Eisangelia* s. 84 (katalog nr 65), źródła: *Diod*. XIII, 64: *Plut*. *Coriol*. 14. 6: *Harp*. s. v. *dekadzon*.

<sup>8</sup>W.K. Pritchett, *GSW*, II, s. 27-28.

<sup>9</sup>G.M. Calhoun, *Ath. Clubs*, s. 66-67. Termin analizuje również F.D. Harvey, *Dona* s. 88-89.

<sup>10</sup>S. Isager, M.H. Hansen, *Aspects...*, s. 117.

<sup>11</sup>G.M. Calhoun, *Ath. Clubs*, s. 67.

<sup>12</sup>Cf. katalog nr 31, także M. H. Hansen. *Die athenische Volksversammlung*. s. 85.

<sup>13</sup>Cf. J. W. Jones, *The Law and Legal Theory of the Greeks*, Oxford 1956. s. 172.

<sup>14</sup>S. Isager, M.H. Hansen, *Aspects...* s. 117.

<sup>15</sup>Das attische Recht, s. 84.

<sup>16</sup>D.M. MacDowell sędzi, że łapówkę można było obiecać grupie 10 sędziów (każdy z innej fyli). Po rozprawie dostawał pieniądze ten, który sprawę sędził — D.M. MacDowell, *Athenian Laws About Bribery. JUDA*". 1983. s. 65.

<sup>17</sup>G.M. Calhoun, *Ath Clubs*, s. 75.

<sup>18</sup>*Ibidem*, s. 76.

<sup>19</sup>Katalog nr 21.

<sup>20</sup>E. Staveley, *Greek and Roman Voting and Elections*. London 1972. s. 114.

<sup>21</sup>G.M. Calhoun, *Ath. Clubs*, s. 118.

<sup>22</sup>E. Staveley, *op. cit.*, s. 113-117.

<sup>23</sup>Katalog nr 8.

<sup>24</sup>Katalog nr 19.

<sup>25</sup>Katalog nr 52.

<sup>26</sup>Cf. katalog nr 9 (Fidiasz) i 10 (Perykles).

<sup>27</sup>Katalog nr 40.

<sup>28</sup>Katalog nr 24.

<sup>29</sup>Cf. G.M. Calhoun, *Ath. Clubs*, s. 90-93.

<sup>30</sup>Na temat rozporządzania łupami — W. K. Pritchett, *GSW*, I, s. 82 sqq.

<sup>31</sup>*Ibidem*, s. 75-76.

<sup>32</sup>Katalog nr 11.

<sup>33</sup>Katalog nr 29.

<sup>34</sup>Katalog nr 23.

<sup>35</sup>O tamiai i niewolnikach — W.K. Pritchett, *GSW*, I, s. 38-39.

<sup>36</sup>IG I<sup>2</sup>. 99. 10.

- <sup>37</sup> Katalog nr 31.
- <sup>38</sup> Katalog nr 32.
- <sup>38</sup> Katalog nr 37 i 38.
- <sup>40</sup> Katalog nr 42 i 43.
- <sup>41</sup> R.J. Bonner, *Aspects*, s. 60. Kwestie związane z postaciami omawiają F.E. Adcock, D.J. Mosley, *Diplomacy*, s. 155 sq.
- <sup>42</sup> Cf. F.D. Harvey, *Dona*, s. 105-107.
- <sup>43</sup> M.H. Hansen, *Die athenische Volksversammlung*, s. 70-74.
- <sup>44</sup> Cf. katalog nr 41 i 50.
- <sup>43</sup> *Greek and Roman Voting and Elections*, s. 110.
- <sup>48</sup> W. Schuller, *Amterkauf in Griechenland und Rom*, (w:) *ConchiumEirene* 1982, 16, s. 151.
- <sup>47</sup> Przypadek ten oraz całe zagadnienie omawia W. Schuller, *Ibidem*.
- <sup>48</sup> Cf. W.R. Connor, *Politicians*, s. 21-22.
- <sup>49</sup> G.M. Calhoun, *Ath. Clubs*, s. 132.
- <sup>50</sup> *Ibidem*, s. 126 sqq.
- <sup>51</sup> Katalog nr 49.
- <sup>52</sup> H.D. Westlake, *The Medism of Thessaly*, w: *JHS*, 1936, 56.
- <sup>53</sup> E.g. C. Hignett, *Xenocenes' invasion of Greece*, Oxford 1963, s. 444.
- <sup>54</sup> C. Hignett, *Ibidem*, s. 439-447; H.D. Westlake, *Ibidem*, s. 12-24; H.W. Parke, W.E. Wormell, *The Delphic Oracle*, Oxford 1956, s. 165 sqq.
- <sup>53</sup> H.D. Westlake, *Ibidem*, s. 12 sqq. (badania F. Hermann).  
<sup>56</sup> Powodem była rada Lykidas, aby zastanowić się nad perskimi propozycjami pokojowymi, *Hdt.* IX, 5.
- <sup>57</sup> Datę tę przyjmuje F.J. Frost, *Plutarch's Themistocles*, s. 97-98. R. Meiggs przesuwają na lata sześćdziesiąte V wieku (AE, s. 512). Zbliży się do niej J. Seibert proponując lata 457-456, *Die politischen Flüchtlinge und Verbannten in der Griechischen Literatur*, Darmstadt 1979, II, s. 609, przyp. 93. cf. G. Colln, *La deformation d'un document historique dans une argumentation d'omteur*. „RPh”, 1933. 7, s. 237-260.
- <sup>58</sup> Ch. Habicht, *Falsche Urkunden zur Geschichte Athens im Zeitalter der Perserkriege*, *Hermes*, 1961, 89, s. 18-25.
- <sup>59</sup> Katalog nr 7.
- <sup>60</sup> V. Ehrenberg, *PA* s. 167.
- <sup>61</sup> Literaturę przedmiotu i możliwości innych datacji misji Tlmokratesa omawia P. Funke, *Homonoia*, s. 55-56 (przyp. 30). W źródłach zachowały się również inne wersje Imienia Tlmokratesa (tak Heli. Oxy. VII (II). 2: Xen. Heli. III, 5, 1: Paus. III, 8, 9) — poza tym pojawia się Demokrates (Plut. Artax. 20, 3) i Polykrates (Plato, Meno 90 A). Na ten temat P. Funke, *Konons Rückkehr nach Athen*, „ZPE”, 1983, 53, s. 156-157. Prawdopodobnie są to Imiona współpracowników Tlmokratesa.
- <sup>62</sup> Plut. *Liz.* 27 — wymienia Androkleidesa i Amfiltheosa.
- <sup>63</sup> *Cg.* 1964. s. 64-81.
- <sup>64</sup> *Ibidem*, cf. G. Grote, *A History of Greece*, VIII, s. 454-455.
- <sup>65</sup> Cf. P. Funke, *Homonoia*, s. 57.
- <sup>66</sup> S. Perlman, *On Bribing*, s. 64 sqq.
- <sup>67</sup> Katalog nr 25.
- <sup>68</sup> Plut. *Epam.* 14: Paus. III, 9, 8.
- <sup>69</sup> S. Perlman (*On Bribing*, s. 228-229) przeciwstawia milczenie Xen. Heli. VII, 1. 8 aluzji *Dem.* XIX. 136-7 i rozwiniętej już wersji o przekupstwie u Plut. *Pelop.* 30: *Artax.* 22.
- <sup>70</sup> Dyskusja, czy Demostenes był persofilem cf. G. Mathieu, *Demosthène*, s. 169-170; G. Glotz, *Hg.* III, s. 254; C. D. Adams, *Demosthenes*, s. 23-24; L. Bredif, *L'eloquence politique en Grece. Demosthène*, s. 65-66.
- <sup>71</sup> Katalog nr 6.
- <sup>72</sup> Cf. L. Bredif, *op. cit.*, s. 40; C. D. Adams, *op. cit.*, s. 18-19; P. Cloche, *Un fondateur d'Empire*, s. 25-26 i in.
- <sup>73</sup> *Demosthenes' Policy After the Peace of Philocrales*, „CQ”, 1963. 13. s. 200 sqq.

- <sup>74</sup> Ibidem, s. 204.
- <sup>75</sup> Cf. H. Wankel, Demosthenes. Rede für Ktesiphon Ober den Kranz, Heidelberg 1976. Kwestia krytykowanej przez Pollblusza wiarygodności listy Demostenesa — s. 1247 sqq.
- <sup>76</sup> Katalog nr 46 i 48.
- <sup>77</sup> G. Colln. Demosthene, „REG”, 1925, 38. s. 336.
- <sup>78</sup> Katalog nr 46. 47. 48.
- <sup>79</sup> Jak to uczynił np. W. Niemiec, wybielając obydwu polityków w rozprawce — Stanowisko Demostenesa i Eschinesa w sprawie pokoju Filokratesa Drohobycz 1902, s. 25-26 i 17.
- <sup>80</sup> L. Brfedlf, Ueloquence potitiue en Grśce, s. 267-268. przyp. 1.
- <sup>81</sup> C. Hlgnett, Xerxes' Irwasion, s. 191, przyp. 3. s. 35 i 23.
- <sup>82</sup> Katalog nr 5.
- <sup>83</sup> Katalog nr 14.
- <sup>84</sup> Katalog nr 17. 45.
- <sup>85</sup> Katalog nr 27.
- <sup>86</sup> Poza przyjęte ramy chronologiczne wykracza akcja Alkmeonidów w Delfach. Skłonili oni pieniędzmi Pytlę (Hdt. V. 61. 1 i V. 66, 3-4), aby od wysłanników Sparty zawsze żądała uwolnienia Aten od tyranii. H. W. Parke i W. E. Wormell uważają za naiwne uznanie wskazań Pytli za główny motyw Kleomenesa (The Delphic Oracle, I, Oxford 1956). Były one raczej fasadą, służącą ukryciu bardziej skomplikowanych negocjacji politycznych (s. 147).
- <sup>87</sup> W. R. Connor, Theopompus and Fifth Century Athens, Harvard 1962, s. 20.
- <sup>88</sup> Podstęp nie wyklucza przekupstwa. Jak zauważyli wydawcy Plutarcha w Les Belles Lettres (s. 226).
- <sup>89</sup> Cf. katalog nr 11. Sprawę i proces Plejstoanaksa omawia również J. Selbert, Die politischen Ftuchtlinge und Verbannten, s. 50-51.
- <sup>90</sup> Katalog nr 53.
- <sup>91</sup> F. D. Harvey uważa, że przeświadczenie o wyjątkowych rozmiarach korupcji w IV wieku wynika jedynie ze wzrostu liczby świadectw źródłowych dla tego okresu oraz ze stwierdzeń mówców, że w czasach przodków nie było korupcji (Dona s. 101). Istotnie duże znaczenie może mieć tu fakt, że dla V wieku nie ma porównywalnych do IV-wiecznych źródeł. Niemniej wydaje się, że zachodzące w połowie V wieku zmiany strukturalne nie mogły pozostać bez wpływu na rozmiary korupcji.
- <sup>92</sup> Katalog nr 11-23.
- <sup>93</sup> Katalog nr 26-35.
- <sup>94</sup> Katalog nr 6, 36, 37, 38, 42, 43, 45.
- <sup>95</sup> L. Bredif. L'etnoquence politique en Grece, s. 268.
- <sup>96</sup> O dochodach ubocznych urzędników ateńskich, którzy nie otrzymywali misthos mówi M.H. Hansen, Peraquisitesfor Magistmtes in Fourth-Century Athens, „Classicaand Medlaevalia”, 1971-1980, 32, s. 105-125.
- <sup>97</sup> J.W. Jones. The Law and Legal Theory of the Greeks. Oxford 1956, s. 129.
- <sup>98</sup> Problem ten rozważa F. D. Harvey wymieniając wśród rozmaitych przyczyn łapownictwa ubóstwo, pleoneksia aischrokerdeia phllargyria. Dona s. 102-104.
- <sup>99</sup> Podkreśla to J. Girard, Un procés de corruption, s. 34. Informacje o korupcji poza Atenami są niezwykle skąpe i dotyczą niemal wyłącznie Sparty. Testlmonia — Hdt. III, 138 (próba skorumpowania Kleomenesa przez Majandrosaz Samos): Hdt. VI, 72, 5. (Przekupienie Leutychildasa przez Tessalów): Hdt. VI, 82. 1-3 (Kleomenes w Argos). Antykorupcyjne ustawodawstwo Llkurga — Xen. De rep. Lac. XIV, 1-7: Plut. Lic. 9, 2. Przeświadczenie, że korupcję rozpoczynają czasy Llzandra — Plut. Lic. 30, Liz. 25=Eforos, Corn. Nep. Liz. 3. Inne informacje — Plut. Liz. 16. 1:17, 1:Nlc. 28, 3: Diod. XIII, 106, 8 (Gyllppos): Isocr. De pace 96: Arist. Pol. 1271 a 3-5 (skorumpowanie Spartan). O Innych polels dowiadujemy się zupełnie wyjątkowo — Detn. I, 74 (Teby): Xen. Heli. VII, 3, 991. 46 (Syklon): Arist. Pol. 1306 a 6-9 (Apolonia Pontyjska).
- <sup>100</sup> Platon zwalczał zwłaszcza negatywny wpływ moralny opowieści o przekupstwie bogów i herosów — Resp. 390 d — 91 a. 408 b-c: Leges 885 d, 905 d — 7 b, 948 c. W .Prawach- dla urzędnika, który przyjąłby łapówkę, przewidział karę śmierci (955 c-d).



## Bibliografia

Jest to bibliografia tematu. Uwzględnia ona wszystkie prace dotyczące różnego aspektów korupcji w Grecji V i IV wieku p.n.e. Do wielu z nich nie udało mi się dotrzeć, co zaznaczam przez adnotację — non vldi. Duża liczba opracowań wykorzystywanych i cytowanych w pracy została w bibliografii pominięta ze względu na Ich ogólny charakter lub mniejsze znaczenie dla poznania korupcji. Z zakresu historii politycznej podane są prace, w których podejmuje się problemy konkretnych procesów.

1. C.D. Adams, The Harpalos Case, „Transactions of the American Philological Association”, 1901, 32, s. 121-53(non vldi).
2. C.D. Adams, Demosthenes and His Influence, New York 1927.
3. F.E. Adcock, D.J. Mosley, Diplomacy in Ancient Greece, London 1975.
4. A.W. Adkins, Merit and Responsibility. A Study in Greek Values, Oxford 1970.
5. A.W. Adkins, Moral Values and Political Behaviour in Ancient Greece. From Homer to the End of the Fifth Century, New York 1972.
6. A. Andrewes, The opposition to Pericles, „JHS”, 98, 1978, s. 1-8.
7. A. Andrewes, The Arginusai Trial, „Phoenix”, 28, 1974, s. 112-122.
8. R.E. Arrias, Pheidias. Saggi e ricerche, 1944 (non vldi).
9. E. Badian, Harpalus, „JHS”, 81, 1961, s. 16-43.
10. G.L. Barber, The Historian Ephorus, Cambridge 1935.
11. I. Barkan, Capital Punishment in Ancient Athens, Chicago 1917 (repr. New York 1979) (non vldi).
12. C. Baron, La candidature politique chez les Athéniens, „REG”, 14, 1901, s. 372-399.
13. K.J. Bauer, Demosthenes und der Harpalische Prozess, Dlss. Freiburg 1900 (non vldi)
14. G. Becotti. Probierni Fidiani, Mainland 1951 (non vldi).
15. K.J. Beloch, Die attische Politik seit Perikles, Leipzig 1884.
16. E. Berneker, art. Eisangelia [w:] Der Kleine Pauly, II, 1967, s. 217-218.
17. A. Biscardi, Diritto greco antico, Roma 1982 (non vldi).
18. F. Blass, Die attische Beredsamkeit, I-III, Leipzig 1868-1874.



19. J.S. Boersma, Athenian Building Policy from 561/560 to 405/404 B.C., Groningen 1970.
20. R.J. Bonner, Evidence in Athenian Courts, Chicago 1905.
21. R.J. Bonner, Lawyers and Litigants in Ancient Athens. Chicago 1927.
22. R.J. Bonner, Aspects of Athenian Democracy, Berkeley 1933.
23. R.J. Bonner, G. Smith, The Administration of Justice from Homer to Aristotle, I-II, Chicago 1930-1938.
24. A. Bougot, Rivalité d'Eschine et Demosthène, Paris 1891.
25. L. Bredl, L'éloquence politique en Grèce. Demosthène, Paris 1886.
26. I.A.F. Bruce, Athenian Embassies in the Early Fourth Century B.C., *Historia*, 1966, 15, s. 272-281.
27. A.R. Burn, Persia and the Greeks. London 1962.
28. F. Bourriot, La famille et le milieu social de Cléon, *Historia*, 1982, 31, s. 404-435.
29. V. Burr, Périclès. *Platon* 1966, 18, s. 289 sqq. (non vidi).
30. A.W. Byvanck, Le procès de Phidias, *Symbolae van Oven*, Leiden 1946, s. 82-91 (non vidi).
31. E. Callémer, art. eisangelia i graphe, (w:) DA (patrz spis skrótów).
32. G.M. Calhoun, Athenian Clubs in Politics and Litigation, Texas 1913 (ed. anastatica Roma 1964).
33. J. Carcopino, Lostracisme athenien, Paris 1935.
34. J.C. Carrère, Le carnaval et la politique. Une introduction à la comédie grecque suivie d'un choix de fragments, Besançon 1979 (Centre de Recherches d'Histoire Ancienne, vol. 26).
35. A. Cartault, De causa Harpalica, Paris 1881 (non vidi).
36. M. Cary, The Peace of Callias, *CQ*, 1945, 39, s. 87sq.
37. S. Casson, The Vita Miltiadis of Cornelius Nepos, *Klio*, 1914, 14, s. 69-90.
38. G.L. Cawkell, Demosthenes' Policy After the Peace of Philocrates, *CQ* 1963, 13, s. 200-213.
39. A.H. Chroust, Treason and Patriotism in Ancient Greece, *JHI*, 1954, 15, 2, s. 280-288.
40. P. Cloche, L'affaire des Arginuses, *Rev. hist.*, 1919, 80, s. 42 sqq.
41. P. Cloche, Le procès des stratèges atheniens, *REA*, 1925, 27, s. 97-118.
42. P. Cloche, La politique étrangère d'Athènes de 404 à 338 avant J. C., Paris 1934.
43. P. Cloche, Demosthène et la fin de la démocratie athenienne, Paris 1937.
44. P. Cloche, Périclès et la politique extérieure d'Athènes entre la paix de 446-445 et les préludes de la guerre de Péloponnèse, *AC*, 1945, 14, s. 93 sqq.
45. P. Cloche, Le procès de Périclès, Paris 1949 (non vidi).
46. P. Cloche, Un fondateur d'Empire. Philippe II, St. Etienne 1955.

47. P. Cloche, Les hommes politiques et la justice populaire dans l'Athènes du IV<sup>e</sup> siècle, *Historia* 1960, 9, s. 80-95.
48. D. Cohen, Theft in Athenian Law, Munich 1983.
49. G. Colln, Demosthène et l'affaire d'Harpale, *REG*, 1925, 38 i 39, 1926.
50. G. Colln, Le discours d'Hyperclide contre Demosthène sur l'argent d'Harpale, Paris 1934.
51. W.R. Connor, The New Politicians of Fifth Century Athens, Princeton 1971.
52. J. Creed, Moral Values in the Age of Thucydides, *CQ*, 1973, 23.
53. M. Crollet, Aristophane et les partis à Athènes, Paris 1906.
54. G.E.M. Ste. Croix, The Origin of the Peloponnesian War, London 1972.
55. F. Cronin, The Athenian Junior and his Oath, Chicago 1936 (non vidi).
56. J.K. Davies, Athenian Propertied Families 600-300 B.C., Oxford 1971.
57. E. Derenne, Le procès d'impie tenté aux philosophes à Athènes au 5<sup>e</sup> et au 4<sup>e</sup> siècles avant J.-C., Liège 1930.
58. J.F. Dobson, The Greek Orators, Freeport, New York 1971<sup>2</sup>.
59. T. Dohrn, Pheidias, Perikles und Athen, *Symbol. Colon. J. Kroll*, Köln 1949, s. 71 sqq. (non vidi).
60. A. Domaszewski, Die attische Politik in der Zeit der Pentekontaetie, *SBH*, 1924/25 (non vidi).
61. H. Dombrowski, Die politischen Prozesse in Athen vom Archontat des Euklides bis zum Ausgang des Bundesgenossenkrieges, Greifswald 1934 (non vidi).
62. G. Donnay, La date du procès de Phidias, *JUT*, 1968, 37, 1, s. 19-36.
63. T.A. Dorey, Aristophanes and Cleon, *Greece and Rome*, 1956, 3, s. 132-139.
64. K.J. Dover, Lysias and the Corpus Lysiacum, Berkeley-Los Angeles 1968.
65. K.J. Dover, Aristophanic Comedy, London 1972.
66. K.J. Dover, Greek Popular Morality in the Time of Plato and Aristotle, Oxford 1974.
67. E. Drerup, Demosthenes im Urteil des Altertums, Würzburg 1923.
68. S. Eddy, The Gold in the Athena Parthenos. *JKJA*, 1977, 81, s. 107 sqq.
69. V. Ehrenberg, The People of Aristophanes, Oxford 1943<sup>1</sup>.
70. V. Ehrenberg, Polis und Imperium, Beiträge zur Alten Geschichte, Zürich 1965.
71. V. Ehrenberg, From Solon to Socrates, London 1968.
72. J. Ferguson, Moral Values in the Ancient World, London 1958.
73. J.H. Finley, Thucydides, Harvard 1942.
74. M.I. Finley, Athenian Demagogues, *Past and Present* 1962, 21, s. 3-23.

75. R. Fitts, *The Attack upon the Associates of Pericles*, Dlss. Columbia 1971 (non vidi).
76. K. Freeman, *The Murder of Herodes and other Trials from the Athenian Law Courts*, New York 1963 (non vidi).
77. F.J. Frost, *Pericles and Dracontides*, .JHS", 1964, 84, s. 61-63.
78. F.J. Frost, *Pericles and Thucydides, son of Melesias and Athenian Politice before the War*, .Historia", 1964, 13, s. 385-399.
79. F.J. Frost, *Plutarch's Themistocles*, Princeton 1980.
80. M. Fuhrmann, *Die antike Rhetorik*, Munchen-Zurich 1984 (non vidi).
81. P. Funke, *Homonoia und Arche*, .Historia Einzelschriften", Wiesbaden 1980.
82. L. Gernet, *Droit et societi dane la Grice ancienne*, Paris 1955.
83. D. Gillis, *Collaboration with the Persians*, .Historia Einzelschriften", Heft 34, Wiesbaden 1979.
84. J. Girard, *Un proc&s de corruption chez les Atheniene. Demosthene dans l'affaire d Harpale*, Paris 1862.
85. J. Girard. *Ibtudes sur l'Éloquence attique*, Paris 1874.
86. G. Glotz, art. klope, (w:) DA.
87. A.W. Gomme, *Aristophanes and Politics*, .GR", 1938, 52, s. 97-109.
88. A.W. Gomme, *A Historical Commentary on Thucydides, I-III*, Oxford 1950.
89. A.W. Gomme, A. Andrewes, K.J. Dover, *A Historical Commentary on Thucydides, IV (ks. V 25 -VII)*, Oxford 1970.
90. W.E. Gwatkin, *The legal Arguments in Aischines' Against Ktesiphon and Demosthenes' On the Crown*, „Hesperia" 1957, 26, s. 129-141.
91. Ch. Habicht, *Falsche Urkunden zur Geschichte Athens im Zeitalter der Perserkriege*, .Hermes", 1961, 89, s. 1-35.
92. H. Hager, *On the Eisangelia*, .Journal of Philology", 1872, 3, s. 74-112 (non vidi).
93. Ch.D. Hamilton, *Sparta's BitterVictories. Politics and Diplomacyin the Corinthian War*, Cornell 1979.
94. N.G.L. Hammond, *The Philaids and the Chersonese*, .CQ", 1956, 6, s. 113-119.
95. A.R. Hands, *Charities and Social Aid in Greece and Rome*, London 1968 (non vidi).
96. M.H. Hansen, *The Sovereignty ofthe People's Court in Athens in the Fourth Century B.C. and the Public Action against Unconstitutional Proposale*, Odense 1974.
97. M.H. Hansen, *Eisangelia. The Sovereignty of the People's Court in Athens in the Fourth Century B.C. and the Impeachment of Generale and Politicians*, Odense 1975.
98. M.H. Hansen, S. Isager, *Aspects of Athenian Society in the Fourth Century B.C.*, Odense 1975.
99. M.H. Hansen, *Perquisites for Magistrates in Fourth Century Athens*, .Classica et Mediaevalia" 1980, 32, s. 105-125.

100. M.H. Hansen, Demos, Ecclesia and Dicasterion in Classical Athens, „GRBS", 1978, 19, s. 127-146.
101. M.H. Hansen, Misthos for Magistrates in Classical Athens, „Symbolae Osloenses", 1979, 54, s. 5-22 (non vldl).
102. M.H. Hansen, Eisangelia in Athens. A Reply, „JHS", 1980, 100, s. 89-95.
103. M.H. Hansen, The Athenian Heliastia from Solon to Aristotle, „Cl. et Med", 1982, 33, s. 119-123.
104. M.H. Hansen, The Athenian „Politicians" 403-322, „GRBS", 1983, 24, s. 33-35.
105. M.H. Hansen, Rhetores and Strategoi in Fourth Century Athens, „GRBS", 1983, 24, s. 151-180.
106. M.H. Hansen, Die athenische Volksversammlung im Zeitalter des Demosthenes, „Xenla. Konstanzer Althistorische Vorträge und Forschungen", Heft 13, Konstanz 1984.
107. A.R.W. Harrison, The Law of Athens, I The Family and Property. Oxford 1968, II Procedure (opr. D.M. MacDowell) Oxford 1971.
108. F.D. Harvey, Dona ferentes: Some Aspects of Bribery in Greek Politics (w:) P. Cartledge, F.D. Harvey (ed.), Crux Exeter, 1985, s. 76-113.
109. A. Hauvette-Besnault, Les strateges atheniens, Paris 1885.
110. B.W. Henderson, The Great War between Athens and Sparta. A Companion to the Military History of Thucydides, New York 1973<sup>2</sup>.
111. W. Hein, Die politischen Prozesse im Athen vom Archontat des Themistokles bis zur Kapitulation Athens am Ende des Peloponnesischen Krieges, Diss. Wien 1939 (non vldl).
112. C. Hignett, A History of the Athenian Constitution to the End of the Fifth Century B.C., Oxford 1952.
113. J. Hofstetter, Der Griechen in Persien, Berlin 1978 (non vidi).
114. J. Hofstetter, Zu den griechischen Gesandtschaften in Persien, „Historia Einzelschriften" 18, 1972 (non vidi).
115. H. Holleck, Der harpalische Prozess des Demosthenes, Progr. Beuthen 1892 (non vidi).
116. L. Homo, Piridias. Une experience de democratie dirigee, Paris 1954.
117. W.W. How, Cornelius Nepos on Marathon and Paros, „JHS", 1919, 39, s. 48-61.
118. H.L. Hudson-Williams, Political Speeches in Athens, „CQ", 1951.
119. S.C. Humphreys, Public and Private Interests in Classical Athens, „CJ", 1978, 73, s. 97-104.
120. W. Jaeger, Paideia, I-II, tłum. M. Plezia, Warszawa 1962.
121. W. Jaeger, Demosthenes, Berkeley 1938.
122. W.N. Jarcho, Socjalna pozycja attickiego krestianstwa w obrażeniu fragmentów dawniej komedii, „VDI", 1954, s. 28-46.

123. W.N. Jarcho, Komedii Aristofana i afinskaja demokratia, „VDI”, 1954, 3, s. 9-20.
124. R.C. Jebb, The Attic Orators from Antiphon to Isaeus, I-II, London 1893<sup>2</sup>.
125. A.H.M. Jones, The Athens of Demosthenes, Cambridge 1952.
126. A.H.M. Jones, Athenian Democracy, Oxford 1960.
127. J.W. Jones, The Law and Legal Theory of the Greeks, Oxford 1956.
128. W. Judeich, Zum „Pheidias-Papyrus”, „Hermes”, 1925, 50, s. 50-58.
129. U. Kahrstedt, Untersuchungen zur Magistratur in Athen, II, Stuttgart 1936.
130. D. Kagan, The Outbreak of the Peloponnesian War, London 1969.
131. G. Kennedy, The Art of Persuasion in Greece, Princeton 1963.
132. D. Kienast, art. Preabeia [w:] RE suppl. 13 (1973), s. 499-628 (non vidi).
133. B. Klakowicz, Perikles und die Verursachung des Peloponnesischen Krieges, Diss., Wien 1961 (non vidi).
134. D.W. Knight, Thucydides on the War Strategy of Pericles, „Mnemosyne” 1970, 23 IV, s. 150 sqq.
135. A. Koch, De Atheniensium logistis, euthynis, synegoris, Zittau 1894 (non vidi).
136. A. Korte, Der harpalische Prozess, „Neue Jahrb. für das Klass. Altertum”, 1924, s. 217-231.
137. R. Kulesza, Przekupstwo i sprzeniewierzenie w systemie prawa i procedurze sądowej Aten V i IV wieku p.n.e., „PH”, 1986, 1, s. 1-23.
138. M. Lang, Cleon as the Anti-Pericles, „ClPh”, 1972, 67, s. 139 sqq.
139. E. Langlotz, Phidiasprobleme, Frankfurt a. M. 1948 (non vidi).
140. J.A.O. Larsen, The Acharnians and the Pay of Taziarchs, „ClPh”, 1946, 41, s. 91 sqq.
141. J.A.O. Larsen, Representative Government in Greek and Roman History, Berkeley 1966<sup>2</sup>.
142. M. Lavency, Aspects de la logographie judiciaire attique, Louvain 1964 (non vidi).
143. M. Lavency, La technique des lieux communs de la rhétorique grecque, „LEC” 1965, 33, s. 113-126 (non vidi).
144. O. Lendle, Philochoros über den Prozess des Phidias, „Hermes” 1955, 83, s. 284-303.
145. W. Lengauer, Greek Commanders in the 5th and 4th Centuries B.C. Politics and Ideology, Warszawa 1979.
146. G. Lippold, Das Ende des Phidias, „IDAI” 1923/24, 38/39 (non vidi).
147. J.O. Lofberg, Sycophancy in Athens, Chicago 1917 (repr. New York 1979) (non vidi).
148. M. Lossau, Demagogos. Fehlen und Gebrauch bei Aristophanes und Thukydides, „Palingenesis”, 1969, 4, s. 83 sqq. (non vidi).
149. J.H. Lipsius, Das attische Recht und Rechtsverfahren, I-III, Leipzig 1905-1915.

150. D.M. MacDowell, *The Law in Classical Athens*, London 1978.
151. D.M. MacDowell, Athenian Laws about Bribery, *Rev. Internat. des Droits de l'Antiq.* 1983, 30, s. 57-78.
152. H.M. Markle, Support of Athenian Intellectuals for Philip, *JHS*, 1976, 96, s. 80-99.
153. J. Martin, *Antike Rhetorik. Technik und Methode*, Munchen 1974 (non vldl).
154. M. Mauss, *The Gift. Forms and Function of Exchange Archal Societies*, Glencoe 1954 (wyd. franc. *Essai sur le Don*, Paris 1925).
155. H.B. Mattingly, The Peace of Kallias, *Historia*, 1965, 14, s. 273-281.
156. M. Maykowska, Motyw moralności mówcy w praktyce i teorii retorycznej, *Eos*, 1963, s. 256 sqq.
157. H.B. Mayor, The Strategi at Athens in the Fifth Century B.C., *JHS*, 1939, 59.
158. C. Meautis, *Les adversaires des Periclis*, (w:) *Racc. Ser. in On. di I. Ramorino*, Roma 1927 sqq. (non vldl).
159. R. Meiggs, The Political Implications of the Parthenon, *Greece and Rome*, 1963, 10, suppl., s. 36-45.
160. R. Meiggs, *The Athenian Empire*, Oxford 1972.
161. M.H.E. Meyer, G.T. Schoemann, *Der attische Prozess*, I-II, Berlin 1883.
162. H.D. Meyer, Thukidydes Melesiou und die oligarchische Opposition gegen Perikles, *Historia* 1967, 16, s. 141 sqq.
163. M.V. Molitor, *A Prosopographical Study of Aristophanes' Comedies*, Princeton 1969.
164. D.J. Mosley, Diplomacy and Disunion in Ancient Greece, *Phoenix* 1971, 25, s. 319 sqq. (non vidi).
165. D.J. Mosley, Diplomacy in Ancient Greece, *Ancient Society* 1972, 3, s. 1 sqq.
166. D.J. Mosley, Callias' Fine, *Mnemosyne* 1973, 26, s. 57 sqq.
167. D.J. Mosley, Envoys and Diplomacy in Ancient Greece, *Historia Einzelschriften* 1973.
168. Cl. Mosse, *La fin de la démocratie athenienne*, Paris 1962.
169. Cl. Mosse, *Die politischen Prozesse und die Krise der athenischen Demokratie*, (w:) *Hellenische Poleis. Krise-Wandlung-Wirkung*, Hrsg. E.Ch. Welskopf, Berlin 1974, I. s. 160-187.
170. G. Murray, *Aristophanes. A Study*, Oxford 1968<sup>2</sup>.
171. O. Navarre, *Essai sur la rhétorique grecque avant Aristote*, Paris 1900.
172. G. Nicole, *Le procès de Phidias dans les Chroniques d'Apollodore d'après un papyrus inédit de la collection de Ginele*, Geneve 1910 (non vidi).
173. I. Paret, il processo di Fidia e un papiro di Ginerra, *RM*, 1909, 24, s. 271-316 (non vldi).
174. H.W. Parke, W.E. Wormell, *The Delphic Oracle*. Oxford 1956.

175. L. Pearson, Party Politics and Free Speech In Democratic Athens, Greece and Rome, 1937, 7, s. 41-50.
176. L. Pearson, Popular Ethics in Ancient Greece, Stanford 1962.
177. S. Perlman, The Causes and the Outbreak of the Corinthian War, „CQ", 1964, 14.
178. S. Perlman, Political Leadership In Athens in the Fourth Century B.C., „PP", 1967, 22, s. 161-176.
179. S. Perlman, On Bribing Athenian Ambassadors, „GRBS", 1976, 17, s. 223-233.
180. S. Peremans, J. Sencie, La jurisdiction penale de la Boule à Athènes au début du V siècle avant J.C., „LEC", 1941, 10, s. 193-201 (non vidi).
181. G. Perrot, L'éloquence politique et judiciaire à Athènes, Paris 1873.
182. G. Perrot, Essai sur le droit public d'Athènes, Paris 1869.
183. A.W. Pickard-Cambridge, Demosthenes and the Last Days of Greek Freedom, New York-London 1914.
184. M. Piérart, Les euthynoi athéniens, „AC", 1971, 40, s. 526-573.
185. £. Platner, Der Process und die Klagen bei den Attikern, Darmstadt 1824-1825 (non vidi).
186. A.J. Podlecki, The Life of Themistocles. A Critical Survey of the Literary and Archeological Evidence, Montreal London 1975 (non vidi).
187. L. Prandi, I processi contro Fidia, Aspasia, Anassagora e l'opposizione a Pericle, „Aevum" 1977, 51, s. 10 sqq. (non vidi).
188. E. Praschnker, Zur Datierung der Pheidiasprozesse, Epitymbion f.H.Swoboda, Reichenberg 1927, s. 216 sqq. (non vidi).
189. W.K. Pritchett, The Greek State at War, II, Berkeley 1974.
190. G. Ramning, Die politischen Ziele und Wege des Aeschines, Diss. Erlangen 1965 (non vidi).
191. A.E. Raubitschek, The Peace Policy of Pericles, „JVJA", 1966, 70, s. 37-41.
192. O. Reverdin, Remarques sur la vie politique d'Athènes au V<sup>e</sup> siècle, „Museum Helveticum", 2, 1945, 4, s. 201-212.
193. P.J. Rhodes, The Athenian Boule, Oxford 1972.
194. P.J. Rhodes, Eisangelia in Athens, „JHS", 1979, 99, s. 103-114.
195. P.J. Rhodes, A Commentary on the Aristotelian, „Athenalon Politela", Oxford 1981.
196. J.E.T. Roberts, The Impeachment of Generals at Athens during the Classical Period. A Study in Political Accountability, Diss. Yale Univ. 1976 (mikrofilm) (non vidi).
197. A. Rosenberg, Perikles und die Parteien in Athen. „NJB", 1915, s. 205 sqq.
198. E. Ruschenbusch, Ephialtes, „Historia" 1966, 15, s. 369 sqq.
199. E. Ruschenbusch, Untersuchungen zu Staat und Politik, 1978.
200. DA. Rüssel, Greek Declamation, Cambridge 1983.

201. A. Schaefer, Demosthenes und seine Zeit. I-IV, Leipzig 1885-87.
202. L. Schmidt, Die Ethik der alten Griechen, I-II, Berlin 1882.
203. R. Scholl, Der Prozess des Phidias, Sitz. ber. d. Kgl. bayer. Ak. d. Wlss., 1888, s. 1 sqq. (non vidi).
204. K. Schon. Die Scheinargumente bei Lysias, Paderborn 1918 (non vidi).
205. W. Schuller. (red.), Korruption im Altertum, München-Wien 1982.
206. W. Schuller, Probleme Historischer Korruptionsforschung, „Oer Staat“, 1977,-16,-s. 373-392. -
207. W. Schuller. Korruption im Altertum, „Abhandlungen aus der Pädagogischen Hochschule Berlin“. Band VII. 1980, s. 219-232.
208. W. Schuller, Korruption im Altertum. Bericht über einen Forschungsgegenstand und ein Symposium in der Universität Konstanz, (w:) „Konstanzer Blätter für Hochschulfragen“ 64-65, Heft. 3-4, 1980, s. 143-151.
209. W. Schuller, Amterkauf in Griechenland und Rom. (w:) P. Oliwa, A. Frolikova (opr.), Concilium Eirene XVI. Proceedings of the 16th International Eirene Conference, Prague, 31, 8-9, 1982: Kabinet pro Studia recka, rlnska a latlnska CSAV, 1983, s. 149-154.
210. W. Schuller, Corruption in the Ancient World and in the Developing Countries: A Comparison, European Consortium of Political Science, Joint Sessions of Workshops, Freiburg Im Breisgau, March 20-25, 1983 (maszynopsis).
211. J. Schwarze, Die Beurteilung des Perikles durch die attische Komödie und ihre historische und historiographische Bedeutung, „Zetemata“, Heft 51, München 1971.
212. R. Seager, Thrasybulus, Conon and Athenian Imperialism 396-386 B.C., „JHS“, 1967, 87, s. 95-115.
213. R. Sealey, The Entry of Pericles into History, „Hermes“ 84, 1956, s. 234-247.
214. R. Sealey, Ephialtes, „CIPh“, 1964, 59, s. 11 sqq.
215. R. Sealey, The Causes of the Peloponnesian War, „CIPh“. 1975, 70, s. 89 sqq.
216. R. Sealey, On the Athenian Concept of Law, „CJ“. 1982, 77, s. 289-302 (non vidi).
217. E.S. Staveley, Greek and Roman Voting and Elections, London 1972.
218. W. Steffen, Walka Arystofanesa z Kleonem, „Eos“, 1962, 51, 2, s. 229-236.
219. H. Swoboda, Ueber den Prozess des Perikles, „Hermes“, 1893, 28, s. 536-598.
220. Th. Thalheim, art. Eisangelia [w:] RE, V, 1905, s. 2138-2141.
221. Th. Thalheim, Zur Eisangelie in Athen. „Hermes“, 1902, 37, s. 339-352.
222. Th. Thalheim, Eisangelie-Gesetz in Athen. „Hermes“ 1906, 41, s. 304-309.



223. P. Treves, Note sur la chronologie de l'affaire d'Harpale, „REA”, 1934, s. 513-520 (non vidi).
224. R. Turasiewicz, Życie polityczne w Atenach V i IV wieku p.n.e., Wrocław 1968.
225. F.H. Turner, The Theory and Practice of Rhetorical Declamation through the Renaissance, Temple University 1972 (mikrofilm).
226. H.T. Wade-Gery, Essays in Greek History, Oxford 1958.
227. H.T. Wade-Gery, Pericles, „PCA”, 1945, s. 7 sqq. (non vidi).
228. H.T. Wade-Gery, Thucydides, the Son of Melesias. A Study of Periclean Policy, „JHS”, 1932, 52, s. 205 sqq.
229. H. Wankel, Die Korruption in der rednerischen Topik und der Realität des klassischen Athen, (w:) Korruption im Altertum, Hrsg. W. Schuller, München-Wien 1982, s. 29-47.
230. H. Wankel, Kalos kai agathos, Frankfurt a. M. 1964.
231. H. Wankel, Demosthenes: Rede für Ktesiphon über den Kranz, I-II, Heidelberg 1976.
232. W. Wedel, Die politischen Prozesse im Athen des 5Jh. Ein Beitrag zur Entwicklung der Attischen Demokratie zum Rechtsstaat, „BIDR”, 1971, 74, s. 107 sqq. (non vidi).
233. A.B. West, Pericles' Political Heirs, „CIPh”, 1924, 19, s. 124 sqq., s. 210 sqq.
234. H.D. Westlake, The Medism of Thessaly, „JHS”, 1936, 56.
235. H.D. Westlake, Athenian Aims in Sicily, 427-424 B.C., „Historia”, 1960, 9, s. 385-402.
236. H.D. Westlake, Individuals in Thucydides, Cambridge 1968.
237. C.H. Whitman, Aristophanes and the Comic Hero, Cambridge Mass. 1964.
238. G. Wirth (Hrsg.), Perikles und seine Zeit, Darmstadt 1979.
239. J. Wolski, Medismós et son importance en Grèce à l'époque des guerres médiques, „Historia”, 1973, 22, s. 3-15.
240. A.G. Woodhead, Thucydides' Portrait of Cleon, „Mn.” V 12, 1960.
241. W. Voegelin, Die Diabole bei Lysias, Diss. Basel 1943 (non vidi).
242. F. Vogel, Ephoros und Diodor über den Ausbruch des Peloponnesischen Krieges, „Rhein. Mus.”, 1889, 44, s. 532-539.
243. R. Volkmann. Die Rhetorik der Griechen und Römer im systematischer Uebersicht dargestellt, Leipzig 1885<sup>2</sup>.

## Summary

The research deals with two basic aspects of corruption, which have their vocabulary designations in the Greek language. The chapter I contains an analysis of terms used in the 5 and 4 Centuries B.C. and the Greek understanding of notions of bribery and embezzlement. Sources which permitted to reconstruct the attitude of the *polis* to bribery (laws, oaths taken by persons performing public functions, trials for bribery, pronouncements of political leaders) lead to the conclusion, that bribery was considered as one of the most dangerous offences. However, the attitude of the public opinion to corrupted political leaders differed surprisingly. On one side we find in sources traces of univocal damnation of accepting money from anyone for anything, on the other hand we find a far-going tolerance of the society towards corruption. The first view, is among others, represented by Plato who considers *misthotoi* and *kleptai* equal (Resp. 347 B) regarding moral harmfulness of every kind of corruption (erasing of all references to corruption from the Homer poems, Resp. 390, 408). Socrates, Isocrates and Aristotle share the same opinion (e.g. Xen. Mem I, 2, 5, 5-6). Here we deal with an aristocratic in its genesis position assuming that only a financially independent person can perform public duties totally disinterestedly. Both Plato and Aristophanes link this opinion with the criticism of the democratic system of *misthot*

On the other hand speeches give frequent evidence of politicians accepting bribes "at the expense of the fatherland" (*kata tes patridos*, e.g. Dem. I, 1). Also Hypereides admits that accepting bribes is not always equally bad (V, fragm 6/7/col. 24) and Athenians tolerate illegal incomes of political leaders on the condition that it does not infer the state. In this case, *kerdos* is the criterion of judgement — all what serves the interest of the state is good, whatever infers it is bad and should be punished. Only thanks to such an approach toward corruption Demosthenes who accepted *dora* from Persia and others could pretend that he was not venal. His interpretation (and the interpretation of all Athenians) assumed that it was wrong to accept money from the biggest enemy of Athens — Philip of Macedonia. However, the acceptance of it from anyone else in order to wage a war with Macedonia was politically right and should be praised. The

leader of the pro-macedonian lobby in Athens called himself *philas* and *xenos* of Philip, but his opponents repeatedly called him a Macedonian mercenary — *mlsthotos*.

The tradition had an enormous although difficult to define precisely influence on the relatively small sensitivity of Athenians to the problem of bribery. It was linked among other with the interaction of Homer poems. In the earlier history of the Greeks the gift was an integral element of social behaviour (Homer's "the gift-giving society") and the frontier dividing the gift from the bribery was sometimes very subjective and difficult to define. It is symptomatic that during all the classical period *doron* means both the gift and the bribe and the difference of meaning depends on the context. The formation of the notion of bribery should be linked with the formation of the *polis* and the definition of behaviours which are in contradiction with the interest (*kerdos*) of the citizens community. Nevertheless, the fluidity of the notion and the influence of tradition and not only the *praotes* and *filanthropia* of Athenians caused that venal political leaders could expect to stay unpunished.

The procedures used in trials of bribery and embezzlement such as *eisangelia*, *euthyna*, *epicheirotomia*, *graphe klopes*, *graphe doron*, *graphe doroksenias*, *apophasis* and *graphe dekasmou* are described in the second chapter. It should be noted that the Athenian law shows no concern of the person of the briber. That is true that *graphe dekasmou* took into account the possibility of accusation and sentence of both sides, but the procedure seems to concern the 4 century B.C. and be linked among others with the scandalous events of corruption of Judges (Anytos). The third chapter contains a list of 53 trials from the years 493-324 B.C. The catalogue consists of trials considered as historical, non-historical and those which are historically doubtful. The trials of Phidias and Pericles are examples of the first category, which I date, following Frost, to 438/7 B.C. I consider both of them as historical. However, attributing the cases of Phidias, Aspasia, Anaxagoras and Pericles to the causes of the Peloponnesian War (Plut., Diod.) and dating them to 433/2 BC should be rather considered as a consequence of thematic (and not chronological) linking of information by Ephoros or his source and the 4 c. serious approach to comedy references on real (Phidias, Pericles), unreal (Aspasia) and at least dubious events (Anaxagoras). Taking into account the facts, that Pericles was the *epimeletes* of the construction of the statue and a friend of Phidias, the accusation concerned the hierosylia (Diodor) and the Judges had to deliberate on the Acropolis (Athena was the victim) I think, that the Drakonteides' decree was a consequence of the Phidias' trial. The supposedly triad of Kleon of ca. 425 B.C. is the example of a nonhistorical process. The role of hippeis as the prosecutors, the noninterfered Kleon's career and the lack of any information of the event in other sources including subsequent Aristophanes' comedies play in favor of its nonhistoricality. The case of Laches (Ar. Vesp.) from 425 is the example of a trial where the character of

the sources causes doubts of its historicity. Assuming that the trial really took place, it is possible to guess the use of *euthyna* (Vesp. 960-1). However the Aristophanes' report on the result can not be conclusive (what does the acquittal verdict in the comedy mean — a discussion with the real sentence or maybe a suggestion that it was issued as a consequence of manipulation).

The fourth chapter contains my analysis of the political meaning of trials of corruption. I try to divide trials of officials from trials of persons not performing any public function at the moment of accusation. I indicate the autonomous political meaning of the corruption trial (e.g. Thuc. 38, 1-2; 40, 1) which automatically puts into question the competence of the politician to deal with the problems of the "citizens community". I discuss the influence of the political situation on the causes, course and result of known trials. Finally, I conclude that, in general, trials had a double character. They had a political meaning taking into account the accused persons, the motives of the prosecutors and the accompanying circumstances, but they were also trials of strictly corrupt character. We should not entertain illusions about the innocence of the accused and sentenced strategies only because trials took place after battle defeats. After all, there is nothing strange in the fact, that Athenians preferred to sentence inefficient and corrupted commanders than dishonest but victorious ones. The majority of known trials are trials against politicians for political reasons.

It is not true that the number of trials known to us is a sign of the serious defect of the political system (Hansen). Firstly, it is unlikely that we really know many trials, secondly, the appearance of a multitude of trials is caused by our subjective vision of antiquity. On the contrary, I maintain that numerous trials of strategies and political leaders is a testimony of the efficiency of the Athenian political system. Inefficient systems do not know such a phenomenon as massive political trials. The case of Sparta is one of numerous examples of such a situation in the ancient Greece.

The fifth chapter describes the problem of imputation of bribery and embezzlement in the political life of Athens in the 5 and 4 century B.C. After having separately analyzed the *topos* of the prosecution appearing in the Attic comedy of the 5 century and the discourses of the 4 c. I define its basic elements. Depicting the well-known similarity of accusation in comedies and discourses, I reject as absurd the explanation of its reasons by the statement that speakers learned from comedy-writers (Wankel). The analysis presented in this chapter implies that, in this case, comedy-authors took their inspiration from the political scene. It means the invariability of the general rules of behaviour and argumentation of politicians in the 5 and 4 c. Accepting such an assumption we can, with help Aristophanes and other sources (mainly Thucydides) try to reconstruct the political argumentation used in the 5 c.

The embezzlement, appearing frequently in comedies and rarely in discourses of the 4 c. is worth of special attention. In my book I try to split accusations against persons performing public functions and against political leaders. However a precise partition is generally difficult to carry out particularly in comedies. Nevertheless, the frequency of accusations of *klope* (Kleon is the best example here) implies their complete stereotypy. There was no such an office in Athens which would permit such a number of financial abuses as Aristophanes attributed to Kleon. Those accusations (as there are no other sources on the corruption of Kleon and because, most probably, he was not judged by any court but comedy) may imply that the accused political leader submitted projects of resolutions which were against the interest of the polls and thus he wasted public funds and in this meaning he "stoles" them. In this sense. It is possible to understand the sum information of the Kleon's "Spewing" 5 talents (Ar. Acharn. 5-6). It is particularly the case when the imputation does not concern a magistrate *klope* can not be interpreted in any other way.

The sixth chapter is an attempt of appreciation of the magnitude and meaning of the corruption phenomenon in Athens of the 5 and 4 c. B.C. Along with general opinions preserved in sources (e.g. Xen. Anab. IV, **6, 16**; Xen. Ath. Pol. XXV, **19**) I quote and analyse known examples of bribery of Jurors, *ekklesia*, magistrates and also the procedures themselves e.g. *graphe doroksenias*. I analyse separately the problem of bribery in international relations (successive Persian actions, the role of corruption in the policy of Philip, the bribery of Spartans by the Athenian polls — Pericles' *eis to deon* **446 B.C**, Andoc. **in, 37-8**). The character and number of testimonies do not allow for a precise appreciation of the magnitude of corruption and all the more the definition of its importance in particular periods and domains of life. Undoubtedly corruption (tolerated by *polis* and fought by it) was, as it seems, a widely spread phenomenon. Besides other reasons it was linked with the fact that professional politics did not bring any official profits in Athens (except gold wreaths granted occasionally e.g. for the best *rhetor*), but it caused considerable expenditures. The Athenian *polis* took a compromising position by not paying his political leaders but allowing them to accept *dora* on condition that it was not *kata tes patridos*. As a result many political leaders made fortunes but it was never a factor threatening the stability of the state (maybe except the last years of the Athenian democracy), and what is more, as testimony the material collected in the book shows, the dominant phenomenon was not embezzlement but bribery.

Ryszard Kulesza. *Zjawisko korupcji w Atenach V-IV wieku p.n.e.*

ERRATA

Strona	Wiersz od góry	Jest	Powinno być
24	41	<i>kerdanwin</i>	<i>kerdanein</i>
32	38	po jej zaniku	po jego zaniku
42	39	<i>doron adikiou</i> w zakresie Drakontydesa	<i>doron. adikiou</i> w dekreście Drakontydesa
54	7	możemy	może
60	6	Autorom	Autorem
83	22	pełnienie	popelnienie
94	4	o pozbawienie deficytu	o pozostawienie deficytu
163	3	różnego aspektów	różnych aspektów
165	14	The Athenian Junior	The Athenian Juror